Aleksandra Chabiera | Adam Dąbrowski | Anna Fortuna-Marek
Anna Kozioł | Marcin Lubaś | Piotr Nowak
Bartosz Skaldawski | Konrad Stępnik

Dziedzictwo kulturowe w badaniach

Polacy wobec dziedzictwa

Raport z badań społecznych

NARODOWY INSTYTUT DZIEDZICTWA
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND

INSTYTUT SOCJOLOGII
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

NARODOWY INSTYTUT
DZIEDZICTWA
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND

Recenzent:

Maria Flis

Zespół redakcyjny:

Aleksandra Chabiera, Adam Dąbrowski,
Anna Fortuna-Marek, Anna Kozioł, Piotr Nowak,
Bartosz Skaldawski, Konrad Stępnik

Redakcja i korekta:

Renata Lewandowska

Zdjęcia na okładce:

Archiwum NID, Aleksandra Chabiera, Tomasz Maria Prokop

Projekt okładki:

Dorota Bryja-Wiśniewska

Projekt graficzny, skład:

Dorota Bryja-Wiśniewska

Seria wydawnicza

Dziedzictwo kulturowe w badaniach

Tom 1: *Polacy wobec dziedzictwa. Raport z badań społecznych*

ISBN: 978-83-63260-90-3

© Narodowy Instytut Dziedzictwa, Uniwersytet Jagielloński, Warszawa – Kraków 2017

Wydawca:

Narodowy Instytut Dziedzictwa

ul. Kopernika 36/40, 00-924 Warszawa

Druk i oprawa:

Łódzkie Zakłady Graficzne

Aleksandra Chabiera | Adam Dąbrowski | Anna Fortuna-Marek
Anna Kozioł | Marcin Lubaś | Piotr Nowak
Bartosz Skaldawski | Konrad Stępnik

Dziedzictwo kulturowe w badaniach

Polacy wobec dziedzictwa

Raport z badań społecznych

NARODOWY INSTYTUT DZIEDZICTWA
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND

INSTYTUT SOCJOLOGII UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Warszawa 2017

SPIS TREŚCI

Wstęp | 7
Bartosz Skaldawski

1. Przedstawienie badań i ich kontekstu | 9

Problematyka definicji dziedzictwa | 9
Bartosz Skaldawski

Działania na rzecz zachowania dziedzictwa
jako istotny element polityki kulturalnej państwa | 13
Bartosz Skaldawski

Teoria dziedzictwa kulturowego
w naukach społecznych | 17
Marcin Lubaś

Geneza i cele projektu *Dziedzictwo obok Mnie.*
Wartości dziedzictwa kulturowego dla społeczności lokalnych | 19
Aleksandra Chabiera

Zastosowana metoda badawcza | 20
Piotr Nowak

2. Komponenty postaw Polaków wobec dziedzictwa kulturowego | 22
Anna Fortuna-Marek, Konrad Stępnik

Znaczenie przypisywane dziedzictwu kulturowemu
a wiedza na jego temat | 24

Poznawczy i emocjonalny komponent postawy a opinie
na temat działań związanych z zachowaniem dziedzictwa | 38

SPIS TREŚCI

3. Zainteresowanie Polaków dziedzictwem kulturowym i zaangażowanie w działania z nim związane | **45**
Adam Dąbrowski, Anna Kozioł

Zainteresowanie dziedzictwem kulturowym i jego poznawaniem | **46**

Poczucie odpowiedzialności za dziedzictwo | **67**

Podejmowanie przez Polaków działań na rzecz zachowania i udostępniania dziedzictwa kulturowego | **82**

4. Ekonomiczny wymiar dziedzictwa kulturowego | **87**
Aleksandra Chabiera, Anna Kozioł, Piotr Nowak

Postawy Polaków wobec podmiotów publicznych na rynku dziedzictwa | **89**

Polacy jako konsumenci dziedzictwa: skłonność do zapłaty za konsumpcję dziedzictwa i partycypacji w kosztach jego utrzymania | **99**

5. Polacy wobec dziedzictwa. Podsumowanie | **114**
Aleksandra Chabiera

6. What Heritage Means to Poles. Summary | **116**
Aleksandra Chabiera

7. Kwestionariusz badania społecznego w Polsce i w Norwegii | **119**

8. Zestawienie wybranych wykresów | **129**

9. O autorach | **143**

Wstęp

Bartosz Skaldawski, Narodowy Instytut Dziedzictwa

Niniejszy tom inicjuje serię wydawniczą poświęconą prezentowaniu wyników badań społecznych dotyczących dziedzictwa kulturowego.
Dziedzictwo kulturowe jest jednym z fundamentów zbiorowej tożsamości i czynnikiem mogącym wzmacniać poczucie wspólnoty poprzez integrację różnych społeczności – wspólnot lokalnych i narodowych, religijnych i etnicznych, dlatego działania zmierzające do jego zachowania i upowszechniania wiedzy na jego temat można utożsamiać z działaniem na rzecz dobra wspólnego.

Do właściwego planowania polityki w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego konieczne są wiedza i dane umożliwiające dokonanie diagnozy i prawidłowej identyfikacji problemów oraz celów i kierunków działania. Kluczowe dla podjęcia strategicznej decyzji o wykorzystaniu dziedzictwa dla dobra społecznego oraz uzasadniające działania podejmowane w celu zachowania dziedzictwa dla przyszłych pokoleń są dane świadczące o wpływie dziedzictwa na rozwój gospodarczy i społeczny jego depozytariuszy. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że warunkiem urzeczywistnienia się rozwojowego potencjału społeczno-ekonomicznego dziedzictwa jest społeczna świadomość wartości dziedzictwa i wysoki stopień upowszechnienia wiedzy na jego temat. Polityka instytucji sektora ochrony i zarządzania dziedzictwem kulturowym powinna być zatem nakierowana także na zwiększanie świadomości społecznej w tym zakresie. W tym celu potrzebna jest również wiedza o tym, co myślą o dziedzictwie Polacy.

Pomimo dużej potrzeby dostępu do danych źródłowych w dwóch, omówionych powyżej, zakresach tematycznych wciąż brakuje jednak badań kompleksowo odnoszących się do kwestii wpływu dziedzictwa na rozwój społeczny i gospodarczy oraz stanu świadomości społecznej w Polsce.

Próbą odpowiedzi na tę niezaspokojoną potrzebę jest seria wydawnicza *Dziedzictwo kulturowe w badaniach*, której pierwszy tom niniejszym prezentujemy. Przy tworzeniu serii współpracują dwie instytucje, których kompetencje i doświadczenia się uzupełniają.

Narodowy Instytut Dziedzictwa, którego misją jest tworzenie podstaw dla zrównoważonej ochrony dziedzictwa poprzez gromadzenie i upowszechnianie wiedzy o zabytkach, wyznaczanie standardów ich ochrony i konserwacji oraz kształtowanie świadomości społecznej w celu zachowania dziedzictwa kulturowego Polski dla przyszłych pokoleń, dysponuje dużą wiedzą dotyczącą dziedzictwa i jego wartości wynikającą z ponad 50-letnich doświadczeń działania na polu badania, dokumentowania i ochrony zabytków.

Współwydawcą serii jest Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednostka ta stanowi centrum krakowskiej socjologii i jest jednym z najważniejszych ośrodków naukowych w kraju w tej dziedzinie. W ostatnim rankingu „Perspektyw" (Ranking Kierunków Studiów Perspektywy 2016) studia socjologiczne na UJ zajęły II miejsce. Niewątpliwie lokata ta została osiągnięta dzięki wykładowcom cenionym zarówno w kraju, jak i na świecie, oraz umiędzynarodowieniu studiów. Aktualna oferta stypendiów zagranicznych obejmuje dziewiętnaście krajów europejskich. Instytut gwarantuje więc wysoki poziom naukowy zarówno wydanej właśnie publikacji, jak i następnych tomów, które zaplanowane są w ramach serii wydawniczej na kolejne lata.

Obie instytucje, przystępując do prac nad publikacją, miały nadzieję, że zainicjowana seria wydawnicza okaże się pomocna przy kreowaniu skutecznej i opartej na racjonalnych przesłankach polityce w sferze ochrony i opieki nad dziedzictwem kulturowym. Przedstawione w kolejnych tomach badania, analizy i dane źródłowe wskazujące na potencjał rozwojowy dziedzictwa z jednej strony będą inspirować do wykorzystania dziedzictwa dla dobra społecznego, z drugiej – jeszcze bardziej uzasadnią konieczność zachowania dziedzictwa kulturowego i jego wartości dla kolejnych pokoleń i zachęcą do zrównoważonego zarządzania tym nieodnawialnym zasobem.

O wydawcach

Narodowy Instytut Dziedzictwa jest państwową instytucją kultury, której organizatorem jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zgodnie z przyjętą strategią działania

NID koncentruje się na trzech priorytetach: tworzeniu systemu skutecznej ochrony i opieki nad zabytkami; tworzeniu bazy wiedzy o dziedzictwie kulturowym oraz warunków dla jej udostępniania i efektywnego wykorzystania; upowszechnianiu wiedzy o dziedzictwie oraz działaniach na rzecz efektywnego wykorzystania społecznego i gospodarczego potencjału dziedzictwa kulturowego.

Do statutowych działań Instytutu realizowanych w ramach pierwszego priorytetu należy między innymi wydawanie opinii i ekspertyz dotyczących działań przy zabytkach, tworzenie i upowszechnianie standardów dokumentacji, badania i konserwacji zabytków, a także koordynowanie procedury uznania zabytku za Pomnik Historii. NID realizuje także zadania wynikające z ratyfikowanych przez Polskę konwencji związanych z ochroną i opieką nad dziedzictwem materialnym i niematerialnym, a także podejmuje współpracę z właścicielami zabytków na rzecz właściwego zarządzania zasobem dziedzictwa kulturowego.

Wśród działań podejmowanych przez Instytut w ramach drugiego priorytetu należy wymienić gromadzenie dokumentacji rejestru zabytków i Krajowej Ewidencji Zabytków i zarządzanie jej zasobami, budowę i rozwój ogólnopolskiej geoprzestrzennej bazy danych o zabytkach, a także gromadzenie, opracowywanie i archiwizowanie zbiorów naukowych związanych z ochroną dziedzictwa.

Działania NID wpisujące się w trzeci priorytet to przede wszystkim realizacja programów społecznych w zakresie edukacji na rzecz ochrony i opieki nad dziedzictwem materialnym i niematerialnym, a także specjalistycznych programów szkoleniowych i informacyjnych na rzecz służb konserwatorskich i środowisk związanych z opieką nad zabytkami. Inną ważną aktywnością Instytutu jest działalność wydawnicza w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego.

Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego prowadzi działalność naukową i edukacyjną. Obecnie w Instytucie realizowanych jest wiele projektów z zakresu socjologii obszarów wiejskich (*Myśl lokalnie, działaj globalnie: polscy rolnicy w globalnym świecie rozwoju zrównoważonego i odporności na kryzys; Sustainable Finance Agriculture and Fisheries*), gender (*Gender Equality Network in European Research Area*), socjologii religii (*Dyskurs publiczny w Polsce a religia. Modele legitymizacji w sporach wokół biopolityki w latach 2004–2014*), socjologii miasta (*Różnice i granice w procesie tworzenia wielkomiejskich społeczności sąsiedzkich. Studium społeczno-przestrzenne*), socjologii zdrowia (*Obywatelstwo, aktywizm, zdrowie – rozwikływanie historii polityk europejskich w zakresie HIV/AIDS*).

Szeroki zakres podejmowanych w Instytucie Socjologii UJ tematów jest odzwierciedleniem długoletniej tradycji badawczej oraz bieżących zainteresowań pracowników. Praca Instytutu zorganizowana jest wokół trzynastu jednostek, w tym dziesięciu zakładów specjalizujących się w określonych subdyscyplinach socjologii oraz trzech interdyscyplinarnych jednostek naukowo-badawczych.

1. Przedstawienie badań i ich kontekstu

Problematyka definicji dziedzictwa

Bartosz Skaldawski, Narodowy Instytut Dziedzictwa

Analizę i opracowywanie wyników badań świadomości społecznej należy rozpocząć od zdefiniowania kluczowych pojęć stanowiących przedmiot badań. Głównym tematem badań wykonanych na zlecenie Narodowego Instytutu Dziedzictwa w 2015 roku było dziedzictwo kulturowe.

Termin „dziedzictwo kulturowe" jest obszerny znaczeniowo i trudny do precyzyjnego zdefiniowania [Kobyliński, 2011, s. 21]. Można go objaśniać, sięgając do aparatu badawczego różnych nauk humanistycznych. Tworzone definicje dziedzictwa na przykład w teorii prawa, socjologii, historii sztuki, antropologii zwracają uwagę na różne jego aspekty i inaczej rozkładają akcenty [Lewandowska, 2007]. Każda z tych definicji ukazuje część prawdy o tym, czym jest dziedzictwo kulturowe, żadna jednak samodzielnie nie opisuje w pełni i kompletnie tego zjawiska.

Zadanie sprecyzowania istoty dziedzictwa kulturowego dodatkowo utrudnia fakt, że rozumienie tego terminu przez przedstawicieli środowiska naukowego oraz ludzi dążących do ochrony i zachowania dziedzictwa ewoluuje i zmienia się w czasie. Zmiany te można zaobserwować, analizując treść kilku międzynarodowych konwencji oraz dokumentów doktrynalnych.

W *Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego* podpisanej w Paryżu w 1972 roku dziedzictwo kulturalne zostało zdefiniowane jako:

- **zabytki: dzieła architektury, dzieła monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle o charakterze archeologicznym, napisy, groty i zgrupowania tych elementów, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki,**
- **zespoły: budowli oddzielnych lub łącznych, które ze względu na swą architekturę, jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki,**
- **miejsca zabytkowe: dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody, jak również strefy, a także stanowiska archeologiczne, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego[1].**

Charakterystyczne dla przyjętej w konwencji UNESCO z 1972 roku definicji dziedzictwa kulturowego jest ograniczenie jej przedmiotu do trzech kategorii: zabytków, zespołów i miejsc zabytkowych, będących materialnymi, nieruchomymi obiektami na stałe wpisanymi w krajobraz. Jednocześnie atrybutem warunkującym bycie desygnatem zgodnie z omawianą definicją jest posiadanie wyjątkowych i uniwersalnych wartości z punktu widzenia historii, sztuki, nauki, etnografii lub antropologii[2]. Zakwalifikowanie do kategorii dziedzictwa następuje więc na podstawie oceny przez specjalistów z zakresu historii, sztuki, etnografii lub antropologii, czy dany zabytek, zespół lub miejsce zabytkowe obiektywnie posiada wyjątkowe i uniwersalne wartości. Można powiedzieć, że mamy w tym wypadku do czynienia z definicją przedmiotocentryczną, ponieważ

[1] Art. 1, *Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego*, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 roku przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury.

[2] Ponieważ konwencja UNESCO z 1972 roku dotyczy światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, u czytelnika może zrodzić się wątpliwość, na ile uprawniona jest postawiona teza, że zawarta w tym akcie definicja omawia całe dziedzictwo, a nie tylko to dziedzictwo, które można uznać za światowe. Odpowiadając na tę wątpliwość, należy zwrócić uwagę, że w art. 1 wyraźnie wskazane jest, iż definiuje się dziedzictwo kulturalne, a nie jakieś szczególne światowe dziedzictwo. Jednocześnie w preambule konwencji podkreślone jest, że uszkodzenie lub unicestwienie jakiegokolwiek dobra należącego do dziedzictwa kulturalnego lub naturalnego stanowi nieodwracalne zubożenie dziedzictwa wszystkich narodów świata. Wynika z tego jednoznacznie, że autorzy konwencji w proponowanej przez siebie definicji świadomie odnoszą się do całego dziedzictwa, a nie tylko do jakiejś wybranej jego części.

o przynależności do dziedzictwa decydują obiektywne cechy przedmiotu.

W późniejszych aktach prawa międzynarodowego stopniowo następuje rozszerzenie pojmowania definicji dziedzictwa. Na przykład *Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego*, sporządzona w La Valletcie w 1992 roku, identyfikuje jedną z kategorii dziedzictwa – dziedzictwo archeologiczne.

Za przedmiot dziedzictwa archeologicznego uznano wszelkie pozostałości, obiekty i jakiekolwiek inne ślady ludzkości z minionych epok:

i) **których zachowanie i analiza pomogą prześledzić historię ludzkości i jej stosunek do środowiska naturalnego**

ii) **dla których wykopaliska i odkrycia oraz inne metody badań nad dziejami ludzkości i jej środowiskiem są podstawowym źródłem informacji i**

iii) **które są usytuowane w jakimkolwiek miejscu podlegającym jurysdykcji Stron**[3]**.**

W przywołanej definicji dziedzictwa kulturowego warto zwrócić uwagę na dwa zapisy. Po pierwsze, następuje zasadnicze powiększenie zakresu kategorii obiektów, które mogą być uznane za dziedzictwo. Mowa jest już nie tylko o miejscach oraz nieruchomych obiektach i zespołach zabytkowych, lecz także o wszelkich pozostałościach, obiektach i jakichkolwiek innych śladach ludzkości. Po drugie, znaczącą zmianą jest liberalizacja warunku uznania obiektu za dziedzictwo. Zgodnie z *Konwencją w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego* elementy dziedzictwa musiały się cechować wyjątkowymi i uniwersalnymi wartościami, natomiast definicja przyjęta w konwencji europejskiej z La Valletty przypisuje do dziedzictwa obiekty, których zachowanie i analiza pomaga prześledzić historię ludzkości. Tak sformułowany warunek jest dużo mniej restrykcyjny i znacznie więcej obiektów ma szanse go spełnić niż posiadać wyjątkową i uniwersalną wartość. Kolejna ważna zmiana w podejściu do dziedzictwa kulturowego zasygnalizowana jest w określeniu celów konwencji z La Valletty. Jednym z nich jest bowiem ochrona dziedzictwa jako źródła zbiorowej pamięci i jako instrumentu dla badań historycznych i naukowych[4]. To pokazuje, że ochrona dziedzictwa nie jest celem samym w sobie, ale środkiem do podtrzymania zbiorowej pamięci i do rozwoju badań historycznych. Rysuje się tu nowa koncepcja dziedzictwa, w której na pierwszym planie stawia się nie przedmiot dziedzictwa, tylko podmiot uznający dziedzictwo za ważne z jakiegoś powodu.

Z podobną tendencją poszerzania przedmiotu dziedzictwa mamy do czynienia w *Konwencji w sprawie ochrony podwodnego dziedzictwa kulturalnego* podpisanej w Paryżu w 2001 roku. Konwencja dotyczy specyficznej kategorii dziedzictwa, jakim są „ślady ludzkiej egzystencji o kulturowym, historycznym lub archeologicznym charakterze, które znajdowały się częściowo lub całkowicie pod wodą, okresowo lub w sposób ciągły, przez okres co najmniej 100 lat”[5]. Mimo specjalistycznego charakteru konwencji i ograniczenia jej przedmiotu do wąskiej kategorii dziedzictwa podwodnego, widać tu rozszerzenie rozumienia tego, co jest uznawane za dziedzictwo. W konwencji tej także można zaobserwować odejście od stosowanego w konwencji UNESCO z 1972 roku warunku posiadania wyjątkowych uniwersalnych wartości przez obiekty dziedzictwa kulturowego. W konwencji z 2001 roku jest mowa jedynie o charakterze kulturowym, historycznym lub archeologicznym elementów dziedzictwa, co w znacznym stopniu powiększa zasób obiektów i miejsc spełniających to kryterium definicyjne.

Kolejnym istotnym aktem prawa międzynarodowego, który należy wskazać przy okazji omawiania procesu rozszerzania się przedmiotu uznawanego za dziedzictwo kulturowe, jest *Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego* z 2003 roku. Przeczytać w niej możemy, że

„niematerialne dziedzictwo kulturowe” oznacza praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie

[3] Art. 1 ust. 2, *Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona)*, sporządzona w La Valletcie dnia 16 stycznia 1992 roku.

[4] Art. 1 ust. 1, *Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona)*, sporządzona w La Valletcie dnia 16 stycznia 1992 roku.

[5] Art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. a, *Convention on the Protection of the Underwater Cultural Heritage*, The General Conference of the United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization, meeting in Paris from 15 October to 3 November 2001.

tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności. Dla celów niniejszej Konwencji, uwaga będzie skierowana wyłącznie na takie niematerialne dziedzictwo kulturowe, które jest zgodne z istniejącymi instrumentami międzynarodowymi w dziedzinie praw człowieka, jak również odpowiada wymogom wzajemnego poszanowania między wspólnotami, grupami, jednostkami, oraz zasadom zrównoważonego rozwoju[6].

Konwencja ta w zasadniczy sposób poszerza przedmiot dziedzictwa kulturowego, po raz pierwszy włączając w jego zakres tradycje i przekazy ustne, sztuki widowiskowe, zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne, wiedzę i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata, a także umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym[7]. Co istotne, zgodnie z przyjętą tu definicją o przynależności do dziedzictwa kulturowego nie decyduje już grupa ekspertów, oceniająca, czy dany przejaw kultury posiada jakieś wartości. Kluczowym warunkiem jest za to uznanie tego elementu przez wspólnoty, grupy lub jednostki za część ich dziedzictwa kulturowego, zapewniającego im poczucie tożsamości i ciągłości.

W 2005 roku w Faro została przyjęta *Konwencja ramowa Rady Europy w sprawie znaczenia dziedzictwa kulturowego dla społeczeństwa*. W artykule 2 tej konwencji po raz kolejny zostało zdefiniowane dziedzictwo kulturowe. Zgodnie z tym aktem dziedzictwo jest to „zbiór zasobów odziedziczonych z przeszłości, które społeczności identyfikują, niezależnie od przynależności własnościowej, jako odzwierciedlenie i wyrażanie ich stale ewoluującego systemu wartości, przekonań, wiedzy i tradycji"[8]. Wydaje się, że w tej definicji dziedzictwa znajduje swoją ostateczną postać wcześniej wskazana tendencja stopniowego odchodzenia od przedmiotocentrycznego spojrzenia na dziedzictwo i przyjmowania stanowiska podmiotocentrycznego. Zmniejsza się też rola ekspertów, których zadaniem jest szacowanie wartości odziedziczonych dóbr kultury wynikających z ich cech, w decydowaniu o tym, co stanowi dziedzictwo. Zgodnie z przywołaną definicją to społeczności, depozytariusze dziedzictwa, samodzielnie rozstrzygają, co jest ich dziedzictwem.

Wydaje się, że przyjęcie jednej ze skrajnych perspektyw niesie ze sobą pewne ryzyko. Oddanie decyzji o tym, co jest dziedzictwem, wyłącznie w ręce ekspertów w zakresie badania, dokumentowania i ochrony różnych kategorii dóbr kultury może spowodować, że w procesie decyzyjnym zupełnie nie zostaną uwzględnione interes i stanowisko społeczności lokalnych – gospodarzy i depozytariuszy dziedzictwa. Przekazanie decyzji o uznaniu za dziedzictwo dóbr kultury jedynie społecznościom lokalnym może zaś prowadzić do utraty lub degradacji wartości wielu dóbr kultury, których wartość nie jest powszechnie rozpoznana i doceniana. Najbardziej racjonalne wydaje się włączenie w proces uznawania za dziedzictwo zarówno ekspertów, jak i społeczności. Rolą ekspertów powinno być badanie, dokumentowanie i szacowanie wartości dóbr kultury. Różne grupy społeczne świadome już wartości historycznych, artystycznych, naukowych powinny deklarować wolę zachowania tych dóbr kultury, które uznają za część swojego dziedzictwa, i brać udział w zarządzaniu nimi.

Przy tak wyznaczonej roli społecznej w partycypacyjnym modelu zarządzania dziedzictwem istotne jest, jak szerokie grono społeczne postrzega dane dobro kultury za ważne dla siebie, identyfikując je z własnym dziedzictwem. W ten sposób pewne dobra kultury możemy zaliczyć do:

1. dziedzictwa światowego, jeżeli społeczność międzynarodowa uzna je, ze względu na uniwersalne i wyjątkowe wartości, za cenne dla ludzi niezależnie od ich przynależności narodowej, etnicznej czy religijnej (na przykład miejsca wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO);
2. dziedzictwa narodowego, jeśli większość przedstawicieli danego narodu uzna je za ważne z punktu widzenia narodowej tożsamości lub historii kraju (w Polsce obiekty i miejsca, które posiadają wyjątkową wartość dla historii i kultury Polski, uzyskują ustawowy tytuł Pomnika Historii);
3. dziedzictwa lokalnego, o znaczeniu docenianym jedynie przez węższe grono społeczności lokalnej (na przykład zabytki włączone do gminnej ewidencji zabytków). Analogicznie można również mówić o dziedzictwie poszczególnych grup etnicznych, religijnych, zawodowych i tym podobnych.

Warto podkreślić, że dobra kultury nie powinny być wartościowane i hierarchizowane ze względu na to, do jakiej klasy dziedzictwa należą – światowego, narodowego czy lokalnego. Dla zachowania tożsamości oraz wewnętrznej spójności

[6] Art. 2 ust. 1 pkt 1, *Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 roku.

[7] Art. 2 ust 1 pkt 2, *Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 roku.

[8] Art. 2 ust. 1 lit. a, *Council of Europe Framework Convention on the Value of Cultural Heritage for Society*, Faro, 27 October 2005.

społeczności lokalnej tak samo ważne lub nawet ważniejsze od dóbr kultury o znaczeniu światowym mogą okazać się dobra kultury o znaczeniu lokalnym[9], a razem będą one stanowić spójny kompleks dziedzictwa poszczególnych osób lub grup ludzi. To, do jakiej klasy dziedzictwa należy dane dobro kultury, jest natomiast ważne przy podejmowaniu decyzji, kto powinien uczestniczyć w procesie zarządzania dziedzictwem. Osoby, które uznają je za element swojego dziedzictwa kulturowego, powinny z jednej strony brać udział w podejmowaniu kluczowych decyzji, istotnych z punktu widzenia zachowania i zagospodarowania danego dobra kultury, z drugiej strony – partycypować także w kosztach jego utrzymania.

Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na inne zjawisko – istnieją dobra kultury posiadające nierzadko wysokie walory historyczne lub artystyczne, których jednak lokalna społeczność nie uznaje za swoje dziedzictwo. Na terenie Polski, ze względu na skomplikowaną historię naszego kraju oraz dużą różnorodność religijną i etniczną obywateli przedwojennej Rzeczypospolitej, często spotykamy się z sytuacją, że dzisiejsi mieszkańcy Polski nie czują się związani kulturowo z lokalnie występującymi materialnymi dobrami kultury, które nie są spuścizną ich przodków. W takich okolicznościach dużo trudniej utożsamiać się z tymi zabytkami i przyjmować je za swoje dziedzictwo. Obowiązkiem administracji państwowej jest zachowanie również takich obiektów, a także przekonanie dzisiejszych gospodarzy tych zabytków o ich wartościach i obowiązku poszanowania i zaopiekowania się tymi niemymi świadkami historii naszego kraju. Powinność tę tym łatwiej przyjąć, im bardziej życzylibyśmy sobie, aby w dobrym stanie zachowane były te pamiątki kultury i spuścizna naszych przodków, które znajdują się poza aktualnymi granicami Polski.

Wiedząc o przedstawionych zawiłościach utrudniających przyjęcie jednej definicji, która byłaby powszechnie zrozumiała i akceptowalna przez respondentów badania opinii społecznej prowadzonego na zlecenie NID, podjęto decyzję o przyjęciu możliwie szerokiego i łatwego w percepcji leksykalnej wyjaśnienia pojęcia dziedzictwa kulturowego. Osobom uczestniczącym w badaniu dziedzictwo przedstawiono jako:

odziedziczone z przeszłości i funkcjonujące współcześnie dobra kultury, które mogą mieć formę fizyczną (materialną), takie jak na przykład: zabytki, obiekty historyczne, dzieła sztuki, archiwa, historyczne parki, ogrody, zachowane krajobrazy i stanowiska archeologiczne, oraz formę duchową (niematerialną), jak: tradycje, obrzędy, zwyczaje, umiejętności rzemieślnicze, wiedza tradycyjna (na przykład medycyna ludowa), podania, legendy bądź też pamięć o tej spuściźnie.

Bibliografia:

Kobyliński Z., *Czym jest, komu jest potrzebne i do kogo należy dziedzictwo kulturowe?,* „Mazowsze. Studia Regionalne" 2011, nr 7, s. 21–47.

Lewandowska I., *Dziedzictwo kulturowe – problemy terminologiczne, zakres pojęciowy, podejście badawcze,* [w:] Grzesiak I., Naruszewicz-Duchlińska A., Staniszewski A. (red.), *Róbcie teatr... Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Bohdanowi Głuszczakowi,* Olsztyn 2007, s. 65–81.

[9] Dziedzictwo o znaczeniu światowym może być mniej istotne z punktu widzenia kształtowania tożsamości społeczności lokalnej, gdy jest bardziej odległe kulturowo lub geograficznie, a przez to jego siła oddziaływania jest mniejsza w porównaniu do dziedzictwa lokalnego uznawanego przez daną społeczność za własne. Jednocześnie trzeba pamiętać, że każde dobro światowego dziedzictwa wywodzi się z jakiejś społeczności lokalnej, która się z nim bardzo silnie identyfikuje. Dla takiej społeczności ma ono największe znaczenie: jest postrzegane jako nacechowane wyjątkowymi wartościami o znaczeniu światowym, a jednocześnie – uznawane za swoje.

Działania na rzecz zachowania dziedzictwa jako istotny element polityki kulturalnej państwa

Bartosz Skaldawski, Narodowy Instytut Dziedzictwa

Rozważając kwestię opinii publicznej na temat dziedzictwa kulturowego i zastanawiając się nad czynnikami wpływającymi na taki, a nie inny stan świadomości społecznej dotyczącej różnych aspektów dziedzictwa oraz na miejsce, jakie dziedzictwo kulturowe i jego ochrona zajmuje w systemie wartości powszechnie przyjmowanym przez większość mieszkańców naszego kraju, nie sposób nie odnieść się do polityki państwa prowadzonej w stosunku do dziedzictwa. Celowo prowadzona polityka i stan świadomości społecznej są czynnikami silnie ze sobą powiązanymi sprzężeniem zwrotnym. Z jednej strony w systemie demokratycznym kierunek kreowanej polityki i strategiczne decyzje polityczne będą wynikać z opinii publicznej i jednoznacznie artykułowanej woli społecznej. Z drugiej strony działania wynikające z przyjmowanych strategii politycznych mogą wpływać na opinię publiczną i stan społecznej świadomości (na przykład poprzez działania edukacyjne lub informacyjne kampanie społeczne).

Aby poznać realizowaną w Polsce politykę państwa odnoszącą się do dziedzictwa kulturowego, należy prześledzić kilka sfer, w których planowanie i kreowanie polityki się manifestuje. Najważniejszą kwestią, którą należy omówić, jest prawo. To właśnie ramy prawne określają cele prowadzonej polityki, wyznaczają priorytety i definiują pole możliwych działań, są zatem najbardziej podstawowym narzędziem prowadzenia świadomej polityki. Odniesienie do dziedzictwa kulturowego znajduje się już w samej Ustawie Zasadniczej. Zgodnie z postanowieniami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku jednym z celów polityki państwa jest strzeżenie dziedzictwa narodowego i jego szerokie upowszechnianie[1]. Tak zdefiniowane cele polityki znalazły swoje odzwierciedlenie w ratyfikowanych przez Polskę międzynarodowych konwencjach. Ratyfikując większość konwencji gwarantujących zachowanie dziedzictwa kulturowego[2] , Polska zobowiązała się do ochrony dziedzictwa w swojej polityce. Jednocześnie nieprzyjęcie przez Polskę *Konwencji ramowej Rady Europy w sprawie znaczenia dziedzictwa kulturowego dla społeczeństwa* podpisanej w Faro w 2005 roku wskazuje, że udział społeczeństwa w procesie identyfikowania dziedzictwa kulturowego oraz zarządzanie dziedzictwem kulturowym w modelu partycypacyjnym, włączającym w ten proces czynnik społeczny, nie były traktowane priorytetowo w prowadzonej uprzednio polityce państwa. Tendencja ta zmieniła się, wraz z wejściem w życie *Krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami na lata 2014–2017*. Jednym z kierunków działania wyznaczonych przez ten rządowy dokument jest przygotowanie ratyfikacji konwencji z Faro.

Zdefiniowane w Konstytucji cele polityki państwa oraz zobowiązania wynikające z ratyfikowanych przez Polskę aktów prawa międzynarodowego wpływają na regulację sfery ochrony dziedzictwa stanowioną na gruncie prawa krajowego. Wskazane w ustawach i rozporządzeniach obowiązki i prawa, a także dopuszczane oraz nakazywane działania, których przedmiotem jest dziedzictwo kulturowe, służyć mają między innymi realizowaniu celów wyznaczonych przez Konstytucję RP oraz przyjęte konwencje. Prawna regulacja sfery dziedzictwa kulturowego nie ma charakteru kodeksowego – nie istnieje jeden spójny akt prawny, który kompleksowo odnosiłby się do całego zasobu dziedzictwa kulturowego. Zamiast tego działania związane z poszczególnymi kategoriami zasobów dziedzictwa kulturowego są regulowane wieloma ustawami, w tym w szczególności:

1. Ustawą z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1446 z późn. zm.),
2. Ustawą z dnia 27 czerwca 1997 roku o bibliotekach (t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 642 z późn. zm.),
3. Ustawą z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1506 z późn. zm.),

[1] Art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku określa, że Polska strzeże dziedzictwa narodowego, z kolei zgodnie z art. 6 Rzeczpospolita stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju.

[2] W zasadzie jedyną konwencją dotyczącą ochrony dziedzictwa kulturowego, której Polska do tej pory nie ratyfikowała, jest konwencja UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego przyjęta dnia 2 listopada 2001 roku.

4. Ustawą z dnia 21 listopada 1996 roku o muzeach (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 972),
5. Ustawą z dnia 28 marca 1933 roku o grobach i cmentarzach wojennych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 681).

Oprócz przepisów zawartych w ustawach dedykowanych dziedzictwu kulturowemu i wydanych do nich aktach wykonawczych istnieją także regulacje dotyczące ochrony zabytków zawarte w aktach prawnych z odrębnych dziedzin, w tym w szczególności:

1. Ustawie z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1073),
2. Ustawie z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1332),
3. Ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 2147 z późn. zm.).

Reasumując, można stwierdzić, że w obowiązującym w Polsce systemie prawnym zapewniona jest ochrona dziedzictwa materialnego, w tym w szczególności zabytków wpisanych do rejestru oraz gminnej ewidencji, zabytków archeologicznych, parków kulturowych, obiektów wpisanych do inwentarzy muzealnych, archiwaliów znajdujących się w narodowym zasobie archiwalnym oraz materiałów bibliotecznych. Warto dodać, że szczegółowe regulacje obowiązujące w polskim systemie prawnym dotyczą jedynie dziedzictwa materialnego i jego wartości, w tym wartości niematerialnych, nie ma natomiast przepisów odnoszących się bezpośrednio do samego dziedzictwa niematerialnego[3] , kształtujących jego ochronę.

Istotną kwestią świadczącą o wdrażanej w państwie polityce, wynikającą z obowiązującego stanu prawnego, jest struktura i organizacja systemu ochrony dziedzictwa kulturowego. W ramach ustanowionego systemu, zadania i role w zakresie zapewnienia warunków zachowania i upowszechniania dziedzictwa kulturowego są rozdzielone pomiędzy administrację rządową i podległe jej muzea i instytucje kultury, administrację samorządową, w tym muzea i instytucje kultury, dla których organizatorem jest samorząd, oraz właścicieli i zarządców miejsc i obiektów zabytkowych, a także organizacje pozarządowe, lokalnych liderów i społeczności lokalne.

Na czele systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce stoi minister właściwy do spraw kultury i dziedzictwa narodowego, który działa z pomocą i za pośrednictwem różnych podmiotów w zależności od kategorii zasobów dziedzictwa.

Za administrowanie materiałami archiwalnymi odpowiada Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, której celem działania jest zachowanie i powszechne udostępnianie narodowego zasobu archiwalnego.

Kluczową rolę w ochronie materiałów bibliotecznych odgrywa Biblioteka Narodowa, do której zadań należy między innymi wieczyste i trwałe zachowanie i udostępnianie narodowego zasobu bibliotecznego.

Obiekty dziedzictwa gromadzone w muzeach są chronione przez jednostkę, w której inwentarz muzealny zostały wpisane. Celem działalności muzeów jest bowiem gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów[4] . Na obszarze Polski funkcjonują 692 muzea, których statut został uzgodniony z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego jako gwarantem właściwego zachowania dziedzictwa kulturowego i jego wartości. Wśród nich są: 34 muzea, dla których organizatorem lub współorganizatorem jest minister właściwy do spraw kultury i dziedzictwa narodowego, 4 muzea prowadzone przez Ministra Obrony Narodowej, 337 muzeów prowadzonych lub współprowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego, 13 muzeów kościelnych lub współprowadzonych przez Kościoły i związki wyznaniowe, 121 muzeów, których organizatorami są przedsiębiorstwa oraz fundacje i stowarzyszenia, 199 muzeów założonych przez osoby fizyczne[5] . Oprócz jednostek organizacyjnych prowadzących działalność muzealną, o uzgodnionym z MKiDN statucie, na terenie Polski funkcjonuje też wiele podmiotów prowadzących działalność muzealną bez uzgodnionego z MKiDN statutu. Podmioty te z formalnego punktu widzenia nie są muzeami, ale gromadzą kolekcje zabytków, często prowadzą nad nimi badania, udostępniają zwiedzającym swoje zbiory i działają na rzecz ich zachowania. Istotną funkcję w ochronie dziedzictwa kulturowego znajdującego się w kolekcjach muzealnych, a także prywatnych pełni państwowa instytucja kultury podległa

[3] Chodzi o dziedzictwo niematerialne rozumiane zgodnie z definicją zawartą w *Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, sporządzonej w Paryżu dnia 17 października 2003 roku.

[4] Art. 1 Ustawy z dnia 21 listopada 1996 roku o muzeach (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 972)

[5] Dane pochodzą z BIP MKiDN i są aktualne na dzień 18 maja 2017 roku.

MKiDN – Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Celem jej funkcjonowania jest upowszechnianie wiedzy o muzeach, muzealiach, zbiorach publicznych i obiektach zabytkowych, wyznaczanie i upowszechnianie standardów w zakresie muzealnictwa i ochrony zbiorów, a także kształtowanie świadomości społecznej w zakresie wartości i zachowania dziedzictwa kulturowego.

W przypadku zabytków wpisanych do rejestru i zabytków archeologicznych kluczową rolę w procesie ich zachowania odgrywają wojewódzcy konserwatorzy zabytków. WKZ wydaje pozwolenia na prace i badania prowadzone przy obiektach wpisanych do rejestru zabytków, na badania archeologiczne, a także podejmuje decyzje o przerwaniu prac ziemnych w celu ochrony zabytków archeologicznych przypadkowo odkrytych w trakcie tych prac. WKZ zajmuje się też uzgadnianiem lub opiniowaniem działań jednostek samorządu terytorialnego związanych z ochroną zabytków i opieką nad nimi (między innymi uzgadnia projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w zakresie kształtowania zabudowy i zagospodarowania terenu, opiniuje projekty studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, uzgadnia plan ochrony parku kulturowego). Działania JST realizowane w tym zakresie wpisują się w zadania własne samorządów zdefiniowane w stosownych ustawach[6]. Jednostki samorządu na różnych szczeblach mają też bardziej szczegółowe obowiązki, między innymi muszą wypełniać swoje obowiązki opieki nad zabytkami znajdującymi się w ich bezpośredniej dyspozycji. Samorząd gminny ma także obowiązek prowadzenia gminnej ewidencji zabytków, opracowania gminnego programu opieki nad zabytkami i uwzględniania ochrony zabytków i opieki nad zabytkami w strategii rozwoju gminy, studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Jednocześnie gminy mogą stosować narzędzia służące ochronie zabytków na poziomie lokalnym, na przykład prawo do tworzenia parków kulturowych.

Organem drugiej instancji w stosunku do decyzji wydawanych przez WKZ jest Generalny Konserwator Zabytków działający w imieniu ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego. GKZ odpowiada za organizowanie i prowadzenie kontroli w zakresie przestrzegania oraz stosowania przepisów dotyczących ochrony zabytków i opieki nad zabytkami oraz sprawowanie nadzoru nad działalnością wojewódzkich konserwatorów zabytków. Do obowiązków GKZ należy również opracowywanie krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, a także realizacja zadań wynikających z niego i z koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju.

Trzeba też wspomnieć o kluczowej roli w procesie zachowania zabytków, jaką odgrywają ich właściciele i zarządcy. Prawne obowiązki posiadaczy zabytków są zdefiniowane jako opieka nad zabytkami w Ustawie z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1446 z późn. zm.). Obowiązki te polegają w szczególności na zapewnieniu warunków naukowego badania i dokumentowania zabytku, prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku, zabezpieczenia i utrzymania zabytku oraz jego otoczenia w jak najlepszym stanie, korzystania z zabytku w sposób zapewniający trwałe zachowanie jego wartości, a także popularyzowania i upowszechniania wiedzy o zabytku oraz jego znaczeniu dla historii i kultury.

Polityka państwa przejawia się także w obszarze przyjmowanych strategii wyznaczanych przez dokumenty rządowe określające kierunki rozwoju kraju. Dziedzictwo kulturowe w sposób bezpośredni zostało uwzględnione w dwóch krajowych strategiach zintegrowanych – w Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego 2020 oraz w Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego. W pierwszej z nich dziedzictwo kulturowe zostało ujęte jako zasób, który może służyć rozwojowi kapitału społecznego. Dziedzictwo kulturowe jako czynnik budujący tożsamość społeczną zaczyna być ważnym elementem kształtowania narodowej i lokalnej wspólnotowości, sprzyja zatem tworzeniu więzi międzyludzkich i zaufania, co ułatwia współdziałanie. W ten sposób staje się kluczowym czynnikiem rozwoju kapitału społecznego. Dziedzictwo jest również zasobem, w oparciu o który mogą rozwijać się przemysły kreatywne. W związku z tym dziedzictwo, w ramach Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego, służy osiągnięciu celu szczegółowego 1. pod tytułem *Kształtowanie postaw sprzyjających kooperacji, kreatywności oraz komunikacji*, a także celu szczegółowego 4. pod nazwą *Rozwój i efektywne wykorzystanie potencjału kulturowego i kreatywnego.* Wartość dziedzictwa ze względu na rolę, jaką odgrywa ono w rozwoju kapitału społecznego, sprawia, że jednym z kierunków działania wyznaczonym w ramach celu szczegółowego 4.

[6] Art. 7 ust. 1 pkt 9, Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 446 z późn. zm.); art. 4 ust. 1 pkt 7, Ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 814 z późn. zm.); art. 14 ust. 1 pkt 3, Ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 486 z późn. zm.).

jest ochrona dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego oraz krajobrazu. Z kolei w Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego dziedzictwo kulturowe jest uznane za endogeniczny czynnik rozwoju regionalnego. Dziedzictwo kulturowe na terenie Polski jest bogate i zróżnicowane regionalnie, a jego wartość związana z autentyzmem i integralnością sprawia, że jest zasobem nieodnawialnym i silnie związanym z miejscem swojej lokalizacji. Dlatego może być ono identyfikowane jako istotny czynnik kreujący przewagę konkurencyjną. Tym samym dziedzictwo powinno być brane pod uwagę przy planowaniu długoterminowego rozwoju regionalnego. W omawianej strategii wykorzystanie walorów środowiska przyrodniczego i potencjału dziedzictwa kulturowego jest elementem kierunku działania: „budowa podstaw konkurencyjności województw". Jego celem jest wspomaganie wzrostu konkurencyjności regionów (cel 1. Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego). Poza wymienionymi zintegrowanymi strategiami kraju należy wspomnieć o dokumencie strategicznym dedykowanym dziedzictwu, którego podstawę prawną stanowi Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1446 z późn. zm.). Jest to *Krajowy program ochrony zabytków i opieki nad zabytkami*. Pierwszą jego edycję na lata 2014–2017 przyjęto uchwałą Rady Ministrów 24 czerwca 2014 roku jako instrument wykonawczy dla Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego i dlatego celem głównym *Programu* jest wzmocnienie roli dziedzictwa kulturowego i ochrony zabytków w rozwoju potencjału kulturowego i kreatywnego Polaków. Do celu głównego ma prowadzić realizowanie trzech celów szczegółowych: wspieranie rozwiązań systemowych na rzecz ochrony zabytków w Polsce, wzmocnienie synergii działania organów ochrony zabytków, tworzenie warunków do aktywnego uczestnictwa w kulturze, edukacji na rzecz dziedzictwa kulturowego oraz jego promocji i reinterpretacji. Co ważne, w związku z podstawą prawną *Programu* wyznaczane przez niego kierunki działania koncentrują się na zadaniach dotyczących zabytków z wyłączeniem kolekcji muzealnych, materiałów archiwalnych oraz bibliotecznych i pomijając dziedzictwo niematerialne.

Kolejnym ważnym aspektem realizowanej przez każde państwo polityki są stosowane narzędzia fiskalne i finansowe. W zakresie stosowanej w Polsce polityki fiskalnej należy wymienić następujące narzędzia wspierające zachowanie zabytków:

1. Zwolnienie z podatku od gruntów i budynków wpisanych indywidualnie do rejestru zabytków, pod warunkiem ich utrzymania i konserwacji zgodnie z przepisami o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Zwolnienie od podatku nie odnosi się do części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej.
2. Zwolnienie z podatku rolnego gruntów wpisanych do rejestru zabytków pod warunkiem ich zagospodarowania i utrzymania zgodnie z przepisami o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.
3. Zwolnienie z podatku leśnego lasów wpisanych indywidualnie do rejestru zabytków.
4. Zwolnienie od podatku od spadków nabycia w drodze spadku lub zapisu windykacyjnego zabytków ruchomych i kolekcji wpisanych do rejestru zabytków, a także zabytków użyczonych muzeum w celach naukowych lub wystawienniczych na okres nie krótszy niż 2 lata.
5. Zwolnienie od podatku od spadków nabycia w drodze spadku lub zapisu windykacyjnego przez osoby zaliczone do I i II grupy podatkowej zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru zabytków, jeżeli nabywca zabezpiecza je i konserwuje zgodnie z obowiązującymi przepisami.
6. 50% bonifikaty opłaty z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków, z możliwością podwyższenia lub obniżenia bonifikaty.
7. 50% bonifikaty od ceny sprzedaży nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków, zbywanej przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego, z możliwością podwyższenia lub obniżenia bonifikaty.

Oprócz narzędzi fiskalnych polityka państwa manifestuje się także w wydatkach związanych z dziedzictwem kulturowym ponoszonych z budżetu. W ramach wydatków państwa w 2016 roku na działania uwzględnione w kodzie klasyfikacji zadaniowej nr 9.1. *Ochrona i popularyzacja dziedzictwa i tożsamości narodowej w kraju i za granicą* wydatkowano ogółem 1 915 593 000 zł, z czego z Budżetu Środków Europejskich pochodziło 77 790 859,7 zł, a z Budżetu Państwa 1 837 802 583,13[7]. Ogół środków pozostaje w dyspozycji: Kancelarii Prezydenta (30 000 000 zł), Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (1 718 192 665,49 zł), Ministerstwa Obrony Narodowej (34 897 764,16 zł), Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (6 388 000 zł), Ministerstwa Zdrowia (11 110 736,31 zł), Wo-

[7] Wszystkie dane dotyczące wydatków państwa w 2016 roku klasyfikowanych do kodu zadaniowego 9.1. pochodzą z opracowania Ministerstwa Finansów udostępnionego za pośrednictwem portalu internetowego www.danepubliczne.gov.pl (Aneks tabelaryczny nr 2.xlsx dostępny pod adresem internetowym https://danepubliczne.gov.pl/dataset/sprawozdawczosc-budzetu-zadaniowego/resource/7b86068b-8fb2-4b4a-ad9c-75a6cb06ef73 [dostęp: 22.07.2017]).

jewodów (115 004 276,87 zł). Z danych zebranych przez Departament Ochrony Zabytków MKiDN[8] wynika, że poziom wydatków na zabytki wypłacanych ich właścicielom w formie dotacji na prace przy zabytkach w 2016 roku kształtował się na poziomie 188 155 157 zł, z czego 77 841 197 zł przyznał Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, 16 562 134 zł – Wojewódzcy Konserwatorzy Zabytków, a samorządy szczebla wojewódzkiego – 8 764 758 zł. Natomiast powiatowe JST przyznały 4 083 848 zł w dotacjach, samorządy gminne – 51 229 918 zł, w ramach Funduszu Kościelnego dofinansowano prace przy zabytkach sakralnych kwotą 6 972 950 zł. W ramach Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa wydatkowano w 2016 roku 22 700 352 zł na rzecz prac przy krakowskich zabytkach.

Jeśli chodzi o środki pochodzące z funduszy unijnych, MKiDN dysponuje danymi dotyczącymi poprzedniej perspektywy finansowej (na lata 2007–2013). Wynika z nich, że prace przy zabytkach dofinansowano kwotą 2 487 381 152 zł w ramach RPO, z kolei z PROW – kwotą 330 426 888 zł, a w ramach POIŚ przyznano 597 410 656 zł na dofinansowanie projektów związanych z zabytkami. Łączna kwota tych dofinansowań to 3 415 218 696 zł.

Zestawiając dane finansowe, należy pamiętać, że łączna wartość wydatków ujętych w budżecie zadaniowym osiągnęła w 2016 roku poziom 412 543 836 546,02 zł (360 843 114 551,42 zł pochodziło z Budżetu Państwa, a 51 700 721 994,6 zł z Budżetu Środków Europejskich). Wydatki zakwalifikowane w ramach budżetu zadaniowego do kodu odpowiadającego ochronie i popularyzacji dziedzictwa i tożsamości narodowej stanowią niecałe 0,5% wszystkich wydatków uwzględnionych w sprawozdaniu z realizacji budżetu zadaniowego, co wydaje się niewielkim odsetkiem, biorąc pod uwagę rolę i wartość społeczną dziedzictwa kulturowego. Należy mieć nadzieję, że inicjowana niniejszym tomem seria wydawnicza *Dziedzictwo kulturalne w badaniach* dostarczy części danych świadczących o potencjale społecznym i gospodarczym dziedzictwa, umożliwiających ponowne rozważenie kierunków i zakresu realizowanej w odniesieniu do dziedzictwa polityki państwa, zoptymalizowaniu jej i zapewnieniu warunków do właściwego zachowania dziedzictwa i wykorzystania go do rozwoju społecznego i gospodarczego Polski.

Teoria dziedzictwa kulturowego w naukach społecznych

Marcin Lubaś, Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Jak zauważył kilka lat temu niemiecki antropolog Christoph Brumann, debata na temat dziedzictwa kulturowego toczy się często między dwoma niemożliwymi do pogodzenia skrajnymi stanowiskami [Brumann, 2014]. Z jednej strony biorą w niej udział tak zwani wyznawcy dziedzictwa – ludzie przekonani o tym, że istnieją zasoby kulturowe (zarówno w formie materialnej, jak i niematerialnej) i przyrodnicze, które należy chronić przed niszczącym działaniem czasu ze względu na ich samoistną (autoteliczną) wartość dla określonej zbiorowości. Ten afirmatywny pogląd na temat dziedzictwa zawiera pierwiastek metahistoryczny. Obiektom, przedmiotom, miejscom, ideom, wyobrażeniom, praktykom uznawanym za wchodzące do zasobów dziedzictwa kulturowego nadaje się rangę depozytu czasu minionego, medium międzypokoleniowej komunikacji, czyni się z nich układ odniesienia dla teraźniejszości, traktuje jako trwały element tożsamości społecznej, porządku społecznego i kosmologicznego. Dziedzictwo kulturowe należy – co za tym idzie – uznać za działania i zabiegi o charakterze mnemonicznym – wysiłek ciągłego przypominania jednym przez drugich o tym, co należy za wszelką cenę ocalić od zapomnienia i zniszczenia z uwagi na jego nieprzemijającą wartość dla pewnej części lub całości ludzkości [Silberman, 2015].

[8] Dane zebrane i opracowane przez Departament Ochrony Zabytków MKiDN na potrzeby opracowania *Kompleksowego raportu o stanie zachowania zabytków nieruchomych*. Raport powstaje jako jedno z zadań *Krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami na lata 2014–2017*.

Z drugiej strony oprócz wyznawców w dyskusji o dziedzictwie kulturowym uczestniczą jednak również demaskatorzy kryjących się za nim praktyk i interesów [Brumann, 2014]. W osobliwym rozwijającym się od kilkudziesięciu lat kulcie dziedzictwa dostrzegają oni głównie interesy polityczne i ekonomiczne grup dominujących w społeczeństwie. W cudzysłów bierze się zapewnienia o autentyczności czy samoistnej wartości zasobów wchodzących w danym miejscu i czasie w skład dziedzictwa kulturowego. Co za tym idzie demaskatorzy zwracają baczną uwagę na społeczny proces petryfikowania czy też esencjalizacji dziedzictwa kulturowego, zabiegi ujmowania treści i form dziedzictwa jako czegoś o niezmiennej istocie, emblematyzacji tych zasobów – przetwarzania ich w nośniki odrębności kulturowej i politycznej [Brumann, 2009, s. 277–278].

Pierwsze z zarysowanych stanowisk znajduje akceptację i zrozumienie wśród osób profesjonalnie zajmujących się dziedzictwem – pracujących w instytucjach i organizacjach zarządzających tym, co za dziedzictwo już zostało uznane. Drugie podejście – nazywane konstruktywistycznym – ma natomiast zwolenników przede wszystkim pośród akademickich badaczy społecznych: historyków i geografów społecznych, antropologów i socjologów. Nawiązuje ono do klasycznej już koncepcji tak zwanych tradycji wynalezionych zaprezentowanej w pracy zbiorowej *Tradycja wynaleziona* pod redakcją brytyjskich historyków społecznych Erica Hobsbawma i Terence'a Rangera [2008]. Pisząc o tradycjach wynalezionych, takich jak brytyjski ceremoniał koronacyjny lub szkockie kilty, Hobsbawm, Ranger i inni autorzy książki mieli na myśli wytworzone w niedalekiej przeszłości zestawy obiektów i praktyk symbolicznych, umożliwiających wpajanie określonych norm i wartości w celu wytworzenia u ludzi poczucia ciągłości z jakimś okresem z przeszłości.

Proces wytwarzania tradycji (w tym również dziedzictwa kulturowego) wiąże się tu z głębokimi i radykalnymi zmianami społecznymi, jakie przyniosła rewolucja przemysłowa i modernizacja. W warunkach głębokich przeobrażeń kulturowych i społecznych związanych z uprzemysłowieniem występuje zaburzenie procesów międzypokoleniowego przekazu kulturowego. Sprawia to, że dziedzictwo kulturowe staje się bardziej przeszłością pożądaną i wykreowaną na potrzeby teraźniejszości niż przypominanym stale i odnawianym śladem minionych zdarzeń.

Pogląd, że dziedzictwo jest wytwarzane na bieżąco, że staje się narzędziem legitymizacji władzy i zasobem kapitałowym, służącym podtrzymywaniu, a niekiedy zmianie stosunków władzy i nierówności społecznych, wszedł na dobre do teorii dziedzictwa kulturowego zwłaszcza w jej akademickiej postaci [Olwig, 1999]. Kładzie ona nacisk na czynnościowy i sprawczy aspekt myślenia o dziedzictwie kulturowym i tradycji kulturowych w ogóle [Szacki, 1971]. Kluczową rolę przypisuje się obliczonym na określone korzyści symboliczne i materialne zabiegom przekształcania czegoś w dziedzictwo. Zarazem ujawniony zostaje polityczny i klasowy wymiar dziedzictwa. Za ukrytą jego funkcję uznaje się efektywne sprawowanie władzy realizującej często interes jednej grupy kosztem innych grup i społeczności. Widziane z tej perspektywy dziedzictwo kulturowe okazuje się być przedmiotem i medium sporu politycznego, walki o zasoby prowadzonej między grupami interesu i klasami społecznymi.

Zarysowany tu konstruktywistyczny pogląd na dziedzictwo kulturowe wydaje się przekonywający. Trudno zaprzeczyć, że mamy do czynienia od kilkudziesięciu lat ze spektakularnym globalnym boomem na dziedzictwo kulturowe, szeroko zakrojonymi zabiegami politycznymi, prawnymi, instytucjonalnymi wokół czynienia z pewnych zasobów dziedzictwa, a zarazem ich instrumentalizacji, robienia z nich racji bytu dla całego konglomeratu instytucji, organizacji oraz ambitnych programów z prowadzonymi przez UNESCO globalnymi projektami zachowania dziedzictwa na czele. Dziedzictwo stało się narzędziem w rękach narodowych i międzynarodowych elit politycznych oraz gospodarczych, ale także sposobem na stawianie oporu zastanym stosunkom dominacji i nierówności. Wyłonienie się globalnych systemów czy reżimów dziedzictwa powiązane jest z kryzysem czy też upadkiem projektów utopijnych operujących ideą lepszego społeczeństwa przyszłości.

Konstruktywistyczne podejście do dziedzictwa kulturowego ujawnia jednak pewne ograniczenia. Marshall Sahlins [1999] wskazał podstawowe słabości konstruktywizmu w myśleniu o przeszłości. Amerykański antropolog wysunął wobec tego podejścia zarzut kryptofunkcjonalizmu oraz ignorowania lokalnej wiedzy kulturowej o dziedzictwie. Zwolennicy konstruktywizmu interesują się głównie użytkami czynionymi z dziedzictwa, mniejszą wagę przypisując znaczeniom, jakie są mu przypisywane w lokalnym środowisku jego umiejscowienia. Niemniej jednak aby dobrze analizować dziedzictwo kulturowe, należy brać pod uwagę to, co myślą o nim ludzie uczestniczący aktywnie w jego wykorzystywaniu. Sahlins zauważa również, że wiara w ciągłość i trwałość dziedzictwa może być zakorzeniona w utrwalonych systemach przekonań, wyobrażeń i praktyk kulturowych. Wynajdywanie tradycji (w tym również dziedzictwa

kulturowego), powiada, może się odbywać tylko w ramach pojęciowych już istniejącego systemu czy systemów kulturowych [Sahlins, 1999, s. 409].

Dziedzictwo kulturowe nie jest oczywiście efektem spontanicznej transmisji patrymonium kultury z pokolenia na pokolenie. Wiadomo, że istnieje tylko jako wynik żmudnych starań. Praktyki, obiekty, dyskursy i przedstawienia stają się dziedzictwem kulturowym nie tylko dlatego, że taką wolę wyrażają i w praktyce realizują elity polityczne i aparaty państwowe. Analizując społeczne życie dziedzictwa kulturowego, musimy pamiętać, że zasoby składające się na nie są nie tylko narzędziem władzy czy dobrą inwestycją turystyczną, lecz także stają się przestrzenią i medium dla wielu różnych relacji społecznych osadzonych w normach i zasadach moralnych, wartościowaniach, wiedzy potocznej i fachowej – czasami dyskursywnej, a czasami ucieleśnionej w praktykach i praktycznym doświadczeniu. Akceptacja społeczna lub brak takowej dla projektów związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego wiąże się z czymś więcej niż przymus polityczny lub interes ekonomiczny, zależy również od tego, czy zarządzanie dziedzictwem w danym miejscu podkreśla wartość tych norm i zasad praktycznych, których przestrzeganie pozwala na przykład podtrzymywać więzi społeczne, a także wyobrażenia i praktyczną wiedzę członków społeczności, w których zasoby należące do dziedzictwa się znajdują.

Bibliografia:

Brumann Ch., *Heritage Agnosticism: A Third Path For the Study of Cultural Heritage*, „Social Anthropology" 2014, tom 22, nr 2, s. 173–188.

Brumann Ch., *Outside the Glass Case: The Social Life of Urban Heritage in Kyoto*, „American Ethnologist" 2009, tom 36, nr 2, s. 276–299.

Hobsbawm E., Ranger T. (red.), *Tradycja wynaleziona*, Kraków 2008.

Olwig Fog K., *The Burden of Heritage. Claiming a Place for the West Indian Culture*, „American Ethnologist" 1999, tom 26, nr 2, s. 370–388.

Sahlins M., *Two or Three Things that I Know about Culture*, „Man" (The Journal of Royal Anthropological Institute) 1999, tom 5, nr 3.

Silberman N.A., *Heritage Places: Evolving Conceptions and Changing Forms*, [w:] Logan W., Nic Craith M., Kockel U. (red.), Oxford 2015.

Szacki J., *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971.

Geneza i cele projektu *Dziedzictwo obok Mnie. Wartości dziedzictwa kulturowego dla społeczności lokalnych*

Aleksandra Chabiera, Narodowy Instytut Dziedzictwa

Projekt *DoM – Dziedzictwo obok Mnie* powstał, aby zwiększyć wsparcie merytoryczne dla samorządów lokalnych w zarządzaniu dziedzictwem – idea ta wynika ze statutu Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

Projekt zrealizowany w poprzednich latach we współpracy z Riksantikvaren, norweskim odpowiednikiem NID, przyniósł bardzo dobre efekty, dlatego obydwie instytucje postanowiły ścisłą współpracę kontynuować. Temat zarządzania dziedzictwem lokalnym okazał się ważny dla obydwu jednostek, a w trakcie opracowywania scenariusza i działań w projekcie wynikło, że najistotniejszymi elementami, na których zależy obu instytucjom, jest:

- zbadanie stanu wiedzy i świadomości gmin: co jest dziedzictwem lokalnym, czy jest ono rozpoznane, czy zagadnienia związane z tą tematyką (planowanie przestrzenne, rozwój gospodarczy, edukacja, współpraca z OPZ) są zintegrowane ze sobą na poziomie urzędu i jego działań;
- rozpoznanie potrzeb gmin w zakresie kompetencji niezbędnych do skutecznego zarządzania dziedzictwem poprzez wykorzystywanie dostępnych środków prawnych, ekonomicznych i społecznych;
- poprawa (w efekcie długofalowym) systemu zarządzania zasobami lokalnego dziedzictwa.

Zidentyfikowanie mocnych i słabych stron gmin w zarządzaniu dziedzictwem pozwala obydwu instytucjom na skierowanie wsparcia w te obszary, gdzie jest to najbardziej potrzebne, tak aby ochrona zasobów dziedzictwa i ich wykorzystanie w rozwoju lokalnym zyskały w samorządach terytorialnych większą rangę. Dziedzictwo jest bowiem ważnym czynnikiem rozwojowym, którego uruchomienie w procesach zarządczych może znacząco wpłynąć na życie społeczności lokalnych.

Projekt miał też charakter pilotażowy – wzięły w nim udział wybrane gminy z Polski i Norwegii, co pozwoliło nam między innymi na sprawdzenie w praktyce różnorodnych metod

warsztatowych oraz przetestowanie formy poradnika zarządzania dziedzictwem w gminach.

Stworzenie interdyscyplinarnego poradnika jest ważnym wynikiem projektu. Przekazany do wszystkich gmin w Polsce i innych instytucji i organizacji ma wspierać samorządy w codziennej pracy związanej z zarządzaniem zasobem zabytkowym. Stanowi jednocześnie podstawę szkoleń dla gmin, realizowanych przez Narodowy Instytut Dziedzictwa.

Poradnik został zaprojektowany tak, aby:

- odzwierciedlał cały proces zarządzania dziedzictwem, od rozpoznania zasobów, przez obowiązki gmin i planowanie strategiczne w różnych powiązanych dziedzinach, po metody i narzędzia ich wdrażania;
- ukazywał synergię obecną w zagadnieniach związanych z dziedzictwem w różnych obszarach życia społeczności oraz w kompetencjach samorządów terytorialnych;
- był praktycznym podręcznikiem do wykorzystywania w codziennej pracy dzięki przystępnemu językowi oraz rozwiązaniom do zastosowania, wskazówkom praktycznym, krokom ilustrującym kolejne działania, poradom eksperta, schematom.

Poradnik uzupełnia publikacja omawiająca projekt, uczestniczące gminy i ich działania na rzecz dziedzictwa oraz wstępne przedstawienie porównawczych badań społecznych wykonanych w Polsce i w Norwegii. Jej najobszerniejszą częścią jest przedstawienie dobrych praktyk związanych z różnymi aspektami zarządzania dziedzictwem w gminach, które wzięły udział w projekcie.

Niniejsza publikacja jest także efektem projektu, gdyż stanowi pierwszy tom serii wydawniczej *Dziedzictwo kulturowe w badaniach*, mającej na celu przedstawienie pogłębionej analizy wyników wspomnianych badań społecznych. Respondentom zadano 31 pytań, co sprawiło, że baza odpowiedzi i wyników jest bardzo obszerna. Warto prześledzić pewne korelacje i zbadać zależności tam, gdzie to będzie możliwe. W rezultacie zostanie poszerzona nasza wiedza na temat podejścia Polaków do dziedzictwa, ich świadomości oraz znajomości tego obszaru.

Mamy nadzieję, że wyniki tych badań przyczynią się do skutecznego działania na rzecz rozwoju społecznego zarówno na poziomie lokalnym, jak i centralnym. Naszym celem jest bowiem zwiększenie roli dziedzictwa kulturowego w rozwoju społeczeństwa polskiego, co z jednej strony kształtuje tożsamość narodową i lokalną, a z drugiej – wpływa pozytywnie na rozwój nie tylko społeczny, lecz także gospodarczy. Wyniki analizy mogą wesprzeć w decydowaniu i działaniach zarówno samorządy, jak i urzędy centralne czy instytucje kultury.

W kolejnych tomach przedstawimy pogłębione badania oparte na uzyskanych wynikach w kontekście szczegółowych zagadnień z obszarów takich, jak na przykład postawy Polaków wobec dziedzictwa, ich aktywne uczestnictwo w dziedzictwie czy wymiar ekonomiczny i możliwości uruchomiania potencjału dziedzictwa.

Zastosowana metoda badawcza

Piotr Nowak, Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Dziedzictwo kulturowe jest zjawiskiem społecznym, stosunkowo słabo zbadanym w Polsce. Najpopularniejsze badania nad uczestnictwem Polaków w kulturze przeprowadzane cyklicznie między innymi przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) lub Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) coraz częściej są krytykowane przez ekspertów jako zbyt „wąsko" definiujące kulturę i uczestnictwo w niej. W „szerokim", antropologicznym rozumieniu kultury jako integralnym aspekcie życia codziennego konieczne jest poznanie jej wartości jako cennego zasobu społecznego. Badanie miało na celu zebranie informacji pozwalających na poznanie opinii i postaw wobec dziedzictwa kulturowego wśród Polaków, w tym ocenę możliwości wykorzystania dziedzictwa na potrzeby rozwoju społeczności lokalnych oraz stosunku do dziedzictwa lokalnego Polaków. Badanie objęło między innymi ocenę wartości dziedzictwa kulturowego oraz poziom zainteresowania, zaangażowania i uczestnictwa w jego interpretacji, w szczególności w jego ochronę, poznanie i użytkowanie.

Badanie *Dziedzictwo obok Mnie – Polacy i Norwegowie wobec lokalnego dziedzictwa kulturowego* zostało przeprowadzone przez firmę PBS Spółka z o.o. na zlecenie Narodowego Instytutu Dziedzictwa przy współpracy z Riksantikvaren w ramach projektu *DoM – Dziedzictwo obok Mnie. Wartości dziedzictwa kulturowego dla społeczności lokalnej*. Badanie miało charakter ogólnopolski i odbyło się w okresie od 28 maja do 3 czerwca 2015 roku, przeprowadzono łącznie 1067 wywiadów z respondentami w wieku 18 lat i więcej. Zgodnie z metodologią badania wywiady realizowane były techniką bezpośredniego wywiadu wspomaganego komputerowo CAPI (Computer Assisted Personal Interviewing) w domach respondentów. W projekcie wykorzystano kwestionariusz wywiadu, który został opracowany w formie ankiety elektronicznej. Osobną część tego projektu stanowiły badania przeprowadzone w Norwegii na reprezentatywnej próbie obywateli tego państwa, których wyniki nie będą przytaczane w tej publikacji.

Użyty przez firmę realizującą badania schemat doboru respondentów był procedurą wielostopniową, tak zaplanowaną, aby w konsekwencji dała ona ogólnopolską reprezentatywną próbę. W tym celu zastosowany został schemat losowania w warstwach. Jednostkami losowania I stopnia są obwody spisowe GUS, jednostkami losowania II stopnia są adresy lokali mieszkalnych, natomiast w trzecim etapie doboru losowane są osoby (respondenci). Pierwszy etap losowania był losowaniem warstwowym proporcjonalnym. W tym celu w pierwszym kroku stworzono warstwy terytorialne opisane przez 16 województw. Warstwy podzielono na 4 klasy wielkości miejscowości: wsie, miasta do 50 tysięcy mieszkańców, miasta 50–200 tysięcy mieszkańców, miasta powyżej 200 tysięcy mieszkańców. Dla każdej z warstw ustalono liczbę wiązek adresowych (wywiadów) do wylosowania. Alokacja próby była proporcjonalna do rozkładu badanej populacji (18+), tak by liczba zrealizowanych wywiadów w warstwach była proporcjonalna do frakcji, jaką dana warstwa stanowi w populacji. W kolejnym kroku schematu doboru wylosowane zostały adresy lokali mieszkalnych stanowiących wiązki adresowe. Dobór realizowano niezależnie w każdym z wylosowanych wcześniej obwodów statystycznych z wykorzystaniem schematu prostego z jednakowym prawdopodobieństwem wyboru bez zwracania (adres lokalu może zostać wylosowany tylko raz). W ostatnim etapie losowania operat losowania stanowią osoby zamieszkujące lokale wylosowane w poprzednich etapach. Dobór respondenta dokonywany był z wykorzystaniem schematu losowania prostego.

Badanie zrealizowane zostało na grupie 1067 dorosłych Polaków zamieszkujących teren Rzeczypospolitej Polskiej. W trakcie realizacji badania kontrolowano takie zmienne demograficzne, jak: płeć, wiek, region zamieszkania, miejsce zamieszkania oraz wykształcenie.

Wśród osób biorących udział w badaniu 48% odpowiadających stanowili mężczyźni, natomiast 52% kobiety. Niespełna 35% osób badanych była w wieku między 40. a 59. rokiem życia. Niewiele mniej, bo blisko 29%, stanowiły osoby w wieku 25–39 lat. Trzecią w kolejności pod względem wielkości grupą były osoby powyżej 59. roku życia (w przybliżeniu 24%), natomiast najmniej liczną zbiorowość stanowiły osoby najmłodsze, to jest w wieku od 18 do 24 lat (niespełna 13%).

Analizując podział respondentów ze względu na miejsce zamieszkania, zauważyć można, że blisko dwóch na pięciu odpowiadających stanowiły osoby zamieszkujące wieś (nieco ponad 38%). Nieco mniej, bo w przybliżeniu 24% badanych, zamieszkiwało miasta do 50 tysięcy osób. Trzecią z kolejności grupę stanowili respondenci mieszkający w miastach powyżej 200 tysięcy osób (około 21%), zaś osoby z miast od 50 do 200 tysięcy mieszkańców stanowiły nieco ponad 17% grupy badanej. Najbardziej liczną grupę pod względem poziomu wykształcenia stanowiły osoby z wykształceniem średnim (nieco ponad 36%). Blisko 34% osób badanych miało wykształcenie zawodowe, natomiast nieco ponad 18% wykształcenie wyższe (licencjat, inżynierskie, wyższe magisterskie, doktorat, studia podyplomowe). Najmniej liczną grupę stanowili odpowiadający z wykształceniem podstawowym, to jest blisko 12% badanych.

W celu dokonania korekty uzyskanych rozkładów baza danych wymagała zastosowania wag analitycznych. Wykorzystanie wag miało na celu korektę proporcji w próbie, której skrzywienie nastąpiło na skutek niższego poziomu realizacji w wybranych podgrupach. Aby otrzymać optymalne wagi analityczne, użyto schematu ważenia danych zrealizowanego w oparciu o następujące parametry: klasa wielkości miejscowości, płeć, grupa wiekowa oraz wykształcenie. Zastosowanie ważenia pozwoliło na korektę rozkładu zrealizowanej próby oraz zminimalizowanie efektu zróżnicowania efektywności realizacji, a także skorygowanie efektu wykorzystania wiązek adresowych (zaokrągleń).

2. Komponenty postaw Polaków wobec dziedzictwa kulturowego

Anna Fortuna-Marek, Narodowy Instytut Dziedzictwa; Konrad Stępnik, Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Celem badania ankietowego przeprowadzonego w ramach projektu *DoM – Dziedzictwo obok Mnie* było dostarczenie danych na temat funkcjonowania dziedzictwa kulturowego w społecznościach lokalnych. Zastosowana technika badawcza implikowała jednak fakt, że badanie objęło nie „społeczności", lecz pojedynczych ich przedstawicieli. Badanie dostarczyło zatem w pierwszej kolejności danych odnoszących się do jednostkowych poglądów, zachowań i wiedzy na temat dziedzictwa kulturowego, a wnioskowanie w zakresie jego roli w życiu społeczności lokalnych mogło być prowadzone jedynie pośrednio. Niezależnie od pierwotnych celów badania warto zwrócić uwagę na ten aspekt „jednostkowy" i zastanowić się nad stosunkiem współczesnych Polaków do specyficznie definiowanego pojęcia dziedzictwa kulturowego.

Przyjęcie proponowanej perspektywy nie oznacza oczywiście odcięcia się od społecznego wymiaru dziedzictwa i zindywidualizowania namysłu nad nim. Tego typu analiza może powiedzieć bardzo wiele o środowiskach czy też społecznościach realnych lub wyobrażonych (opartych na posiadaniu wspólnych cech niezwiązanych z określonym terytorium [Szczepański, Śliz, 2010, s. 18]), które reprezentowali respondenci. Banalne może wydawać się stwierdzenie, że zarówno samo dziedzictwo, jak i jednostkowe predyspozycje do ustosunkowywania się wobec jego elementów są wytworami społecznymi. Są one produktem uspołecznionych działań realizowanych w uspołecznionym środowisku. Ów proces uspołecznienia indywidualnych działań ma dwa wymiary: socjalizację (internalizacja przez jednostki kulturowo wytworzonej i akceptowanej w danym środowisku społecznym wizji świata) oraz „wytwarzanie społeczeństwa" przez jednostkowe działania [Marody, 2014, s. 28–29].

W zasadzie nie można nawet mówić o jednych i danych raz na zawsze dziedzictwie oraz jednostkach/społeczeństwach. Pojęcia te należy rozumieć historycznie, to znaczy z uwzględnieniem specyficznego miejsca i czasu, w których prowadzony jest ich pomiar. Zastrzeżenie to odnosi się nawet do tak wydawałoby się trwałych elementów dziedzictwa jak zabytkowe budowle. Ulegają one przemianom nie tylko pod wpływem czynników przyrodniczych czy też fizycznych efektów działań człowieka. Z biegiem czasu stają się one przedmiotem swoistej społecznej (re)konstrukcji – siedziba króla jest dla współczesnego obserwatora innym obiektem niż dla jego XIII-wiecznego odpowiednika i odgrywa ona jako element dziedzictwa w dzisiejszej społeczności inną rolę niż przed wiekami.

W tym miejscu należy przypomnieć, że dziedzictwo kulturowe zostało na potrzeby opisywanego badania zdefiniowane jako odziedziczone z przeszłości i funkcjonujące współcześnie dobra kultury, które mogą mieć formę fizyczną (materialną), takie jak na przykład: zabytki, obiekty historyczne, dzieła sztuki, archiwa, historyczne parki, ogrody, zachowane krajobrazy i stanowiska archeologiczne, oraz formę duchową (niematerialną), jak: tradycje, obrzędy, zwyczaje, umiejętności rzemieślnicze, wiedza tradycyjna (na przykład medycyna ludowa), podania, legendy bądź też pamięć o tej spuściźnie. Definicja ta była prezentowana respondentom na początku badania, co z pewnością poprawiło trafność jego wyników.

Ustosunkowanie Polaków do tak rozumianego dziedzictwa kulturowego opisywać i wyjaśniać można za pomocą pojęcia postawy. Ma ono w naukach społecznych ugruntowaną definicję i często jest wykorzystywane w tego typu badaniach. Według klasycznego ujęcia Stefana Nowaka:

Postawą pewnego człowieka wobec pewnego przedmiotu jest ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i własnościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się wobec tego przedmiotu [Nowak, 1973, s. 23].

Definicja ta nazywana jest „strukturalną". Przyglądając się jej częściom składowym, można zauważyć, że postawa jest tu abstrakcyjnym konstruktem teoretycznym, na który składają się trzy elementy:

- komponent poznawczy („względnie trwałe przekonania o naturze i własnościach przedmiotu");

- komponent afektywny („dyspozycje do oceniania przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania");
- komponent behawioralny („względnie trwałe dyspozycje do zachowania się wobec tego przedmiotu").

Zaproponowane rozumienie pojęcia postawy ma znaczące konsekwencje dla prowadzenia badań empirycznych i analiz. Warto tutaj wskazać cztery z nich. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, że poszczególne komponenty postawy dają się dość łatwo zoperacjonalizować. Nie oznacza to oczywiście, że proces ten nie dostarcza żadnych problemów i że niepotrzebny jest głębszy namysł nad przyjmowanymi wskaźnikami. Poszczególnym komponentom można jednak dość łatwo przypisać istniejące w rzeczywistości indykatory ich występowania. Dobrym wskaźnikiem poszczególnych komponentów mogą być odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu ankiety. Narzędzie badawcze zastosowane w badaniach *DoM – Dziedzictwo obok Mnie. Wartości dziedzictwa kulturowego dla społeczności lokalnych* zawierało szereg pytań, dzięki którym zebrano dane pozwalające na prowadzenie analiz przy użyciu strukturalnej definicji postawy.

Drugą ważną konsekwencją przyjętej definicji postawy jest możliwość prowadzenia rozważań nad różnymi rodzajami postaw. Komponenty konkretnych postaw mogą być bardzo zróżnicowane. Można na przykład mówić o dużym bądź małym zasobie wiedzy (komponent poznawczy), pozytywnym lub negatywnym nastawieniu emocjonalnym (komponent afektywny), często, incydentalnie lub jedynie hipotetycznie podejmowanym działaniu. Z jednej strony ten szeroki zakres pojęcia postawy decyduje o jego użyteczności – pozwala na opisanie skomplikowanej rzeczywistości społecznej. Z drugiej strony jego skutkiem są różne klasyfikacje postaw, które nie zawsze są ze sobą kompatybilne. W niniejszym artykule do analiz postaw wykorzystana zostanie klasyfikacja wynikająca wprost z założonej struktury „postawy". Dla jej uproszczenia można przyjąć, że poszczególne komponenty postawy mogą przyjmować tylko dwie wartości: niezerową (dany komponent występuje) i zerową (dany komponent nie występuje lub prawie nie występuje). Na tej podstawie można wyróżnić trzy typy postaw:

1. Postawa składająca się niemal wyłącznie ze stosunku emocjonalno-oceniającego (brak wiedzy o przedmiocie postawy i brak działań wobec niego).
2. Postawa składająca się z przekonań o przedmiocie postawy i stosunku emocjonalnego (brak wyraźnych działań w odniesieniu do przedmiotu postawy). W przypadku tej kategorii postaw można wyróżnić dwa warianty: postawy, w których dominuje komponent poznawczy lub takie, w których przeważa komponent afektywny.
3. Postawa składająca się ze stosunku emocjonalno-oceniającego i predyspozycji do działań wobec niego (brak wiedzy o przedmiocie postawy).
4. Postawy pełne zawierające w równym stopniu wszystkie trzy komponenty [Marody, 1976, s. 24–25].

W kontekście zaprezentowanej powyżej typologii należy zwrócić uwagę, że przyjęta definicja postawy wyklucza przypadki, w których postawa nie zawiera komponentu emocjonalnego. Dyspozycje do oceniania przedmiotu postawy i emocjonalnego nań reagowania są niezbędnymi elementami danej postawy.

Prowadzenie analiz z wykorzystaniem strukturalnej definicji postawy dostarcza wniosków, które nie tylko wzbogacają wiedzę naukową, lecz także mają zazwyczaj zastosowanie praktyczne. W tym kontekście można wskazać dwie kolejne korzyści wynikające z przyjęcia tej perspektywy teoretycznej. Diagnozowanie postaw pozwala na przewidywanie przyszłych zachowań. Wyniki badań naukowych w tym zakresie mogą zostać zatem wykorzystane do kształtowania polityk publicznych zgodnie z ideą „polityki opartej na dowodach". Druga praktyczna korzyść związana jest z definicyjną cechą postawy, jaką jest jej „trwałość". Postawa to „ogół względnie trwałych dyspozycji", co oznacza, że są to zjawiska nie incydentalne, lecz fakty poddane pewnym prawidłowościom, które są obserwowalne. Z drugiej strony analiza poszczególnych komponentów postawy dostarcza danych, które pozwalają na projektowanie działań zmierzających do zmieniania postaw. Można zastanawiać się nad etycznymi aspektami tego typu działań, ale faktem jest, że wyniki badań nad postawami wykorzystywano do tego rodzaju inżynierii społecznej, czego przykładem mogą być projekty zmierzające do zwalczania postaw rasistowskich.

Analiza danych zebranych w czasie projektu *Dziedzictwo obok Mnie* może dostarczyć wyników istotnych zarówno z punktu widzenia rozwoju wiedzy naukowej, jak i mogących znaleźć praktyczne zastosowanie w pracy instytucji publicznych. Celem analizy jest w szczególności opisanie poszczególnych komponentów postaw wobec dziedzictwa kulturowego, określenie stopnia zróżnicowania tych postaw oraz ewentualne zidentyfikowanie czynników odpowiadających za to zróżnicowanie.

W niniejszym rozdziale omówione zostaną pytania zadane uczestnikom badania w ramach projektu *Dziedzictwo obok Mnie* będące wskaźnikami poznawczego i/lub emocjonalnego komponentu postaw Polaków wobec dziedzictwa kulturowego.

Będą to w szczególności pytania:

- 1., 2. i 3. – odnoszące się do oceny „ważności" dziedzictwa kulturowego – respondentów pytano o ocenę dziedzictwa pod kątem znaczenia nie tylko osobiście dla nich samych, lecz także dla społeczności lokalnych oraz całego społeczeństwa polskiego.
- 5. – pogłębiające wątek oceny ważności dziedzictwa: respondentów poproszono o ocenę stwierdzeń opisujących możliwe „uzasadnienia" znaczenia dziedzictwa.
- 13. – dotyczące oceny znaczenia różnych elementów dziedzictwa, zarówno materialnego, jak i niematerialnego.
- 30. – w którym ankietowane osoby pytano o swoje ewentualne poczucie związania z historycznym miejscem lub zabytkiem w zamieszkiwanej okolicy.
- 16. – poruszające kwestię źródeł, z których respondenci czerpią wiedzę na temat dziedzictwa.
- 4., 10., 11., 27. oraz 28. – odnoszące się do opinii na temat różnych podejść do działań związanych z zachowaniem dziedzictwa.

Kolejność pytań na powyższej liście została celowo zmieniona w porównaniu z ich porządkiem w narzędziu badawczym. Zabieg ten uzasadniony jest logiką wywodu, który zaprezentowany zostanie poniżej, oraz wynikami przeprowadzonej analizy danych. Wskazuje ona na silne powiązanie nastawienia emocjonalnego wobec dziedzictwa z wiedzą na jego temat. Jako pierwsze omówione zostaną wskaźniki emocjonalnego komponentu postawy. Następnie w kontekście ustaleń dotyczących poznawczego i emocjonalnego komponentu postawy wobec dziedzictwa przedstawione zostaną opinie respondentów na temat różnych działań związanych z zachowaniem dziedzictwa, co będzie stanowić odpowiedni wstęp do rozważań zaprezentowanych w 3. rozdziale niniejszej publikacji.

Znaczenie przypisywane dziedzictwu kulturowemu a wiedza na jego temat

Osobom biorącym udział w badaniu zadana została seria pytań dotyczących oceny ważności dziedzictwa. Ową „ważność" należy traktować przede wszystkim jako wskaźnik nastawienia emocjonalnego do dziedzictwa kulturowego, zwłaszcza w przypadku pytania 1. Analiza owej grupy pytań dostarcza także pierwszych argumentów na poparcie tezy o związkach pomiędzy nastawieniem do dziedzictwa a wiedzą na jego temat.

Dziedzictwo kulturowe jest ważne dla zdecydowanej większości badanych – 31,4% ankietowanych odpowiedziało, że jest ono bardzo ważne, a 54,6%, że jest raczej ważne. Można zatem przyjąć, że zdecydowana większość Polaków (86%) uważa, że dziedzictwo kulturowe jest dla nich istotne. Zdecydowanie nieważne jest jedynie dla 1,5%, a raczej nieważne dla 7,1% respondentów.

Analizując rozkład odpowiedzi ze względu na płeć, zwraca uwagę fakt, że dziedzictwo jest nieco częściej bardzo ważne dla kobiet (34,3%) niż dla mężczyzn (28,4%). Jeśli jednak przyjmiemy, że jest ono istotne zarówno dla tych, którzy wybrali odpowiedź „bardzo ważne", jak i „raczej ważne", to różnica ta jest nieistotna (84,3% kobiet i 83,7% mężczyzn).

Odpowiedzi na pytanie o ważność dziedzictwa różniły się w zależności od wieku respondentów. Analiza zebranych danych wskazuje, że wraz z wiekiem subiektywna ocena ważności dziedzictwa rośnie, co nie oznacza oczywiście, iż dziedzictwo jest dla młodzieży zupełnie nieistotne. Pozytywne nastawienie emocjonalne najmłodszych ankietowanych jest jednak w tym przypadku słabsze niż u osób starszych.

Kolejną zmienną, która różnicuje odpowiedzi, jest wielkość miejscowości, w której mieszkali respondenci. Dziedzictwo kulturowe jest bardzo ważne aż dla 41,8% mieszkańców dużych miast (miasto powyżej 200 tysięcy) i tylko dla 25,1% mieszkańców wsi. Jeśli przyjmiemy, że znaczenie dziedzictwa kulturowego uznają zarówno ankietowani, dla których jest ono bardzo ważne, jak i raczej ważne, to miejsce zamieszkania dzieli odpowiedzi w sposób następujący – świadomość wagi dziedzictwa jest najwyższa u mieszkańców miast powyżej 200 tysięcy (91,9%) oraz miast do 50 tysięcy (91,4%) i niższa u mieszkańców wsi (82,7%) oraz miast 50–200 tysięcy (78,9%). Wynik ten można uznać za nieco zaskakujący. W debacie publicznej w Polsce

Pytanie 1.

W jakim stopniu ważne jest dla Pani/Pana dziedzictwo kulturowe?

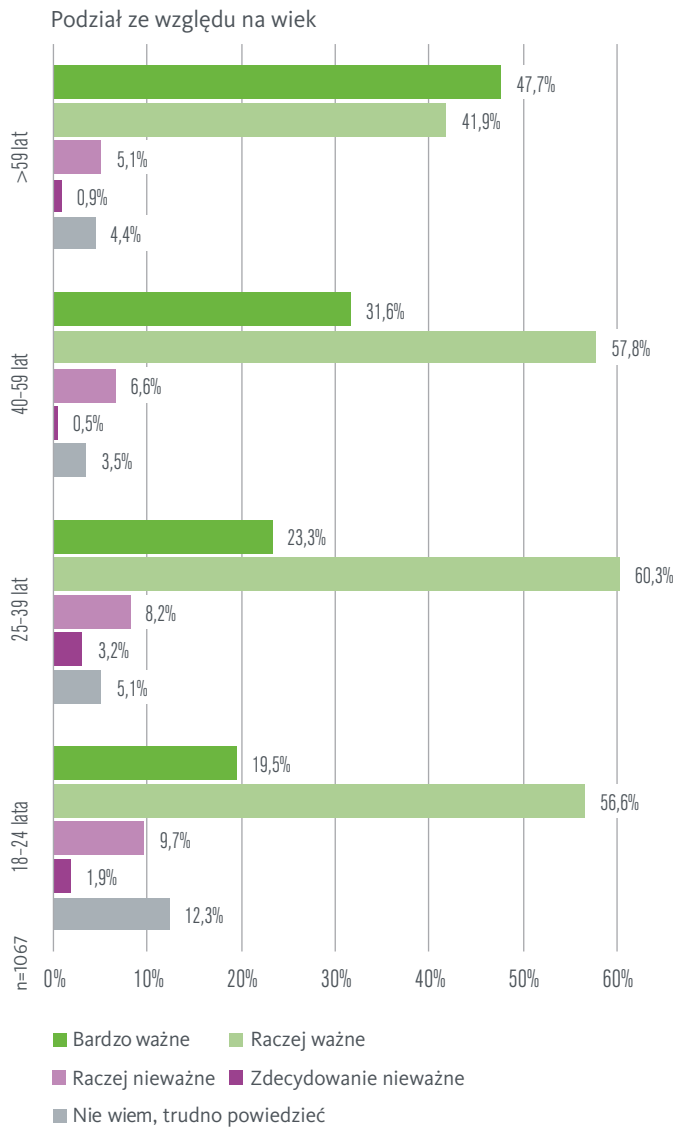

to raczej mieszkańcom wsi stereotypowo przypisuje się większe przywiązanie do lokalnych tradycji i dziedzictwa.

Trochę światła na opisany powyżej paradoks może rzucić analiza rozkładów odpowiedzi w zależności od wykształcenia respondentów. Ludzie najlepiej wykształceni znacznie częściej postrzegają dziedzictwo jako bardzo ważne: uważa tak 42,4% ankietowanych z wyższym wykształceniem, 30,9% z wykształceniem średnim, 29,5% z wykształceniem podstawowym i 26,8% z wykształceniem zawodowym. Mieszkańcy miast są generalnie lepiej wykształceni. Jednoznacznie potwierdzają to dane Głównego Urzędu Statystycznego: w 2013 roku 26% mieszkańców miast legitymowało się wyższym wykształceniem, podczas gdy na obszarach wiejskich wskaźnik ten wyniósł 12%. Wykształcenie zatem, obok wieku, najsilniej wpływa na postrzeganie dziedzictwa. Wynik ten wskazuje także, że nastawienie emocjonalne do dziedzictwa zależy od poziomu wiedzy. Z tego powodu dziedzictwo jest lepiej oceniane przez osoby, które dysponują większą wiedzą na jego temat – czy to ze względu na posiadane wykształcenie, czy doświadczenie życiowe. Warto będzie sprawdzić, czy ta wstępna teza znajdzie potwierdzenie w wynikach analizy odpowiedzi na inne pytania zawarte w ankiecie.

Pytanie 2.

W jakim stopniu ważne jest dziedzictwo kulturowe dla społeczności, w której Pani/Pan mieszka?

Podział ze względu na miejsce zamieszkania

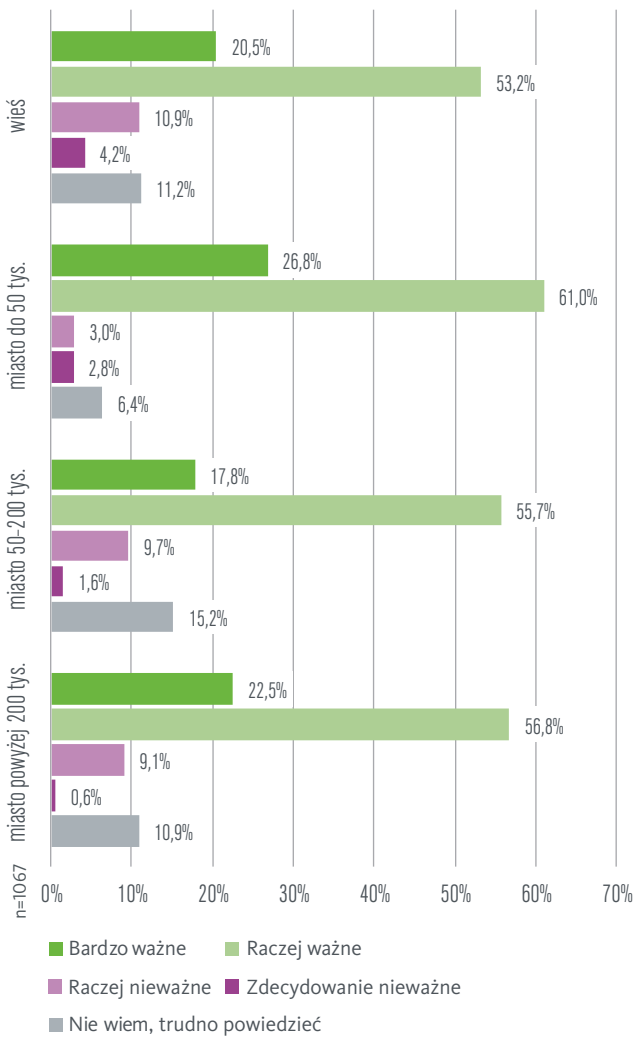

Pytania o ważność dziedzictwa kulturowego dla społeczności lokalnych (pytanie 2. w ankiecie) oraz dla narodu (pytanie 3. w ankiecie) można traktować jako wskaźnik nie tylko nastawienia emocjonalnego, lecz także wiedzy na temat dziedzictwa. Banałem jest stwierdzenie, że dziedzictwo kulturowe odgrywa ogromną rolę w (re)konstruowaniu tożsamości lokalnej i narodowej[1]. Procesy te jednak niekoniecznie przebiegają w sposób uświadomiony. Można zatem zakładać, że odpowiedzi na analizowane tu pytanie będą pośrednio wskazywać na poziom świadomości respondentów w zakresie roli, jaką odgrywać może dziedzictwo dla większych zbiorowości.

Warto zwrócić uwagę, że dziedzictwo kulturowe rzadziej postrzegane jest jako ważne dla społeczności niż dla samych ankietowanych osób. 31,4% z nich uznało dziedzictwo za bardzo ważne dla nich osobiście, podczas gdy za bardzo ważne dla zamieszkiwanej społeczności – 22% badanych osób.

Analizując odpowiedzi ze względu na wielkość miejscowości oraz wykształcenie, zauważyć można zróżnicowanie podobne do występującego w odpowiedziach na pytanie 1. Największą grupę wśród ankietowanych uznających, że dziedzictwo jest bardzo ważne dla społeczności, w której mieszkają, stanowią osoby pochodzące z miast do 50 tysięcy (26,8%) i z miast powyżej 200 tysięcy (22,5%) oraz osoby najlepiej wykształcone.

[1] Tożsamość nie jest dana raz na zawsze i niezmienna. Jest ona procesualna, konstruowana przez jednostki umieszczone w określonym kontekście społecznym. Zagadnienie to bardzo trafnie opisuje M. Świątkiewicz-Mośny w książce *Konstruowanie nowych tożsamości w warunkach globalizacji* [Kraków 2015].

Pytanie 3.

W jakim stopniu ważne jest dziedzictwo kulturowe dla Polski (społeczeństwa)?

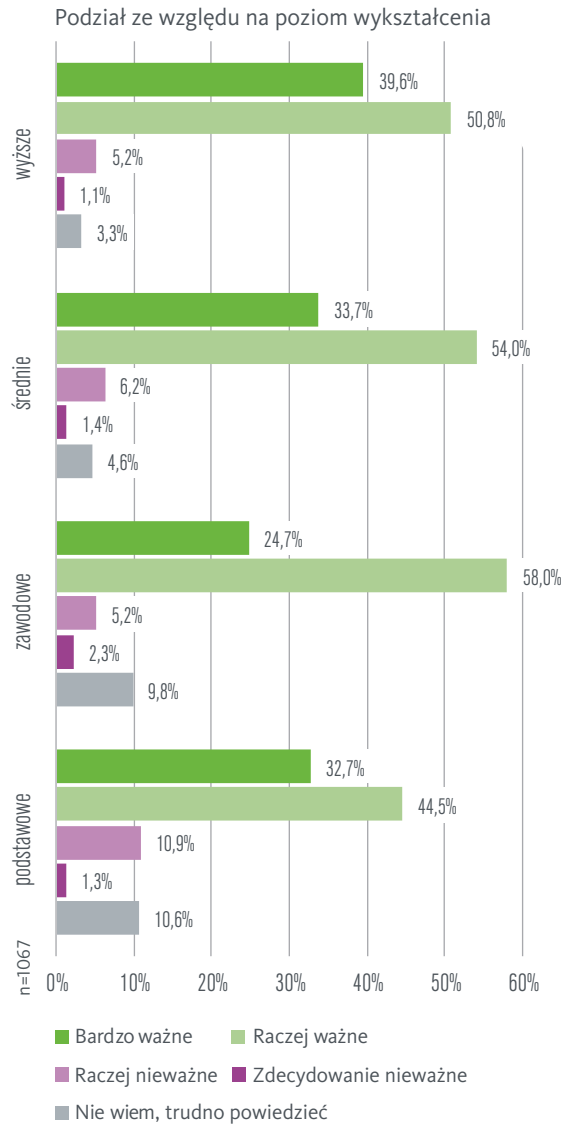

- **Dziedzictwo kulturowe jest ważne dla zdecydowanej większości Polaków, przy czym nieco większy odsetek respondentów uznał je za ważne dla nich osobiście (86% twierdzących odpowiedzi) oraz dla Polski jako społeczeństwa (85,3%) niż dla społeczności lokalnych (77,2%).**
- **Odpowiedzi respondentów są zróżnicowane ze względu na wiek oraz poziom wykształcenia badanych. Pozwala to na postawienie tezy, że ocena ważności dziedzictwa, a co za tym idzie nastawienie emocjonalne do niego są uzależnione od poziomu wiedzy.**
- **Mniejszy odsetek respondentów uznających dziedzictwo kulturowe za ważne może wskazywać na fakt, że dysponują oni większą wiedzą na temat znaczenia dziedzictwa dla całego społeczeństwa (utożsamianego prawdopodobnie z narodem) niż na temat roli dziedzictwa w kształtowaniu się lokalnych tożsamości.**

Zdecydowana większość ankietowanych uznała, że dziedzictwo kulturowe jest ważne dla mieszkańców Polski (utożsamianych z polskim społeczeństwem). Uważa tak aż 85,3% ankietowanych, przy czym 31,6% odpowiedziało, że jest ono bardzo ważne, a 53,7% – że jest raczej ważne. Warto umieścić ten wynik w kontekście dwóch analizowanych wcześniej pytań. Przypomnijmy, że 86% respondentów stwierdziło, że dziedzictwo jest ważne dla nich osobiście, 77% – że jest ono ważne dla społeczności, w której mieszkają. Różnica na niekorzyść roli dziedzictwa w społecznościach lokalnych jest nieduża, ale z pewnością zastanawiająca. Trudno tłumaczyć ją jedynie nastawieniem emocjonalnym. Istotna wydaje się tu wiedza respondentów, co znajduje potwierdzenie w licznych innych badaniach. Za przykład niech posłużą badania przeprowadzone przez TNS OBOP na zlecenie Urzędu Miasta Łodzi w 2010 roku [*Strategia zarządzania marką Łódź*]. Wykazały one, że aż 67% respondentów nie dostrzega niczego, co wyróżniałoby to miasto od innych. W przypadku miasta dysponującego unikatowym, nie tylko w skali kraju, dziedzictwem kulturowym brzmi to wręcz szokująco. Jak zostało to już powiedziane powyżej, analiza wyników badań uprawdopodabnia hipotezę, że kluczową zmienną jest tu wiedza na temat dziedzictwa, która wpływa na nastawienie emocjonalne wobec niego. Z jakichś powodów, które z pewnością warte są zgłębienia w dalszych badaniach, wiedza o roli lokalnego dziedzictwa jest mniej rozpowszechniona niż wiedza o jego znaczeniu dla ogółu Polaków (rozumianych jako mieszkańcy Polski).

Rozkłady odpowiedzi na pytanie dotyczące znaczenia dziedzictwa kulturowego dla Polski są, podobnie jak w przypadku wcześniej omawianych pytań, zróżnicowane ze względu na wiek i wykształcenie respondentów. Jest ono częściej uznawane za ważne dla społeczeństwa polskiego przez starszych i lepiej wykształconych respondentów.

Pytanie 5.1.

Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że dziedzictwo kulturowe jest wartościowe, ponieważ sprawia, że miejsce zamieszkania może być wyjątkowe?

W pytaniu 5., które obejmowało serię pytań ujętych w formę tabeli, respondenci zostali poproszeni o ocenę wartości dziedzictwa.
Analiza odpowiedzi respondentów pozwala na pogłębienie wątku nastawienia emocjonalnego do dziedzictwa kulturowego.

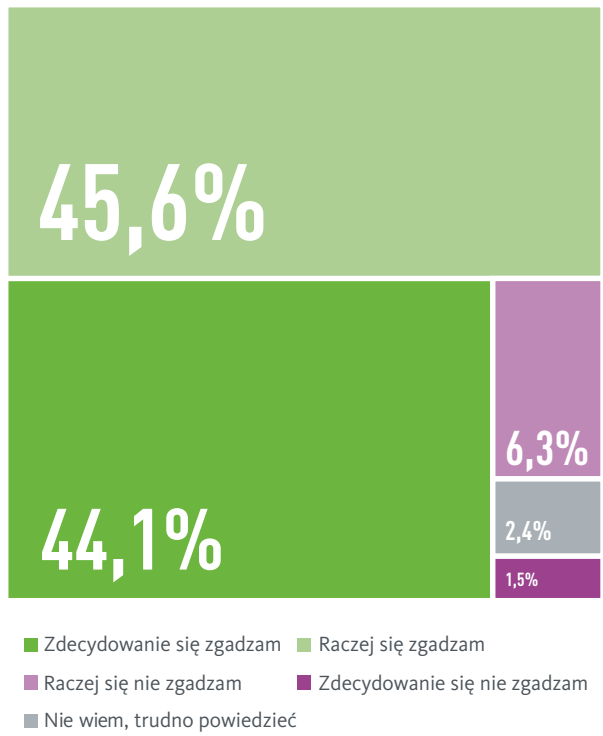

Zdecydowana większość respondentów uważa, że dzięki dziedzictwu kulturowemu miejsce zamieszkania może być wyjątkowe.

Wiek respondentów różnicował odpowiedzi na analizowane pytanie. Osoby młodsze (poniżej 25 lat) częściej niż osoby z pozostałych przedziałów wiekowych negowały związek pomiędzy wartością dziedzictwa kulturowego a wyjątkowością miejsca zamieszkania. Łącznie 12,9% osób z najmłodszej grupy wiekowej wyraziło opinię „nie zgadzam się" lub „zdecydowanie się nie zgadzam", natomiast w pozostałych grupach wiekowych odsetek takich odpowiedzi wynosił dla grupy wiekowej 25–39 lat – 8,9%, 40–59 lat – 6,4%, a dla grupy najstarszej, powyżej 59 lat, jedynie 6%.

Analiza odpowiedzi badanych osób w kategorii dychotomii miasto – wieś wykazuje, że mieszkańcy miast częściej niż mieszkańcy wsi zgadzają się z postawioną w pytaniu hipotezą. Odsetek badanych odpowiadających „raczej się nie zgadzam" i „zdecydowanie się nie zgadzam" na wsi wynosi 11,7%, natomiast w miastach do 50 tysięcy mieszkańców – 3,4%, w miastach 50–200 tysięcy mieszkańców – 8,6%, a w miastach powyżej 200 tysięcy mieszkańców – 6,3%. Wyniki te wskazują na rzetelność przeprowadzonego badania – są one spójne z odpowiedziami na pytanie 2., które dotyczyły oceny ważności dziedzictwa dla społeczności lokalnych. Dla mieszkańców wsi jest ona z jakichś powodów niższa niż dla mieszkańców większych miejscowości. Jak już sugerowano, fenomen ten może być związany z poziomem wykształcenia badanych osób. Także w przypadku analizowanego tu pytania ludzie lepiej wykształceni częściej dostrzegali pozytywny wpływ dziedzictwa kulturowego na ich najbliższe otoczenie.

Pytanie 5.2.

Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że dziedzictwo kulturowe jest wartościowe, ponieważ sprawia, że można być dumnym ze swojego miejsca zamieszkania?

Wyniki badania jednoznacznie wskazują, że dziedzictwo kulturowe silnie wpływa na poczucie dumy z miejsca zamieszkania. To kolejne mocne potwierdzenie tezy o bardzo pozytywnym nastawieniu emocjonalnym do dziedzictwa u większości Polaków. Ponownie zwraca uwagę jednak jego niższy poziom u osób młodych. Łącznie 17,9% najmłodszych badanych uznało, że nie zgadza się z zawartym w analizowanym pytaniu przekonaniem. W pozostałych grupach wiekowych odsetek osób niezgadzających się ze stwierdzeniem był wyraźnie niższy i wynosił w grupie 25–39 lat – 9,8%, 40–59 lat – 7,4%, natomiast w najstarszej grupie badanych – 8,6%. W przypadku wykształcenia tendencja jest taka sama jak we wszystkich poprzednio analizowanych pytaniach – ludzie lepiej wykształceni częściej zgadzają się z proponowanym w pytaniu stwierdzeniem.

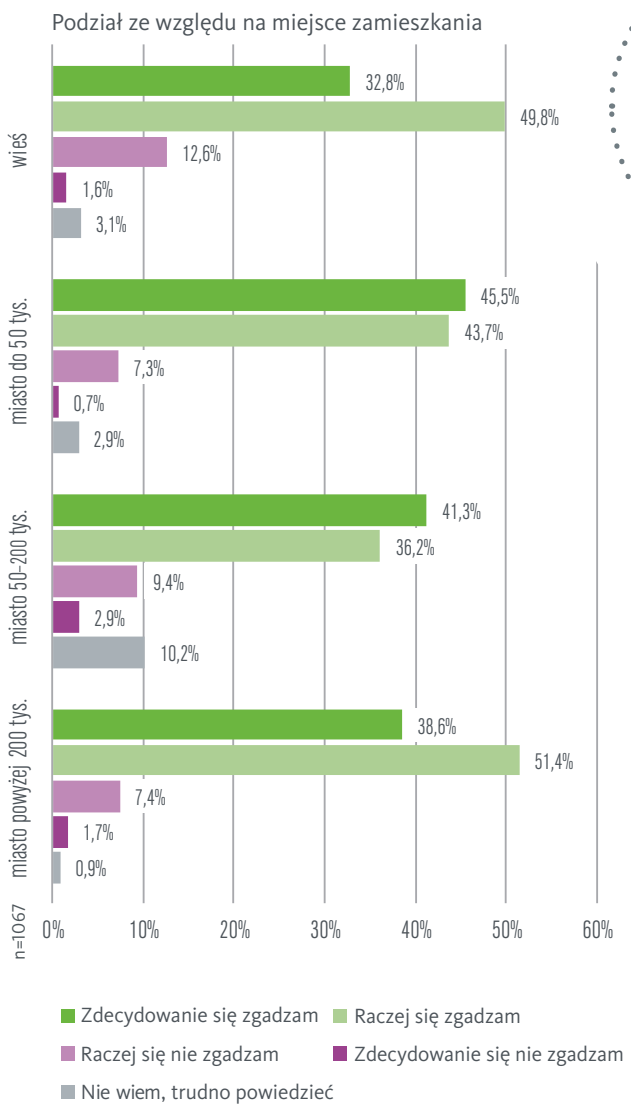

Pytanie 5.3

Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że dziedzictwo kulturowe jest wartościowe, ponieważ może podnieść jakość życia lokalnej społeczności?

Zdecydowana większość badanych zgadzała się ze stwierdzeniem, że dziedzictwo kulturowe może podnieść jakość życia lokalnej społeczności. Rozkład odpowiedzi respondentów z poszczególnych kategorii wiekowych wskazuje, że młodsi ankietowani byli w tym względzie kolejny raz mniej entuzjastyczni. Wśród najmłodszych odsetek osób wskazujących odpowiedź „zdecydowanie się nie zgadzam" i „raczej się nie zgadzam" wyniósł 18,2%, natomiast w pozostałych grupach – 13,9% (25–39 lat), 11,8% (40–59 lat) oraz 3,8% w najstarszej grupie (>59 lat).

Osoby z miast do 50 tysięcy mieszkańców również w przypadku tego pytania różnili się swoimi odpowiedziami od respondentów z pozostałych kategorii – wyżej oceniali wpływ dziedzictwa na jakość życia lokalnych społeczności.

Pytanie 5.4.

Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że dziedzictwo kulturowe jest wartościowe, ponieważ jest ważnym źródłem wiedzy?

Podział ze względu na poziom wykształcenia

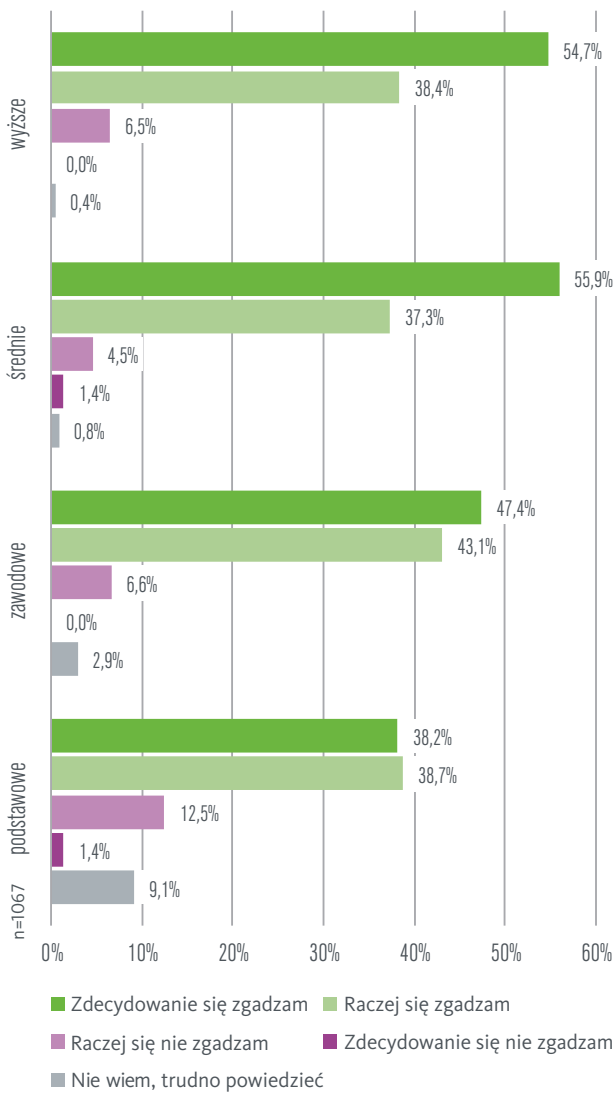

Aż 91,3% badanych kobiet i 89,3% ankietowanych mężczyzn uważa, że wartość dziedzictwa kulturowego może wynikać z faktu, iż jest ono ważnym źródłem wiedzy. Na uwagę zasługuje to, że tylko niewielki odsetek badanych w poszczególnych kategoriach wiekowych zaznaczył odpowiedź „zdecydowanie się nie zgadzam". W żadnej z kategorii odpowiedzi wartość procentowa nie przekroczyła 1% wszystkich odpowiedzi. Różnice w poszczególnych kategoriach wiekowych są jednak wyraźne. Wśród najmłodszej grupy wiekowej 16% badanych uznało, że nie zgadza się z takim stwierdzeniem, natomiast w pozostałych grupach odsetek ten był wyraźnie niższy i wynosił 8,7% w grupie 25–39 lat, 5,2% w grupie 40–59 lat oraz 3,6% w grupie najstarszych respondentów. To kolejny wynik, który każe zastanowić się nad zjawiskiem słabszego pozytywnego nastawienia emocjonalnego do dziedzictwa kulturowego wśród osób młodych. Jest to ciekawe zwłaszcza w kontekście postulowanego tu silnego związku pomiędzy wiedzą na temat dziedzictwa a afektywnym komponentem postawy. Postawa młodych respondentów, pomimo iż są w trakcie edukacji lub stosunkowo niedawno ją ukończyli, wyraźnie różni się od postawy osób starszych. Może to sugerować, że w kontekście uznawania wartości dziedzictwa ważna jest nie tylko wiedza przekazywana przez system edukacji, lecz także doświadczenie życiowe. Świadczyłoby to po pierwsze o tym, że dziedzictwo kulturowe nie jest w czasie edukacji formalnej wykorzystywane jako źródło wiedzy. Po drugie, wpisywałoby się to w banalne stwierdzenie, że owo „doświadczenie życiowe" jest silnie uzależnione od posiadanego wykształcenia i wieku. Rzeczywiście, także w przypadku analizowanego tu pytania wykształcenie mocno różnicowało odpowiedzi.

Pytanie 5.5.

Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że dziedzictwo kulturowe jest wartościowe, ponieważ może dać możliwość rekreacji, odpoczynku?

W kontekście wszystkich analizowanych powyżej zmiennych nie zaskakuje, że zdecydowana większość respondentów uznaje dziedzictwo kulturowe za wartościowe ze względu na możliwości rekreacji i odpoczynku, jakie ono stwarza. Zadeklarowało tak 88% kobiet oraz 84,7% mężczyzn biorących udział w badaniu. Kolejny raz wiek oraz poziom wykształcenia były czynnikami, które w największym stopniu różnicowały oceny respondentów. Także w przypadku odpowiedzi na to pytanie pozytywnie wyróżniali się ankietowani zamieszkujący miasta do 50 tysięcy mieszkańców – znacząco częściej niż mieszkańcy pozostałych rodzajów miejscowości zgadzali się z podanym stwierdzeniem.

Pytanie 5.6.

Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że dziedzictwo kulturowe jest wartościowe, ponieważ może podnieść estetykę miejsca zamieszkania?

Z poglądem, że dziedzictwo kulturowe jest wartościowe, ponieważ może podnieść estetykę miejsca zamieszkania, zgodziło się 89% kobiet oraz 84,3% mężczyzn. Miejsce zamieszkania kolejny raz wskazuje na charakterystyczny rozkład odpowiedzi wśród respondentów żyjących w miastach do 50 tysięcy mieszkańców. Najczęściej spośród innych kategorii ankietowanych wybierali oni sformułowanie „zdecydowanie się zgadzam" (52,9%) i jednocześnie najrzadziej decydowali się na odpowiedzi przeczące. W przypadku wieku potwierdza się ogólna tendencja do mniejszej aprobaty proponowanych w pytaniach stwierdzeń ze strony osób młodszych. Ponad 20% (20,6%) najmłodszych badanych (18–24 lata) nie zgodziło się ze stwierdzeniem, natomiast w innych grupach odsetek ten był wyraźnie niższy i wynosił odpowiednio 8,8% (25–39 lat), 9% (40–59 lat) oraz 8,3% (>50 lat). Analogicznie na rozkład odpowiedzi wpływał poziom wykształcenia – im było ono wyższe, tym wyższy poziom akceptacji zawartej w pytaniu tezy.

Pytanie 5.7.

Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że dziedzictwo kulturowe jest wartościowe, ponieważ jest świadectwem naszej historii, które powinniśmy przekazać przyszłym pokoleniom?

Podział ze względu na wiek

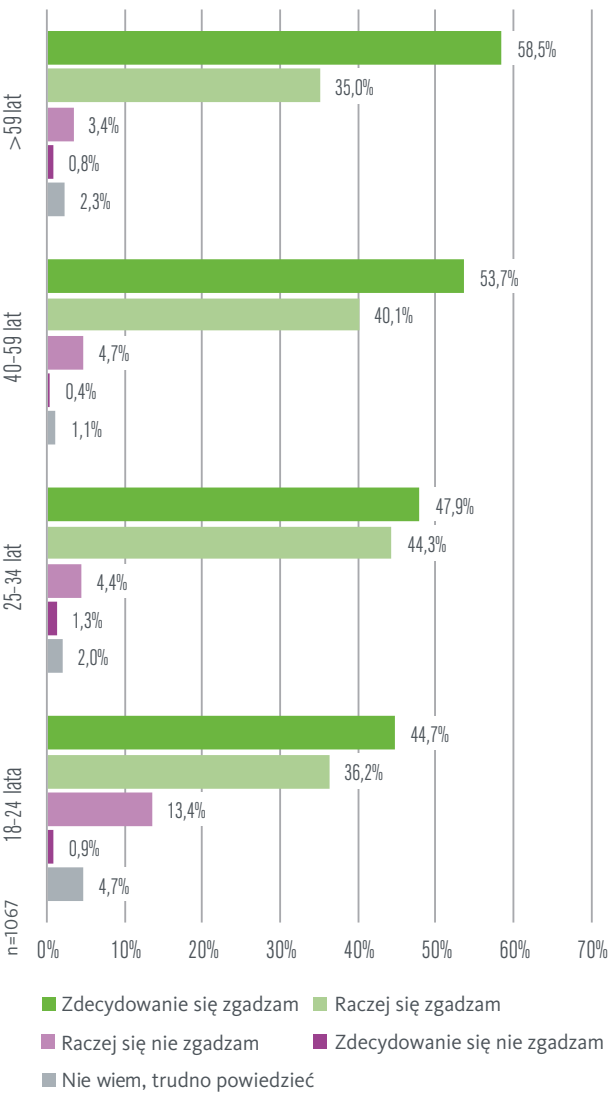

Łącznie 91,6% badanych zgodziło się z twierdzeniem, że dziedzictwo kulturowe jest wartościowe, ponieważ stanowi świadectwo naszej historii, które powinniśmy przekazać przyszłym pokoleniom.

Odpowiedzi na ostatnie pytanie z tej serii potwierdziły wszystkie wcześniej opisane tendencje. Im młodsi uczestnicy badania, tym większy odsetek osób niezgadzających się ze stwierdzeniem. Potwierdzone zostały również wpływ wykształcenia oraz miejsca zamieszkania na sposób postrzegania wagi dziedzictwa kulturowego. Ponad 60% (60,5%) mieszkańców miast o wielkości do 50 tysięcy osób zdecydowanie zgodziło się z postawioną w pytaniu tezą. Tak zdecydowanych odpowiedzi nie odnotowano w żadnej innej kategorii respondentów ze względu na miejsce zamieszkania.

W kontekście wcześniejszych ustaleń należy zauważyć, że owo postrzeganie roli dziedzictwa jako źródła wiedzy o historii dla przyszłych pokoleń w większym stopniu dotyczy zapewne historii narodowej niż historii lokalnej. Wydaje się to wpisywać w sposób, w jaki dziedzictwo jest prezentowane w czasie edukacji szkolnej. Warto zastanowić się, w jakim stopniu jest ono źródłem istotnej wiedzy tu i teraz. Wyniki przeprowadzonych badań świadczą o tym, że w przypadku najmłodszych osób, które kontynuują naukę lub niedawno ją zakończyły, taka rola dziedzictwa jest słabiej dostrzegana niż w przypadku starszych respondentów.

- **Odpowiedzi na pytanie 5. potwierdziły tezę o ogólnie pozytywnym nastawieniu większości Polaków wobec dziedzictwa kulturowego.**
- **Odpowiedzi na pytania odnoszące się do bezpośredniej oceny wagi dziedzictwa, jak i odpowiedzi na pytania pogłębiające to zagadnienie prowadzą do konstatacji, że osoby młodsze rzadziej uznają dziedzictwo za wartościowe. Zastanawia więc kwestia roli dziedzictwa w edukacji szkolnej – omówione powyżej pytania wskazują, że nie jest ono wykorzystywane jako ważne źródło wiedzy.**
- **Uwagę zwracały nieco niższe oceny niektórych twierdzeń przyznawane im przez mieszkańców wsi. Prawdziwym fenomenem są mieszkańcy miast do 50 tysięcy osób – doceniają oni znaczenie dziedzictwa bardziej niż mieszkańcy większych miejscowości.**

Pytanie 13.

W jakim stopniu ważne są dla Pani/Pana poszczególne elementy dziedzictwa kulturowego?

Podsumowując analizę odpowiedzi na pytanie 13., można stwierdzić, że wszystkie przedstawione respondentom do oceny elementy dziedzictwa są dla Polaków ważne (ich lista znajduje się w tabeli na następnej stronie). Oczywiście, to nie zaskakuje w kontekście uogólnionych wysokich ocen znaczenia dziedzictwa kulturowego wyrażonych w pierwszych z analizowanych w niniejszym rozdziale pytaniach. Dla każdego ocenianego elementu dziedzictwa odsetek odpowiedzi „bardzo ważne" lub „raczej ważne" przekroczył 80%. Największa grupa respondentów pozytywnie oceniała takie elementy dziedzictwa, jak: historyczne miejsca i budynki, zabytkową architekturę (91,3%) oraz parki i ogrody (89,1%). Najmniejsze znaczenie ankietowani przyznali zabytkom poprzemysłowym, zabytkom techniki i inżynierii (80,4%) oraz archiwaliom (80,6%). Co ciekawe, nie występują znaczące dysproporcje między uznaniem wagi elementów dziedzictwa materialnego a elementami przynależnymi do niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Zmiennymi, które w największym stopniu różnicują postawy, są wiek i wykształcenie badanych osób. W przypadku miejsca zamieszkania charakterystyczna jest postawa badanych z miast do 50 tysięcy, którzy częściej niż respondenci z innych kategorii miejsca zamieszkania uznawali, że wybrane elementy dziedzictwa kulturowego mają dla nich znaczenie.

Pytanie 13. z narzędzia badawczego pozwala uszczegółowić opis emocjonalnego komponentu postawy Polaków wobec dziedzictwa w zakresie wybranych kategorii i typów tego dziedzictwa. Pytano o nastawienie emocjonalne wobec różnych kategorii dziedzictwa, uwzględniając przy tym zarówno elementy dziedzictwa materialnego (zabytki nieruchome i ruchome), jak i niematerialnego. Warto zwrócić uwagę, że odpowiedzi na tak zadane pytanie stanowią także wskaźnik opisujący wiedzę respondentów na temat dziedzictwa. Pozwala on na badanie poziomu znajomości różnych kategorii dziedzictwa oraz określanie pozycji przypisywanej im przez badanych w ogólnym zbiorze „elementów dziedzictwa kulturowego".

Spośród trzech zmiennych, które różnicują oceny poszczególnych elementów dziedzictwa, warto zwrócić uwagę na wykształcenie. Z analizy zebranych danych wypływa ogólny wniosek: wydaje się, że generalnie deklarowane pozytywne nastawienie do dziedzictwa kulturowego jest tym wyższe, im większą wiedzę na jego temat posiadały badane osoby. Hipoteza ta tłumaczyłaby także silny wpływ wieku na oceny dziedzictwa. Zjawiskiem wymagającym osobnego opracowania jest oczywiście kwestia szczególnie pozytywnego nastawienia do dziedzictwa osób z miast poniżej 50 tysięcy mieszkańców, które wyróżniają się nie tylko na tle respondentów z większych ośrodków miejskich, lecz także ankietowanych z obszarów wiejskich.

W poniższej tabeli znajduje się podsumowanie pozytywnych ocen poszczególnych elementów dziedzictwa. Ze względu na ogólnie wysokie oceny każdego z nich taka analiza pozwala na uchwycenie niuansów w odpowiedziach respondentów. Na zielono zostały zaznaczone trzy najwyżej ocenione elementy dziedzictwa. Różowy kolor sygnalizuje trzy elementy, które otrzymały najniższe noty.

Trzema najwyżej ocenianymi elementami dziedzictwa (najwięcej odpowiedzi „bardzo ważne") okazały się historyczne miejsca i budynki, zabytkowa architektura oraz dzieła sztuki. Są to „oczywiste" elementy dziedzictwa, coś, co przychodzi na myśl większości osób, gdy proszone są o podanie przykładu dziedzictwa kulturowego. Innymi słowy, można zakładać, że wiedza respondentów na temat tych elementów dziedzictwa oraz świadomość ich istnienia jest stosunkowo duża. Ta interpretacja wskazywałaby, że mniej rozpoznawalne elementy dziedzictwa powinny być oceniane niżej. Wśród trzech najmniej docenianych przez ankietowanych elementów znalazły się zabytki poprzemysłowe, stanowiska archeologiczne oraz tradycje kulinarne. Stosunkowo niskie noty otrzymały także archiwalia.

Element dziedzictwa	Łącznie odpowiedzi „raczej ważne" i „bardzo ważne"	Odpowiedzi „bardzo ważne"
1. Historyczne miejsca i budynki, zabytkowa architektura	91,3	42,3
2. Stanowiska archeologiczne	82,5	31,2
3. Dzieła sztuki	86,4	42,8
4. Inne przedmioty historyczne i pamiątkowe	86,7	33,9
5. Archiwalia	80,6	32,2
6. Tradycyjny krajobraz, założenia urbanistyczne	85	37,1
7. Parki i ogrody	89,1	42,8
8. Cmentarze	84,8	36,5
9. Zabytki poprzemysłowe, zabytki techniki i inżynierii	80,4	30,5
10. Miejsca upamiętnienia znanych ludzi, wydarzeń	85,2	35,5
11. Zwyczaje, tradycje, obrzędy	87,3	38,9
12. Tradycyjne rzemiosło i rękodzieło	85,3	33,9
13. Tradycje kulinarne	82,7	29,3
14. Tradycje ustne: podania, legendy, przysłowia, powiedzenia	84,4	34,5

Jeśli chodzi o te najniżej ocenione przez respondentów kategorie dziedzictwa, nie zaskakuje raczej fakt, że zabytki poprzemysłowe, zabytki techniki i inżynierii postrzegane są przez respondentów jako mniej znaczące. Przyczyny takich ocen są złożone, ale wydaje się, że można dokonać próby przedstawienia najbardziej istotnych czynników. Ochrona dziedzictwa industrialnego jest dziedziną stosunkowo młodą. Zabytkowe obiekty związane z przemysłem i techniką (zarówno nieruchome, jak i ruchome) były w Polsce zauważane i obejmowane ochroną i opieką już dawno, na przykład Kopalnia Soli „Wieliczka" już w 1978 roku znalazła się – obok historycznego centrum Krakowa – wśród pierwszych polskich dóbr wpisanych na prestiżową listę światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO. Jednak na większą skalę i w sposób szczególnie intensywny problem ochrony dziedzictwa poprzemysłowego w polskim środowisku konserwatorskim zaistniał po 1989 roku, gdy po okresie transformacji część polskiego przemysłu przestała funkcjonować, w wyniku czego wiele obiektów i urządzeń przemysłowych zostało opuszczonych, zrujnowanych lub zniszczonych. Niewątpliwie mniejsza wiedza o zabytkach przemysłowych oraz mniejsza świadomość ich wartości wpływa na nastawienie emocjonalne wobec nich. Dodatkowo ocena wartości tych elementów dziedzictwa, i związane z tym postrzeganie ich znaczenia, nie są tak oczywiste jak w przypadku dzieł sztuki czy historycznych budowli.

Wydaje się również, że niższa ocena elementu dziedzictwa określonego jako „stanowiska archeologiczne" także wynika z mniejszej ich znajomości. Stanowiska archeologiczne niejednokrotnie nie posiadają też widocznych form terenowych, które wyróżniałyby się w krajobrazie, co również może wpływać na niezrozumienie ich znaczenia. Ich niższa ocena i związana niewątpliwie z tym faktem mniejsza świadomość społeczna odnośnie do potrzeby ich ochrony, niesie też konkretne zagrożenia dla tej kategorii dziedzictwa. Z tej perspektywy edukowanie i popularyzowanie wiedzy o dziedzictwie archeologicznym nadal jawi się jako ważne zagadnienie dla instytucji i osób odpowiedzialnych za jego ochronę.

Pewnym zaskoczeniem jest stosunkowo niskie ocenienie tradycji kulinarnych. Wydawać by się bowiem mogło, że jest to znany szerokim kręgom odbiorców, rozpoznawalny, wręcz modny ostatnio element dziedzictwa niematerialnego. Produkty regionalne i tradycyjne, odrębności kulinarne poszczególnych regionów są opisywane, promowane, reklamowane. Coraz częściej specjały kuchni regionalnych można poznać i ich zasmakować nie tylko na różnego rodzaju imprezach i wydarzeniach kulturalnych, w restauracjach i zajazdach, w większych i mniejszych miejscowościach, lecz także zakupić je w trakcie przedświątecznych kiermaszów, a nawet w wielu sklepach. Być może wiedza o tradycjach kulinarnych jako takich nie jest niska, ale nie są one uważane za element dziedzictwa kulturowego.

W kontekście powyższego dość wysokie oceny (w porównaniu z innymi kategoriami dziedzictwa), jakie przyznano parkom i ogrodom, mogą zastanawiać. Być może wpływ na tę ocenę miał fakt, że tereny zielone są postrzegane nie tyle jako element dziedzictwa, ile ogólnie ważny zasób społeczności lokalnych. Można przypuszczać, że ta kategoria uruchamiała u badanych osób zupełnie inne skojarzenia niż na przykład „archiwalia". Pozytywne nastawienie do terenów zielonych wynika nie tylko z faktu, że mogą być one elementem dziedzictwa kulturowego, lecz przede wszystkim z tego, iż pełnią one istotne funkcje dla społeczności lokalnych [Szafranko, 2012].

Analiza ocen poszczególnych elementów dziedzictwa uprawdopodabnia słuszność tezy o wpływie komponentu poznawczego (wiedzy) na nastawienie emocjonalne wobec nich. W kontekście badania postaw wobec dziedzictwa można zatem stwierdzić, że składają się one z co najmniej dwóch spośród trzech wymienionych we wstępie do tego rozdziału komponentów.

- **Oceny poszczególnych elementów dziedzictwa kulturowego są uzależnione od wieku oraz wykształcenia respondentów. W przypadku każdej z analizowanych kategorii dziedzictwa najniższe noty przyznawały osoby najmłodsze i legitymujące się niższym poziomem wykształcenia.**
- **Dziedzictwo kulturowe jest szczególnie doceniane przez osoby z miejscowości poniżej 50 tysięcy mieszkańców.**
- **Lepiej oceniane są bardziej rozpoznawalne i lepiej znane respondentom elementy dziedzictwa, w szczególności zabytki i miejsca historyczne oraz dzieła sztuki. Na przeciwległym biegunie znajdują się mniej oczywiste kategorie: stanowiska archeologiczne, tradycje kulinarne i zabytki poprzemysłowe.**

Pytanie 30.

Czy czuje się Pani/Pan związana(-ny) z jakimś miejscem historycznym/ zabytkiem, który jest w Pani/Pana okolicy?

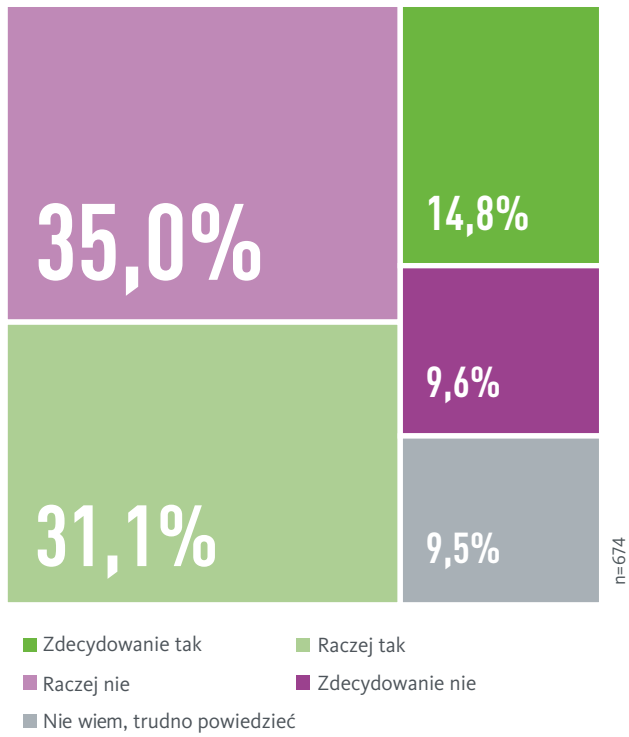

Powyższe analizy wykazują, że chociaż Polacy są generalnie pozytywnie nastawieni do dziedzictwa kulturowego, to bardziej doceniają jego znaczenie dla całego społeczeństwa (wszystkich mieszkańców Polski) niż dla społeczności lokalnych. Sugerowaliśmy, iż może to być związane z poziomem wiedzy respondentów, którzy umiejscawiają dziedzictwo kulturowe raczej w kontekście tożsamości narodowej niż lokalnej. Pytanie 30. jako kolejne można uznać za wskaźnik zarówno nastawienia emocjonalnego do dziedzictwa, jak i komponentu poznawczego postawy. Pojawienie się poczucia związku z jakimś miejscem historycznym/ zabytkiem wymagało oczywiście od ankietowanego znajomości takiego obiektu w jego okolicy. Warto w tym miejscu zauważyć, że pytanie 30. dotyczyło elementu dziedzictwa, który był najbardziej pozytywnie oceniany przez respondentów, o czym dało się przekonać dzięki analizie odpowiedzi na pytanie 13.

Respondenci odpowiadający na pytanie o poczucie związku z jakimś zabytkiem lub historycznym miejscem wybierali zazwyczaj odpowiedź „raczej tak" (31,1%) lub „raczej nie" (35%). Większość badanych nie odcinała się zatem radykalnie od związków z jakimś elementem dziedzictwa materialnego.

Co ciekawe, wyjątkowo silny związek wykazują osoby z wykształceniem podstawowym. Podczas gdy tylko około 15% ogółu badanych stwierdziło, że czuje się zdecydowanie związanych z zabytkiem bądź miejscem historycznym, to dla najsłabiej wykształconych respondentów wskaźnik ten osiągnął wartość aż 35%. Zastanawia to tym bardziej, że dotychczasowe analizy pokazywały raczej, że osoby najsłabiej wykształcone w mniejszym stopniu oceniają ogólnie rozumiane dziedzictwo kulturowe czy też poszczególne jego elementy. Po przestudiowaniu odpowiedzi na pytanie 29., które omówione zostanie w dalszej części publikacji, będzie można zauważyć, że osoby z wykształceniem podstawowym najrzadziej wskazywały, iż znają jakiś zabytek w swojej okolicy (51% odpowiedzi twierdzących, podczas gdy u osób z wyższym wykształceniem 80%). Wydaje się, że w tym przypadku istotną rolę odgrywał wiek respondentów. Osoby starsze znacznie częściej (57%) niż młodsze (23,9%) stwierdzały, że czują się związane z jakimś miejscem historycznym bądź zabytkiem. Z wiekiem nastawienie emocjonalne do elementów dziedzictwa zdecydowanie rośnie i nie ma na to wpływu wykształcenie formalne. Nie oznacza to oczywiście, że na ten fakt nie rzutuje komponent poznawczy – wskazuje to raczej na to, że na stosunek wobec dziedzictwa oddziałuje raczej wiedza nabywana w ciągu życia czy specyficzne wartości bliskie najstarszym ankietowanym.

Pytanie 16.

Z jakich źródeł czerpie Pani/Pan wiedzę o dziedzictwie kulturowym w Polsce?

W kontekście twierdzenia o silnym wpływie komponentu poznawczego na całość konstruktu, jakim jest w proponowanym ujęciu postawa wobec dziedzictwa kulturowego, należy bliżej przyjrzeć się źródłom, z których Polacy czerpią wiedzę na jego temat. Po przeanalizowaniu zebranych w trakcie badania danych wypływa jednoznaczny wniosek: wiek respondentów silnie różnicuje wskazywane przez nich źródła informacji o dziedzictwie. Wynik ten nie zaskakuje – można było się spodziewać, że na przykład młodsi będą częściej czerpać wiedzę z Internetu. Potwierdza to tezę, że nastawienie emocjonalne wiąże się z wiedzą na temat dziedzictwa. W tym przypadku zróżnicowanie źródeł wiedzy przekłada się na inne doświadczenia, które wpływają na nastawienie emocjonalne wobec dziedzictwa kulturowego. Najczęściej wykorzystywanym źródłem wiedzy o dziedzictwie jest telewizja. Tutaj trzeba jednak przyjrzeć się zróżnicowaniu ze względu na wiek. Jako źródło wiedzy wskazało telewizję 58% osób w wieku ponad 59 lat i tylko 34% osób w przedziale wiekowym 18–24 lata. Z kolei w przypadku Internetu, drugiego najczęściej wskazywanego źródła wiedzy, było niemal dokładnie odwrotnie: o dziedzictwie dowiadywało się z niego 56% badanych z najmłodszej grupy wiekowej i jedynie 10% najstarszych ankietowanych. Można powiedzieć, że o ile młodym ludziom zdarza się jeszcze czasem oglądać telewizję, o tyle seniorzy wyjątkowo rzadko korzystają z Internetu.

Znaczące różnice wiekowe widać w przypadku korzystania z prasy oraz książek w celu zdobycia wiedzy o dziedzictwie. Gazety odgrywają tę rolę dla 6% najmłodszych i 23% najstarszych badanych. Analogiczne wartości wskaźnika dla książek wynoszą 12% i 24%. Można nieco sarkastycznie powiedzieć, że pocieszający jest fakt, iż istnieje źródło wiedzy jeszcze rzadziej wykorzystywane przez młodych ludzi niż teksty w gazetach czy książkach. To radio, z którego informacje o dziedzictwie czerpie 2% najmłodszych i 12% najstarszych respondentów. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy tak niski wynik wskazywania radia wynika z jego małej popularności wśród młodych ludzi czy też z faktu, że stacje radiowe nadające z myślą o młodszych słuchaczach nie oferują im tego rodzaju treści.

Młodzi ludzie częściej niż seniorzy zdobywają wiedzę o dziedzictwie dzięki wizytom w muzeum (odpowiedź wskazana przez 17% osób z grupy wiekowej 18–24). Zastanawiające, że edukacyjna działalność muzeów przynosi efekty tylko w tej najmłodszej grupie osób badanych. Odpowiedzi osób w wieku 25–39 lat i 40–59 lat nie różnią się praktycznie pod tym względem od wyników uzyskanych wśród najstarszych respondentów (w tych grupach wiekowych od 3 do 7% badanych osób wskazało muzeum). Tak wysoki wynik muzeów jest więc pewnie zasługą edukacji w szkole, w ramach której odwiedzano muzea. Młodzi ludzie bądź jeszcze są uczniami, bądź też stosunkowo niedawno przestali nimi być i mają w pamięci tego typu wizyty. Wraz z zakończeniem edukacji wizyty w muzeach zostają najwidoczniej w przypadku większości osób zaniechane. Z drugiej strony należy przypomnieć, że młodzi ludzie rzadziej niż starsi respondenci uznawali, iż dziedzictwo jest wartościowe, ponieważ stanowi cenne źródło wiedzy. Można przypuszczać, że dla sporej grupy młodych osób, które mają kontakt z pewnymi rodzajami dziedzictwa kulturowego dzięki edukacji szkolnej, nie jest to istotne doświadczenie. Wydaje się, że kwestia roli, jaką w programach szkolnych odgrywa dziedzictwo kulturowe, wymaga dalszych badań. Przy czym istotne jest nie tylko to, czy, ale też, w jaki sposób dziedzictwo jest wykorzystywane w edukacji. Jak widać, w szkole wielu Polaków ostatni raz w życiu ma kontakt na przykład z elementami dziedzictwa gromadzonymi w muzeach. Jest to zatem ten moment, w którym powinno podjąć się działania zmierzające do zmiany tego stanu rzeczy.

- **Niższe wykształcenie powoduje, że dziedzictwo kulturowe jest generalnie oceniane mniej pozytywnie. Dużo osób z wykształceniem podstawowym czuje się jednak związanych z zabytkiem lub miejscem historycznym w swojej okolicy. Może to wynikać z wpływu wiedzy nabywanej w ciągu życia oraz specyficznych systemów wartości na nastawienie emocjonalne. To zjawisko charakterystyczne dla najstarszych i słabiej wykształconych ankietowanych, które odróżnia ich od młodszych grup badanych.**
- **Odpowiedzi udzielane przez młodych respondentów każą zastanowić się nad rolą dziedzictwa w edukacji szkolnej. Wiele osób wtedy po raz ostatni w życiu ma kontakt z pewnymi elementami dziedzictwa. Z drugiej strony młodzi respondenci wykazują się mniej pozytywnym nastawieniem emocjonalnym wobec niego i nie traktują go jako ważnego źródła wiedzy.**

Poznawczy i emocjonalny komponent postawy a opinie na temat działań związanych z zachowaniem dziedzictwa

Pytanie 4.

Czy uważa Pani/Pan, że dziedzictwo kulturowe powinno być zachowane?

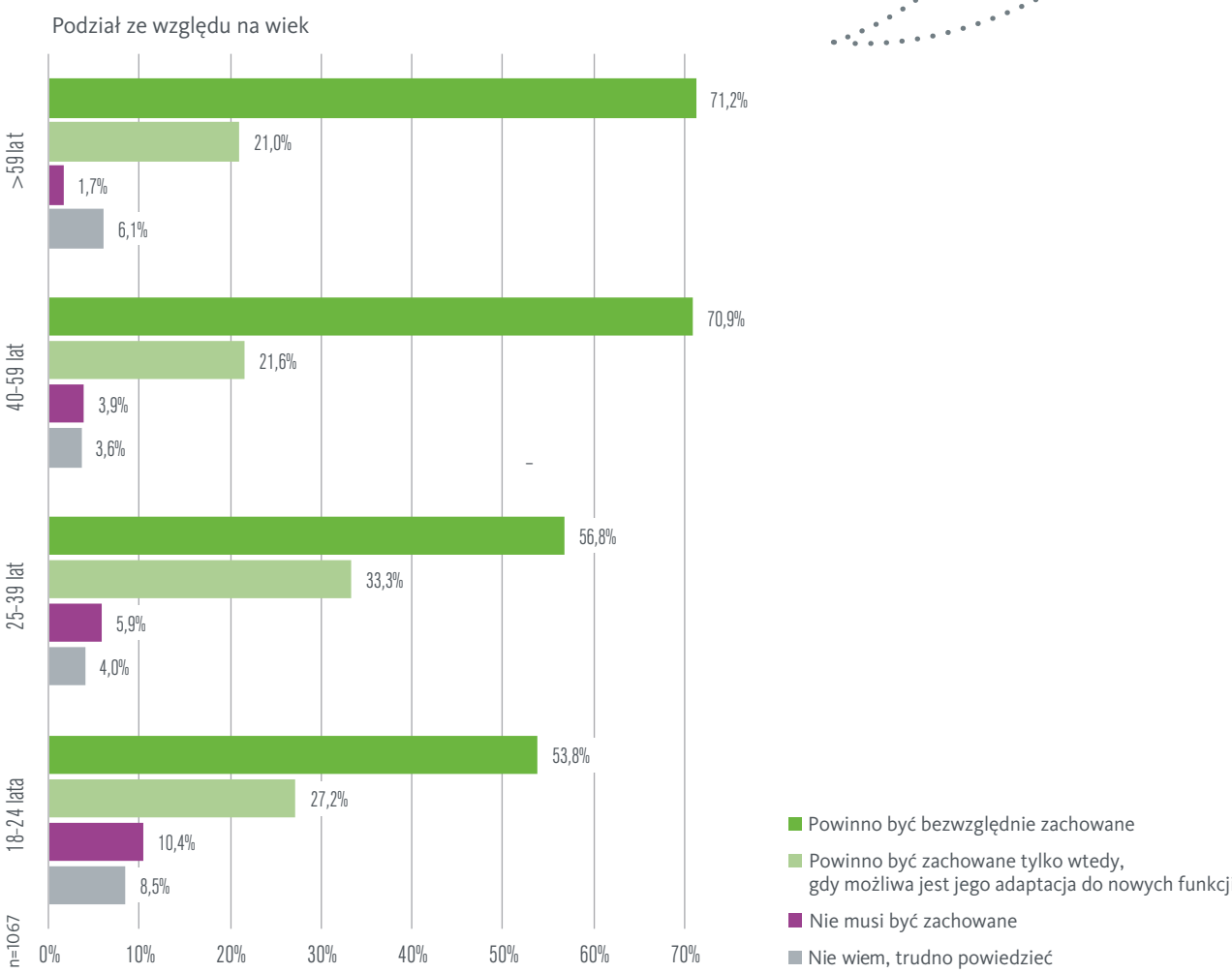

Zadane respondentom pytanie zawierało kilka alternatyw odnoszących się do zachowania dziedzictwa kulturowego. Badani mieli określić, czy ich zdaniem dziedzictwo:

- powinno być bezwzględnie zachowane,
- powinno być zachowane tylko wtedy, gdy możliwa jest jego adaptacja do nowych funkcji,
- nie musi być zachowane.

Możliwy był także wybór neutralnej opcji: „nie wiem/trudno powiedzieć".

To pytanie, podobnie jak pytanie 1. o ważność dziedzictwa, jest wskaźnikiem pozwalającym na opisywanie afektywnego (emocjonalnego) komponentu postaw Polaków wobec dziedzictwa. Aż 64,7% ankietowanych uznało, ze dziedzictwo kulturowe powinno być bezwzględnie zachowane. Natomiast jedna czwarta badanych (25,6%) przyjęła postawę bardziej praktyczną, odpowiadając, że powinno być zachowane, gdy możliwa jest jego adaptacja do nowych funkcji. Tylko 4,8% uważa, że dziedzictwo nie musi być zachowane.

Zmienną, która w bardzo wyraźny sposób różnicuje odpowiedzi na analizowane pytanie, jest wiek.

Pewien wpływ (choć znacznie mniejszy niż wiek) na rozkład odpowiedzi ma też wielkość miejscowości, w której mieszkają Polacy. Mieszkańcy największych miast najczęściej uważają, że dziedzictwo należy bezwzględnie zachować (68,6%), a najrzadziej – ankietowani mieszkający na wsi (61,5%). Natomiast osoby z miast do 50 tysięcy częściej niż w pozostałych grupach miejscowości są zdania, że dziedzictwo należy zachować, ale tylko wtedy, gdy będziemy je wykorzystywać. Taką odpowiedź wybrało 31,3% badanych z tych miejscowości, podczas gdy w pozostałych grupach miast oraz na wsi odsetek oscylował w granicach około 23–24%.

Co ciekawe, wykształcenie nie miało większego wpływu na wybór odpowiedzi pierwszej. Stanowisko, że dziedzictwo powinno być bezwzględnie zachowane, przyjmuje 61,7% ankietowanych z wykształceniem podstawowym. W każdej z pozostałych grup respondentów (wykształcenie zawodowe, średnie, wyższe) uważa tak około 65%. Natomiast przekonanie o konieczności praktycznego wykorzystania zabytków do nowych funkcji rośnie wraz z wykształceniem. Odpowiedź, że dziedzictwo powinno być zachowane tylko wtedy, gdy możliwa jest jego adaptacja do nowych funkcji, wybrało kolejno: 17,3% osób z wykształceniem podstawowym, 23,2% – zawodowym, 28,7% – średnim, 29% – wyższym. Dziedzictwo nie musi być zachowane – tak uważa 13,3% Polaków z wykształceniem podstawowym i tylko około 3% najlepiej wykształconych (średnie i wyższe).

Analiza odpowiedzi na pytanie 4. kolejny raz potwierdza tezę o wyjątkowo pozytywnym nastawieniu emocjonalnym do dziedzictwa kulturowego. Lepiej pozwala ona zrozumieć także naturę związków pomiędzy tym nastawieniem a wiedzą definiowaną jako wykształcenie formalne. Wyższy poziom wykształcenia uruchamia bardziej praktyczne myślenie, oparte na zrozumieniu funkcji, jaką pełnić może dziedzictwo, zwłaszcza w ramach społeczności lokalnych. U osób z niższym poziomem wykształcenia pozytywne nastawienie do dziedzictwa jest nieco mniej rozpowszechnione. Wydaje się to być dość ważkim argumentem przemawiającym za wsparciem tezy o silnym związku wiedzy z emocjonalnym komponentem postawy.

Pytanie 10.

Przypuśćmy, że w Pani/Pana gminie Centrum Aktywności Lokalnej szuka nowego miejsca dla swojej działalności. Gmina dysponuje funduszami albo pozwalającymi na przystosowanie zabytku do potrzeb Centrum, albo na budowę nowego obiektu. Co sądzi Pani/Pan na ten temat?

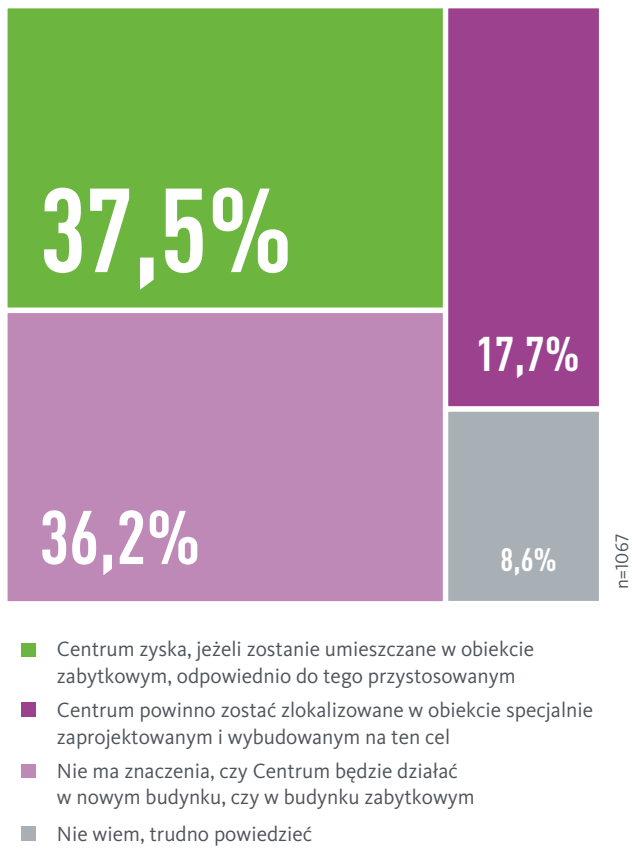

Odpowiadając na pytanie 10., respondent musiał wyobrazić sobie opisywaną sytuację, dokonać jej projekcji i przedstawić swoją postawę wobec niej. Pytanie dotyczyło elementu dziedzictwa, który należy do grupy bardziej znanych, oczywistych elementów, najczęściej ocenianych jako „bardzo ważne" (patrz: analiza pytania 13.). Odpowiedzi ankietowanych wskazują, że generalnie dobra znajomość i wysokie oceny tego elementu dziedzictwa nie powodują automatycznie, iż postawy w sytuacjach związanych z wykorzystaniem dziedzictwa na rzecz społeczności lokalnej są jednolite. Według wielu badanych ważna dla społeczności lokalnej instytucja niekoniecznie zyskałaby na ulokowaniu jej siedziby w zabytkowym budynku. Może to wskazywać na to, że te ważne elementy dziedzictwa kulturowego postrzegane są jako obiekty z innego porządku niż porządek doczesny, codzienny, traktowany czysto utylitarnie. Dla wielu osób wartość dziedzictwa nie wynika z jego splendoru, który może wprost spłynąć na obiekty należące do porządku doczesnego. Dla tej grupy osób dziedzictwo może posiadać wartość samą w sobie i niekoniecznie należy szukać sposobów jego wykorzystania. A zatem fakt, że wielu respondentów nie uważa, by ulokowanie Centrum Aktywności Lokalnej spowodowało, iż ta instytucja zyska na takiej lokalizacji, nie oznacza wcale przypisywania przez nich dziedzictwu niższej wartości – może być wprost przeciwnie.

Na rozkład odpowiedzi w pewnym stopniu wpływa wiek: najstarsi respondenci (40%) częściej opowiadali się za ulokowaniem Centrum w zabytkowym obiekcie niż najmłodsi (28%). Wśród osób z wyższym wykształceniem większość (43%) była za umieszczeniem Centrum w zabytku. Jednak największy wpływ wykształcenia na odpowiedzi widać w zakresie stanowczości osądów. Jedynie 7% osób z dyplomami wyższych uczelni wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć". Wskazało ją jednak aż 11% osób z wykształceniem zawodowym i 17% osób z wykształceniem podstawowym.

Pytanie 11.

Przypuśćmy, że w Pani/Pana gminie budowana jest ważna droga gminna, która ma rozładować korki i poprawić płynność transportu.
Budowa ma być przeprowadzona kosztem rozbiórki zabytku znaczącego dla lokalnej historii (na przykład dworku, w którym urodził się słynny poeta).
Co w takiej sytuacji należałoby zrobić?

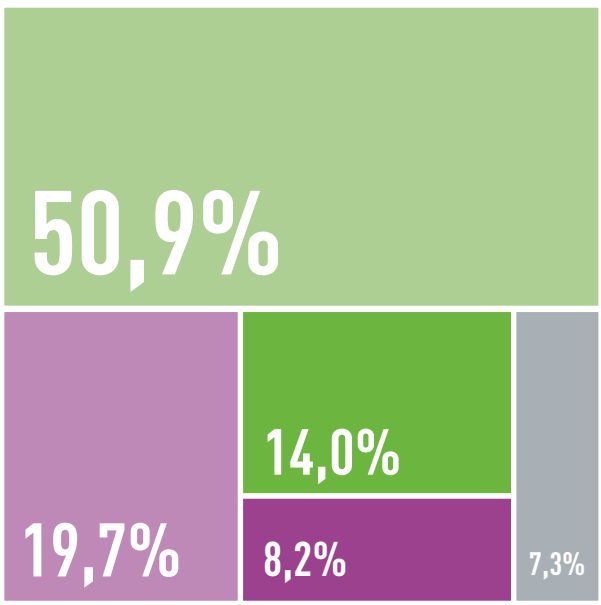

- Zabytek jest ważniejszy, bez niego utracimy ważny element lokalnej historii i krajobrazu. Należy zaniechać budowy drogi
- Zabytek jest ważniejszy, bez niego utracimy ważny element lokalnej historii i krajobrazu. Należy drogę poprowadzić tak, aby nie zagrażała obiektowi
- Droga jest ważniejsza, bez niej mieszkańcy mają problemy z dojazdem. Należy wyburzyć dworek
- Droga jest ważniejsza, bez niej mieszkańcy mają problemy z dojazdem, ale zabytek też jest ważny. Należy go przenieść w inne miejsce
- Nie wiem, trudno powiedzieć

Wiedza na temat roli, jaką w społeczeństwie odgrywają zabytki, oraz związane z nią silnie pozytywne nastawienie emocjonalne powodują, że jedynie nieliczni badani zgodziliby się na zniszczenie zabytku i to nawet w sytuacji, kiedy mogłoby się to przyczynić do powstania ważnej dla społeczności lokalnej drogi. To kolejny argument przemawiający za tezą, że w przypadku postaw Polaków wobec dziedzictwa mamy do czynienia z silnym powiązaniem komponentów emocjonalnego i poznawczego.

Można powiedzieć, że nastawienie wobec zabytków wyrażone w odpowiedziach na to pytanie jest typowe dla większości Polaków. Odpowiedzi nie różnicuje znacząco ani wiek badanych, ani miejsce zamieszkania, ani płeć. Pewną polaryzację widać jedynie w przypadku wykształcenia – kolejny raz potwierdza się, że jest ono najważniejszą zmienną różnicującą postawy wobec dziedzictwa. Osoby z wykształceniem podstawowym częściej opowiadały się za budową drogi kosztem zabytku. Ta grupa respondentów także częściej była niezdecydowana (wybór odpowiedzi „trudno powiedzieć").

Pytanie 27.

Czy uważa Pani/Pan, że instytucje kultury, zajmujące się tematyką dziedzictwa, są potrzebne?

To pytanie także pozostaje w związku z pytaniem o ważność dziedzictwa, a zatem odnosi się pośrednio do emocjonalnego komponentu postawy. Przytłaczająca większość badanych uważa, że dziedzictwo jest ważne, dlatego nie dziwi, że dostrzegają oni potrzebę istnienia instytucji zajmujących się tą tematyką. NIemal 30% badanych stwierdziło, że takie podmioty są zdecydowanie potrzebne, a kolejne 55% – uznało, że są one raczej potrzebne. Ten wynik wiąże się z innymi danymi uzyskanymi w opisywanym badaniu. Wśród Polaków dość mocno rozpowszechniony jest pogląd, że opieka nad dziedzictwem należy do zadań państwa, co szerzej opisane zostanie w kolejnych rozdziałach. Co prawda pytanie 27. nie precyzowało, czy instytucje kultury muszą być koniecznie państwowe, ale zawierało taką sugestię. Poglądy dotyczące potrzeby istnienia instytucji zajmujących się tematyką dziedzictwa mają wartość wskaźnikową w odniesieniu do komponentów postawy. Polki i Polacy posiadają pewną wiedzę o dziedzictwie, mają zazwyczaj pozytywne nastawienie emocjonalne do niego, ale nie są chętni do podejmowania działań z nim związanych. Wolą raczej pozostawiać je w gestii państwa. Wątek ten zostanie rozszerzony w dalszej części niniejszej publikacji.

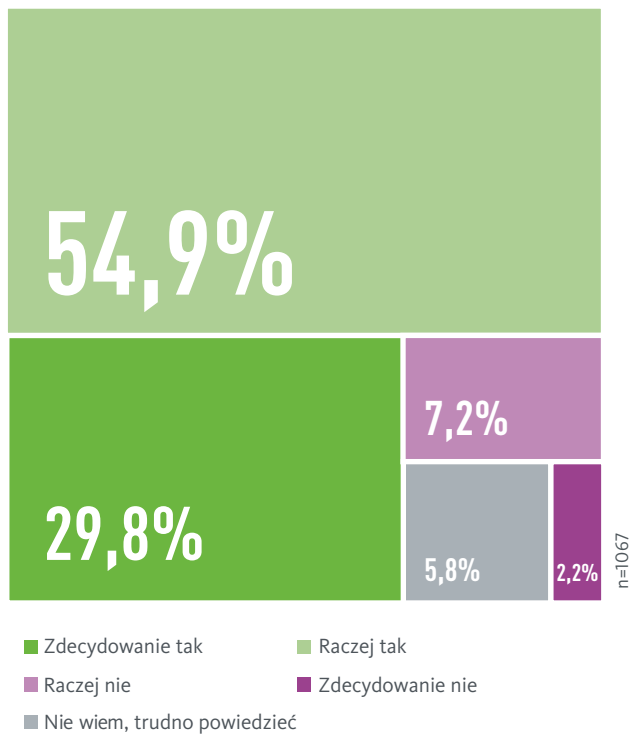

Pytanie 28.

Gdzie wolałaby(-łby) Pani/Pan mieszkać?

Analiza odpowiedzi na pytanie 28. daje spójny wynik z ustaleniami zaprezentowanymi powyżej – pozytywne nastawienie wobec dziedzictwa nie gwarantuje, że Polki i Polacy są gotowi do podejmowania określonych działań z nim związanych.

Tylko 3% badanych stwierdziło, że chciałoby mieszkać w zabytkowym budynku, nawet jeśli nie był on remontowany. Jest to wynik bardzo słaby, ale trzeba ten wybór uznać za racjonalny. Pozostałe odpowiedzi były wybierane przez mniej więcej równą liczbę respondentów: 23% chciałoby mieszkać w nowym budynku ulokowanym w historycznej okolicy, 27% preferowałoby wyremontowany budynek historyczny, 21% wolałoby mieszkać w nowej zabudowie stylizowanej na zabytkową, a 26% wybrałoby nową zabudowę w nowoczesnej okolicy.

Wielkość aktualnie zamieszkiwanej miejscowości nie ma istotnego wpływu na preferencje odnośnie do mieszkania w zabytkowych bądź nowych budynkach. Jedynie mieszkańcy wsi oraz miast od 50 do 200 tysięcy osób nieco częściej niż inni badani wybierali mieszkanie w nowym budynku w nowoczesnej okolicy.

- **U respondentów z wyższym poziomem wykształcenia daje się zaobserwować bardziej praktyczne myślenie oparte na zrozumieniu funkcji, jaką w społecznościach lokalnych może pełnić dziedzictwo kulturowe.**
- **Dla sporej grupy osób dziedzictwo może posiadać wartość samą w sobie i niekoniecznie należy szukać sposobów jego wykorzystania. Dominujące jest u nich silne pozytywne nastawienie emocjonalne, które niezupełnie nakazuje racjonalizować działania związane z zachowaniem dziedzictwa.**
- **Wśród Polek i Polaków rozpowszechniony jest pogląd, że opieka nad dziedzictwem należy do zadań państwa. Pozytywne nastawienie emocjonalne wobec dziedzictwa nie musi przekładać się na działania związane z dziedzictwem.**

Podział ze względu na wiek

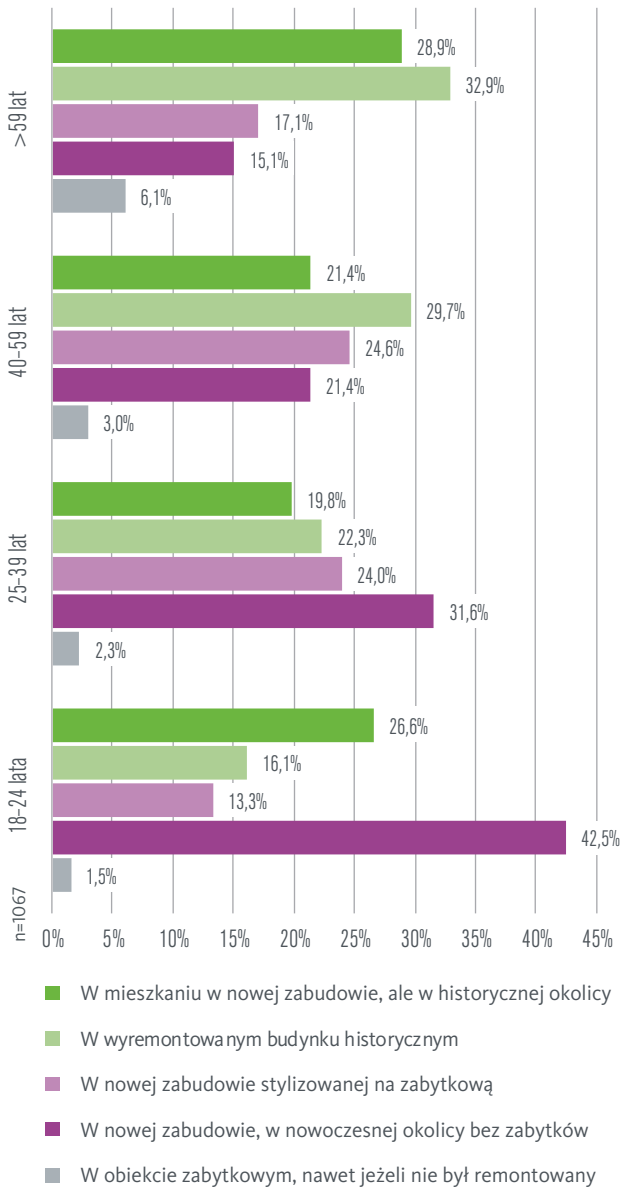

Podsumowanie

W niniejszym rozdziale wielokrotnie przewijało się twierdzenie o wyjątkowo pozytywnym nastawieniu respondentów wobec dziedzictwa kulturowego. Różnice obserwowane w tym zakresie były pozornie niewielkie, ale wskazywały na kilka interesujących zjawisk:

- **Dychotomia młodzi – starsi: najmłodsi respondenci rzadziej są pozytywnie nastawieni wobec dziedzictwa.**
- **Wpływ wykształcenia i wieku: najbardziej pozytywnie nastawieni do dziedzictwa kulturowego byli respondenci z najwyższym wykształceniem. Nie zaskakuje, że wydawali się oni najlepiej rozumieć rolę, jaką może odgrywać dziedzictwo nie tylko dla całego „społeczeństwa polskiego", lecz także dla społeczności lokalnych. Osoby z niższym poziomem wykształcenia były nastawione wobec dziedzictwa mniej entuzjastycznie, co można wiązać z niższym poziomem wiedzy. Wyjątek stanowili tu najstarsi ankietowani – mimo słabszego wykształcenia zazwyczaj bardzo pozytywnie ustosunkowywali się oni wobec dziedzictwa. Na komponent poznawczy postawy składa się zatem nie tylko formalne wykształcenie, lecz także wiedza nabywana w ciągu życia.**
- **Edukacja szkolna stwarza okazje do kontaktu z wybranymi elementami dziedzictwa, czego dowodzą odpowiedzi najmłodszych respondentów. Nie wpływa to jednak pozytywnie na nastawienie emocjonalne wobec niego. Warto rozważyć rolę, jaką w edukacji szkolnej odgrywa problematyka dziedzictwa – czy jest ono tylko przedmiotem nauczania, czy także narzędziem wykorzystywanym w edukacji.**
- **Pozytywne nastawienie emocjonalne nie gwarantuje podejmowania jakichkolwiek działań na rzecz dziedzictwa. Zwłaszcza działalność łącząca się z zachowaniem dziedzictwa jest postrzegana przez respondentów jako zadanie państwa.**

Do opisu postaw Polek i Polaków wykorzystano klasyczne, strukturalne ujęcie tego pojęcia. Dane zgromadzone w tym rozdziale pozwoliły na opisanie dwóch komponentów postaw wobec dziedzictwa kulturowego: afektywnego (nastawienie emocjonalne) i poznawczego (wiedzy). Możliwe było także sformułowanie twierdzeń odnośnie do trzeciego komponentu postawy, to jest działań (komponentu behawioralnego). Rozważania na ich temat będą kontynuowane w kolejnych rozdziałach.

Bibliografia:

Marody M., *Jednostka po nowoczesności: perspektywa socjologiczna*, Warszawa 2014.

Marody M., *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy. Analiza metodologiczna doboru wskaźników w badaniach nad postawami*, Warszawa 1976.

Nowak S., *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych*, [w:] *Teorie postaw*, Nowak S. (red.), Warszawa 1973.

Szafranko E., *Wpływ zieleni przyulicznej na kształtowanie krajobrazu miejskiego. Analiza kryteriów doboru roślin*, „Czasopismo Techniczne. Architektura" 2012, z. 6-A, s. 179–188.

Szczepański M.S., Śliz A., *Dylematy regionalnej tożsamości. Przypadek Górnego Śląska*, „Nowe Zagłębie" 2010, nr 6 (12), s. 17–20.

Strategia zarządzania marką „Łódź", Łódź 2010, http://bip.uml.lodz.pl/_plik.php?id=27869 [dostęp: 24.08.2017].

Świątkiewicz-Mośny M., *Konstruowanie nowych tożsamości w warunkach globalizacji*, Kraków 2015.

3. Zainteresowanie Polaków dziedzictwem kulturowym i zaangażowanie w działania z nim związane

Adam Dąbrowski, Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego;
Anna Kozioł, Narodowy Instytut Dziedzictwa

Podejmowane przez jednostki działania, będące przedmiotem rozważań w niniejszym rozdziale, stanowią uszczegółowienie jednego z wymiarów omówionych w rozdziale 2. Teoretyczne umocowanie kwestii podejmowania działań zmierzających do zachowania i udostępniania dziedzictwa kulturowego odwołuje się do pojęcia społeczeństwa obywatelskiego i roli, jaką odgrywają poszczególni jego aktorzy (instytucje, samorządy, obywatele) w specyficznych czasach ponowoczesności [por. Bauman, 2000, 2006, 2012]. Temat społeczeństwa obywatelskiego jest jednak bardzo rozległy, dlatego należy już na wstępie zaznaczyć, że dziedzictwo kulturowe jest tutaj pojmowane jako dobro wspólne, więc prezentowane zagadnienia są przedstawione w kontekście motywacji do podejmowania działań na jego rzecz.

Ponowoczesność, do której doprowadziły procesy modernizacji i globalizacji, przejawia się między innymi w dekonstrukcji tradycyjnych hierarchii społecznych, relatywizmie wartości, norm i porządku społecznego, a także wzrastającej wartości konsumpcji i dóbr materialnych. Ważną tego konsekwencją jest zmniejszenie poczucia podmiotowości przez jednostki. *Płynna nowoczesność* [Bauman, 2006] budzi szereg niepewności względem braku jasno wytyczonych granic pomiędzy tym, co pewne i stałe, a tym, co relatywne, zmienne i fragmentaryczne. Zmniejszenie znaczenia struktur oraz funkcji, które w erze nowoczesności były jednoznaczne, powoduje, że interpretacja i próba uogólnień wyników badań powinny być odczytywane jako prawdopodobieństwo, a nie pewnik. Na podstawie tych przemian społecznych należy interpretować dzisiejszy obraz zaangażowania Polaków w zachowanie i udostępnianie dziedzictwa kulturowego.

Definiowanie społeczeństwa obywatelskiego jako składającego się z „zaangażowanych obywateli, których łączy wspólnota interesów i odpowiedzialność za dobro ogółu" [Bard i Söderqvist, 2006, s. 100], zakłada, że bycie obywatelem oznacza wypełnianie pewnych obowiązków względem całości społeczeństwa. Jednym z wymiarów powinności obywatelskich jest dbanie o dobro wspólne. Taka przesłanka rodzi jednak wiele problemów, gdyż „do pewnego stopnia mianowicie własność powinna być wspólna, zasadniczo jednak musi pozostać prywatną. Bo jeśli każdy troszczy się o swoje, nie będą sobie robić wzajemnie zarzutów i więcej też wytworzą, gdy każdy dla własnej korzyści pracuje..." [Arystoteles, 2004, s. 50]. Obszary, które powinny być przedmiotem zaangażowania społeczeństwa obywatelskiego, są zatem z natury narażone na niedostatek poświęconych nakładów zarówno ekonomicznych, jak i czasu. Taki stan rzeczy jest współcześnie wybitnie dostrzegalny. Wiele opracowań badaczy nauk społecznych opisuje indywidualizację społeczeństwa i atomizację więzi społecznych [por. Bauman, 2007; 2012], co w konsekwencji prowadzi do życia „obok siebie", zamiast życia „ze sobą". Ludzie w coraz mniejszym stopniu interesują się sprawami, które wykraczają poza ich własne cele i działania.

Zaangażowanie jednostek w kwestie lokalne czy narodowe współcześnie występuje rzadko, na co wskazują niskie wskaźniki frekwencji wyborczych czy udziału w innych aktywnościach związanych ze społeczeństwem obywatelskim. Tym samym zanika również odpowiedzialność zarówno za drugiego człowieka, jak i dobro wspólne. Sprawy te nie są przedmiotem ani działania, ani nawet refleksji człowieka żyjącego w ponowoczesnym świecie. Jednostka w zatomizowanym społeczeństwie musi samodzielnie podejmować decyzje odnośnie do swojego życia, dlatego najczęstszą perspektywą działań staje się indywidualizm. Taki stan rzeczy wpływa na wzrost odczuwania niepewności związanej ze swoim losem. Ponowoczesne instytucje i organizacje nie dają poczucia bezpieczeństwa jednostkom, dlatego obywatele niechętnie poświęcają swoje zasoby na dobro wspólne. W pierwszej kolejności starają się maksymalnie zatroszczyć o swoje bezpieczeństwo.

Dbanie o dobro wspólne zdaje się stanowić współcześnie wyjątkowe wyzwanie dla społeczeństw. Dziedzictwo kulturowe jest w tym kontekście szczególnie ważnym elementem, który buduje tożsamość narodową, utrwala normy i pozwala porządkować świat wokół nas. W ponowoczesnym świecie jest nadzwyczaj ważne, aby obywatele posiadali normatywną ramę odniesienia dla swoich wyborów, aby mogli świadomie decydować, co jest właściwe, a co nie. Dziedzictwo kulturowe posiada taką właściwość, że jego zinternalizowanie może stać się „przewodnikiem" w „płynnym świecie" relatywności. Dziedzictwo kulturowe stanowi dobro wspólne, więc występuje również w roli tego zasobu danego społeczeństwa, który właśnie w warunkach ponowoczesności może być niedoceniony. Zatem zarówno instytucje, jak i obywatele powinni być przyuczani do tego, aby dbać o dziedzictwo, rozwijać je i udostępniać.

Zainteresowanie dziedzictwem kulturowym i jego poznawaniem

Pytanie 6.

Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy uczestniczyła(-ł) Pani/Pan w jakiejkolwiek aktywności związanej z dziedzictwem kulturowym (na przykład zwiedzanie zabytku, lekcje muzealne, Noc Muzeów)?

Analiza odpowiedzi udzielonych na pytanie 6. jednoznacznie wskazuje, że zdecydowana większość badanych (71,3%) nie angażuje się w tego typu wydarzenia. Jedynie 22,3% respondentów potwierdziło swój udział w takiej aktywności w ostatnim roku. Warto zwrócić uwagę na to, że odpowiedź pozytywna najczęściej padała wśród najmłodszych respondentów (29,9%). Częściej odpowiedzi twierdzących udzielały również osoby z wykształceniem wyższym (41,1%) i średnim (26,9%) niż zawodowym (10,6%) i podstawowym (12,9%). Także wielkość miejsca zamieszkania ma znaczenie, dało się zaobserwować tendencję – im większe miasto, tym większy odsetek osób udzielających odpowiedź pozytywną, natomiast najrzadziej w tego typu przedsięwzięciach biorą udział mieszkańcy wsi.

Pytanie 6.1 .

Jakie było to wydarzenie/aktywność?

W ostatnich 12 miesiącach badani najczęściej zwiedzali zabytek bądź inne historyczne miejsce (66,9%). W dalszej kolejności wymieniano następujące formy aktywności: odwiedzanie muzeum, galerii lub wystawy – 41,3% ankietowanych; uczestnictwo w wydarzeniach, które mają na celu poznanie dziedzictwa (na przykład spacerach z przewodnikiem, lekcjach muzealnych, festiwalach, festynach, warsztatach, imprezach regionalnych) – 37,2% badanych. Mniej istotne okazały się: szukanie informacji na temat dziedzictwa w Internecie, telewizji, radiu, prasie, książkach, udział w kursie, szkoleniu czy pomoc wolontariacka. Należy jednak podkreślić, że wskazane wartości procentowe odnoszą się do liczby osób, które w poprzednim pytaniu udzieliły twierdzącej odpowiedzi, więc jedynie 22,3% całej próby.

Zauważalna jest różnica pomiędzy najmłodszymi i najstarszymi uczestnikami badania w odwiedzaniu muzeów, wy-

staw i galerii. Co ciekawe, aż 61,8% osób z najmłodszej grupy badanych zadeklarowało taką aktywność, a jedynie 31,9% najstarszych. Ważną kategorią różnicującą odpowiedzi w analizowanym pytaniu jest miejsce zamieszkania. Szczególne różnice dotyczą odpowiedzi „Zwiedziłam(-łem) zabytek bądź inne historyczne miejsce" oraz „Odwiedziłam(-łem) muzeum, galerię lub wystawę poza wydarzeniami wymienionymi w odpowiedzi powyżej". W przypadku pierwszej odpowiedzi zauważalna jest tendencja: im większa kategoria urbanistyczna, tym więcej osób zwiedzało tego typu obiekty. Natomiast w drugim przypadku tendencja nie jest tak jednoznaczna: badani z największych miast Polski rzadziej korzystają z tego typu atrakcji (39,8%) niż mieszkańcy średnich miast, gdzie odsetek twierdzących odpowiedzi był najwyższy (61,4%), i mieszkańców wsi (40,8%). Najrzadziej tego typu miejsca odwiedzali mieszkańcy miast do 50 tysięcy osób.

Wykształcenie także dzieli odpowiedzi na dwie pierwsze kategorie. Dodatkowo wykształcenie różnicuje też odpowiedzi w ramach kategorii „Uczestniczyłam(-łem) w wydarzeniach, które mają na celu poznanie dziedzictwa". W przypadku pierwszej kategorii należy zauważyć, że osoby z wyższym wykształceniem (61,5%) i osoby z wykształceniem zawodowym (60,8%) równie chętnie odwiedzają zabytki. Najczęściej oglądają zabytki osoby z wykształceniem średnim (76,4%), a najrzadziej – osoby z najniższym wykształceniem (46,4%). W przypadku pozostałych kategorii odpowiedzi można stwierdzić, że osoby z wykształceniem podstawowym wyraźnie częściej niż pozostałe osoby odwiedzają galerie, wystawy i muzea (64,7%) i zdecydowanie częściej niż inni (47,9%) uczestniczyły w wydarzeniach, które mają na celu poznanie dziedzictwa: spacerach z przewodnikiem, lekcjach muzealnych, festiwalach, festynach, warsztatach, imprezach regionalnych.

Pytanie 6.2.

Dlaczego odwiedziła(-ł) Pani/Pan zabytek bądź inne historyczne miejsce?

Najczęstszą motywacją do wizyt w tego typu miejscach jest chęć zobaczenia konkretnego, interesującego respondenta miejsca (39,4%) i odwiedzenie ciekawego miejsca, gdzie ankietowany chciał się czegoś nauczyć (31,1%). Dość istotne jest również ogólne zainteresowanie zabytkami, sztuką i historią, chęć pokazania zabytku ludziom, czerpanie osobistej satysfakcji, odprężenie w takim miejscu, polecenie go przez znajomych bądź rodzinę. Mniej ważna jest chęć uczestnictwa w konkretnym wydarzeniu, spotkaniu, wykładzie czy obejrzenie reklamy lub przeczytanie informacji o tym miejscu.

Analiza rozkładów odpowiedzi sugeruje, że płeć istotnie różnicuje motywacje do odwiedzania określonych typów zabytków lub innych miejsc historycznych. Kobiety najczęściej kierują się chęcią odwiedzenia konkretnego, interesującego miejsca (48,9%) oraz czerpaniem osobistej satysfakcji, zadowolenia i odprężeniem (27,6%). Mężczyźni nie mają wyraźnie

Pytanie 6.2.

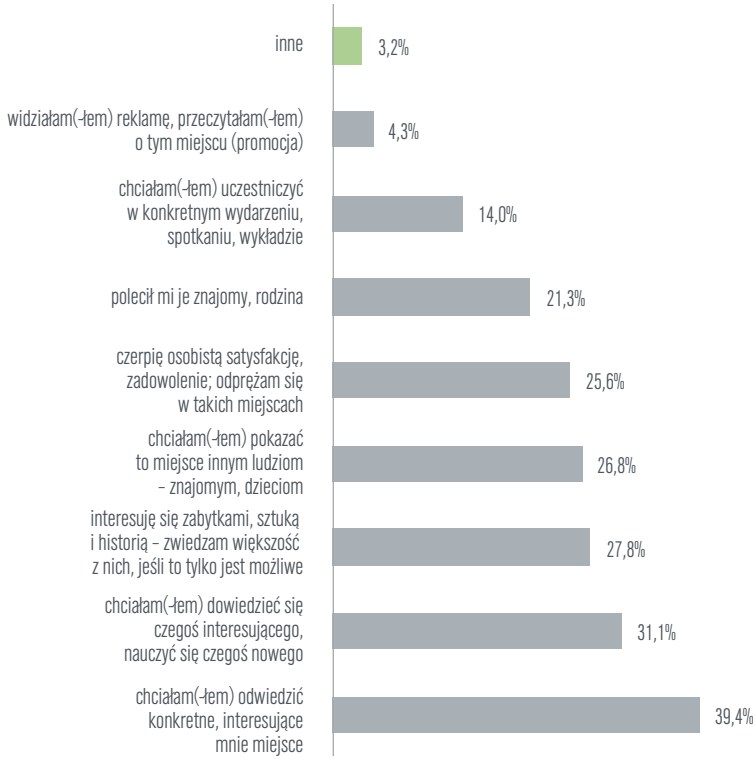

dominującego, jednego powodu zwiedzania miejsc historycznych i zabytków. Najczęściej wymieniali jednak inne niż kobiety motywacje, są to kolejno: zainteresowanie zabytkami, sztuką i historią (39,2%), chęć dowiedzenia się czegoś interesującego, dążenie do nauki (37,8%) oraz pragnienie pokazania miejsca innym ludziom – znajomym, dzieciom (33,3%).

W zależności od kategorii wiekowych, do których przypisani zostali respondenci, odpowiedzi także się różnią. Osoby najmłodsze najczęściej motywują korzystanie z zabytków lub innych miejsc historycznych chęcią dowiedzenia się czegoś interesującego (53,4%) i zobaczenia konkretnego, interesującego ich miejsca (45,6%). Wśród osób w wieku 25–39 lat najsilniejszą motywacją jest z kolei chęć odwiedzenia interesującego, konkretnego miejsca (38,1%) oraz czerpanie osobistej satysfakcji (37%). Podobnie wygląda rozkład odpowiedzi w kategorii wiekowej 40–59 lat. Tutaj najistotniejszymi motywacjami okazały się chęć odwiedzenia konkretnych, interesujących miejsc (34,6%), czerpanie osobistej satysfakcji (32,4%) oraz chęć pokazania miejsca innym (30,1%). W grupie najstarszych ankietowanych najistotniejszymi powodami okazały się natomiast chęć odwiedzenia konkretnego, interesującego miejsca (44,6%), zainteresowania zabytkami, sztuką i historią (25,5%) oraz chęć odwiedzenia czegoś interesującego (20,3%).

Miejsce zamieszkania jedynie w przypadku kilku kategorii odpowiedzi istotnie różnicuje badanych. Przede wszystkim zwracają uwagę duże rozbieżności w odpowiedzi „Interesuję się zabytkami, sztuką i historią". Jedynie 15,7% osób z największych miast Polski zadeklarowało taką odpowiedź, natomiast wśród mieszkańców średnich miast odsetek wskazań wyniósł 42%, wśród najmniejszych miast – 39%, a na wsi – 22%. Co ciekawe, wyraźnie wyróżnili się mieszkańcy najmniejszych miast w przypadku odpowiedzi „Chciałem(-łam) dowiedzieć się czegoś interesującego". Jedynie 17,9% osób z najmniejszych miast wybrało tę odpowiedź, przy czym wśród pozostałych kategorii respondentów odsetek wahał się między 36,7% a 34,1%.

Wykształcenie to kolejna zmienna demograficzna, która polaryzuje niektóre odpowiedzi. Można powiedzieć, że im wyższe wykształcenie, tym większa chęć odwiedzania konkretnego miejsca historycznego. W przypadku pozostałych odpowiedzi nie wykryto podobnej tendencji, natomiast największe rozbieżności w odpowiedziach „Chciałem(-łam) dowiedzieć się czegoś interesującego, nauczyć się czegoś nowego" oraz „Czerpię osobistą satysfakcję, zadowolenie, odprężam się w takich miejscach" zaobserwowano między osobami posiadającymi inny rodzaj wykształcenia.

Pytanie 6.3. / Podział ze względu na płeć

Dlaczego nie odwiedziła(-ł) Pani/Pan zabytku lub innego miejsca historycznego?

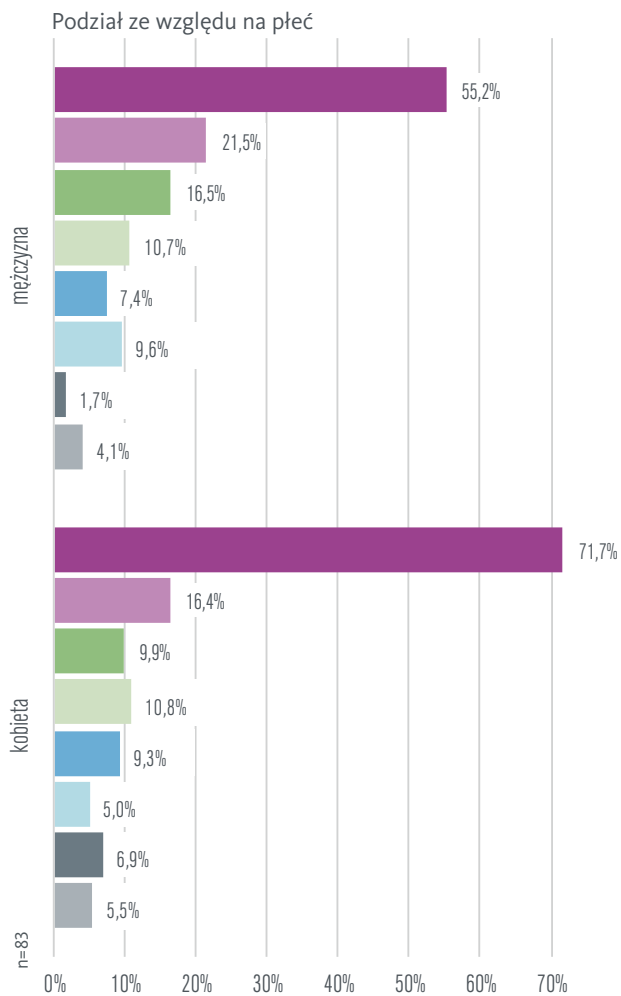

Ważne jest, aby poznać przyczyny, dlaczego wyraźnie większy odsetek badanych nie odwiedzał zabytków i nie uczestniczył w wydarzeniach związanych z dziedzictwem kulturowym w ostatnich 12 miesiącach. Zdecydowanie najczęściej wymieniano jako powód brak czasu (63,1%), a następnie – brak pieniędzy (19,1%) i ciekawej oferty dla zwiedzających (13,4%). Inne odpowiedzi uzyskały dużo mniej wskazań i były to kolejno: „Nie jestem tym zainteresowana(-ny) (10,8%), „Trudno się dostać do takich miejsc" (8,3%), „Promocja takich miejsc jest niewystarczająca" (7,4%), „Brak odpowiedniej infrastruktury dla zwiedzających" (4,2%). Warto zwrócić uwagę, że kobiety częściej wskazywały na brak czasu (71,7% kobiet i 55,2% mężczyzn) i zdecydowanie rzadziej na brak pieniędzy (16,4% kobiet i 21,5% mężczyzn). Dla kobiet częściej także problem stanowił brak odpowiedniej infrastruktury dla zwiedzających (6,9% kobiet i 1,7% mężczyzn).

- Nie miałam(-łem) na to czasu
- Nie stać mnie na zwiedzanie
- Brak ciekawej oferty dla zwiedzających
- Nie jestem tym zainteresowana(-ny)
- Trudno się dostać do takich miejsc (np. zbyt duża odległość, niewystarczająca komunikacja publiczna)
- Promocja takich miejsc jest niewystarczająca
- Brak odpowiedniej infrastruktury dla zwiedzających (np. punktu informacji turystycznej, toalety, parkingu)
- Inne

Pytanie 6.3. / Podział ze względu na wiek

Dlaczego nie odwiedziła(-ł) Pani/Pan zabytku lub innego miejsca historycznego?

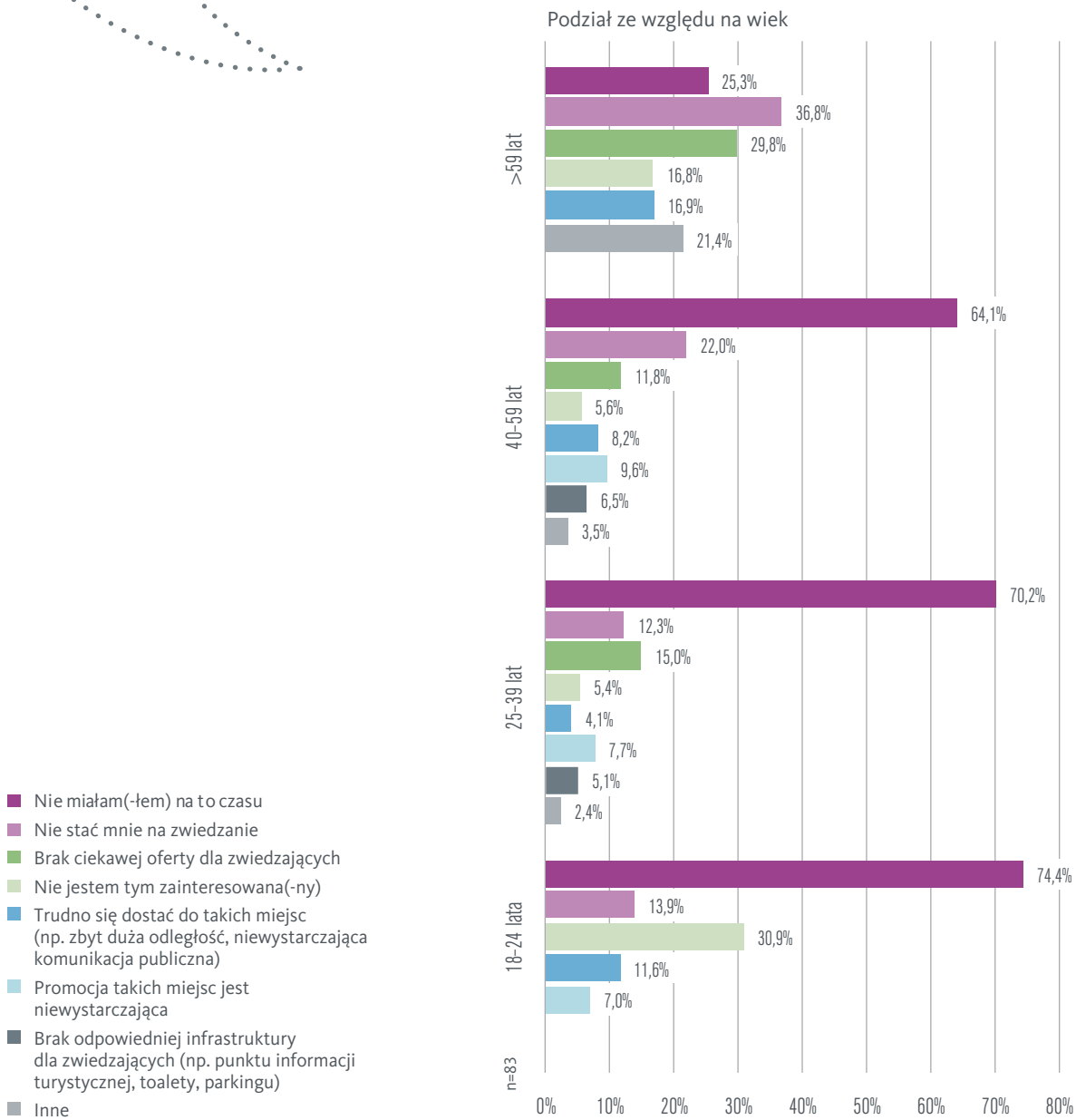

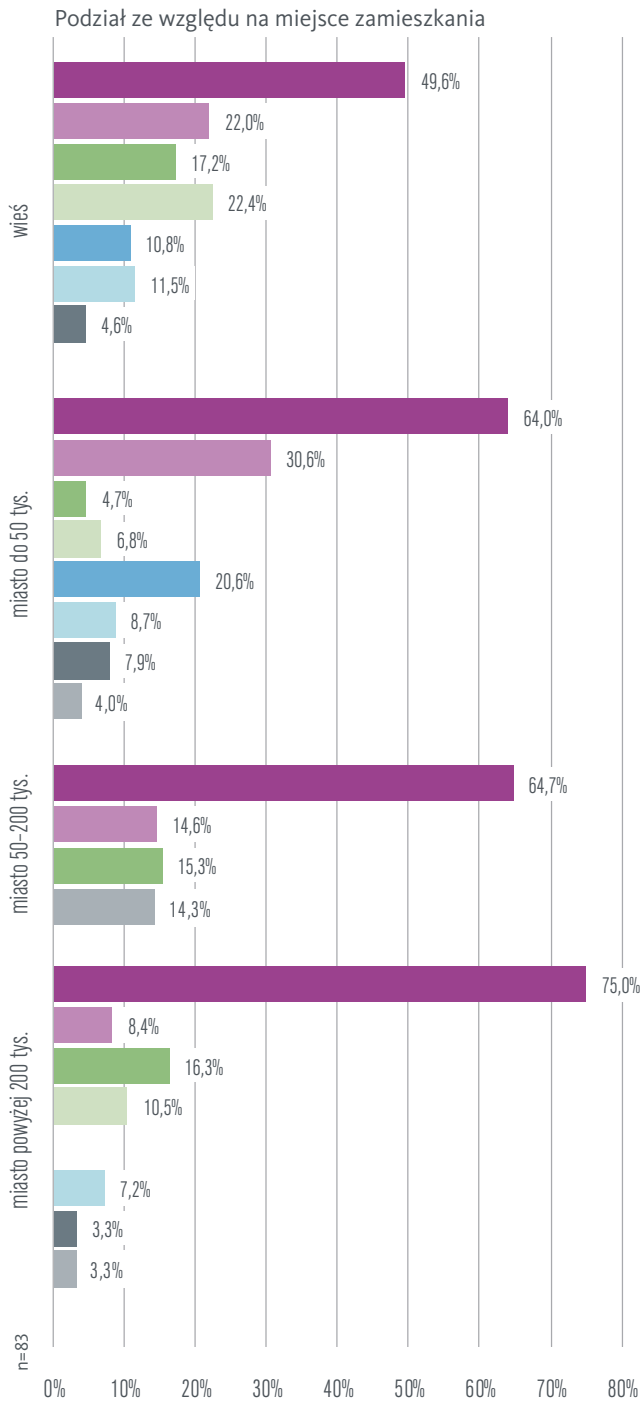

Ciekawe wnioski przynosi analiza rozkładu odpowiedzi ze względu na wiek respondentów. Okazuje się, że im młodsza kategoria respondentów, tym brak czasu staje się ważniejszym czynnikiem wpływającym na nieodwiedzanie zabytku lub innego miejsca historycznego. Najstarsi zaś nie chadzają do tego typu obiektów głównie z braku środków finansowych (36,8%). Wśród osób z pozostałych kategorii wiekowych ta odpowiedź nie była tak popularna.

Miejsce zamieszkania respondentów również determinuje pewne różnice w wyborze odpowiedzi. Mieszkańcy dużych miast częściej niż mieszkańcy mniejszych miast i wsi nie odwiedzali zabytków lub innych miejsc historycznych ze względu na brak czasu (75%) i jednocześnie najrzadziej przeszkadzał im brak środków finansowych (8,4%). Co ciekawe, brak środków finansowych najczęściej wymieniały osoby z miast do 50 tysięcy mieszkańców. Ci sami respondenci zdecydowanie najrzadziej wskazywali brak ciekawej oferty dla zwiedzających (4,7%). Dla mieszkańców wsi najważniejszymi barierami były z kolei brak czasu (49,6%), brak zainteresowania (22,4%) oraz brak środków finansowych (22%).

Pytanie 6.3. / Podział ze względu na wykształcenie

Dlaczego nie odwiedziła(-ł) Pani/Pan zabytku lub innego miejsca historycznego?

Podział ze względu na wykształcenie

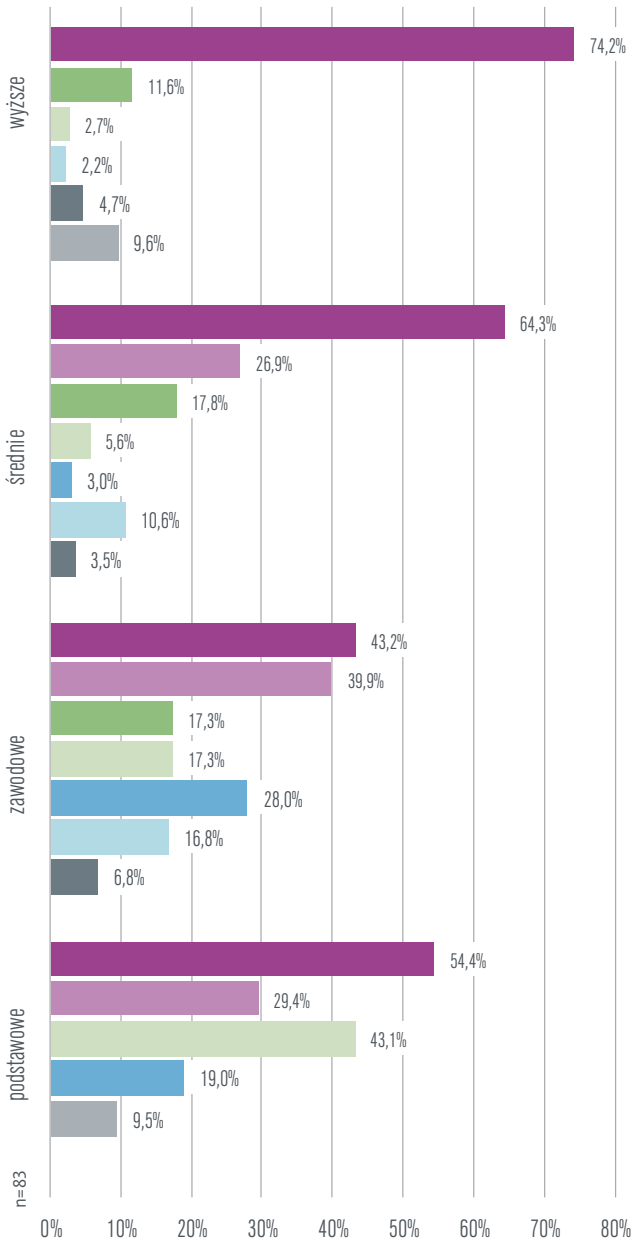

Wykształcenie również decyduje o udzielanych przez ankietowanych odpowiedziach. Dla osób z wyższym wykształceniem w ogóle nie jest przeszkodą brak pieniędzy, a największy problem wpływający na nieodwiedzanie zabytków lub innych tego typu miejsc stanowi brak czasu (74,2%). Brak czasu jest najczęściej wybieraną kategorią odpowiedzi przez wszystkich respondentów niezależnie od wykształcenia, jednak zdecydowanie mniej na ten aspekt zwracają uwagę osoby z wykształceniem zawodowym i podstawowym. One częściej zwracają jednak uwagę na brak zainteresowania. Aż 43,1% badanych z wykształceniem podstawowym i 17,3% z wykształceniem zawodowym odpowiedziała w ten sposób. Takiej odpowiedzi udzieliło jedynie 5,6% respondentów z wykształceniem średnim i 2,7% osób z wykształceniem wyższym. Ankietowani z niższym wykształceniem zdecydowanie częściej zwracali również uwagę na trudności w dotarciu do takich miejsc (na przykład na zbyt dużą odległość, niewystarczającą komunikację publiczną). Osoby z wyższym wykształceniem w ogóle nie widzą takiego problemu, natomiast taką odpowiedź wskazało 28% badanych z wykształceniem zawodowym i 19% respondentów z wykształceniem podstawowym.

- Nie miałam(-łem) na to czasu
- Nie stać mnie na zwiedzanie
- Brak ciekawej oferty dla zwiedzających
- Nie jestem tym zainteresowana(-ny)
- Trudno się dostać do takich miejsc (np. zbyt duża odległość, niewystarczająca komunikacja publiczna)
- Promocja takich miejsc jest niewystarczająca
- Brak odpowiedniej infrastruktury dla zwiedzających (np. punktu informacji turystycznej, toalety, parkingu)
- Inne

Pytanie 12.

Do jakiego rodzaju zabytku wybrałaby(-łby) się Pani/Pan najchętniej?

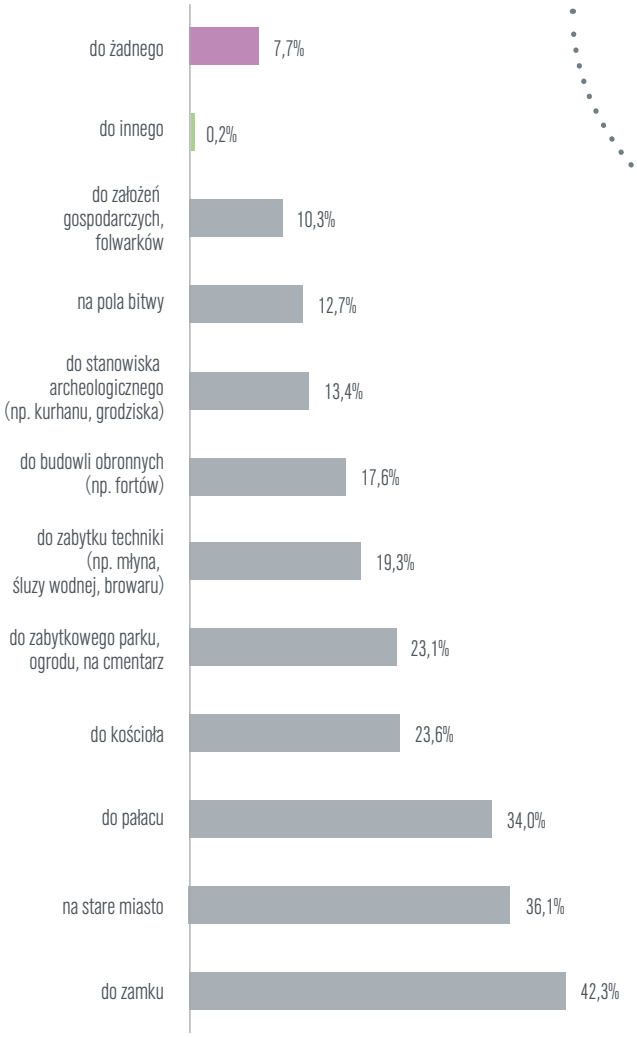

Badani najczęściej wybraliby się do zamku, na stare miasta, do pałacu, kościoła. Mniejsze zainteresowanie budziły zabytkowy park, ogród, cmentarz, zabytki techniki (na przykład młyn, śluza wodna, browar), budowle obronne. Najmniejszą popularnością cieszyły się stanowiska archeologiczne, pola bitwy, założenia gospodarcze. Część respondentów uznała również, że nie udałaby się do żadnego zabytku. Płeć istotnie różnicuje preferencje respondentów. Tak oto kobiety chętniej wybrałyby się do zamku, na stare miasto, do pałacu. Z kolei mężczyźni bardziej ochoczo odwiedziliby zabytki techniki, budowle obronne, stanowiska archeologiczne i pola bitwy. Można zatem zaobserwować pewien ogólny model preferencji kobiet i mężczyzn, w którym mężczyźni zauważalnie częściej interesują się techniką i militariami, a kobiety – sztuką i architekturą/urbanistyką.

Zwraca uwagę także zróżnicowanie niektórych odpowiedzi ze względu na wiek respondentów. Szczególnie widoczne rozbieżności można zauważyć w przypadku kościoła. Ten zabytek zwiedziłoby jedynie 7% najmłodszych badanych, 19,2% ankietowanych w wieku 25–39 lat, 23,6% respondentów w wieku 40–59 lat i 38,2% najstarszych osób (>59 lat).

Wyraźnie częściej niż mieszkańcy pozostałych kategorii miejsca zamieszkania mieszkańcy wsi nie wybraliby się do żadnego z wymienionych w pytaniu miejsc. Tę odpowiedź wskazało: 11,5% mieszkańców wsi, 4,6% osób z miast do 50 tysięcy, 6,6% mieszkańców miast od 50 do 200 tysięcy, 5,4% mieszkańców największych miast. Mieszkańcy wsi i najmniejszych miast wyraźnie częściej chcieliby odwiedzać folwarki i założenia gospodarcze niż mieszkańcy średnich i dużych miast.

Jeśli chodzi o różnice w udzielanych odpowiedziach ze względu na wykształcenie respondentów, zwraca uwagę znacząco wyższy odsetek osób z wykształceniem podstawowym (21,7%), które nie wybrałyby się do żadnego miejsca. W przypadku wykształcenia zawodowego ten odsetek wynosi 8,6%, średniego – 5%, a wyższego – 2,8%. Niezależnie od posiadanego wykształcenia spośród miejsc, do których udaliby się badani, największą popularnością cieszą się zamki, stare miasta, pałace i kościoły. Wśród osób z różnym poziomem wykształcenia występują różnice w preferencjach odnoszących się do charakteru odwiedzanego miejsca. Tak oto dla osób z wykształceniem podstawowym najmniej atrakcyjne są stanowiska archeologiczne (5,6%) i budynki obronne (8,8%), dla osób z wykształceniem zawodowym – pola bitwy (11,6%) i stanowiska archeologiczne (12,9%), dla osób z wykształceniem średnim – założenia gospodarcze (10,1%) i stanowiska archeologiczne (14,6%), natomiast dla osób z wyższym wykształceniem – założenia gospodarcze (5,9%) i pola bitwy (10,5%).

Pytanie 12. / Podział ze względu na wiek i miejsce zamieszkania

Do jakiego rodzaju zabytku wybrałaby(-łby) się Pani/Pan najchętniej?

Podział ze względu na wiek

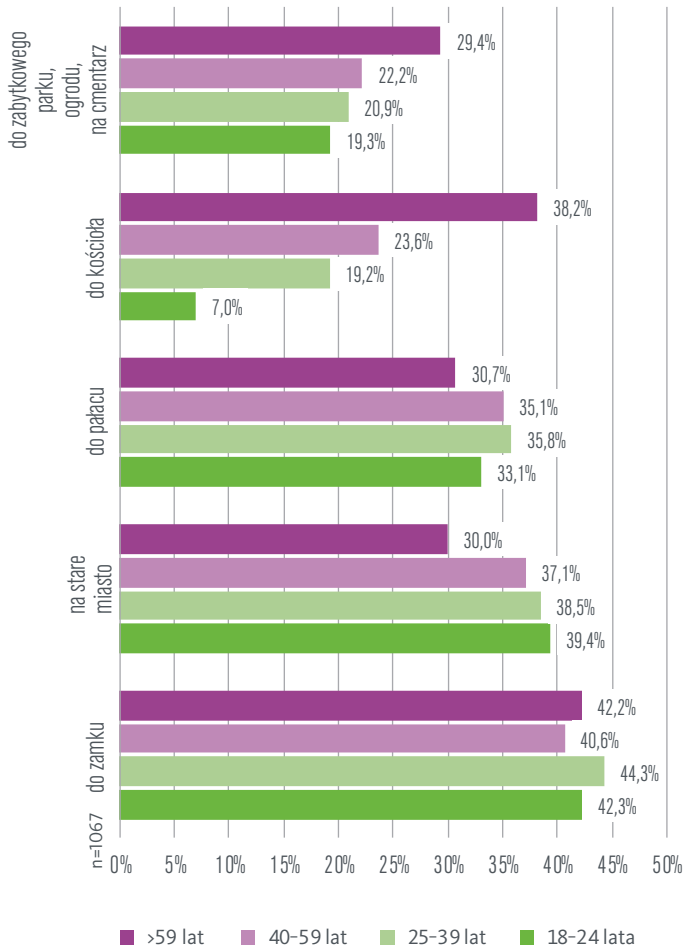

Podział ze względu na miejsce zamieszkania

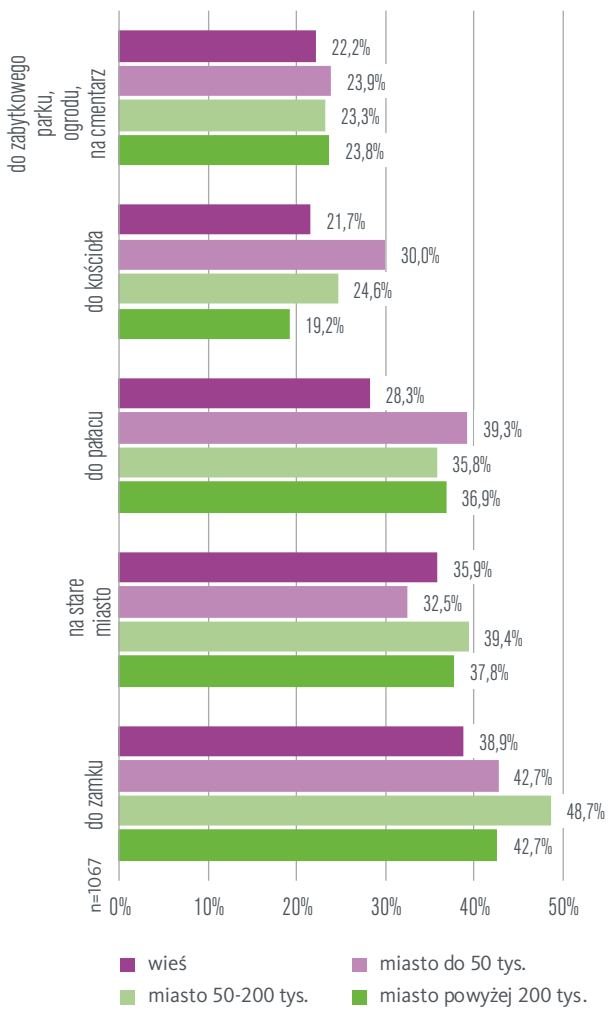

Pytanie 17.

Jakie atrakcje i udogodnienia Pani/Pana zdaniem powinny być dostępne dla zwiedzających zabytki?

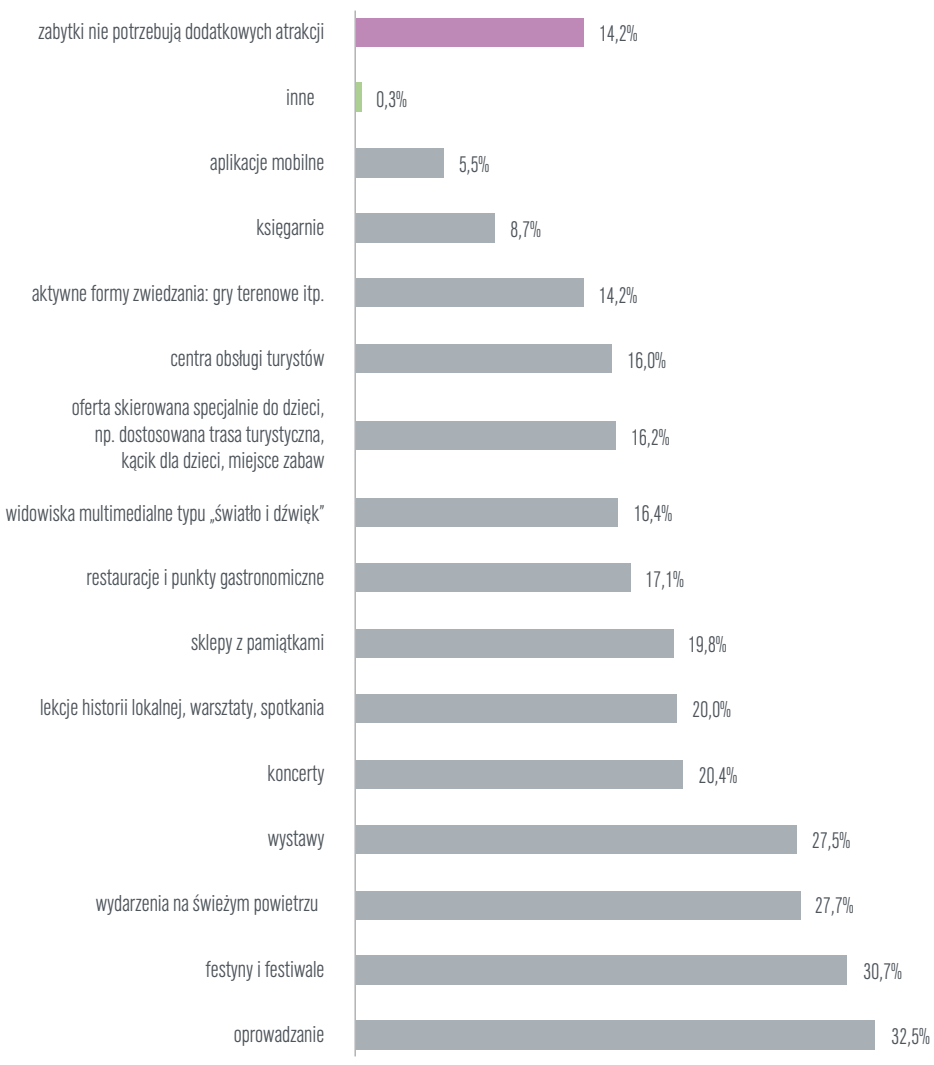

n=1067

Pytanie 17. / Podział ze względu na wiek

Jakie atrakcje i udogodnienia Pani/Pana zdaniem powinny być dostępne dla zwiedzających zabytki?

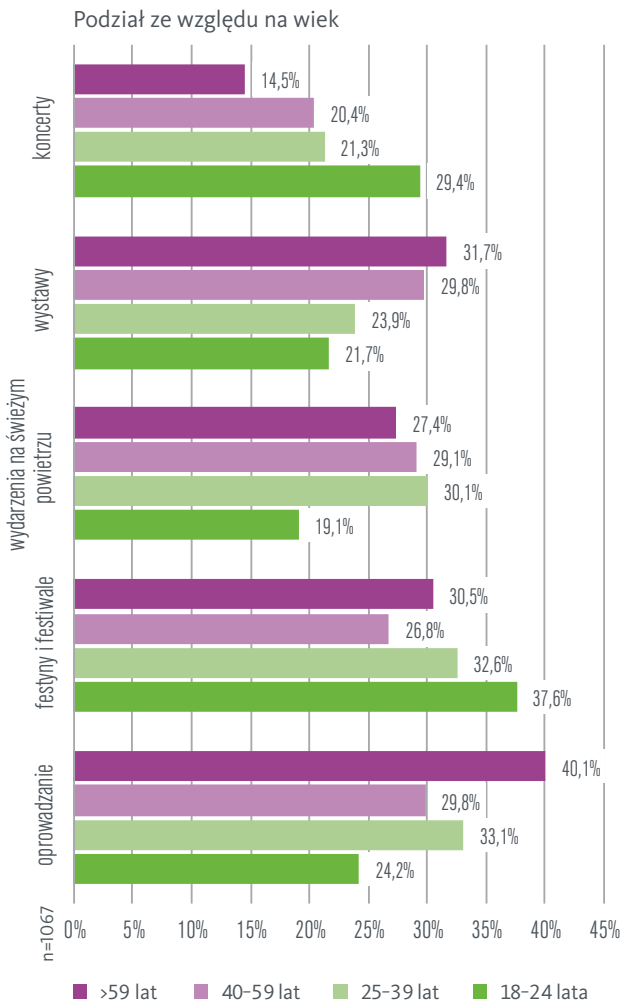

Badani zostali poproszeni o wskazanie, jakie atrakcje i udogodnienia ich zdaniem powinny być dostępne dla zwiedzających zabytki. Dla większości Polaków takimi atrakcjami powinny być oprowadzanie, następnie festyny i festiwale, oraz – niemal *ex aequo* – wydarzenia na świeżym powietrzu i wystawy.

Najbardziej rozróżniającą wyniki zmienną jest wiek. Co ciekawe, najmłodsi najrzadziej wskazywali wydarzenia na powietrzu, a także restauracje, sklepy z pamiątkami, wystawy, oprowadzanie. Dla tej grupy osób najciekawsze byłyby natomiast festyny i festiwale, koncerty, centra obsługi turystów, księgarnie i aplikacje mobilne. Starsi mają inne oczekiwania: księgarnie, oprowadzanie, restauracje, sklepy z pamiątkami, lekcje historii, wystawy, festyny. Kobiety wybierały każdą z odpowiedzi częściej niż mężczyźni, nie licząc koncertów i widowisk typu „światło, dźwięk". Mniejsze różnice występują wśród osób o różnym poziomie wykształcenia. Osoby z wykształceniem podstawowym częściej wybierały festyny i festiwale, a wyższym – koncerty i wydarzenia na świeżym powietrzu.

Pytanie 20.2.

W jakich dodatkowych wydarzeniach organizowanych w miejscach historycznych, muzeach i zabytkach chciałaby(-łby) Pani/Pan uczestniczyć?

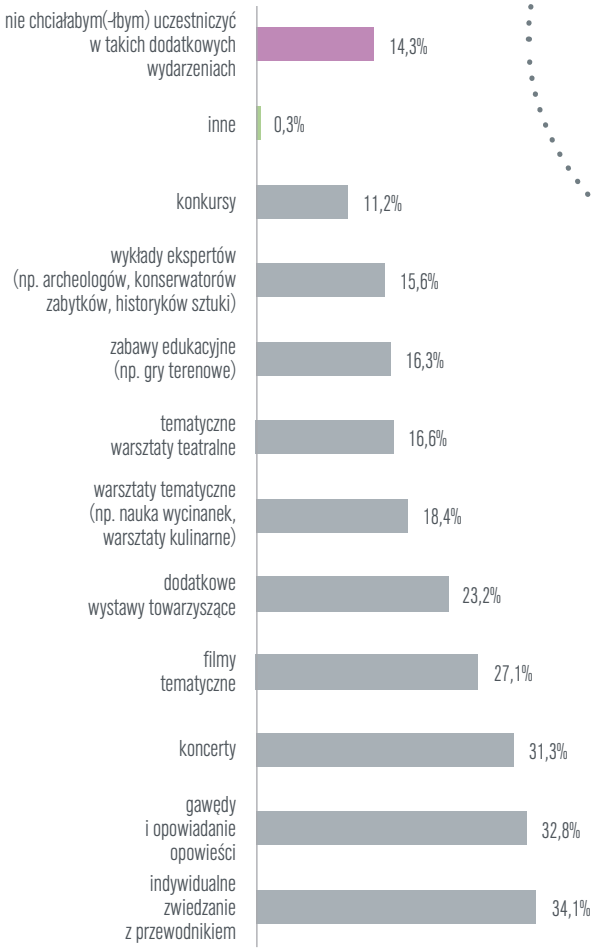

Respondenci mieli możliwość wypowiedzenia się również w kwestii dodatkowych wydarzeń organizowanych w miejscach związanych z dziedzictwem narodowym, w których chcieliby uczestniczyć. Ankietowani mogli udzielić więcej niż jednej odpowiedzi; najczęściej decydowali się na indywidualne zwiedzanie z przewodnikiem, gawędy i opowiadanie opowieści oraz koncerty. Te odpowiedzi zostały wskazane przez więcej niż 30% badanych. Polacy często wybierali również filmy tematyczne oraz dodatkowe wystawy towarzyszące. Pozostałe odpowiedzi nie były tak popularne i nie przekroczyły zainteresowania rzędu 20%.

Rozbieżności widać w oczekiwaniach kobiet i mężczyzn. Wyraźne różnice zaznaczają się w przypadku dodatkowych wystaw towarzyszących (27,9% kobiet i 18,1% mężczyzn), warsztatów tematycznych, na przykład nauki wycinanek, warsztatów kulinarnych (23,2% kobiet i 13,3% mężczyzn) oraz tematycznych przedstawień teatralnych (19% kobiet i 14,1% mężczyzn).

Analizując rozkład odpowiedzi w podziale na wiek, warto zwrócić uwagę na kilka przypadków. Indywidualne zwiedzanie z przewodnikiem jest tym częściej wskazywane, im starsza grupa wiekowa. Taka sama tendencja dotyczy odpowiedzi „gawędy i opowiadanie opowieści". Odwrotną prawidłowość można natomiast zauważyć w odpowiedzi „koncerty". Najmłodsza grupa respondentów zaznaczała tę odpowiedź najczęściej (39,1%), osoby w przedziale wiekowym 25–39 lat wskazały tę odpowiedź w 34,9% przypadków, a osoby w przedziale 40–59 lat – 32,8%. Najrzadziej tę odpowiedź wybierały osoby najstarsze (>59 lat). Silne zróżnicowanie widać również w przypadku odpowiedzi „konkursy", gdzie odsetek wskazań z dwóch najstarszych kategorii wiekowych wyniósł poniżej 10%. Najczęściej na tę odpowiedź decydowały się osoby najmłodsze (17,6%). Co ciekawe, najstarsi i najmłodsi najczęściej odpowiadali „Nie chciał(a)bym uczestniczyć w takich dodatkowych wydarzeniach" (15,7% najmłodszych i 21% najstarszych).

Należy zauważyć, że im niższe wykształcenie, tym większy odsetek odpowiedzi „Nie chciał(a)bym uczestniczyć w takich dodatkowych wydarzeniach". Osoby najmniej wykształcone zdecydowanie najczęściej (29,3%) nie chcą uczestniczyć w dodatkowych wydarzeniach. Odsetek badanych z wykształceniem zawodowym, którzy wskazywali tę odpowiedź, wyniósł 17,1%, natomiast z wykształceniem średnim – 11,4%. Osoby z wykształceniem wyższym raczej nie uważały, że nie korzystałyby z opisywanych wydarzeń. Jedynie 5,4% z nich uznało, że nie chce uczestniczyć w dodatkowych wydarzeniach.

Pytanie 29.

Czy zna Pani/Pan jakiś zabytek w najbliższej okolicy, w której Pani/Pan mieszka?

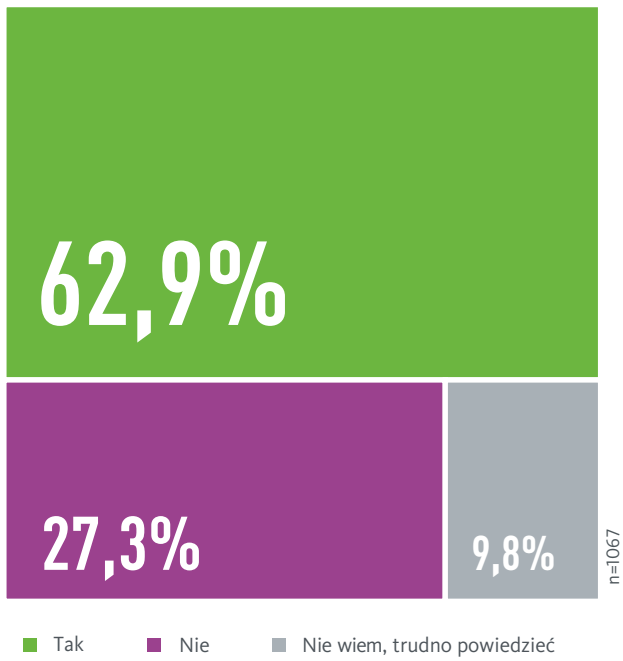

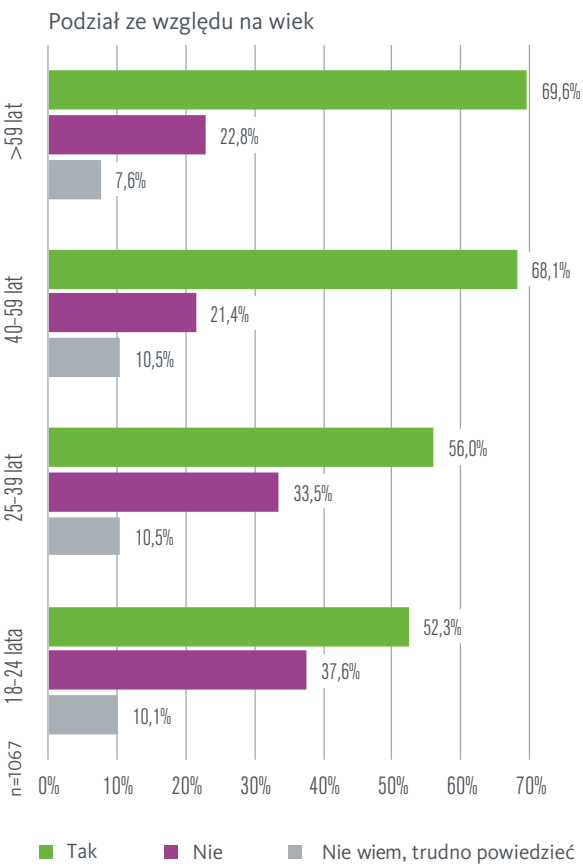

Ponad połowa Polaków zna jakiś zabytek w najbliższej okolicy, w której mieszka (62,9%). Odpowiedzi przeczącej udzieliła ponad jedna czwarta badanych, a niespełna co dziesiąty badany zaznaczył „nie wiem/trudno powiedzieć". Zdecydowanie częściej zabytki znają osoby starsze. Odpowiedzi twierdzącej udzieliło 69,6% osób w wieku >59 i nieco ponad połowa (52,3%) najmłodszych uczestników badania. Analizując rozkład odpowiedzi na pytanie 29. pod kątem zróżnicowania ze względu na miejsce zamieszkania, należy zauważyć, że mieszkańcy wsi znają najbliższe zabytki najsłabiej. Niespełna połowa z nich stwierdziła, że zna jakiś zabytek w okolicy.

Pytanie 29. / Podział ze względu na wykształcenie i podział ze względu na miejsce zamieszkania

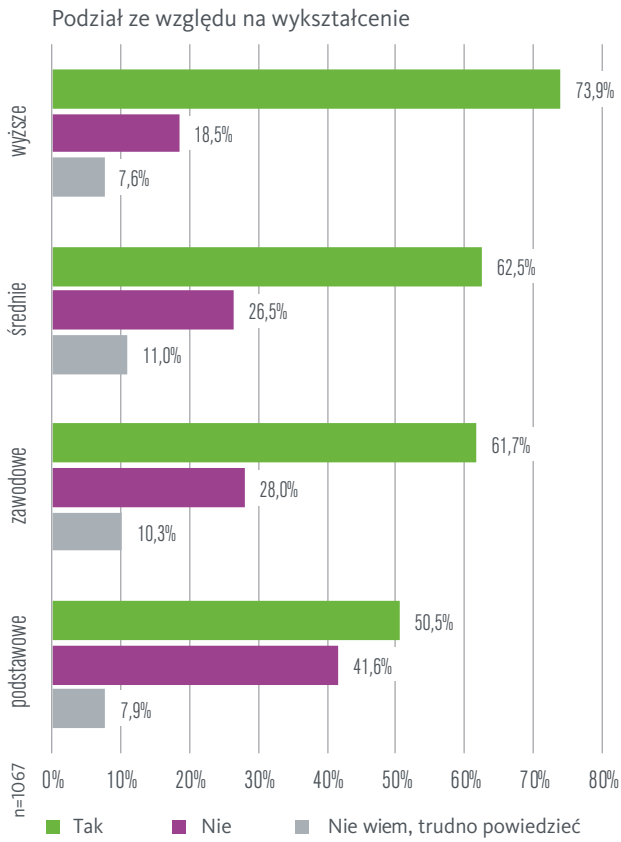

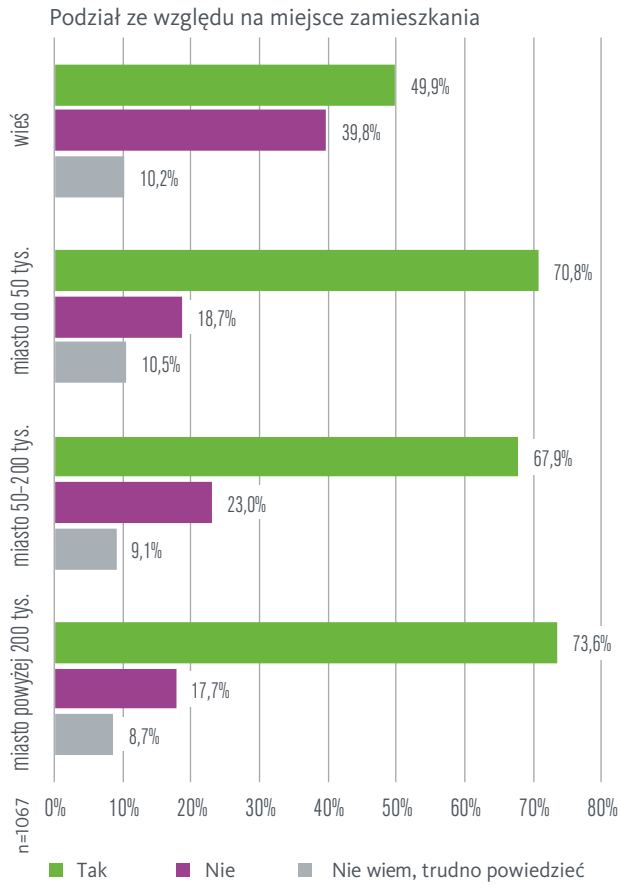

Jest to wyraźnie odstająca grupa respondentów od pozostałych, którzy w zdecydowanej większości deklarowali znajomość okolicznych zabytków (73,6% mieszkańców miast powyżej 200 tysięcy, 70,8% mieszkańców miast do 50 tysięcy osób oraz 67,9% mieszkańców miast od 50 do 200 tysięcy osób). Również silna tendencja rysuje się w analizie ze względu na posiadane wykształcenie. Jedynie nieco ponad połowa badanych najsłabiej wykształconych wskazała na znajomość lokalnych zabytków.

Pytanie 31.

Czy zna Pani/Pan jakiś lokalny zwyczaj/lokalną tradycję w najbliższej okolicy, w której Pani/Pan mieszka?

Co może zaskakiwać, jedynie 16,4% badanych odpowiedziało twierdząco na pytanie 31. Aż 59,2% respondentów zadeklarowało nieznajomość lokalnego zwyczaju/lokalnej tradycji, a niemal jedna czwarta wszystkich badanych nie potrafiła odpowiedzieć na to pytanie jednoznacznie. Tak spory odsetek osób niezdecydowanych może ujawniać problem z odróżnieniem lokalnej tradycji czy lokalnego zwyczaju od ponadlokalnych. Można zauważyć, że osoby najstarsze i starsze częściej zapewniały o znajomości tematu zawartego w pytaniu. Odsetek wskazań pozytywnych w grupie badanych w wieku 18–24 lata i 25–39 lat jest identyczny i wynosi 12,8%.

Mieszkańcy miast do 50 tysięcy najczęściej udzielali odpowiedzi twierdzącej. Podobny odsetek (20,1%) wskazań charakteryzuje mieszkańców miast powyżej 200 tysięcy osób. Mieszkańców pozostałych dwóch kategorii wielkości miejscowości zamieszkania cechuje zdecydowanie mniejsza znajomość lokalnych zwyczajów i tradycji. Należy przy tym podkreślić, że mieszkańców wsi wyróżnia najmniejsza znajomość tego tematu.

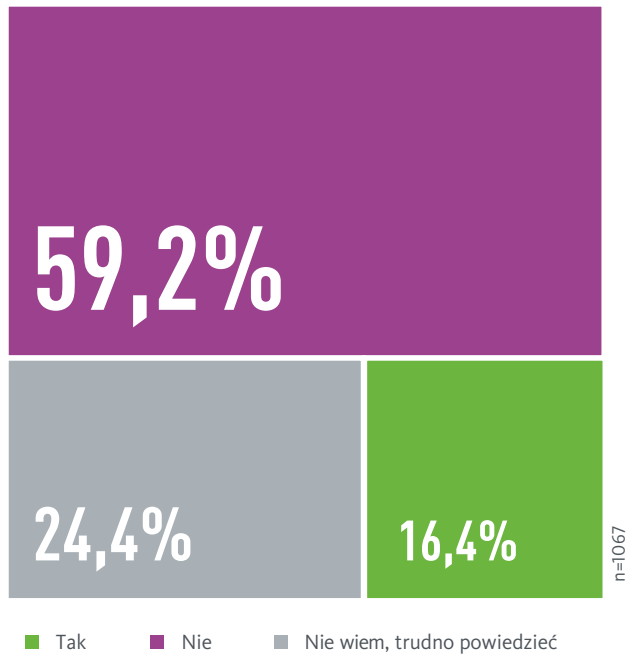

Pytanie 31. / Podział ze względu na wiek
i podział ze względu na miejsce zamieszkania

Podział ze względu na wiek

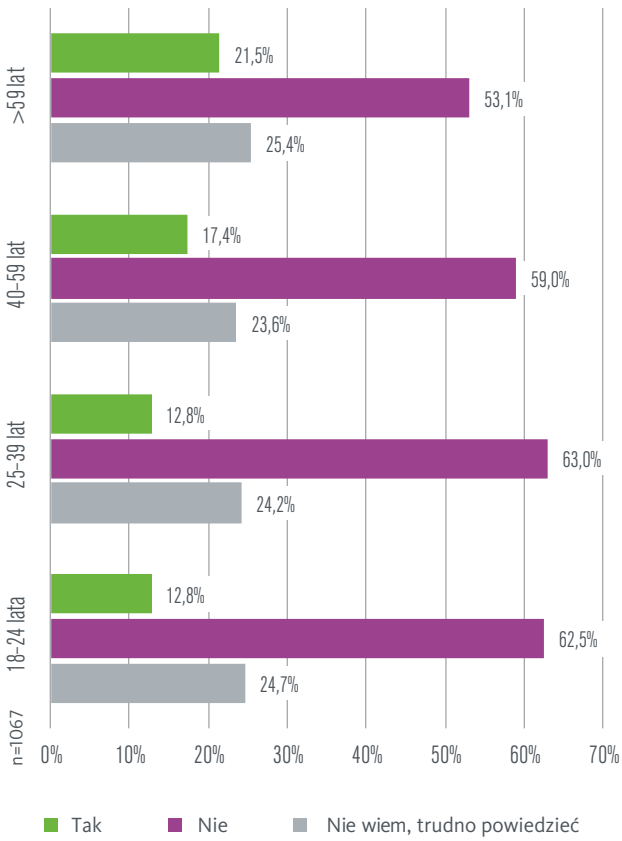

Podział ze względu na miejsce zamieszkania

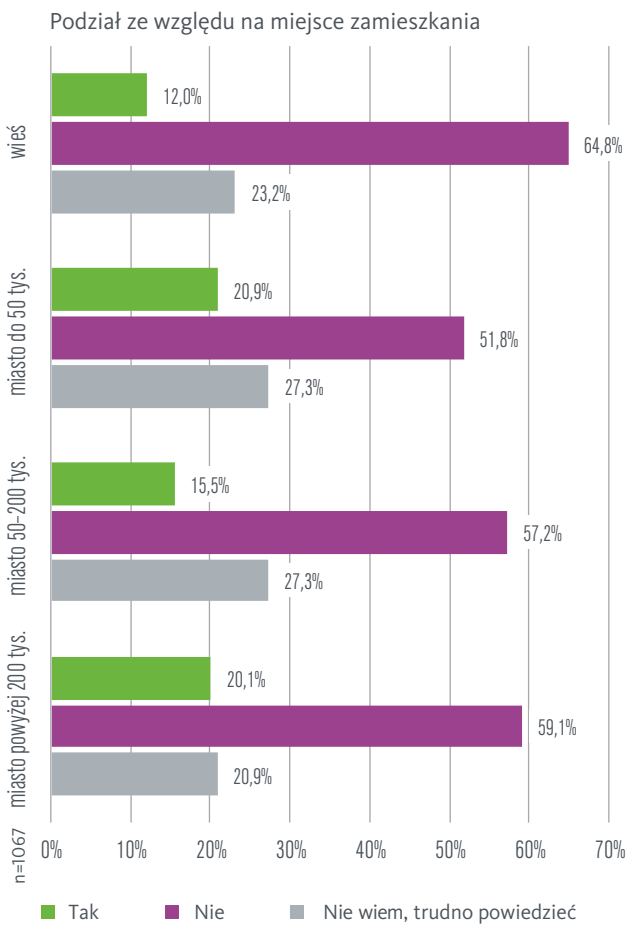

Pytanie 8.

Czy interesuje się Pani/Pan tym, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w Pani/Pana najbliższej okolicy?

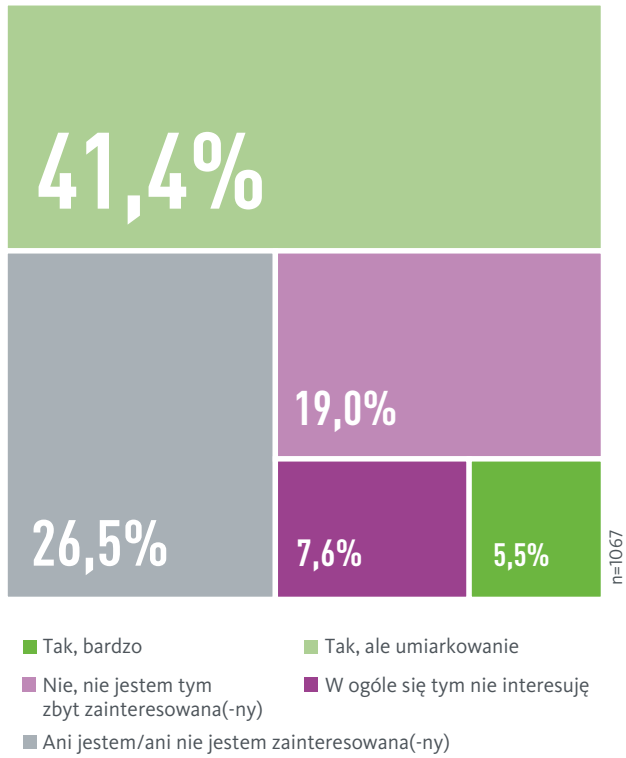

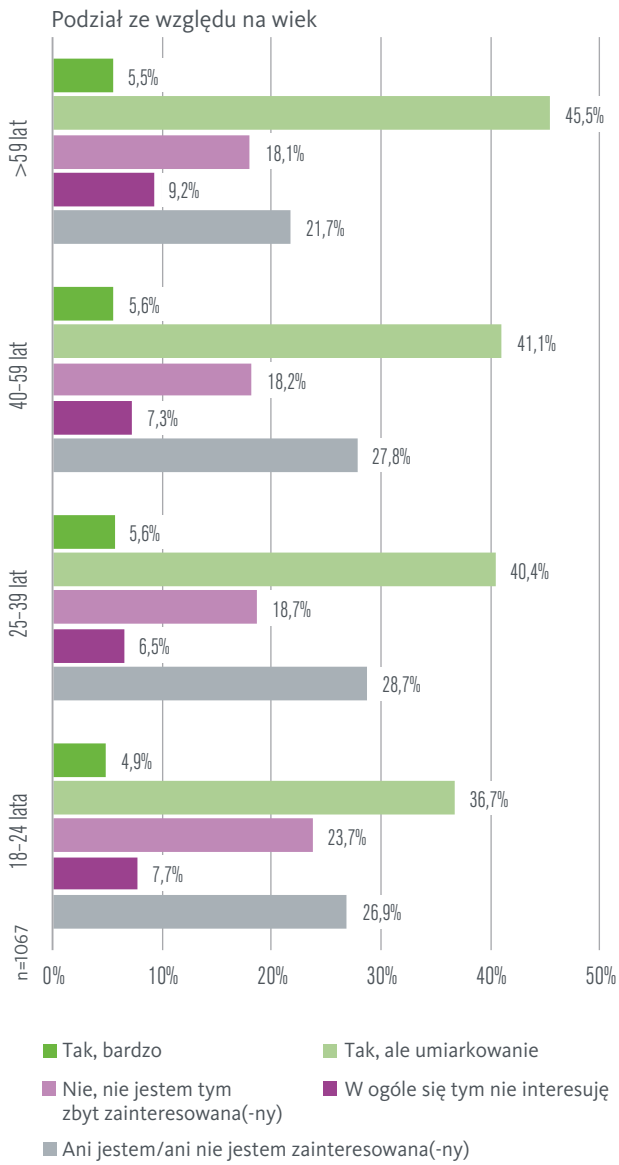

Indywidualny poziom zainteresowania dziedzictwem lokalnym został również zbadany w odniesieniu do kontekstu lokalnego, mianowicie – najbliższej okolicy. Na pytanie dotyczące zainteresowania sytuacją dziedzictwa lokalnego niespełna połowa respondentów odpowiedziała twierdząco, w tym jedynie 5,5% osób zadeklarowało, iż bardzo się interesuje, natomiast 26,6% ankietowanych nie wyraziło takiego zainteresowania. Relatywnie sporo osób, ponad jedna czwarta badanych, nie było zdecydowanych w tym temacie (odpowiedź „Ani jestem, ani nie jestem zainteresowany[-na]"). Swoje zainteresowanie dziedzictwem kulturowym w najbliższej okolicy częściej wskazywały osoby starsze, a także respondenci z wyższym wykształceniem. Odpowiedź „Tak, bardzo" wybrało 11,7% osób z wyższym wykształceniem, ale jedynie 5% z wykształceniem średnim i podstawowym, a tylko 2,9% z wykształceniem zawodowym.

Podział ze względu na wykształcenie

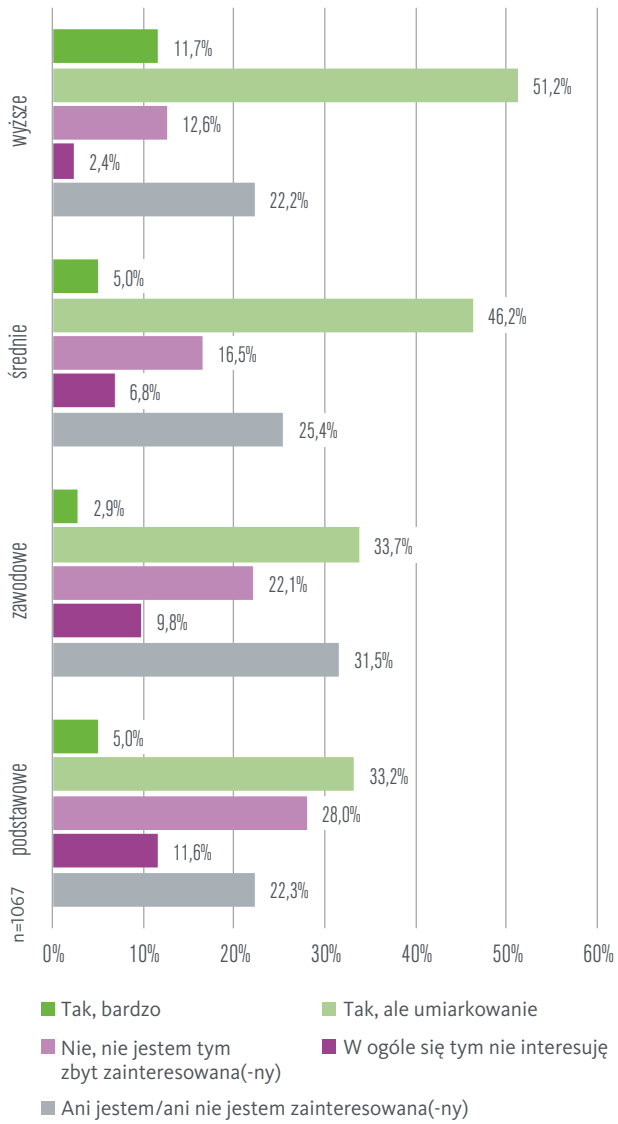

Tym samym najmniej zainteresowaną lokalnym dziedzictwem grupą są respondenci z wykształceniem podstawowym – 39,6% spośród nich zaznaczyło odpowiedzi sugerujące brak zainteresowania.

Odsetek osób bardzo zainteresowanych dziedzictwem oscyluje wokół 5%. Na tle innych grup respondentów pozytywnie wyróżniają się osoby z wyższym wykształceniem (11,7%) oraz mieszkające w średnich miastach (8,6%).

Miejsce zamieszkania również determinuje rozkłady odpowiedzi. Co ciekawe, najmniej zainteresowane lokalnym dziedzictwem okazały się osoby mieszkające na wsi (32,6%), a potem kolejno w miastach: powyżej 200 tysięcy (24%), 50–200 tysięcy (22,8%) oraz do 50 tysięcy osób (21,9%).

W 2. rozdziale niniejszej publikacji dowiedziono, że wiedza na temat dziedzictwa oraz nastawienie emocjonalne do niego wpływają na postawę wobec dziedzictwa. Może być ona bierna, świadomie lub nieświadomie przyzwalająca na degradację zasobu historycznego, bądź aktywna, polegająca na podejmowaniu działań temu przeciwdziałających. Wiedza o dziedzictwie i świadomość jego wartości wzmagają chęć podejmowania kroków mających na celu jego ratowanie i utrzymanie. Wydaje się, że poznawanie dziedzictwa poprzez uczestnictwo w wydarzeniach mu dedykowanych oraz zwiedzanie może przyczynić się do pogłębienia wiedzy na jego temat, dając nadzieję na większe zainteresowanie stanem zachowania zabytków w Polsce.

Podział ze względu na miejsce zamieszkania

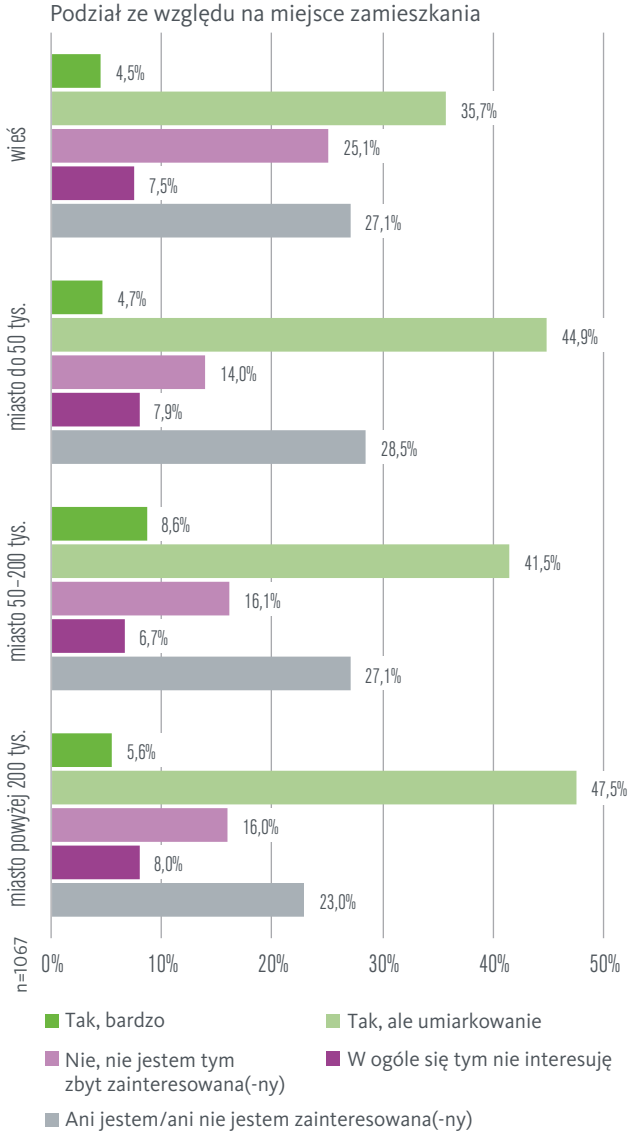

Wyniki badań przeprowadzonych przez NID pokazują, że poziom zainteresowania dziedzictwem kulturowym, które wyraża się poprzez podejmowanie działań ukierunkowanych na poznawanie go i bezpośredni z nim kontakt (na przykład w trakcie zorganizowanych wydarzeń czy zwiedzania), jest niezwykle niski: w jakimkolwiek wydarzeniu związanym z dziedzictwem wziął udział co piąty badany. Odsetek tych osób wzrasta wraz z poziomem wykształcenia oraz wielkością miejsca zamieszkania. Wpływ na wyższy stopień uczestnictwa w dziedzictwie mogą mieć więc dwa czynniki: zamieszkiwanie w miejscowości o większej dostępności oferty kulturalnej (bogatszej w dużych ośrodkach miejskich) oraz wykształcenie, które przekłada się na większą aktywność kulturalną oraz ogólną większą świadomość.

Najczęściej wybieraną formą poznawania dziedzictwa są zwiedzanie zabytków (66,9% wskazań wśród osób uczestniczących) oraz odwiedziny muzeów (41,3%). Uczestnictwo w specjalnie zorganizowanych wydarzeniach, mających urozmaicić sposoby poznawania dziedzictwa (na przykład zwiedzanie z przewodnikiem czy warsztaty), wybierane było przez niewiele mniejszą grupę osób – 37,2%.

Niskie zainteresowanie poznaniem dziedzictwa oraz główny sposób jego doświadczania – poprzez zwiedzanie zabytków, a następnie muzeów – potwierdzają wyniki badań GUS, zgodnie z którymi w 2014 roku zabytki historyczne w kraju zwiedziło 29,4% osób. Analogicznie do wyników badania NID wyższe wskaźniki obserwowalne są dla mieszkańców miast, których odsetek wyniósł 35,8% osób, w przeciwieństwie do mieszkańców wsi, wśród których zwiedzanie zabytków zadeklarowało 19,4% osób. Innym sposobem kontaktu z dziedzictwem jest wizyta w muzeum. Taką deklarację złożyło 19,9% osób, z tym że był to dla większości kontakt sporadyczny, gdyż 94,1% odwiedziło je od 1 do 4 razy w roku. Do muzeów poszło 25,0% mieszkańców miast i 11,9% osób mieszkających na wsi. [GUS, 2016, s. 87–88].

Wydaje się więc, że zaznajamianie się z dziedzictwem dotyczy stosunkowo niewielkiej liczby osób, mających już pewną wiedzę na jego temat. Można zaryzykować stwierdzenie, że to wiedza i świadomość na temat zabytków pobudza do dalszego jego poznawania. Kwestia odwiedzania zabytków przez młodzież: w tej grupie wiekowej najwięcej osób wzięło udział w aktywnościach/wydarzeniach, co może łączyć się z uczestnictwem w przedsięwzięciach związanych z dziedzictwem w środowisku szkolnym. Trudno jednak ocenić skuteczność formalnego rozbudzania zainteresowania dziedzictwem w tym wieku, gdyż w wyższych grupach wiekowych jest ono coraz mniejsze, można więc wnioskować, że nieczęsto przekłada się na utrwalenie takiego nawyku po opuszczeniu szkoły.

Powody niskiego uczestnictwa w poznawaniu dziedzictwa można wpisać w ogólnie niewysoką partycypację Polaków w kulturze. Antropologowie kultury zwracają jednak uwagę na fakt, który w pewien sposób tłumaczy tak niskie wskaźniki. Otóż wynikają one również z niedopasowania metodologii badań uczestnictwa w kulturze, nieprzystosowanej do zmieniających się form uczestnictwa w kulturze oraz samej ewoluującej definicji kultury. Ponadto Polacy odpowiadają na pytanie o uczestnictwo w kulturze, utożsamiając ją z konsumpcją wytworów artystów profesjonalnych, w sposób zinstytucjonalizowany, z czymś „uświęconym", „niedostępnym" i „wysokim". Badania często odzwierciedlają sposób, w jaki Polacy są nauczeni myślenia o kulturze, a nie sposób, w jaki faktycznie w niej uczestniczą, biorąc pod uwagę szeroko rozumianą definicję kultury obejmującą wielowymiarowy udział w życiu społecznym. Wątpliwość tę można odnieść również do interpretacji pytania o uczestnictwo w dziedzictwie. Dziedzictwo jest rozumiane nie tylko jako środowisko historyczne, z jego materialnymi wytworami, jak architektura czy założenia urbanistyczne, lecz także jako dziedzictwo niematerialne: pielęgnowanie tradycji, takiej jak na przykład Wigilia, śpiewanie w chórze, umiejętność haftowania według tradycyjnych wzorców. Dziedzictwo to także odtwarzanie tradycyjnych kodów kulturowych i wartości, wpisanych w codzienność życia społecznego (topienie marzanny, wróżenie na andrzejki, śpiewanie piosenek powstańczych). Są to czynności często nierozpoznane przez badanych jako uczestnictwo w dziedzictwie, w związku z czym nie znajdują odzwierciedlenia w wynikach badań. Jak zostało to przedstawione w rozdziale 2., dziedzictwo jest głównie identyfikowane jako zabytki o znaczeniu narodowym, pewne *sacrum*, rzadziej jako coś osobistego, rodzinnego i lokalnego. W związku z tym mniej dziwi rozwarstwienie między szacunkiem do dziedzictwa i jego wagą w oczach ankietowanych a stopniem, w jakim są oni skłonni uczestniczyć w jego odtwarzaniu, poznawaniu i interpretacji.

Interesującym wątkiem jest przekaz medialny dotyczący dziedzictwa oraz jego znaczenie w umożliwieniu społeczeństwu kontaktu z dziedzictwem. Jedynie 8,7% badanych odpowiedziało, że poznawało dziedzictwo za pośrednictwem mediów: Internetu, telewizji czy radia. Jest to niski odsetek osób, biorąc pod uwagę fakt, że w pytaniu o źródła wiedzy na temat dziedzictwa telewizja i Internet są na pierwszych dwóch miej-

scach, a zwiedzanie dopiero w dalszej kolejności. Może to wynikać z tego, że media stanowią źródło wiedzy, uzyskiwania informacji o dziedzictwie, ale nie są one rozumiane jako faktyczne źródło jego aktywnego poznania. Z mediów można zaczerpnąć wiadomości, ale w sytuacji, w której badanemu biernie przedstawiane są fakty o zabytkach, natomiast w przypadku aktywnych, celowych i zamierzonych działań służących pogłębieniu wiedzy sięganie do mediów ma mniejsze znaczenie (czytanie artykułów, blogów w Internecie, oglądanie filmów historycznych). Z badań przeprowadzonych przez GUS wynika również, że chodzenie do muzeów jest wybierane jako aktywność, którą w najmniejszym zakresie można zastąpić poprzez oglądanie telewizji czy korzystanie z Internetu [GUS, 2016, s. 77]. Wydaje się, że z punktu widzenia medialnej „konsumpcji" dziedzictwa da się wyróżnić dwie grupy odbiorców. Pierwsza, zdecydowanie liczniejsza, to grupa osób odbierająca przekaz medialny o dziedzictwie, dla której Internet i telewizja to główne źródło wiedzy o nim, jednak pobudzają one do aktywnego pogłębiania wiedzy o dziedzictwie, zwłaszcza *in situ*. Druga, nieliczna, to grupa, która zwiedza zabytki, ponieważ ma o nich już dużą wiedzę, i pobudza dalsze zainteresowanie nimi. Do tej grupy należą przeważnie osoby wykształcone i mieszkające w dużych ośrodkach miejskich.

Tezę tę potwierdzają odpowiedzi na pytanie o motywację zwiedzania zabytków: najczęściej wybieraną odpowiedzią jest chęć odwiedzenia konkretnego, interesującego respondenta miejsca, odwiedzenie interesującego miejsca, gdzie respondent chciał się czegoś nauczyć (31,1%), ogólne zainteresowanie zabytkami, sztuką i historią, które staje się powodem zwiedzania większości takich miejsc, jeśli tylko jest to możliwe. Wszystkie te odpowiedzi zakładają już pewną wiedzę o obiekcie, o tym, czego (jakiej wiedzy) może oczekiwać w danym miejscu, czy zainteresowanie historią. Reklama (w domyśle widziana w mediach) była najrzadziej wybierana i nieczęsto motywowała do zwiedzania. Trudno jest więc stworzyć warunki do zachęcenia ludzi do kontaktu z dziedzictwem, gdyż przekaz trafia do konkretnych osób, już wyczulonych na taki komunikat, zachęconych, przyzwyczajonych do obcowania z dziedzictwem, dla których jest to coś naturalnego. Z drugiej strony pewną metodą skłonienia osób do zwiedzania może być organizacja dodatkowych wydarzeń (spacerów, oprowadzania, warsztatów), gdyż jako forma uczestnictwa w dziedzictwie są one stosunkowo często wybierane przez badanych, wielokrotnie wiążąc się ze sposobem spędzenia wolnego czasu, pośrednio pobudzając również do pogłębienia wiedzy o samym dziedzictwie.

Głównym powodem nieuczestniczenia w wydarzeniach związanych z dziedzictwem jest brak czasu. Jak przedstawiono to w dalszej części rozdziału, w analizie powodów braku zaangażowania, brak czasu traktowany jest często jako wymówka. Należy oddzielić obiektywne duże obciążenie pracą zawodową od braku motywacji, aby wykorzystać wolny czas na poznawanie dziedzictwa. Sposoby spędzania dnia zmieniają się, według badań GUS, na przestrzeni dziesięciolecia: coraz więcej czasu poświęcamy na pracę i osobiste zamiłowania, a mniej na dojazdy i życie towarzyskie. Zarówno wyniki badań NID, jak i GUS wskazują grupy społeczne, które są częściej obciążone pracą, wskutek czego rzadziej zwiedzają. Należą do nich: osoby w wieku produktywnym, młode, wykształcone oraz częściej kobiety. W związku z poświęcaniem czasu wolnego na hobby rozwija się rynek czasu wolnego, na którym czas spędzony na poznawaniu dziedzictwa musi konkurować z innymi formami wypoczynku. Zgodnie z badaniami CBOS [2010] czas wolny Polacy najczęściej spędzają, oglądając telewizję, przebywając z rodziną lub biernie odpoczywając. Porównując ten faktycznie przebyty czas z aspiracjami i marzeniami, można dojść do wniosku, że poświęcenie czasu na aktywne poznawanie dziedzictwa znajduje się w sferze zainteresowania czy wręcz pożądania: większość osób wolałaby spożytkować ten czas na wyjazd za miasto lub korzystanie z oferty kulturalnej. Są to jednak działania wymagające przygotowań zarówno logistycznych, jak i finansowych – których koszt alternatywny jest wysoki. Takie odpowiedzi znajdują się również wysoko w hierarchii odpowiedzi deklaratywnych – wypada odpowiedzieć, że chce się spędzić czas w sposób wartościowy.

Inne, prócz braku pieniędzy i czasu, powody nieodwiedzania zabytków są mniej istotne. Nie są to brak zainteresowania, oferty, odległość czy brak promocji. Wydaje się, że kluczem do interpretacji niezwiedzania zabytków jest zarówno wiedza, jak i sposoby dzielenia czasu w ciągu dnia przez Polaków.

W kontekście aspiracji Polaków do częstszego spędzania wolnego czasu na konsumpcję kultury i wyjazdów rozpatrywać można pytanie o zabytek, do którego badani najchętniej by się wybraliby. Z badania NID wynika, że takimi zabytkami są: zamek, stare miasto, pałac, kościół czy stary park lub ogród. Wybory te padają na elementy dziedzictwa uznane za najważniejsze, co omówione zostało w poprzednim rozdziale. Są to sztandarowe przykłady dziedzictwa, najbardziej oczywiste i najlepiej rozpoznane jako zabytki. Nie dziwi więc korelacja, stwierdzona kolejny raz, pomiędzy wiedzą i świadomością na temat zabytku a chęcią jego poznania.

Trzecim w kolejności popularności sposobem na kontakt z dziedzictwem są dodatkowe wydarzenia angażujące zwiedzających do czynnego poznania dziedzictwa. Wydaje się, że dla zwiedzających najciekawsze jest spotkanie z drugim człowiekiem, pasjonatem historii, opowiadaczem, który ożywi treści zapisane w prezentowanych obiektach. Dwie najczęściej wybierane odpowiedzi to „Indywidualne zwiedzanie z przewodnikiem" i „Gawędy i opowiadania". Duże zróżnicowanie zapotrzebowania na sposoby prezentacji dziedzictwa wśród grup respondentów wynika z odmiennych sposobów spędzania wolnego czasu. Tak oto na przykład starsi wolą usługi przewodnickie, a młodsi koncerty. Jest to istotna informacja z punktu widzenia konieczności projektowania odpowiedniej oferty dla różnych grup społecznych, jeżeli celem jest stworzenie optymalnych warunków do poznania dziedzictwa, atrakcyjnych dla zwiedzających.

Bardzo ciekawa jest interpretacja wyników dotycząca znajomości lokalnego dziedzictwa. Lokalnie przywiązuje się do dziedzictwa dużą wagę, choć ustępuje ona znaczeniu dziedzictwa dla całego narodu (patrz: rozdział 2.). Znajomość zabytków w najbliższej okolicy jest na niższym poziomie niż przekonanie o roli, jaką odgrywają one dla lokalnej tożsamości. Wydaje się więc, że tylko część osób, odpowiadających na pytanie „W jakim stopniu ważne jest dziedzictwo kulturowe dla społeczności, w której Pani/Pan mieszka?", odnosi się do konkretnych obiektów na zamieszkanym przez siebie terenie, bardziej odwołuje się do pewnej „idei", pewnego sposobu rozumienia dziedzictwa. Również tylko część osób uznających znaczenie dziedzictwa posiada emocjonalny stosunek do któregoś z historycznych miejsc (patrz: rozdział 2.). Odbiorcy sami nadają im duży ładunek emocjonalny, z uwagi na funkcję, gdyż poproszeni o wymienienie lokalnego zabytku badani najczęściej podawali obiekty sakralne: kościoły, kapliczki bądź też obiekty „usankcjonowane" jako wartościowe poprzez nadanie im roli turystycznej (lokalne zamki, pałace).

Poziom wiedzy na temat lokalnych zabytków może stanowić przejaw ogólnej świadomości historycznej Polaków. Zgodnie z badaniami CBOS 75% Polaków twierdzi, że interesuje się wiedzą o przeszłości co najmniej w stopniu średnim, z kolei 87% uważa, iż wiedza na temat przeszłości jest współczesnemu człowiekowi potrzebna. Na płaszczyźnie deklaratywnej historia posiada więc, analogicznie do dziedzictwa, duże znaczenie dla Polaków. W dalszej części badania CBOS rozpoznawał poziom wiedzy na temat historii poprzez swoiste „egzaminowanie" badanych ze znajomości konkretnych dat ważnych wydarzeń historycznych. Lepszą znajomością historii wykazały się osoby wykształcone, z dużych ośrodków miejskich. Również w badaniu NID pod względem znajomości lokalnego dziedzictwa wyróżniają się osoby starsze oraz mieszkańcy dużych miast. Badanie CBOS [2016] zostało powtórzone po 30 latach, a jego wyniki wskazują na spadek wiedzy historycznej wśród badanych. Być może częściowo wyjaśnia to wysoki poziom wiedzy wśród osób starszych, których okres edukacji i aktywności przypadał na czasy większej znajomości wiedzy historycznej.

Poziom wiedzy na temat lokalnych zabytków i tradycji jest nierówny, badani z większą trudnością wskazywali na znajomą im lokalną tradycję. W sposobie ochrony dziedzictwa niematerialnego świadomość mieszkańców jest szczególne istotna, gdyż to człowiek jest depozytariuszem dziedzictwa, warunkiem koniecznym dla przetrwania i kontynuacji tradycji. Jedynie 16,4% badanych zadeklarowało, że zna jakieś lokalne zwyczaje lub tradycje, gdy tymczasem 62,9% Polaków potrafi wskazać jakiś zabytek w najbliższej okolicy. Jednocześnie zwyczaje, tradycje, obrzędy są uznawane za bardzo ważne lub ważne przez 87,3% ankietowanych (patrz: rozdział 2.) i zaliczają się do jednych z ważniejszych elementów dziedzictwa. W przypadku dziedzictwa niematerialnego istnieje więc jeszcze większa rozbieżność między jego znajomością a postawą wobec niego. Powodów tak zróżnicowanego poziomu wiedzy o lokalnym zasobie materialnym i niematerialnym może być kilka. Dziedzictwo niematerialne z racji swojej natury nie pozostawia śladów w krajobrazie, jego formy materialne (wytwory takie jak instrumenty, rękodzieło) nie są tak widoczne w przestrzeni publicznej jak zabytki. Wobec braku fizycznych form pozostaje ono mniej znane. Ponadto dziedzictwo niematerialne jest szczególnie wrażliwe na zmiany ciągłości jego kultywowania, przerwany przekaz międzypokoleniowy, zmiany w sposobie funkcjonowania społeczeństw. Szczególnie interesujący w tym kontekście jest niski odsetek odpowiedzi pozytywnych wśród mieszkańców wsi.

Wydaje się jednak, że dziedzictwo jest interpretowane jako wartość ponadlokalna, a jego przejawów nie dostrzega się powszechnie lokalnie. Stare młyny, domy, układy ulic nie są traktowane jako dziedzictwo, z którym to pojęciem bardziej łączy się obiekty o uznanej renomie, atrakcje turystyczne.

Na pytanie „Czy interesuje się Pani/Pan tym, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w Pani/Pana najbliższej okolicy?" mniej niż połowa badanych odpowiedziała twierdząco, z niewielką grupą osób bardzo zainteresowanych. Zwraca uwagę wysoki odsetek osób, które „nigdy się nad tym nie zastana-

wiały". Świadomość na temat istnienia zabytków, przywiązanie do nich, nie zawsze manifestuje się w aktywnej postawie wobec nich. Tak wysoki współczynnik osób obojętnych może mieć swoje podłoże w poczuciu tego, że dziedzictwo jest kwestią rozwiązywaną ponadlokalnie, nie przez społeczeństwo obywatelskie, tylko przez władze. Dziedzictwo nie znajduje się w katalogu codziennych spraw wspólnoty.

Wiedza wpływa więc w pewnym stopniu na zainteresowanie i troskę. Jednak nadal przywiązanie do wartości reprezentowanych przez dziedzictwo, poczucie jego wagi, a nawet wiedza o nim czy emocjonalny stosunek do niego tylko częściowo przekładają się na aktywne postawy wobec niego.

Poczucie odpowiedzialności za dziedzictwo

Pytanie 21.

Co zrobiłaby(-łby) Pani/Pan w pierwszej kolejności, gdyby zauważyła(-ł), że zabytek jest niszczony?

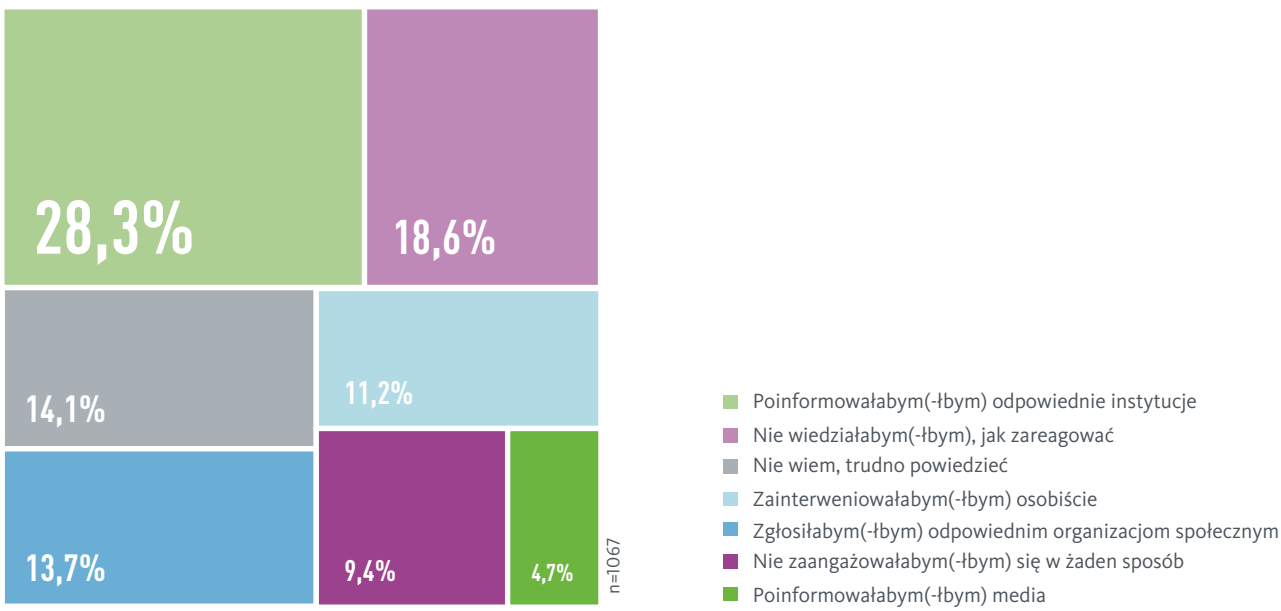

Pytanie 21. / Podział ze względu na wiek

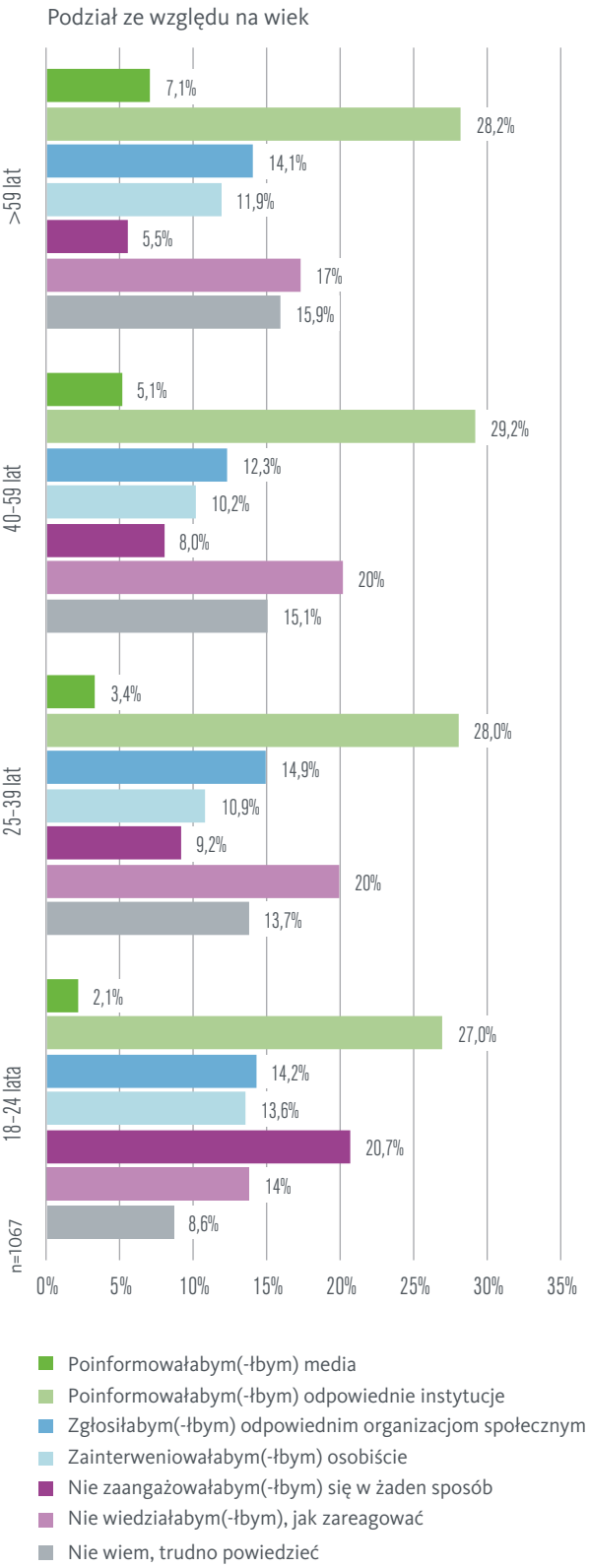

Deklaracje badanych na temat podejmowanych przez nich działań w sytuacji, gdyby zauważyli dewastowanie zabytku, wskazują, że byliby raczej skłonni do delegowania interwencji na podmioty zewnętrzne. Ponad jedna czwarta badanych (28,3%) poinformowałaby o takim zajściu odpowiednie instytucje, 13,7% ankietowanych zawiadomiłoby odpowiednie organizacje społeczne i/lub pozarządowe, a jedynie 11,2% zainterweniowałoby osobiście. Co ważne, podobny odsetek badanych (9,4%) nie podjąłby żadnych działań, a 18,6% nie wiedziałoby, jak zareagować. Najmniej respondentów wskazało, że poinformowałoby media (4,7%), a aż 14,1% nie było zdecydowanych co do tego, jakby zareagowali.

Istotną różnicę w udzielanych odpowiedziach można zauważyć, analizując rozkład odpowiedzi w podziale na przynależność do kategorii wiekowej. Najmłodsza grupa badanych zdecydowanie częściej deklarowała, że nie zareagowałaby w żaden sposób (20,7%). Wśród pozostałych grup wiekowych odsetek wskazań wynosił odpowiednio 9,2% (25–39 lat), 8% (40–59 lat) i 5,5% (>59 lat). Jednocześnie najmłodsi badani (18–24 lat) najrzadziej twierdzili, że nie wiedzą, jak zareagowaliby w takiej sytuacji (8,6%). Respondenci z pozostałych grup wiekowych wybierali tę odpowiedź wyraźnie częściej (13,7% – 25–39 lat, 15,1% – 40–59 lat, 15,9% – >59 lat).

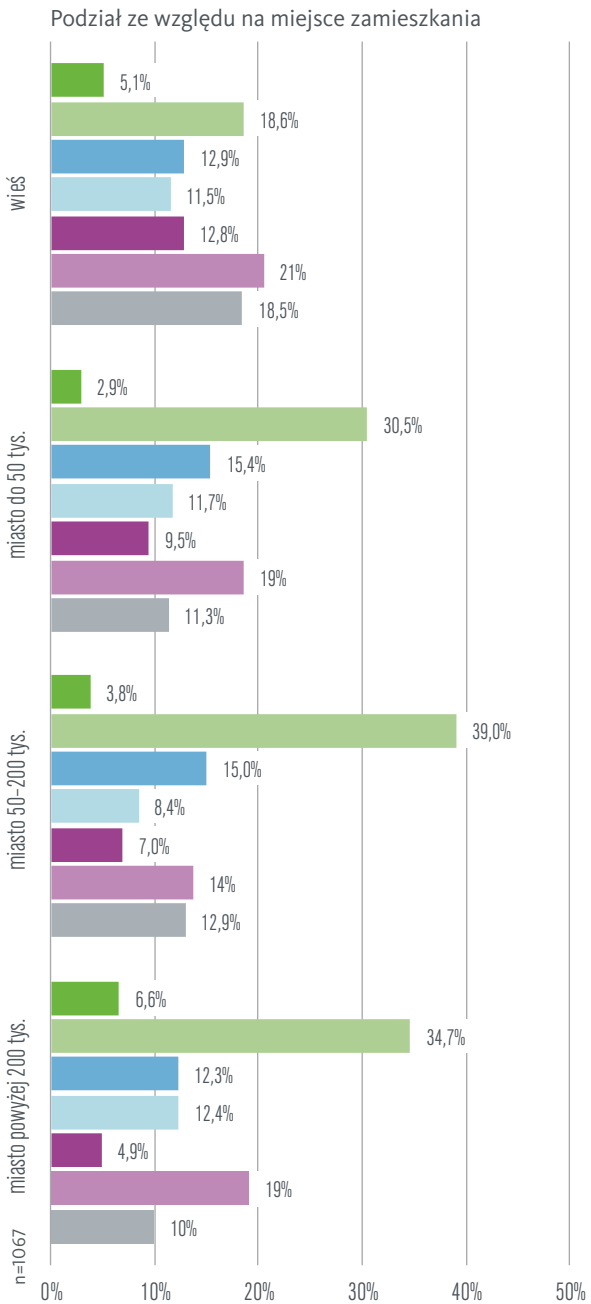

Interesująca wydaje się istotnie mniejsza deklaracja zgłaszania niszczenia zabytków do instytucji przez mieszkańców wsi (18,6%). Na tle mieszkańców miast jest to relatywnie niski odsetek. W pozostałych kategoriach miejsca zamieszkania wynosił on ponad 30%. Jednocześnie można zauważyć, że im mniejsza miejscowość, tym większa tendencja do niepodejmowania żadnych działań (4,9% – miasto powyżej 200 tysięcy, 7% – miasto 50–200 tysięcy, 9,5% – miasto do 50 tysięcy, wieś – 12,8%) oraz większy odsetek osób, które nie są zdecydowane (10% – miasto powyżej 200 tysięcy, 12,9% – miasto 50–200 tysięcy, 11,3% – miasto do 50 tysięcy, wieś – 18,5%).

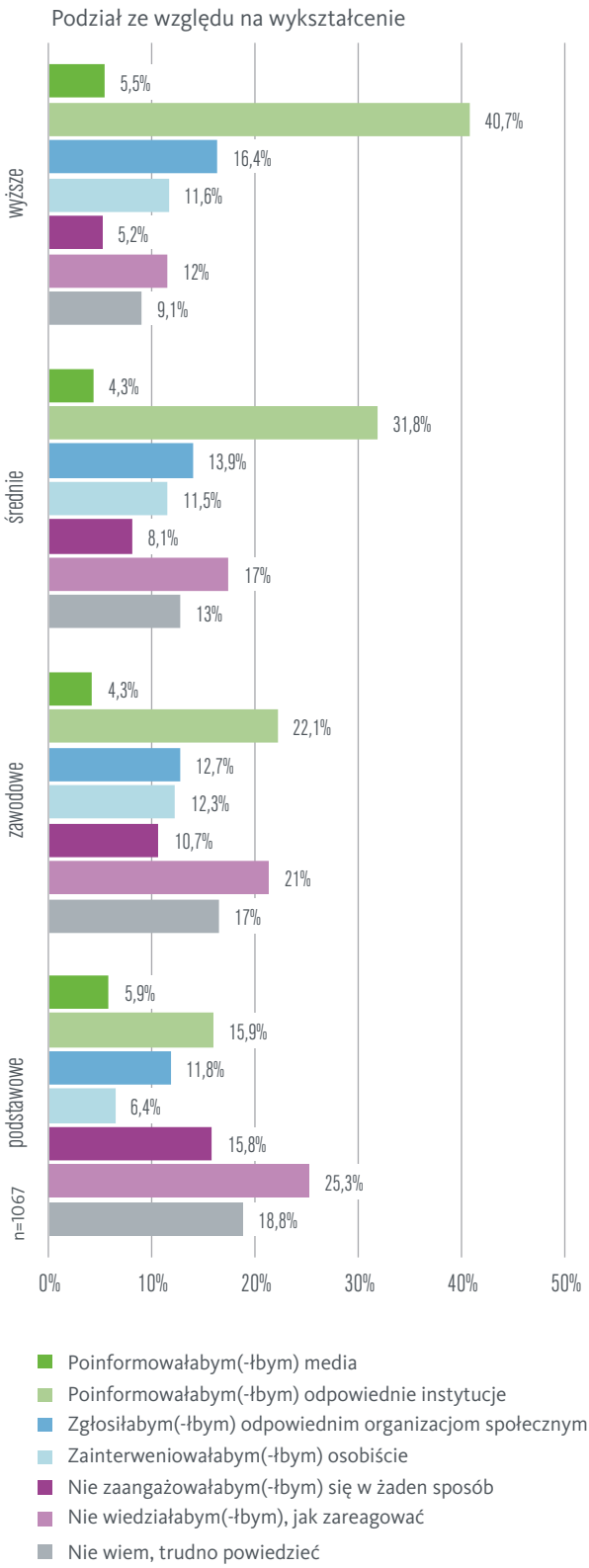

Wykształcenie także różnicuje odpowiedzi respondentów. Osoby z wykształceniem podstawowym częściej niż inni nie wiedzą, jak zareagować (25,3%), nie potrafią jednoznacznie zdecydować, jak zareagowaliby (18,8%) oraz nie zareagowaliby wcale (15,8%), natomiast osoby z wykształceniem wyższym zdecydowanie najczęściej zgłosiłyby zaistniałą sytuację do instytucji (40,7%) i/lub do odpowiednich organizacji społecznych (16,4%). Byłyby one jednocześnie najmniej skłonne do tego, aby nie zareagować w żaden sposób (5,2%) i są najbardziej zdecydowanymi respondentami w określeniu swojego zachowania (9,1% odpowiedzi „nie wiem/trudno powiedzieć").

Pytanie 22.

Kto przede wszystkim powinien być Pani/Pana zdaniem odpowiedzialny za przetrwanie tradycji oraz ochronę zabytków w Pani/Pana gminie?

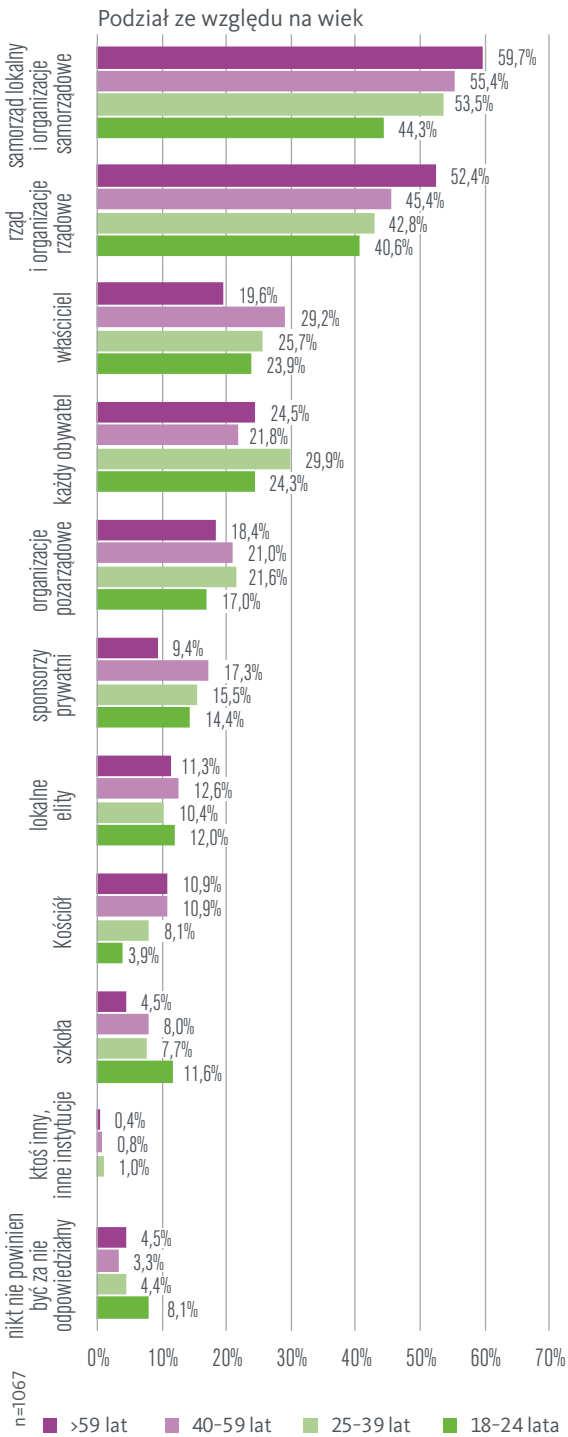

Ponad połowa badanych (54,5%) uznała, że za przetrwanie tradycji oraz ochronę zabytków w gminie odpowiedzialne są samorząd lokalny i organizacje samorządowe. Niewiele mniejszy odsetek badanych wskazał na rząd i organizacje rządowe (45,7%). Ponad jedna czwarta badanych stwierdziła również, że to właściciele (25,3%) i każdy obywatel (25,1%) powinni odpowiadać za tradycję i zabytki w gminie. Znacząco rzadziej wybierano odpowiedzi: organizacje pozarządowe (20%), sponsorzy prywatni (14,6%), lokalne elity (11,6%), Kościół (9,2%) i szkoły (7,6%). Jedynie 4,5% badanych doszło do wniosku, że nikt nie powinien być odpowiedzialny za tradycje i ochronę zabytków w gminie.

Rozkład odpowiedzi różnicuje wiek respondentów. Najmłodsi respondenci (18–24 lata) rzadziej niż badani z pozostałych grup wiekowych uważali, że odpowiedzialny za przetrwanie tradycji i ochronę zabytków w gminie powinien być samorząd lokalny i organizacje samorządowe (44,3%) oraz rząd i organizacje rządowe (40,6%). Warto zauważyć, że najstarsi badani (>59 lat) zaznaczali te odpowiedzi najczęściej (odpowiednio 59,7% i 52,4%). Najmłodsi respondenci najczęściej spośród badanych wskazywali również, że nikt nie powinien odpowiadać za tradycje i zabytki lokalne (8,1%).

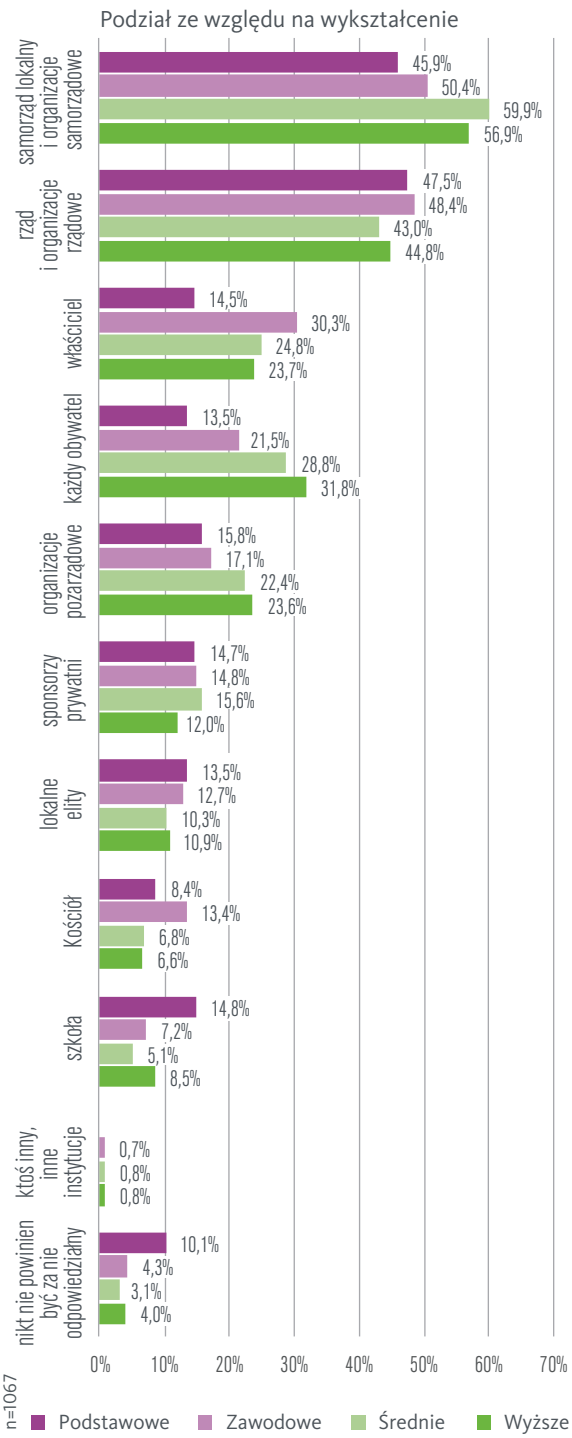

Wśród respondentów z różnych typów miejsc zamieszkania wyróżnili się mieszkańcy wsi. Ponad połowa z nich (52,5%) uznała, że to samorząd lokalny i organizacje samorządowe są odpowiedzialne za tradycję i zabytki lokalne. Warto zwrócić uwagę na to, że choć była to dominująca kategoria odpowiedzi wśród wszystkich badanych, to wśród mieszkańców wsi było to najsilniejsze przekonanie. Inne odpowiedzi cieszyły się mniejszą lub wyraźnie mniejszą popularnością. Mieszkańcy wsi zdecydowanie najrzadziej twierdzili, że to rząd i organizacje rządowe (38,2%) i każdy obywatel (20,7%) powinny być podmiotami odpowiedzialnymi. Najczęściej wymieniali oni organizacje pozarządowe (24,3%), co może świadczyć o silnym oddziaływaniu typowych dla obszarów wiejskich organizacji pozarządowych jak KGW czy OSP.

Najsilniej przekonanymi spośród wszystkich badanych o odpowiedzialności szczebla samorządowego (61,8%) i rządowego (53,1%) są mieszkańcy miast do 50 tysięcy osób. Jednocześnie pozostają oni najmniej skłonni do poszukiwania odpowiedzialności za tradycje i zabytki w gminie u właścicieli (20,3%) i sponsorów prywatnych (11,4%). Mieszkańcy najmniejszych miast, częściej niż inni badani, wskazywali także na Kościół (15,1%). Rozkłady odpowiedzi wśród mieszkańców miast średnich i największych nie różnią się istotnie. Wyraźną rozbieżność widać w przypadku odpowiedzi dotyczącej lokalnych elit. Tutaj mieszkańcy największych miast (16%) i wsi (13,7%) okazują się na tle pozostałych kategorii badanych (6,6% – miasta 50–200 tysięcy osób, 7,8% – miasta do 50 tysięcy osób) bardziej nastawieni na swego rodzaju mecenat elit nad tradycją i zabytkami lokalnymi.

Można powiedzieć, że świadomość odpowiedzialności każdego obywatela indywidualnie oraz w NGO jest tym wyższa, im wyższe wykształcenie. Natomiast im niższe wykształcenie, tym większego znaczenia nabiera szkoła i lokalne elity. Ponadto osoby z najniższym wykształceniem najczęściej uznawały (10,1%), że nikt nie powinien być odpowiedzialny za tradycje i ochronę zabytków w gminie.

Pytanie 23.1.

Czy byłaby(-łby) Pani/Pan skłonna(-ny) zaoferować/poświęcić na zachowanie i ochronę dziedzictwa kulturowego Pani/Pana gminy 1% podatku?

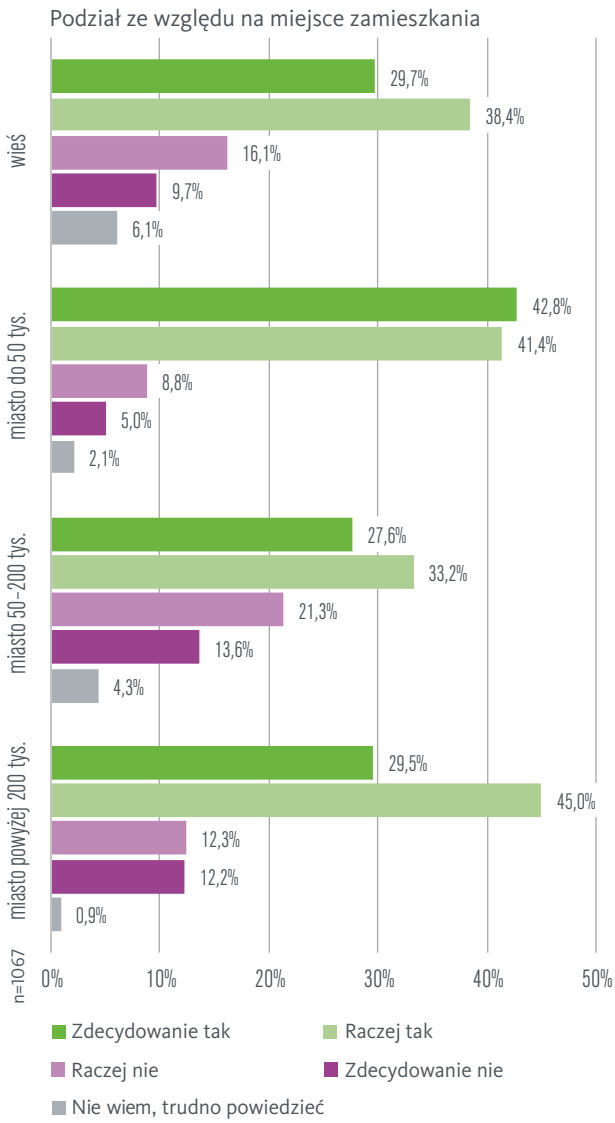

Badani byliby skłonni przeznaczyć 1% podatku na zachowanie i ochronę dziedzictwa kulturowego gminy. Łącznie 72% badanych udzieliło odpowiedzi pozytywnej (32,4% zdecydowanie pozytywnej). Negatywnie nastawionych ankietowanych na takie rozwiązanie było łącznie 24,3% (9,8% zdecydowanie negatywnie). Analizując różne zmienne demograficzne, nie znajdujemy szczególnie istotnych różnic w rozkładzie odpowiedzi. Oznacza to, że niezależnie od poziomu wykształcenia, płci, miejsca zamieszkania respondenci byliby skłonni do wydatkowania 1% ich podatku na rzecz dziedzictwa kulturowego gminy, w której mieszkają. Jedyne odstępstwo da się zauważyć w odpowiedziach mieszkańców miast do 50 tysięcy osób. Różnica polega na zdecydowanie większym poparciu takiego rozwiązania niż wśród innych badanych. Aż 42,8% badanych z najmniejszych miast opowiedziało się zdecydowanie za oferowaniem 1% podatku, a kolejne 41,4% jest raczej zdecydowanych.

Pytanie 23.2.

Czy byłaby(-łby) Pani/Pan skłonna(-ny) zaoferować/poświęcić na zachowanie i ochronę dziedzictwa kulturowego Pani/Pana gminy dodatkowy podatek na rzecz dziedzictwa?

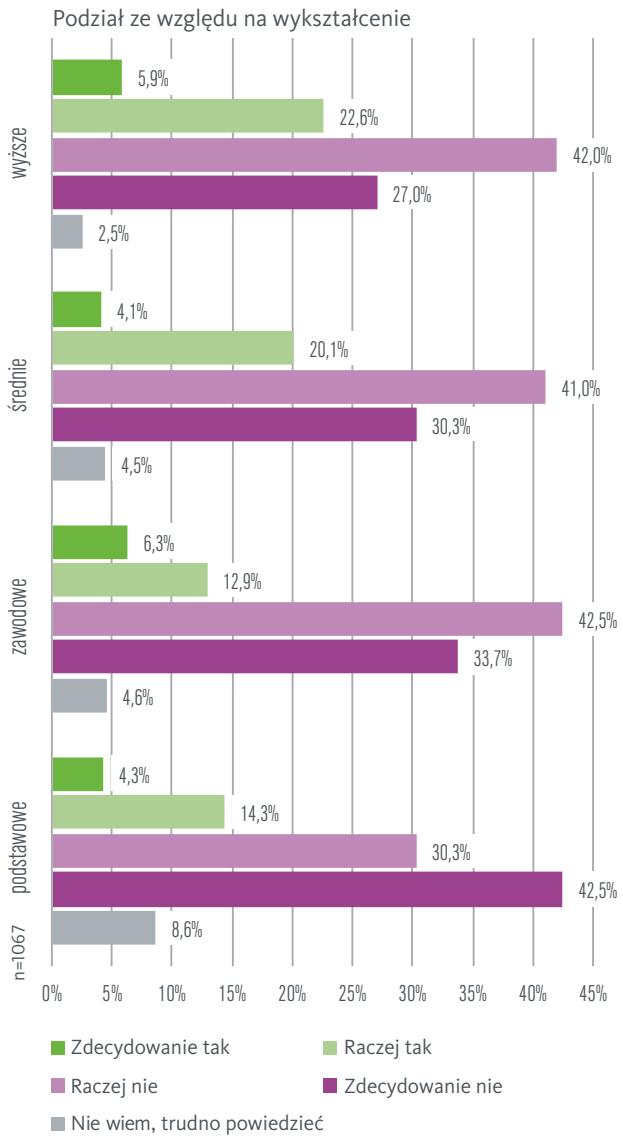

Interesujących wyników dostarcza analiza odpowiedzi na pytanie, w którym zasugerowano inne rozwiązanie finansowania zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego w gminie, w której mieszkają respondenci, mianowicie dodatkowy podatek na rzecz dziedzictwa. Rozkład odpowiedzi na tak zadane pytanie różni się skrajnie od rozkładu w poprzednim pytaniu. Zdecydowana większość badanych (72,7%) jest przeciwna takiemu rozwiązaniu (32,5% zdecydowanie przeciwna).

Rozkładu odpowiedzi nie polaryzują wyraźnie ani zmienne demograficzne (wyjątek stanowią mieszkańcy miast powyżej 200 tysięcy osób), ani wykształcenie ankietowanych. Respondenci z największych miast częściej niż pozostali badani opowiadali się za takim rozwiązaniem (32,1%), co może wiązać się z zamożnością mieszkańców największych miast. Rozkład odpowiedzi w pozostałych kategoriach miejsca zamieszkania wskazuje, że najmniej skłonni do płacenia takiego podatku okazują się mieszkańcy miast średniej wielkości (18,7% – miasta od 50 do 200 tysięcy osób, 20,3% – wieś, 20,7% – miasta do 50 tysięcy osób), jednak różnice nie są wyraźne.

Respondenci z wykształceniem wyższym wykazują większą skłonność do płacenia dodatkowego podatku na rzecz zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego (28,5%) niż osoby z niższym wykształceniem. W przypadku pozostałych kategorii wykształcenia rozkład wygląda następująco: 24,2% – wykształcenie średnie, 19,2% – wykształcenie zawodowe, 18,6% – wykształcenie podstawowe.

Pytanie 23.3.

Czy byłaby(-łby) Pani/Pan skłonna(-ny) zaoferować/ poświęcić na zachowanie i ochronę dziedzictwa kulturowego Pani/Pana gminy jednorazową darowiznę pieniężną?

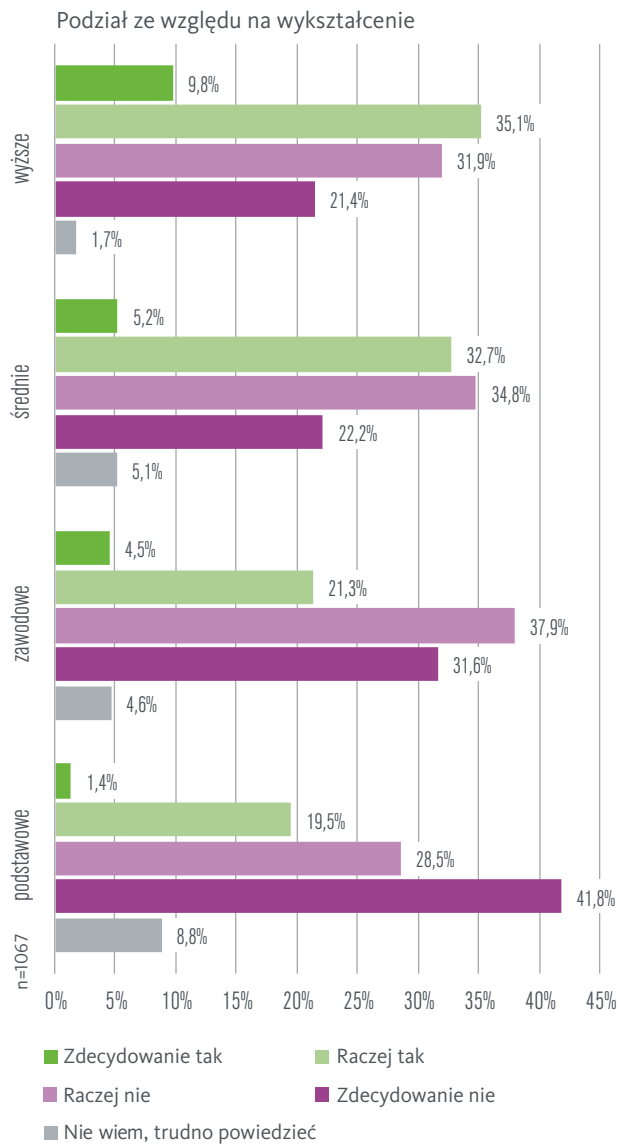

Na jednorazową darowiznę pieniężną przystałoby 33,2% badanych, w tym 5,4% zdecydowanie zgodziłoby się na takie rozwiązanie. Większość ankietowanych jest jednak negatywnie nastawiona do płacenia jednorazowej darowizny pieniężnej (62,4%), a 27,5% zdecydowanie nie byłaby skłonna na tego typu poświęcenie. Mieszkańcy wielkich miast powyżej 200 tysięcy mieszkańców (45%) i lepiej wykształceni (44,9%) byliby bardziej skłonni do opłacenia jednorazowej darowizny niż pozostali badani.

Pytanie 23.4.

Czy byłaby(-łby) Pani/Pan skłonna(-ny) zaoferować/poświęcić na zachowanie i ochronę dziedzictwa kulturowego Pani/Pana gminy regularną pomoc pieniężną?

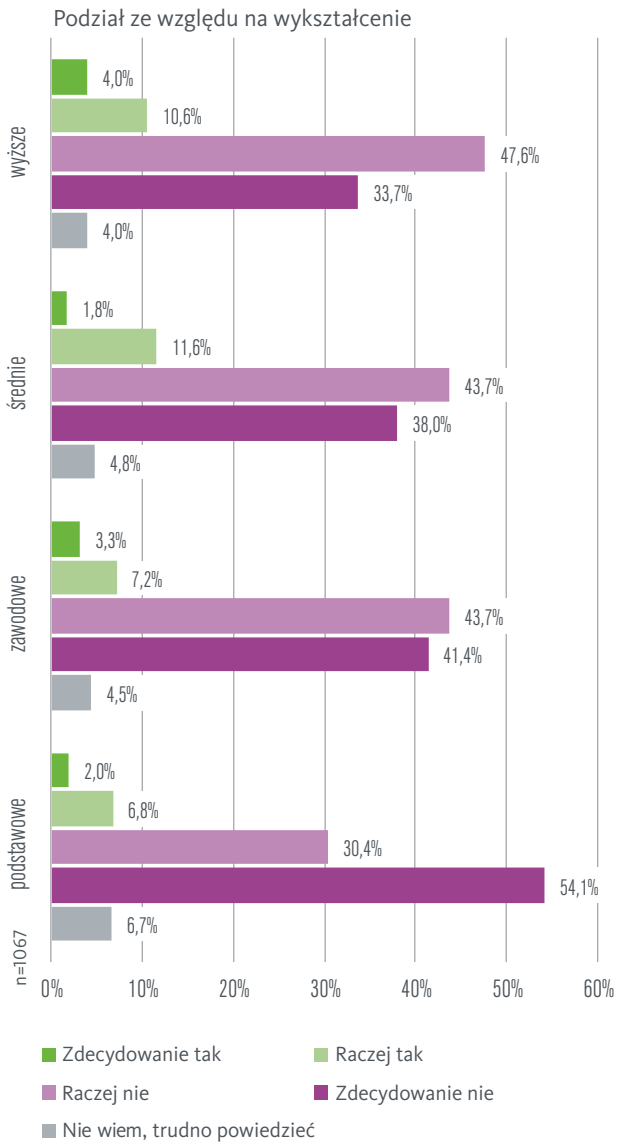

Najmniej preferowaną formą wsparcia zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego w gminie jest regularna pomoc pieniężna. Aż 83,1% badanych oceniło taką formę negatywnie (40,2% zdecydowanie negatywnie). Jedynie 12,1% respondentów odpowiedziało na taką propozycję pozytywnie (2,7% zdecydowanie pozytywnie). Różnice w odpowiedziach na zadane pytanie ujawniły się w kategorii wykształcenia respondentów. Im wyższe wykształcenie, tym większa skłonność do ponoszenia regularnej opłaty pieniężnej na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego. Odsetek ankietowanych, którzy zgodziliby się na taką opłatę, wynosi odpowiednio: 8,8% – z wykształceniem podstawowym, 10,5% – z wykształceniem zawodowym, 13,4% – z wykształceniem średnim, 14,6% – z wykształceniem wyższym.

Pytanie 23.5.

Czy byłaby(-łby) Pani/Pan skłonna(-ny) zaoferować/poświęcić na zachowanie i ochronę dziedzictwa kulturowego Pani/Pana gminy własny czas i pracę społeczną/ wolontariat?

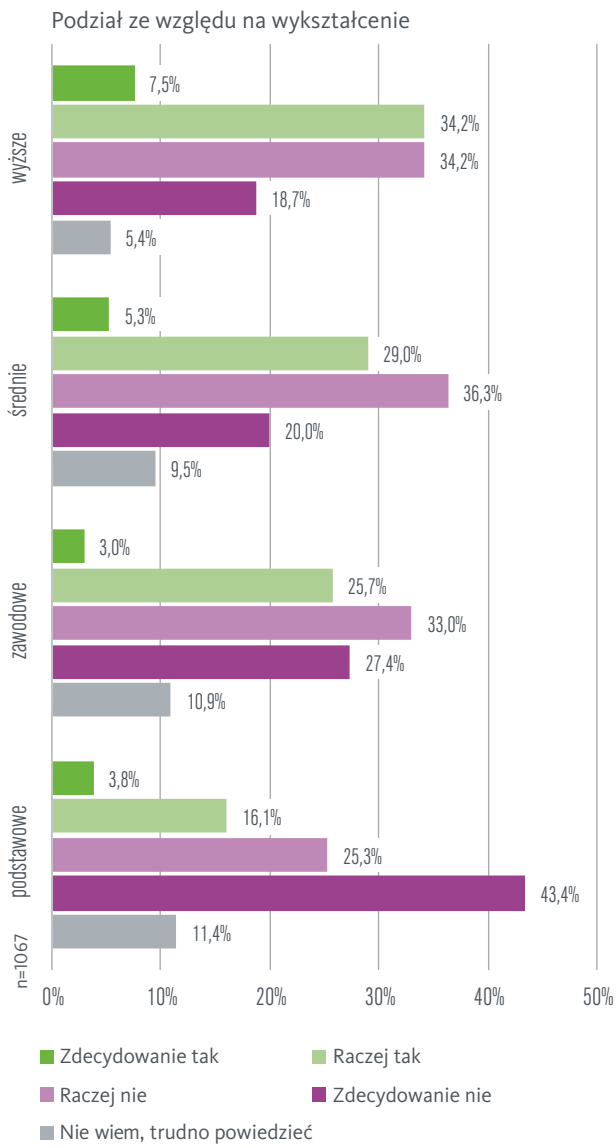

Ponad połowa badanych (58,5%) uznała, że nie poświęciłaby swojego czasu i pracy na rzecz zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego w gminie, a 32% respondentów stwierdziło, że byłoby w stanie pracować na rzecz dziedzictwa kulturowego na zasadach wolontariatu. Bardziej skłonne byłyby do takiej pracy osoby młodsze. 36,9% badanych z grupy osób 18–24 lata odpowiedziało twierdząco na zadane pytanie, natomiast w pozostałych grupach wiekowych odsetek wskazań wyniósł: 38,1% (25–39 lat), 27% (40–59 lat), 29,5% (>59 lat). Widać też, że do pracy na zasadach wolontariatu bardziej chętni są respondenci z wyższym wykształceniem (41,7%) niż osoby z wykształceniem średnim (34,3%), zawodowym (28,7%) czy podstawowym (19,9%).

Pytanie 26.

Czy Pani/Pana gmina chroni dziedzictwo będące świadectwem życia ludzi różnych kultur i wyznań?

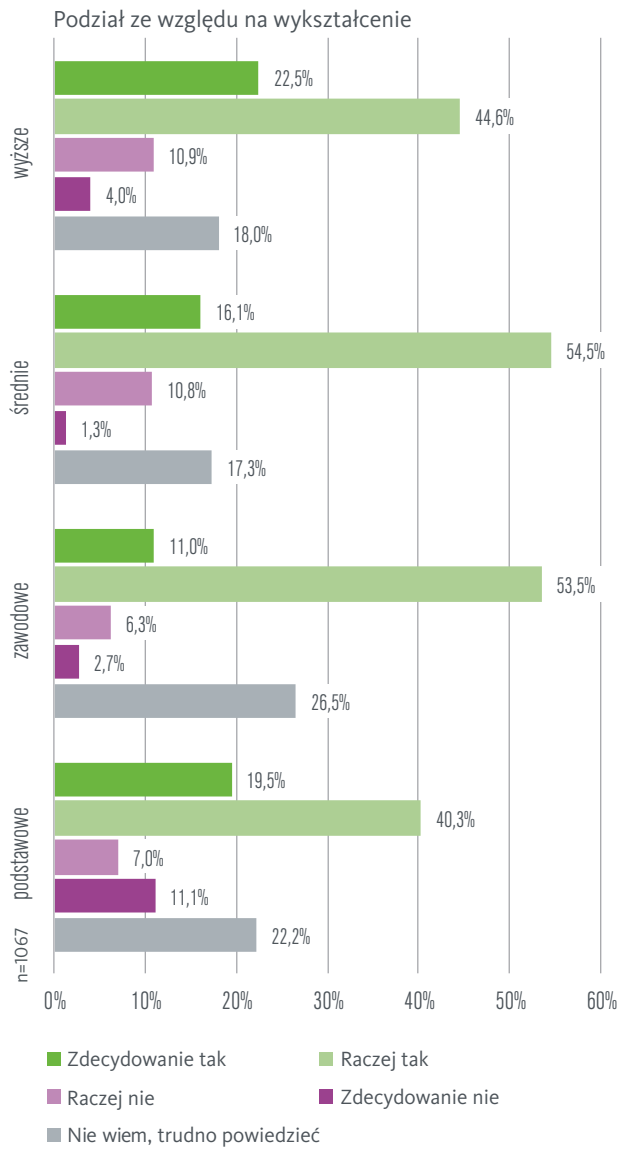

66,6% Polaków uważa, że ich gmina chroni dziedzictwo stanowiące świadectwo życia ludzi różnych kultur i wyznań. Najważniejszą rozróżniającą odpowiedzi zmienną jest poziom wykształcenia. Osoby z wyższym i podstawowym wykształceniem częściej zdecydowanie się zgadzają z takim twierdzeniem, natomiast odpowiedź „raczej tak" częściej wybierana była przez badanych z wykształceniem zawodowym i średnim. „Zdecydowanie nie" zaznaczyło 4% osób z wykształceniem wyższym i 11,1% z podstawowym.

Spory jest odsetek niezdecydowanych osób (ponad 20%), szczególnie w grupie najmłodszych (27,2%) ankietowanych. Niewielki odsetek skrajnie przeczących odpowiedzi może sugerować, że nawet jeśli gmina nie prowadzi takich działań, to nie stanowi to dla badanych problemu. Zebrane informacje dają podstawy do podejmowania kampanii promocyjnych i uświadamiających w zakresie wielokulturowości i tolerancji.

Blok pytań dotyczących odpowiedzialności za dziedzictwo można podzielić na dwie kategorie. W pierwszej odpowiedzialność respondentów mierzona była poprzez sondowanie ich stanowiska wobec tego, kto ich zdaniem powinien dbać o dziedzictwo i je chronić. Druga kategoria odnosiła się do ekonomicznego wymiaru odpowiedzialności za dziedzictwo. W pierwszej kategorii zadane zostały dwa pytania. Jedno wyrażono wprost („Kto przede wszystkim powinien być, Pana/Pani zdaniem, odpowiedzialny za przetrwanie tradycji oraz ochronę zabytków w Pana/Pani gminie?"), a respondent miał odpowiedzieć na dość abstrakcyjnym poziomie, kto jest odpowiedzialny za przetrwanie dziedzictwa. W drugim pytaniu przedstawiono konkretne okoliczności, w których ktoś powinien zareagować, aby zabytek nie uległ uszkodzeniu („Co zrobiłaby(-łby) Pani/Pan w pierwszej kolejności, gdyby zauważyła(-ł), że zabytek jest niszczony?"). Tutaj – inaczej niż w przypadku pierwszego pytania – respondent musiał wczuć się w sytuację, w której widzi, że zabytek jest dewastowany, i zdecydować, jak wówczas by postąpił.

Ankietowani, odpowiadając na pytania, jednoznacznie obarczali odpowiedzialnością za dziedzictwo instytucje zewnętrzne, głównie państwowe (szczebla rządowego i samorządowego), następnie instytucje pozarządowe, a dopiero w dalszej kolejności – również obywateli. Warto zadać sobie pytanie, dlaczego ta odpowiedzialność jest delegowana. Wydaje się, że istnieje kilka przyczyn. Po pierwsze, obywatele kierują się racjonalnością ekonomiczną. Pytanie 29. („Czy zna Pani/Pan jakiś zabytek w najbliższej okolicy, w której Pani/Pan mieszka?") wskazuje, że dziedzictwo kojarzone jest głównie z zabytkami, pomnikami i muzeami. Są to obiekty, które wymagają odpowiedzialności związanej z ponoszeniem kosztów renowacji i utrzymania. Kalkulacja tego typu kosztów siłą rzeczy wskazuje na konieczność wydatkowania własnych środków, co z ekonomicznego punktu widzenia musi budzić sprzeciw. Niewielki odsetek osób na pytanie, z czym kojarzy się dziedzictwo, odpowiedział, że z dziedzictwem niematerialnym, które może być utrzymywane i pielęgnowane nawet bezkosztowo, na przykład podczas spotkań chóru, celebrowania różnych uroczystości czy praktykowania obrządków. Po drugie (co poniekąd wiąże się z poprzednią przyczyną), Polacy są przyzwyczajeni do tego, że o dobro wspólne dba państwo. Brak polityki aktywizacji obywateli w Polsce zarówno w przeszłości, jak i obecnie przekłada się na takie pojmowanie odpowiedzialności za dziedzictwo. Wreszcie po trzecie, respondenci nie posiadają wystarczającej wiedzy. Badani relatywnie często twierdzili, że nie wiedzą, co mogliby zrobić w sytuacji, gdyby zauważyli niszczenie zabytków (18,4%), i nie potrafili przewidzieć swojej reakcji w takich okolicznościach (14,1%). Te odpowiedzi sugerują, że Polacy nie są nauczeni osobistej odpowiedzialności za dziedzictwo. Potwierdza to rozkład odpowiedzi ze względu na wykształcenie. Im wyższe wykształcenie, tym większa wiedza na temat tego, co można zrobić w sytuacji wandalizmu, oraz większe zainteresowanie tym, aby w takim przypadku interweniować w jakikolwiek sposób.

Wskazania respondentów sugerujące, że to instytucje zewnętrzne powinny zajmować się tematyką dziedzictwa i interweniować w sytuacji jego niszczenia, świadczą o tym, że dziedzictwo pojmowane jest raczej jako dobro wspólne, które powinno być zarządzane przez określone instytucje. Polacy nie czują powinności spełniania w stosunku do dziedzictwa indywidualnych obowiązków wynikających ze statusu obywatela. Zabytki jawią się zatem jako coś „obcego", zewnętrznego wobec codzienności Polaków. Pomimo prawnej odpowiedzialności właścicieli zabytków za ich utrzymanie respondenci uznali, że powinni oni zajmować się posiadanym dziedzictwem w takim samym stopniu jak każdy inny obywatel. Na uwagę zasługuje fakt, że ponad połowa mieszkańców wsi stwierdziła, że zabytkami powinny zajmować się samorządy lokalne i podległe im jednostki odpowiedzialne za tradycję i zabytki. Świadczyć to może o dużej potrzebie samostanowienia mieszkańców wsi. Kwestia dziedzictwa kulturowego nie jest jednak wyjątkowa pod tym względem. Jak wskazują autorki badania *Decydujmy razem* realizowanego przez Instytut Spraw Publicznych:

> **[...] w życie publiczne najchętniej włączają się mieszkańcy wsi, a więc małych społeczności, gdzie więzi społeczne są relatywnie silniejsze, poziom atomizacji niższy, ale gdzie również władzom łatwiej uruchamiać procesy partycypacyjne ze względu na mniejszy niż w dużych ośrodkach miejskich dystans, który dzieli ich od mieszkańców. Na przeciwnym biegunie zaangażowania mieszkańców są natomiast duże ośrodki miejskie i aglomeracje [Olech, Sobiesiak-Penszko, 2013, s. 16].**

Mieszkańcy wsi mają silniejsze poczucie współdecydowania o kwestiach lokalnych niezależnie od tego, czego one dotyczą. Zaprezentowany wynik jest więc raczej wskaźnikiem ogólnej tendencji wysokiego poczucia podmiotowości mieszkańców wsi, a nie wyjątkowej ich chęci do zarządzania dziedzictwem na poziomie lokalnym.

Raport *Diagnoza Społeczna 2015* w rozdziale dotyczącym społeczeństwa obywatelskiego opisuje skalę wrażliwości na dobro wspólne stworzoną na podstawie odpowiedzi na pięć pytań dotyczących obojętności wobec form naruszania dobra wspólnego. W ramach składowych pytań nie ma pytania bezpośrednio odnoszącego się do zagadnień dziedzictwa, jednak skala określa pewną postawę ogólną. Jak wskazują autorzy:

W 2013 r. mniej respondentów niż w poprzednich latach deklarowało, że naruszanie dóbr publicznych w ogóle ich nie obchodzi lub mało obchodzi. [...] Po 26 latach budowania państwa demokratycznego ciągle jednak niemal połowa obywateli jest obojętna wobec pięciu form naruszania wspólnego dobra [*Diagnoza*..., 2015, s. 332].

Wyniki *Diagnozy* jednocześnie potwierdzają, że najmniej wrażliwą grupą społeczną na dobro wspólne są najmłodsi badani (do 24 lat). Należy jednak zauważyć, że wskaźnik wrażliwości w latach 2011–2015 uległ zdecydowanie korzystnej zmianie, aż o 10,6 (wartość wskaźnika w 2011 wynosiła 32,7, a w 2015 – 43,3). Omawiany raport potwierdza również zależność pomiędzy wykształceniem i miejscem zamieszkania a wrażliwością na dobro wspólne. Zarówno wyniki badania *DoM – Dziedzictwo obok Mnie*, jak i te przedstawione w *Diagnozie* pokazują, że bardziej wrażliwi są mieszkańcy miast niż wsi oraz osoby lepiej wykształcone [*Diagnoza*..., 2015, s. 333].

Z punktu widzenia jakości społeczeństwa obywatelskiego ważnymi wskaźnikami są również niewysokie odsetki odpowiedzi wskazujących na odpowiedzialność lokalnych elit za dziedzictwo i rolę mediów w rozwiązywaniu spraw związanych z wandalizmem. Wyniki te mogą wiązać się z problemem definiowania elity oraz jej roli w funkcjonowaniu społeczeństw. Jak zauważa Zygmunt Bauman:

współczesna elita globalna wzoruje się dzisiaj na dawnej instytucji „nieobecnego pana na włościach" (*absentee landlord*). Elita ta może władać, nie obarczając się przy tym obowiązkami związanymi z administrowaniem, zarządzaniem i zapewnieniem opieki socjalnej lub, jak w tym przypadku, nie zaprzątając sobie głowy misją prowadzenia „oświecających", „reformatorskich", moralnie uszlachetniających, „cywilizacyjnych" i kulturowych krucjat [Bauman, 2006, s. 23].

Obecnie zwraca uwagę kryzys elity, która nie bierze odpowiedzialności za ład społeczny i wycofuje się ze swojego domyślnego zadania bycia przewodnikiem, realizującym misję społeczną tworzenia wzorców i zakorzenienia społeczeństwa w wartościach oraz normach regulujących życie społeczne. Inny problem, który jest spotykany zwłaszcza na obszarach wiejskich i w małych miasteczkach, stanowi migracja wielu utalentowanych i posiadających zdolności przywódcze osób do większych miast w Polsce i/lub za granicę. W efekcie w wielu przypadkach brakuje osób, które mogłyby sprawować funkcję lokalnego lidera wskazującego konieczność dbania o dziedzictwo kulturowe.

Analiza udzielonych odpowiedzi zwraca uwagę na dużą rolę wykształcenia w postrzeganiu odpowiedzialności za przetrwanie tradycji i ochronę zabytków. Osoby lepiej wykształcone są bardziej wrażliwe na ideę dobra wspólnego, dlatego częściej uznają, iż to każdy obywatel i NGO powinny brać na siebie taką odpowiedzialność. Może to być związane między innymi z częstszymi kontaktami z kulturą osób z wyższym wykształceniem, co potwierdza rozkład odpowiedzi na pytanie 6. („Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy uczestniczył[a] Pan/Pani w jakimkolwiek wydarzeniu/aktywności związanej z dziedzictwem kulturowym?") z kwestionariusza ankiety wykorzystanego w badaniach *DoM*. Badania prowadzone przez Główny Urząd Statystyczny również potwierdzają, że osoby lepiej wykształcone częściej korzystają z dziedzictwa kulturowego [GUS, 2014, s. 85–91], tym samym mogą czuć większą potrzebę zaangażowania się w jego ochronę i przetrwanie. Można jednak zapytać: co powoduje, że akurat osoby z wyższym wykształceniem częściej uczestniczą w kulturze? Odpowiedź nie jest prosta; można wymienić wiele zarówno endo-, jak i egzogennych uwarunkowań. W kontekście analizowanego zagadnienia warto jednak zwrócić szczególną uwagę na posiadanie kapitału kulturowego (czy kompetencji kulturowych) i rolę edukacji w ich kształtowaniu.

Znaczenie szkoły jako czynnika silnie kształtującego stosunki kulturalne pozostaje poza wszelką wątpliwością. Szkoła jest aktywna w sferze programowania i ona decyduje w dużym stopniu o tym, że kompetencja kulturowa ma za korelat niejako idealny, pełny asortyment zasobów kultury [Czerwiński, 1994, s. 2].

Dodatkowo – to między innymi w ramach edukacji zinstytucjonalizowanej rozwijane są umiejętności dekodowania znaczeń znaków i symboli, dzięki którym rozumiemy kulturę. Kluczową zmienną dla uczestnictwa w dziedzictwie kulturowym i postrzegania go są właśnie kompetencje kulturowe nabywane w toku socjalizacji, edukacji zinstytucjonalizowanej oraz poza instytucjami formalnymi, które nie tylko powodują, że ludzie potrafią dekodować dziedzictwo, lecz także mają potrzebę ko-

rzystania z niego. Warto zwrócić uwagę – jak wskazuje Pierre Bourdieu – że

natura znacznej części form kapitału kulturowego jest taka, że ich pełna asymilacja wymaga długotrwałej socjalizacji, zwłaszcza we wczesnych latach życia. Wtedy kształtują się podświadome skłonności, gusty, preferencje kulturowe i wartości należące do kluczowej kategorii ucieleśnionego kapitału kulturowego. Ich zmiana jest niezwykle trudna, a często możliwa do osiągnięcia tylko na poziomie powierzchownego dostosowania się do norm kultury [Zarycki, 2009, s. 23].

Autor, przywołując klasyka, zwraca uwagę na długotrwały proces kształtowania kapitału kulturowego oraz na ważny aspekt socjalizacji w tym zakresie. Instytucje formalnego kształcenia dają szansę przedłużenia (lub wprowadzenia) procesu kształtowania się gustów, wartości, preferencji kulturowych etc., dlatego im więcej skończonych lat nauki, tym ten kapitał ma szansę osiągać wyższy poziom, a przez to ludzie z wyższym wykształceniem będą bardziej skłonni do obcowania z dziedzictwem kulturowym i działania na jego rzecz.

Druga ze wspomnianych kategorii odpowiedzialności za dziedzictwo kulturowe została zoperacjonalizowana poprzez pytania dotyczące różnych form finansowania zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego. Analiza potwierdza wcześniejsze ustalenia na temat roli wykształcenia w określaniu odpowiedzialności za zachowanie i ochronę dziedzictwa. Im wyższe wykształcenie, tym większa skłonność do przeznaczenia swoich pieniędzy na zachowanie i ochronę dziedzictwa w różnych formach, co może łączyć się zarówno z większym poczuciem odpowiedzialności za dziedzictwo, jak i lepszym statusem majątkowym wykształconych ludzi. Jedynie w przypadku przeznaczenia 1% podatku wykształcenie nie różnicuje wyraźnie odpowiedzi. Kwota ta jednak nie wiąże się bezpośrednio z budżetem respondenta, tylko wynika z rozliczenia rocznego (PIT). Skłonność do przeznaczenia 1% podatku na zachowanie i ochronę dziedzictwa nie jest więc związana z gotowością do wydania własnych środków finansowych, a jedynie zgodą na przeznaczenie środków należnych państwu na działania na rzecz dziedzictwa. Okazuje się zatem, że wykształcenie powiązane z kapitałem kulturowym i nabywanymi kompetencjami kulturowymi warunkuje nie tylko samo uczestnictwo i podmiotowość w dbaniu o dziedzictwo, lecz także gotowość do wydatkowania środków finansowych na ten cel.

To samo dotyczy także zaangażowania własnego czasu i pracy na rzecz zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego. Tutaj zwraca jednak uwagę fakt, że w tego typu działania włączyliby się częściej młodsi respondenci (do 39. roku życia). Jest to ważny wskaźnik, gdyż sygnalizuje pewien potencjał, który można wykorzystać – pomimo deklaracji młodych ludzi, że posiadają niewiele czasu wolnego. Może mieć to związek z chęcią zdobywania doświadczenia i nauki, które są potrzebne na rynku pracy. Takie tłumaczenie korespondowałoby z ekonomicznie racjonalnym podejściem do dziedzictwa kulturowego wśród badanych. Konkurencyjnym wyjaśnieniem może być jednak również zwykła potrzeba pracy na rzecz innych.

Podejmowanie przez Polaków działań na rzecz zachowania i udostępniania dziedzictwa kulturowego

Pytanie 9.

Czy ma Pani/Pan jakiś wpływ na to, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w Pani/Pana okolicy?

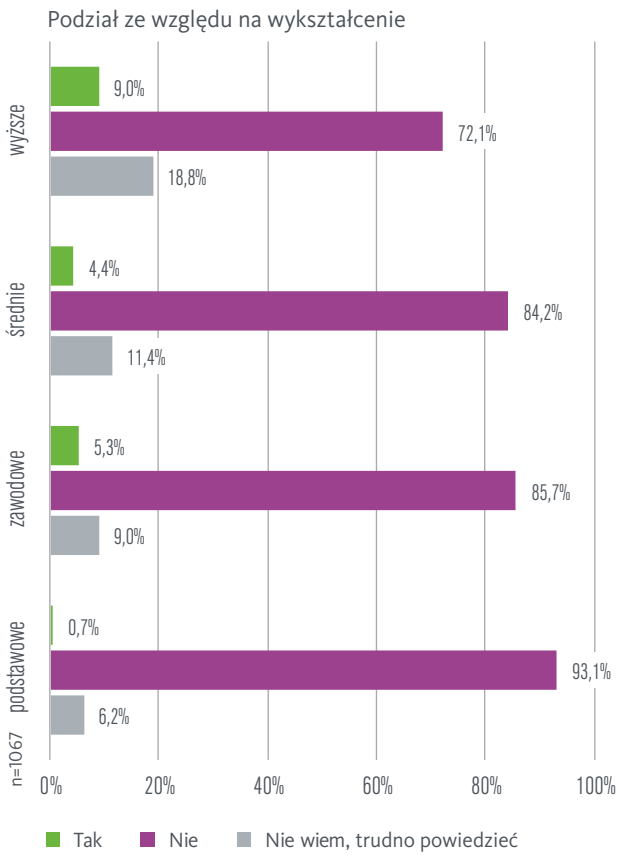

Poziom podmiotowości wyrażonej poprzez ocenę możliwości wpływu na to, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w okolicy respondentów, należy ocenić bardzo nisko. Jedynie 5,1% ankietowanych odpowiedziało twierdząco na pytanie 9., natomiast 83,5% badanych uznało, że nie ma wpływu na dziedzictwo kulturowe w okolicy. Największe rozbieżności w rozkładach odpowiedzi można zauważyć odnośnie do wykształcenia. Im niższe wykształcenie, tym bardziej negatywne nastawienie. Nie oznacza to jednak, że pozostała część respondentów opowiedziała się za posiadanym wpływem. Relatywnie sporo badanych nie określiło się ostatecznie co do swojej postawy. Aż 18,8% osób z wyższym wykształceniem udzieliło odpowiedzi „nie wiem/trudno powiedzieć", natomiast z wykształceniem średnim – 11,4%. Niezależnie od tego należy zauważyć, że najwięcej (9%) osób z wykształceniem wyższym uznało, że ma taki wpływ (4,4% – z wykształceniem średnim, 5,3% –z zawodowym, 0,7% – z podstawowym).

Pytanie 9.1.

W jaki sposób Pani/Pan angażuje się w to, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w Pani/Pana okolicy?

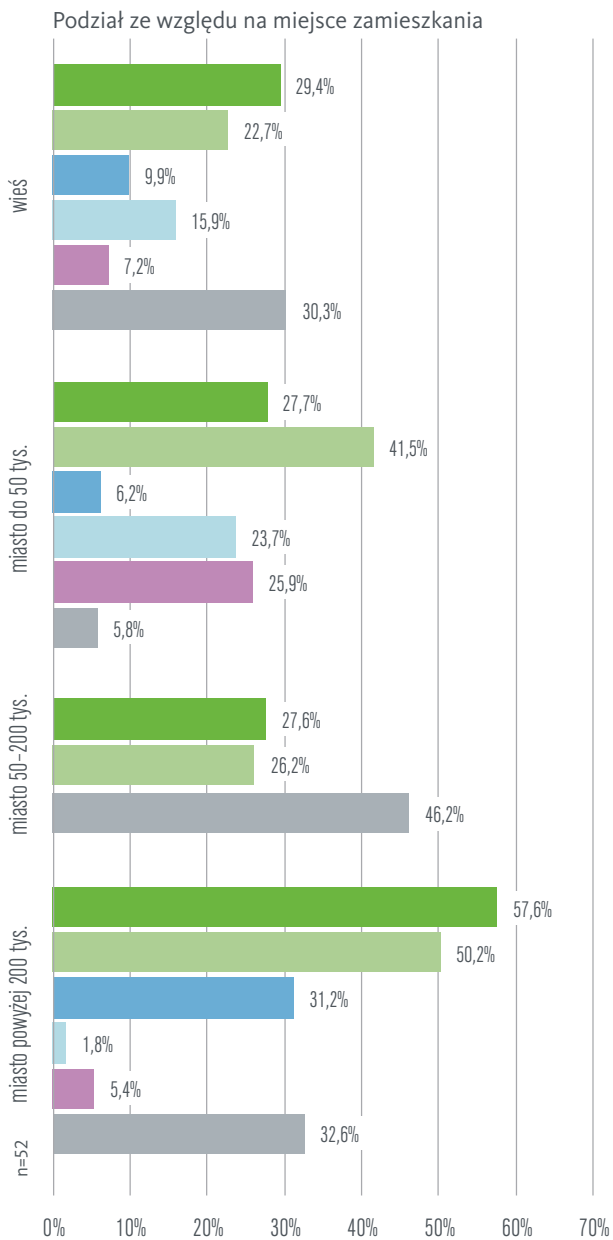

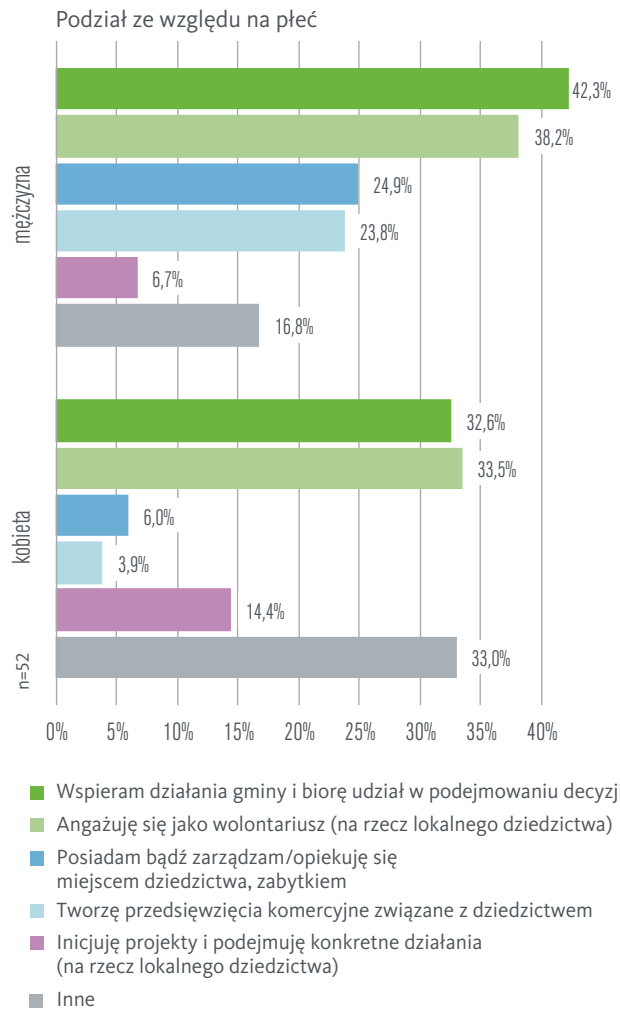

W analizie rozkładu odpowiedzi ze względu na płeć zwraca uwagę znaczna przewaga mężczyzn wśród posiadaczy zabytków oraz osób tworzących przedsięwzięcia komercyjne związane z dziedzictwem.

Im osoby starsze, tym częściej biorą udział w podejmowaniu decyzji, natomiast jako wolontariusze udzielają się zarówno najstarsi, jak i najmłodsi. Zdecydowanie częściej najstarsi posiadają miejsce dziedzictwa bądź nim zarządzają i – co ciekawe – żaden z najmłodszych respondentów tego nie robi.

Mieszkańcy dużych miast najczęściej partycypują jako współdecydenci, angażują się jako wolontariusze oraz posiadają zabytek. Niewielu z nich tworzy komercyjne przedsięwzięcia czy inicjuje projekty i podejmuje konkretne działania – tego typu aktywności na rzecz lokalnego dziedzictwa są najczęstsze w najmniejszych miastach.

Pytanie 9.2.

Z jakiego powodu przede wszystkim nie ma Pani/Pan wpływu na to, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w Pani/Pana okolicy?

Badani w zdecydowanej większości uważają, że nie mają wpływu na to, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w ich okolicy. W związku z tym warto zwrócić uwagę na deklarowane powody takiego stanu rzeczy. Najczęściej jako powody wymieniano brak wiedzy, w jaki sposób można się zaangażować (24,9%), oraz brak czasu (23,2%). Bez względu na analizowane zmienne najczęściej respondenci zaznaczali jednak odpowiedź „Nigdy się nad tym nie zastanawiałam(-łem)" (29,8%), co sugeruje, że praca nad podnoszeniem świadomości w tym zakresie jest wskazana. Na brak zainteresowania tym tematem wskazało 11,2% badanych, natomiast brak wiary w to, że takie działanie może coś zmienić, charakteryzowało 8,7% osób.

Młodzież szkolna i studenci najczęściej deklarowali brak zainteresowania i najrzadziej się nad tym zastanawiali, ale też najrzadziej twierdzili, że nie wiedzą, jak się zaangażować, co z kolei jest charakterystyczne dla seniorów. Najmniej czasu mają osoby w wieku produkcyjnym, a najwięcej – seniorzy. Najrzadziej nie wierzą w powodzenie działań osoby między 25. a 39. rokiem życia, a najczęściej – seniorzy. To oni najczęściej wymieniali inne powody nieangażowania, często podyktowane ograniczeniami wiekowymi lub chorobą.

Podział ze względu na wiek

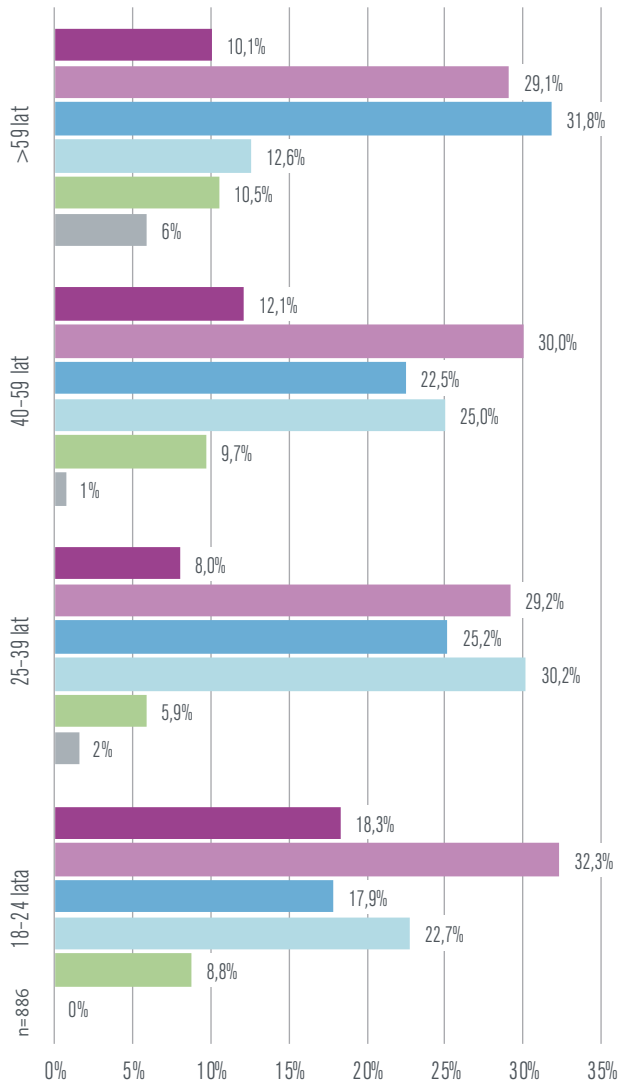

Respondenci, odpowiadając na pytanie dotyczące podejmowania działań zmierzających do zachowania i udostępniania dziedzictwa kulturowego, mieli określić, na ile czują, że mają wpływ na to, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w ich okolicy. Jedynie niewielki odsetek osób uznał, że ma taki wpływ. Badania przeprowadzone przez CBOS w 2012 roku dotyczące poczucia wpływu na sprawy publiczne i zaangażowanie obywatelskie dowodzą, że Polacy nie czują, aby mieli wpływ na sprawy kraju. Jedynie 30% badanych odpowiedziało „zdecydowanie/raczej tak" na pytanie „Czy Pana/Pani zdaniem ludzie tacy jak Pan/Pani mają wpływ na sprawy kraju?". Częściej natomiast Polacy uważają, że decydują o sprawach lokalnych (swojego miasta, gminy). Na pytanie „Czy, Pana/Pani zdaniem ludzie tacy jak Pan/Pani mają wpływ na sprawy swojego miasta, gminy?" odpowiedzi „zdecydowanie/raczej tak" udzieliło łącznie 50% badanych, a więc o 20 punktów procentowych więcej niż w przypadku spraw krajowych [CBOS, 2013, s. 1–2]. Wyniki badań *DoM*, w których aż 83,5% ankietowanych uznało, że nie ma wpływu na to, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w okolicy, są jeszcze bardziej pesymistyczne, co może być efektem radykalnego przekonania Polaków o „zewnętrzności" dziedzictwa.

Niskie poczucie sprawczości w tym obszarze koresponduje z innymi odpowiedziami sugerującymi, że dziedzictwo postrzegane jest jako coś zewnętrznego i obcego. Respondenci kojarzą dziedzictwo raczej z pałacami, pomnikami i dziełami sztuki niż z tradycjami, przepisami kulinarnymi czy kościołem, do którego uczęszczają. Takie niezrozumienie istoty dziedzictwa powoduje, że Polacy nie czują, że jakkolwiek na nie wpływają. Taki stan rzeczy potwierdza wyższy odsetek wskazań posiadania wpływu przez ludzi z wyższym wykształceniem. Po raz kolejny widać, że dzięki skorelowanym z wykształceniem kompetencjom kulturowym/kapitałowi kulturowemu można lepiej zrozumieć, czym jest dziedzictwo kulturowe, posiąść większą wiedzę na temat tego, jak każdy obywatel ma szansę o nie dbać, oraz spotęgować potrzebę troszczenia się o dziedzictwo.

Nadrzędnymi powodami przeświadczenia o niemożności wpływania na to, co dzieje się z lokalnym dziedzictwem kulturowym, są – jak jednoznacznie dowodzi tego ich analiza – brak wiedzy i świadomości. Ważną kategorią odpowiedzi jest również brak czasu wolnego. Można jednak stwierdzić, że wiedza i autentyczna potrzeba działania na rzecz dziedzictwa kulturowego, która byłaby zinternalizowana przez Polaków, pozwoliłaby im na angażowanie się w tego typu działania. Badania GUS dotyczące budżetu czasu ludności w 2013 roku wskazują, że najbardziej czasochłonnymi potrzebami realizowanymi w ciągu doby są kolejno: potrzeby fizjologiczne (46,5%), zajęcia i prace domowe (14,3%), praca zawodowa (12%), korzystanie ze środków masowego przekazu (10,8%), życie towarzyskie i rozrywki (4,6%), dojazdy i dojścia (4,4%), zamiłowania osobiste (2,4%), uczestnictwo w sporcie i rekreacji (1,7%), nauka (1,6%), dobrowolna praca w organizacjach i poza nimi; pomoc innym; zaangażowanie w działalność organizacji i praktyki religijne (1,5%) oraz inne niewymienione czynności (0,2%) [GUS, 2014, s. 2]. Przedstawiona struktura doby przeciętnego Polaka w wieku powyżej 15. roku życia pokazuje, że realnie około 20% czasu w ciągu doby można nazwać czasem wolnym. Brak czasu można zatem traktować jako pewną wymówkę. Bardzo często przyczyną nieangażowania się nie jest rzeczywisty brak czasu, tylko nieumiejętność zorganizowania (pogodzenia) różnych ról społecznych.

W tym miejscu warto przypomnieć, że zgodnie z diagnozą części socjologów jesteśmy społeczeństwem niezwykle familiocentrycznym, tzn. skupionym przede wszystkim na podtrzymywaniu i utrwalaniu więzi rodzinnych kosztem nawiązywania szerszych relacji społecznych [Teisseyre, 2014].

Zatem kulturowo Polacy nie są przygotowani do znacznego poświęcania swojego czasu w działania nakierowane na dobro wspólne.

Uwagę należy zwrócić również na drugi aspekt omawianych przyczyn, mianowicie brak refleksji nad tym, czy i jak indywidualnie obywatel może wpływać na dziedzictwo w najbliższej okolicy. Jak podają autorzy raportu Stowarzyszenia Klon/Jawor:

część badanych być może zaangażowałoby się społecznie, ale nie ma pomysłu od czego zacząć, nigdy o tym nie pomyślała, nikt ich o to nie zapytał lub nie poprosił. Szczególnie seniorzy uważają, że „są odstawieni na boczny tor i osamotnieni". Te wypowiedzi pokazują, że jest potencjał aktywności społecznej, trzeba tylko wiedzieć, w jakich grupach społecznych się kryje i jak go umiejętnie wykorzystać [Teisseyre 2014].

Badania NID potwierdzają prezentowane wyniki dotyczące seniorów. Ta grupa wiekowa najczęściej przyznawała, że nie wie, co mogłaby zrobić. Aby poprawić omawiane wskaźniki, u młodych ludzi należy wywołać potrzebę zaangażowania

i podnieść świadomość w zakresie znaczenia dziedzictwa w życiu społecznym. Seniorom natomiast trzeba przedstawić ofertę i możliwości włączenia się w działalność na rzecz dziedzictwa kulturowego.

Przyglądając się rozkładowi odpowiedzi dotyczących sposobów włączania się w to, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym, nie udaje się odnaleźć zasadniczego modelu zaangażowania. Można powiedzieć, że podejmowane działania są nakierowane na realizowanie wartości takich jak: szacunek innych ludzi, możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym, praca zawodowa, kontakt z kulturą. Badanie *Wartości i normy* zrealizowane przez CBOS [2013] wskazuje, że praca zawodowa i szacunek innych ludzi plasują się wysoko w systemie wartości Polaków i zajmują odpowiednio 4. i 6. miejsce. Pozostałe wartości zajmują dwie ostatnie lokaty w badaniach CBOS. Warto też zauważyć, że znaczenie szacunku innych ludzi w prezentowanych badaniach stale wzrasta (o 6 punktów procentowych od 2005 roku). Zajmowanie się kulturą i angażowanie się w wolontariat mogą być postrzegane jako zajęcia prestiżowe i być może tutaj warto szukać rzeczywistej przyczyny angażowania się ludzi w działania na rzecz kultury, a zarazem czynnika, który mógłby tę aktywność zwiększyć.

Bibliografia:

Arystoteles, *Polityka*, przeł. Piotrowicz L., Warszawa 2004.

Bard A., Söderqvist J., *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, przeł. Cuprański P., Warszawa 2006.

Bauman Z., *Consuming Life*, Cambridge 2007.

Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, przeł. Bauman J., Tokarska-Bakir J., Warszawa 2012.

Bauman Z. *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.

Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000.

CBOS, *Czas wolny Polaków – komunikat z badań*, Warszawa 2010.

CBOS, *Świadomość historyczna Polaków – komunikat z badań*, Warszawa 2016.

CBOS, *Wartości i normy*, Warszawa 2013, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_111_13.PDF [dostęp: 24.08.2017].

Czerwiński M, *Kompetencja kulturowa a uczestnictwo w kulturze*, „Kultura współczesna" 1/1994, https://docs.google.com/gview?url=http%3A//kulturawspolczesna.pl/readpdf/26/Kompetencja%2520kulturowa%2520a%2520uczestnictwo%2520w%2520kulturze [dostęp: 24.08.2017].

Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków, Czapiński J., Panek T. (red.), Warszawa 2015.

GUS, *Badanie budżetu czasu ludności w 2013 roku*, Warszawa 2014, http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5486/18/1/1/notatka_bc_2013_22_08_ost__2_.pdf [dostęp: 24.08.2017].

GUS, *Uczestnictwo ludności w kulturze w 2014 roku*, Warszawa 2016, http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/uczestnictwo-ludnosci-w-kulturze-w-2014-r-,6,2.html [dostęp: 24.08.2017].

Olech A., Sobiesiak-Penszko P., *Partycypacja Publiczna w Polsce. Diagnoza i rekomendacje*, „Analizy i Opinie" 2013, nr 3, http://www.isp.org.pl/uploads/analyses/1616410454.pdf [dostęp: 24.08.2017].

Teisseyre P., *Dlaczego się nie angażujemy?*, Stowarzyszenie Klon/Jawor 2014, http://fakty.ngo.pl/wiadomosc/972839.html [dostęp: 24.08.2017].

Zarycki T., *Kapitał kulturowy – założenia i perspektywy zastosowań teorii Pierre'a Bourdieu*, „Psychologia Społeczna" 2009, tom 4 1–2 (10).

4. Ekonomiczny wymiar dziedzictwa kulturowego

Aleksandra Chabiera, Narodowy Instytut Dziedzictwa; Anna Kozioł, Narodowy Instytut Dziedzictwa;
Piotr Nowak, Uniwersytet Jagielloński

W rozdziale 2. przeanalizowaliśmy dziedzictwo kulturowe jako wyraz postawy społecznej mieszkańców Polski. Rozdział 3. poświęcony był podejmowaniu działań zmierzających do zachowania i udostępniania dziedzictwa kulturowego i odwoływał się do koncepcji działań wspólnotowych w warunkach ponowoczesności. W rozdziale 4. proponujemy bliżej przyjrzeć się ekonomicznemu wymiarowi działania społecznego.

Dziedzictwo stanowi zasób wielofunkcyjny, jest kultywowane przez różnych uczestników życia społecznego, którzy realizują dzięki niemu różnorodne potrzeby. Włączenie dziedzictwa w obieg gospodarczy jest jednym z wielu sposobów jego wykorzystania. Dziedzictwo kulturowe ma potencjał ekonomiczny i dzięki temu może ono przynieść korzyści ekonomiczne. Współcześnie istnieją różne formy pośredniego i bezpośredniego zastosowania gospodarczego dziedzictwa kulturowego. Komercjalizacją przeszłości zajmują się „przemysły dziedzictwa" [Ashworth, 2015, s. 63]. Ich przykładem jest turystyka kulturowa. Jedno z ważnych pytań, na które musimy sobie odpowiedzieć, brzmi: jaki wpływ ma ekonomia dziedzictwa na jego zachowanie? Gdy dziedzictwo staje się towarem rynkowym, uzyskane środki można przeznaczyć na jego ochronę, zachowanie, ale utowarowienie dziedzictwa może wpływać również na jego degradację (zniszczenie). Odwołując się do naszego doświadczenia zawodowego, możemy stwierdzić, że wielu mieszkańców lokalnych społeczności, przedstawicieli władz samorządowych zadaje sobie pytanie: czy w wystarczającym stopniu wykorzystujemy dziedzictwo ekonomicznie? Dla wielu lokalnych społeczności, zarówno wiejskich, jak i miejskich, dziedzictwo kulturowe jest ważnym zasobem rozwoju [Murzyn-Kupisz, 2013, s. 237].

Ekonomiczny wymiar dziedzictwa kulturowego możemy analizować zarówno z punktu widzenia konsumenta, jak i mieszkańca miejscowości, na której terenie znajdują się określone elementy dziedzictwa. Te dwie perspektywy znaczenia dziedzictwa kulturowego wydają się znacznie od siebie różnić. Ciekawa, z poznawczego punktu widzenia, jest sytuacja, w której mieszkaniec danej społeczności jest jednocześnie konsumentem i depozytariuszem dziedzictwa kulturowego w swojej miejscowości. Ważną kwestią analizy ekonomicznego wymiaru wartości dziedzictwa kulturowego jest rola podmiotów zarządzających dziedzictwem kulturowym. Działanie tych podmiotów w „przemysłach dziedzictwa" nie zawsze nakierowane jest na maksymalizację zysku. Instytucje państwowe, samorządowe, pozarządowe, a czasami prywatni właściciele zarządzają dziedzictwem w celach niekomercyjnych (takich jak: zachowanie tożsamości, wzmacnianie postaw patriotycznych, doznań duchowych, podniesienie prestiżu, budowanie marki terytorialnej, promocji obszaru, rozrywki). Podmioty te muszą często brać pod uwagę zasady ekonomii, ponieważ materialne zasoby dziedzictwa (głównie zabytki) nie zawsze zarabiają na siebie, a wielokrotnie wymagają wydatkowania środków na ich utrzymanie. Perspektywa mieszkańca w ekonomii dziedzictwa przede wszystkim związana jest z traktowaniem dziedzictwa jako zasobu ważnego dla osiągnięcia nie tylko zysku, lecz także pozaekonomicznych celów. Czym charakteryzuje się perspektywa konsumenta w ekonomii dziedzictwa?

Zdaniem wielu socjologów jesteśmy społeczeństwem konsumpcyjnym, które przez wzory konsumpcji wyznacza zasady podziałów społecznych [Ritzer, 2001; Bauman, 2006; Marody, 2015, Romaniszyn, 2015]. Konsumpcja jest swoistym rytualnym procesem, w którego trakcie nadajemy znaczenie zachowaniom konsumpcyjnym – dzięki nim tworzymy naszą tożsamość społeczną, doznajemy przyjemnych wrażeń i potwierdzamy zajmowaną pozycję w społeczeństwie. Żeby akt konsumpcji był zrozumiałym komunikatem, towar lub usługa (na przykład produkt turystyczny) musi posiadać wartość społeczną dla konsumenta i społeczności, która ten komunikat będzie odbierać.

Współcześnie następuje coraz mocniejsze powiązanie instytucji społecznych z gospodarką, czego wyrazem jest poddawanie ich zasadom obowiązującym w gospodarce. Dzisiaj wydaje się, że nie istnieje społeczność, której system społeczny, a szczególnie porządek aksjonormatywny, funkcjonuje niezależnie od ładu gospodarczego. Można zaryzykować tezę, że wszystkie elementy

życia społecznego stają się towarem, który da się sprzedać i kupić na rynku. Podstawowym środkiem transformowania społeczeństwa wraz z jego kulturą jest konsumpcja, która rozkręcona jest przez spiralę niekończących się pragnień. Materialistyczny hedonizm, którego istotną cechą jest kult wartości materialnych i utylitarnych, skutecznie marginalizuje wartości absolutne. Jednym z przejawów zmiany dokonującej się w obrębie kultury jest utowarowienie kanonu kulturowego, które dokonuje się między innymi poprzez komercyjną eksploatację podstawowych symboli, powodując ich trywializację i erozję (wskutek nieskończonej multiplikacji) oraz profanację (na przykład w przypadku symboli religijnych). Jeśli w danej społeczności symbole kultury zostaną uznane za rzecz, towar lub produkt, można wtedy nimi handlować. Komercjalizacja kultury to proces polegający – najczęściej – na zamianie wytworów kulturowych na towar, który staje się przedmiotem wymiany na rynku. Artyści stają się producentami kultury, a odbiorcy – jej klientami. W procesie tym zazwyczaj wartości ekonomiczne przeważają nad wartościami artystycznymi.

Zdarzają się takie sytuacje, w których wytwory kulturowe w procesie komercjalizacji nie tracą swoich wartości artystycznych, naukowych, historycznych czy społecznych, a zyskują ekonomiczne. Lokalne dziedzictwo kulturowe coraz częściej staje się ważnym zasobem dla przemysłu kultury, który na świecie uważany jest za jeden z przyszłościowych sektorów gospodarki. Regionalne i lokalne dziedzictwo kulturowe jest często elementem produktu turystycznego, chętnie nabywanego przez osoby uprawiające turystykę kulturową. Komercjalizacja dziedzictwa kulturowego może prowadzić jednak do konfliktów wśród mieszkańców lokalnych społeczności, korzystających z zasobów dziedzictwa. Bardzo interesującym nurtem badań nad ekonomią kultury i sztuki są analizy udziału sektora kultury i przemysłów kreatywnych w wartości dodanej wytwarzanej w gospodarce narodowej. Bardzo dobrym opracowaniem tego zagadnienia dla Polski jest raport: *Znaczenie gospodarcze sektora kultury* [Lewandowski, Mućk, Skrok, 2010]. Należy jednak uważać w analizach dotyczących ekonomicznej wartości kultury, aby nie zredukować kultury i sztuki do towaru lub formy kapitału, a osób starających się poznać zasoby dziedzictwa kulturowego – do jednostki konsumującej kulturę podobnie jak inne towary znajdujące się na rynku.

Postawy Polaków wobec podmiotów publicznych na rynku dziedzictwa

Pytanie 7.

Na ile zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem: „Dziedzictwo kulturowe może mieć wymiar ekonomiczny w mojej społeczności lokalnej, tzn. być źródłem dochodów, tworzyć nowe miejsca pracy, być podstawą do tworzenia produktów i usług, działalności komercyjnej”?

Analiza najbardziej ogólnego pytania – „Na ile zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem: «Dziedzictwo kulturowe może mieć wymiar ekonomiczny w mojej społeczności lokalnej»” – pokazuje wyraźnie, że respondenci są świadomi tego potencjału. Prawie 75% Polaków widzi ekonomiczny potencjał dziedzictwa, w tym 15,3% osób dostrzega go w sposób zdecydowany. Stosunkowo dużo, to znaczy co dziesiąty badany ma trudności z odpowiedzią na to pytanie.

Zdecydowanie zgadzają się ze stwierdzeniem, że dziedzictwo może mieć wymiar ekonomiczny, w równej mierze ankietowani w grupie osób najmłodszych i najstarszych. Jednocześnie wśród najstarszych respondentów najwięcej jest osób, które nie potrafiły odpowiedzieć na to pytanie. Różnice pomiędzy poszczególnymi grupami są niewielkie: badani w wieku 25–39 lat nieznacznie częściej zgadzają się z tym stwierdzeniem od starszych badanych (do 59. roku życia). Co ciekawe, pomimo tego, że ogólnie grupy te częściej raczej się zgadzają ze stwierdzeniem, to jest w nich mniej osób zdecydowanie przekonanych o sile ekonomicznej dziedzictwa: 14,7% w grupie 25–39 lat oraz 13% w grupie 40–59 lat, przy czym grupa najmłodsza to 18,7% osób przekonanych zdecydowanie, a najstarsza – 17,5%.

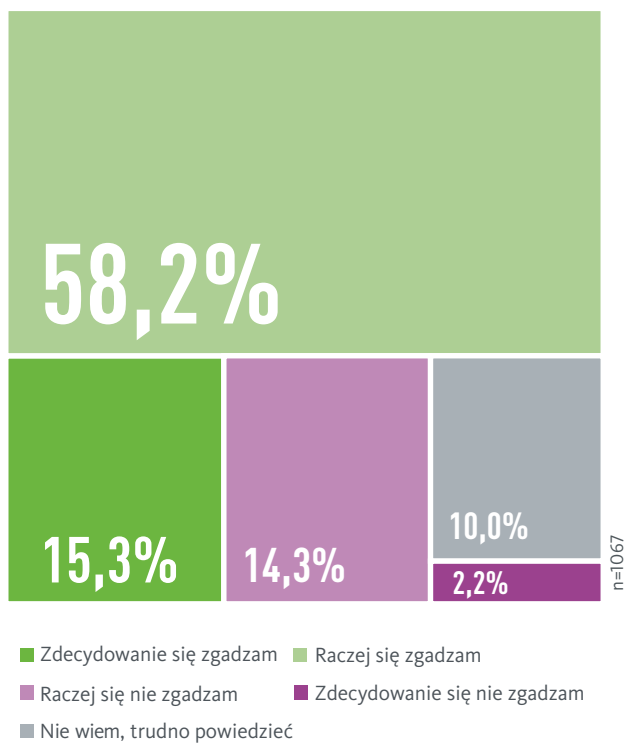

Pytanie 7. / Podział ze względu na miejsce zamieszkania i podział ze względu na wykształcenie

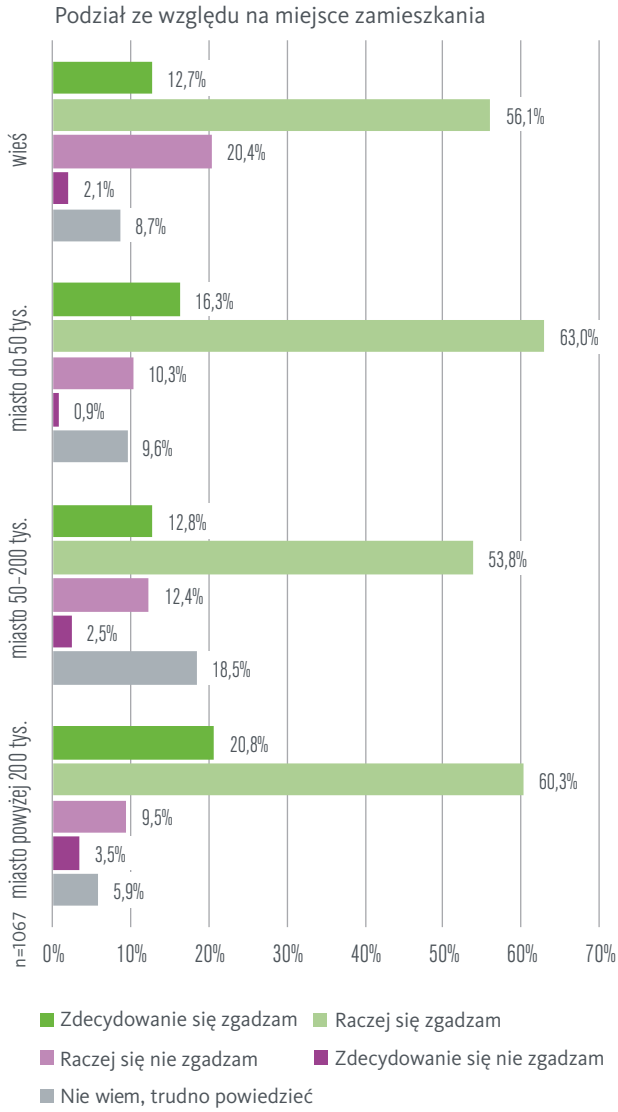

Mieszkańcy najmniejszych i największych miast najczęściej dostrzegają ekonomiczny potencjał dziedzictwa, częściej zaznaczając zarówno odpowiedź „zdecydowanie się zgadzam", jak i „raczej się zgadzam". Potencjał dziedzictwa rzadziej dostrzegany jest w miastach średnich, gdzie zwykle padała odpowiedź „nie wiem, trudno powiedzieć".

Osoby z wykształceniem zawodowym i podstawowym najczęściej nie zgadzają się z przytaczanym stwierdzeniem, najczęściej mają też problemy z odczytaniem tego pytania. Ciekawa jest jednak różnica odpowiedzi pozytywnych: 17,9% osób z wykształceniem podstawowym odpowiedziało, że na dziedzictwie można zdecydowanie zarobić, tę odpowiedź częściej wybierali tylko respondenci z wykształceniem wyższym (21,5%). Najbardziej przekonane o ekonomicznym potencjale dziedzictwa są osoby z wykształceniem średnim (79,5%), a zaraz po nich osoby z wykształceniem wyższym (78,3%). Wydaje się, że dziedzictwo może być rozpatrywane jako pewne bogactwo, majątek, utożsamiane z majętnością i zgromadzonym kapitałem.

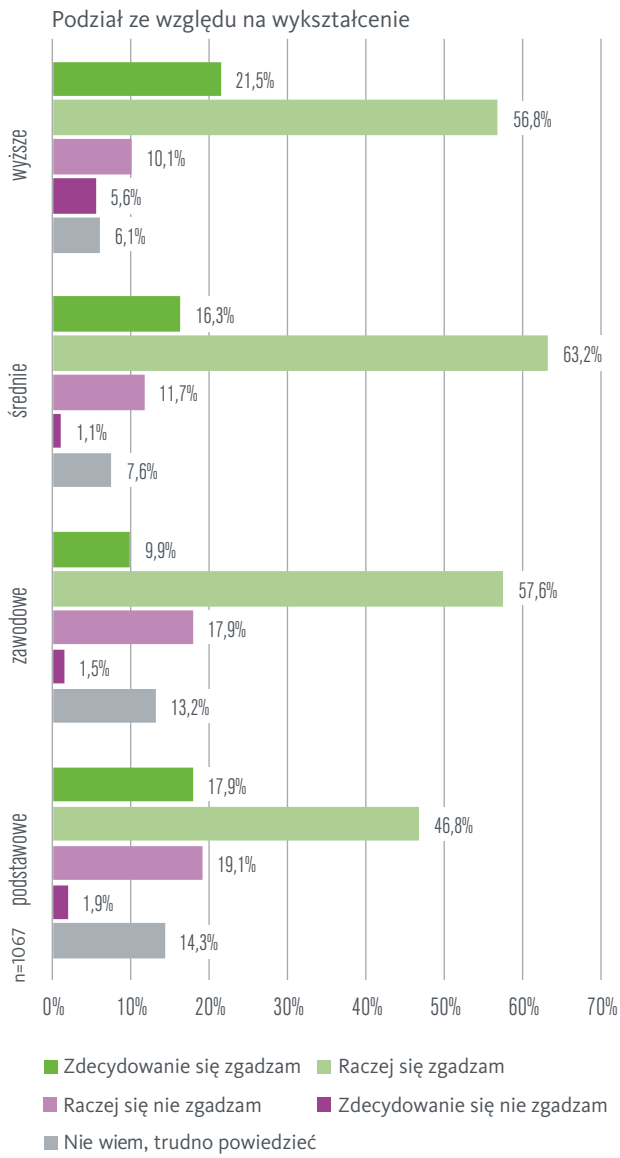

Polacy uznają ekonomiczny potencjał dziedzictwa, jednak znaczenie tego wymiaru dziedzictwa znajduje mniejsze uznanie niż wymiar społeczny, opisywany w rozdziale 3. Odpowiedzi świadczące o przykładaniu wagi do dziedzictwa ze względu na jego możliwość podnoszenia jakości życia lokalnej społeczności, możliwość czerpania z niego jako ze źródła wiedzy czy rekreacji i odpoczynku, wartość wpływania na estetykę miejsca zamieszkania, zyskiwały wyższe uznanie wśród społeczeństwa niż potwierdzenie potencjału dziedzictwa. Można uznać więc, że dla Polaków to pozaekonomiczne, społeczne wartości dziedzictwa przesądzają o jego istocie i roli, jaką odgrywa współcześnie. W związku z tym wykorzystywanie wartości społecznych dziedzictwa powinno być przedkładane nad możliwości jego gospodarczej eksploatacji, co stanowi wskazówkę przy próbach komercjalizacji dziedzictwa.

- **Dziedzictwo kulturowe ze względu na swą wartość ekonomiczną może być komercjalizowane. W procesie tym należy jednak przyznawać pierwszeństwo wartościom społecznym, których nośnikiem jest dziedzictwo.**

Pytanie 19.

Czy Pani/Pana zdaniem warto inwestować publiczne pieniądze w ochronę tradycji?

Jedną z ważniejszych kwestii społecznych wymagających rozstrzygnięcia na poziomie ogólnospołecznym jest problem przyzwolenia Polaków na wydawanie publicznych pieniędzy na ochronę zabytków i tradycji. Według GUS „na różne formy ochrony zabytków i opiekę nad zabytkami oraz działalność ośrodków ochrony i dokumentacji zabytków, jak również wojewódzkich urzędów ochrony zabytków w 2016 r. wydano z budżetu państwa (łącznie z transferami do jednostek samorządu terytorialnego) 267,5 mln zł" [GUS, 2017, s. 69].

W badaniu *DoM* zapytaliśmy ankietowanych, czy ich zdaniem wydatki państwa i samorządu na dziedzictwo narodowe są uzasadnione.

Interesujące jest zestawienie odpowiedzi na pytanie o to, czy warto inwestować publiczne pieniądze w ochronę tradycji, z pytaniem o inwestowanie w ochronę zabytków.

Spośród wszystkich respondentów 84,8% popiera finansowanie ochrony tradycji z państwowego budżetu, w tym prawie jedna trzecia ankietowanych udzieliła odpowiedzi „zdecydowanie tak".

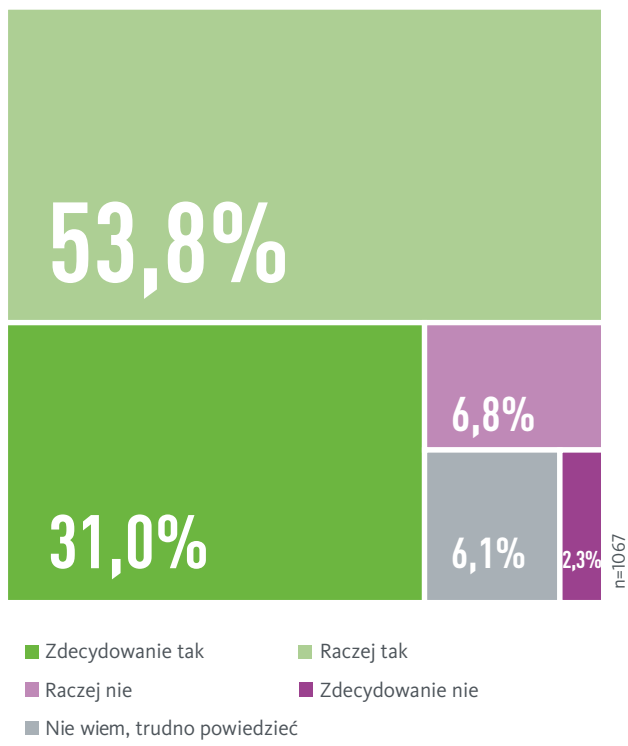

Pytanie 19. / Podział ze względu na wiek i podział ze względu na wykształcenie

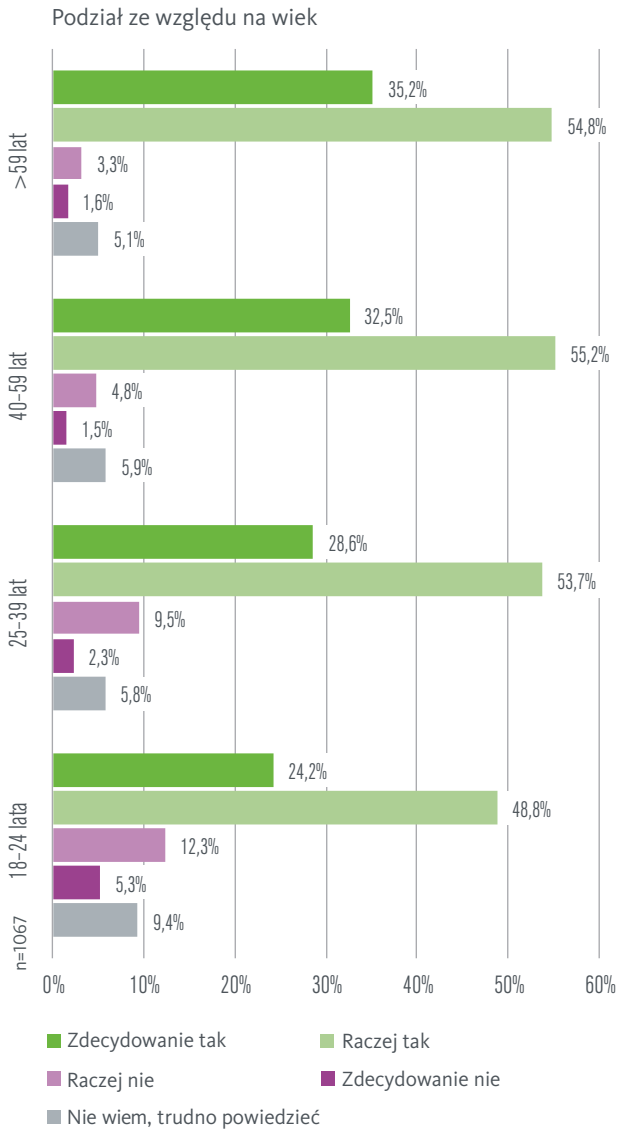

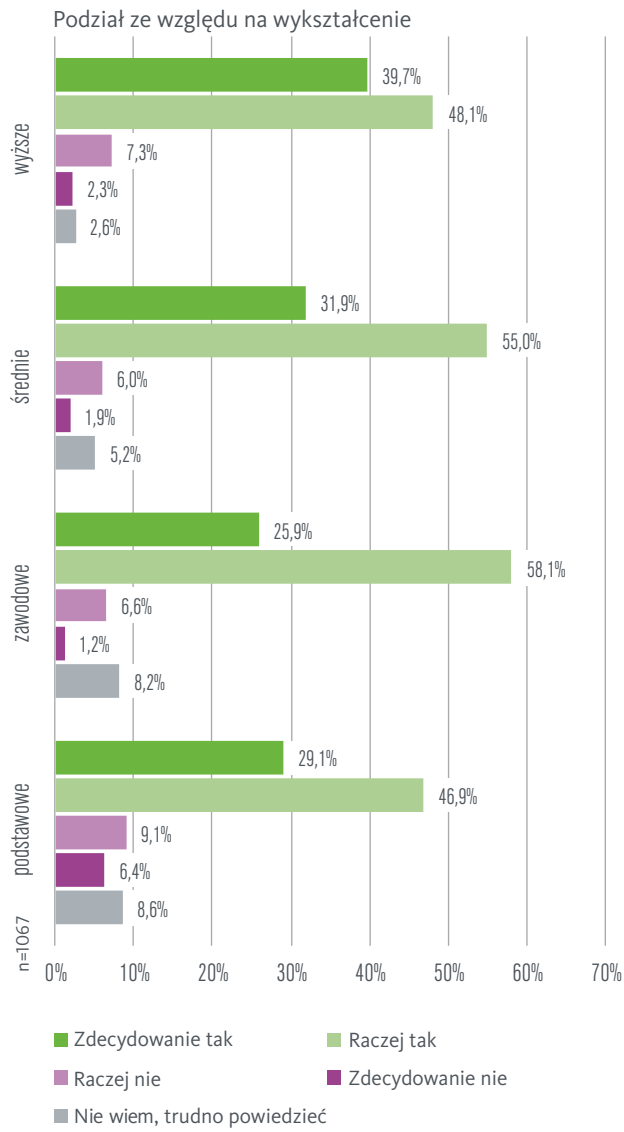

Powyższy wykres pokazuje pewną tendencję. Im starszy jest respondent, tym większa jest zgoda na publiczną pomoc w ochronie tradycji. 90% osób najstarszych oraz 73% osób najmłodszych uważa, że warto, aby państwo ponosiło takie koszty. Wśród najmłodszej grupy największy jest odsetek osób, które uznają, że państwo nie powinno inwestować w ochronę tradycji, oraz osób, które nie potrafią odpowiedzieć na to pytanie.

Zauważalna jest również tendencja wskazująca, że im osoba lepiej wykształcona (to jest 87,8% osób z wyższym wykształceniem i 76% z podstawowym), tym bardziej popiera finansowanie ochrony tradycji pochodzące z publicznych środków. Wśród respondentów z wykształceniem podstawowym najwięcej jest osób deklarują-

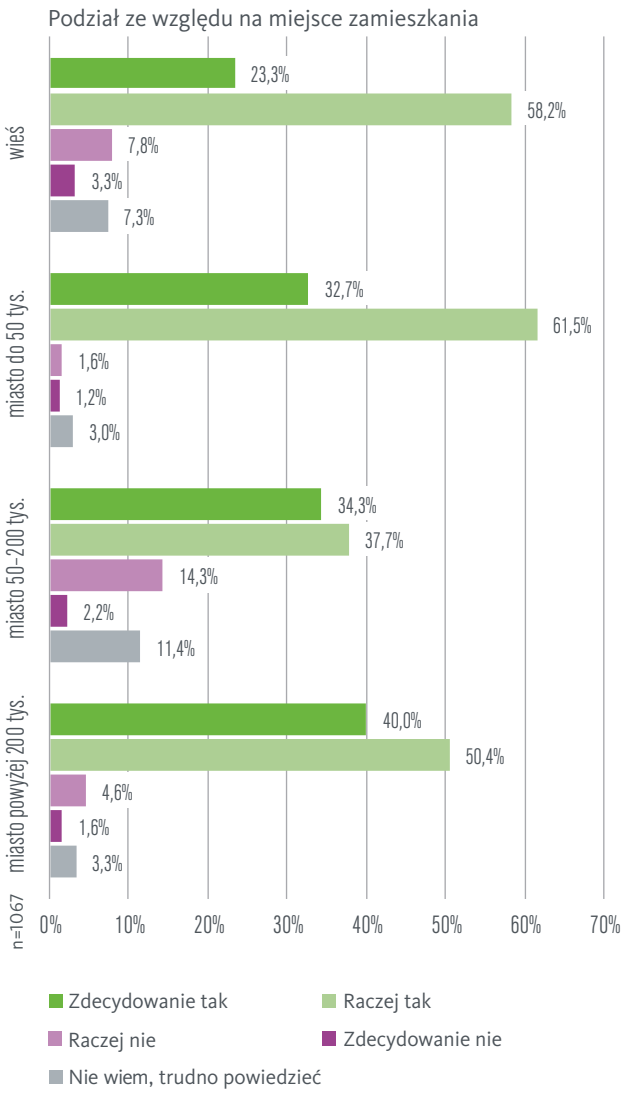

cych, iż raczej lub zdecydowanie nie należy inwestować pieniędzy publicznych w ochronę tradycji. W tej grupie najwięcej było też osób niezdecydowanych. Ma to zapewne związek z niewysokimi zarobkami osób z podstawowym poziomem wykształcenia oraz przedkładaniem przez te osoby innych, pilniejszych potrzeb, które powinny być zaspokajane z publicznych środków.

Miejsce zamieszkania jest zmienną rozróżniającą odpowiedzi w znaczącym stopniu. Najwięcej zwolenników publicznego finansowania ochrony tradycji jest w miastach małych – 94,2% – oraz dużych – 90,4%. Najmniej entuzjastów takiego rozwiązania jest w miastach średnich, tam też jest największy odsetek osób, które nie odpowiedziały na pytanie oraz nie zgadzają się z jego tezą.

Pytanie 18.

Czy Pani/Pana zdaniem warto inwestować publiczne pieniądze w ochronę zabytków?

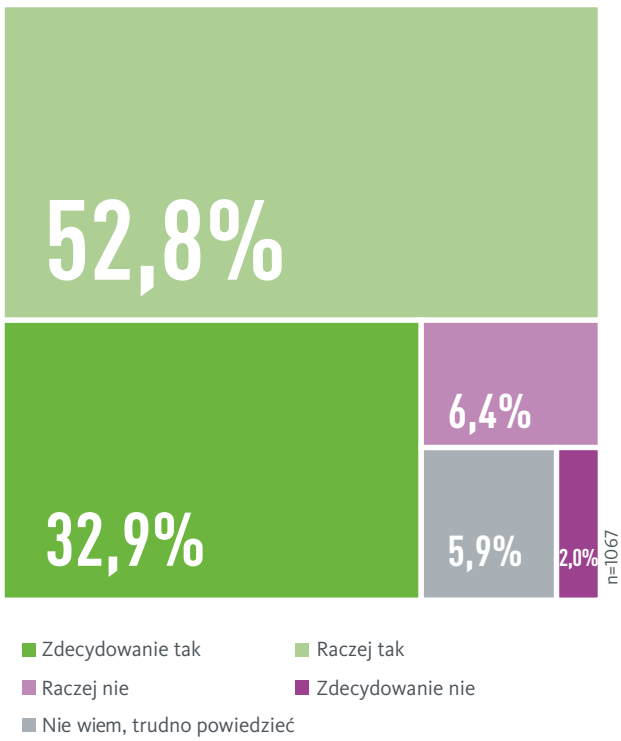

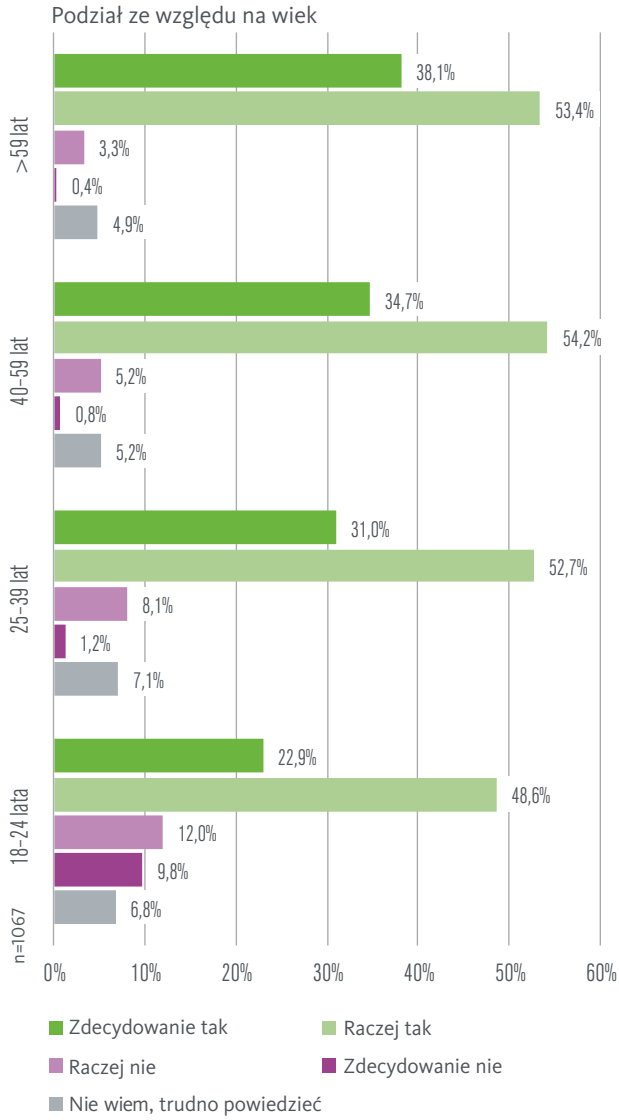

Interesujące jest zestawienie odpowiedzi na pytanie dotyczące tradycji z pytaniem dotyczącym ochrony zabytków. Przeważająca część Polaków, to jest 85,7%, uważa, że warto inwestować publiczne pieniądze w ochronę zabytków, w tym 32,9% zdecydowanie się z tym zgadza. Jedynie 2% osób zdecydowanie nie zgadza się z tym stwierdzeniem. Dane pokazują więc podobną skłonność, jak w przypadku tradycji, gdzie 84,8% Polaków wyraziło zdanie, że warto inwestować pieniądze w ochronę tradycji. Zbliżona jest również liczba odpowiedzi zdecydowanie niezgadzających się na publiczne finansowanie ochrony tradycji (2,3%).

Tak jak w przypadku pytania o tradycję, im osoby starsze, tym bardziej są przekonane o konieczności publicznych inwestycji w ochronę zabytków – 91,5% osób najstarszych i 71,5% najmłodszych odpowiedziało pozytywnie na to pytanie. Osoby najmłodsze zauważalnie częściej niż respondenci innych grup zdecydowanie nie zgadzają się z inwestowaniem publicznych pieniędzy w ochronę zabytków.

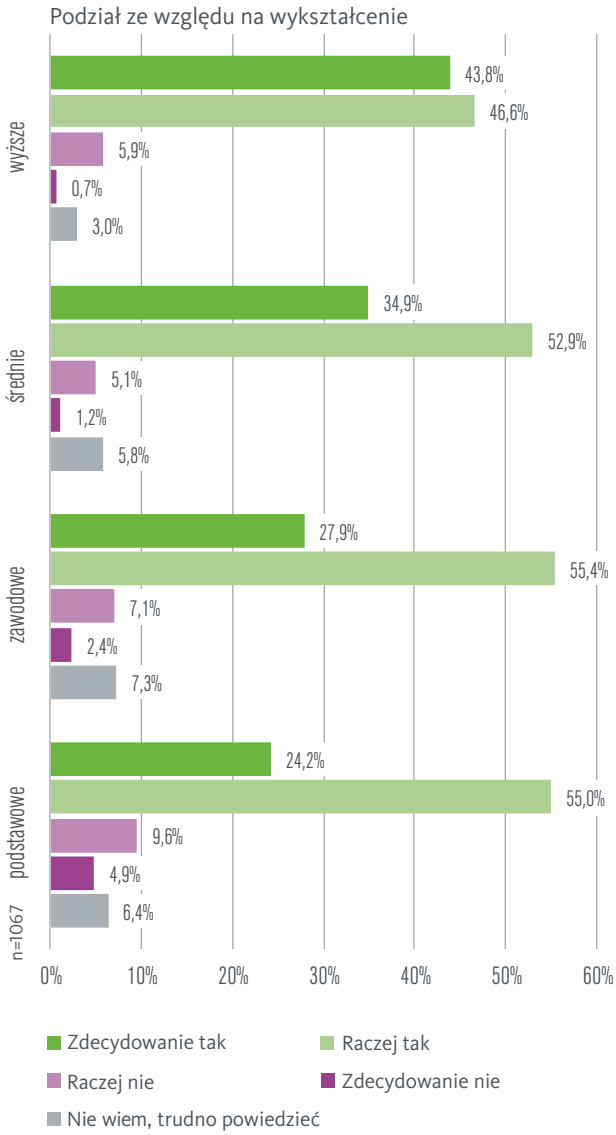

Pytanie 18. / Podział ze względu na wykształcenie i podział ze względu na miejsce zamieszkania

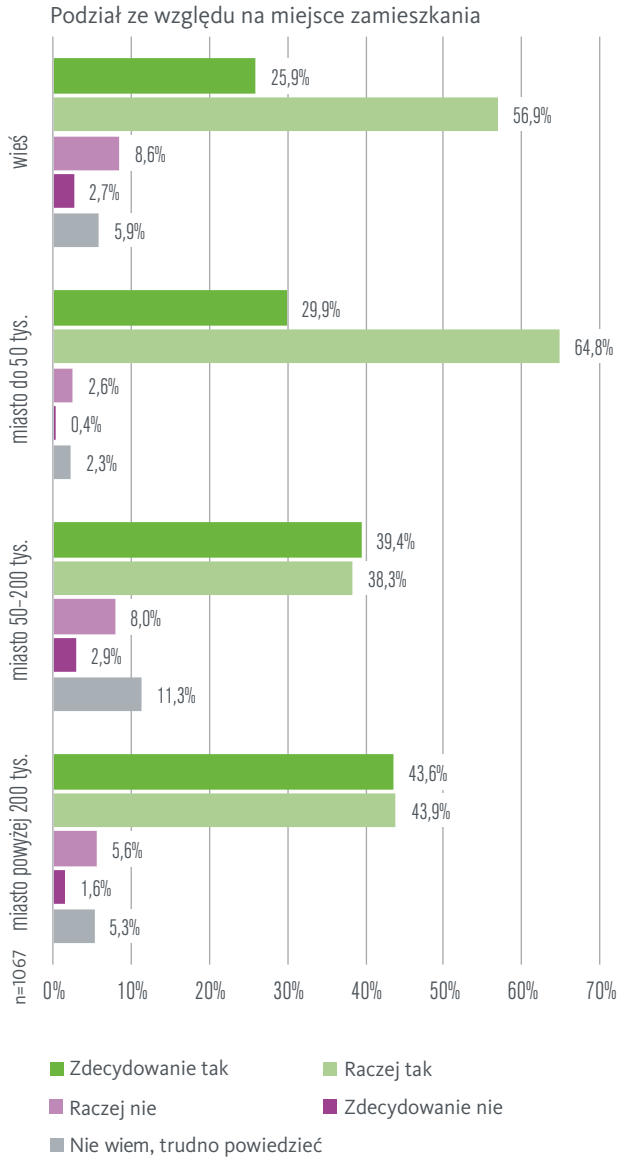

Podobnie kształtuje się społeczna akceptacja dla publicznego finansowania w grupach podzielonych ze względu na wykształcenie. Im wyższe wykształcenie, tym większa przychylność dla publicznych wydatków na ochronę zabytków. Różnica pomiędzy osobami z wykształceniem podstawowym i wyższym wynosiła ponad 11%. Aż 43,8% osób z wyższym wykształceniem twierdzi, że zdecydowanie warto inwestować publiczne pieniądze w ochronę zabytków.

Im większe miasto, tym więcej jest zdecydowanych zwolenników publicznych inwestycji w ochronę zabytków. Jednak suma pozytywnych odpowiedzi (zdecydowanych i raczej zdecydowanych) największa jest wśród mieszkańców miast do 50 tysięcy osób (94,7%) oraz miast powyżej 200 tysięcy osób (87,5%). W średnich miastach jest najmniejsze przyzwolenie na wydawanie publicznych pieniędzy na ochronę zabytków, przy czym około 10,9% osób jest przeciwnych, a około 11,3% badanych nie ma zdania na ten temat. Można zasugerować, że istnieje tendencja wśród mieszkańców miast, wskazująca na to, że im większe przekonanie o wartościach dziedzictwa (patrz rozdział 2.), tym większa zgoda na finansowanie dziedzictwa z publicznej kasy. Przyzwolenie na wydawanie publicznych pieniędzy na ochronę zabytków jest bardzo wysokie bez względu na cechy społeczne respondentów.

Jak pokazują powyższe dane, Polacy popierają finansowanie zachowania tradycji i ochrony zabytków przez państwo. Co więcej, są świadomi ekonomicznego potencjału dziedzictwa kulturowego, zatem w swoich deklaracjach zgadzają się z założeniami efektu Baumola („chorobą kosztów") [Towse, 2011, s. 237].

Po przeanalizowaniu powyższych pytań można wysnuć kilka wniosków. Po pierwsze, tak wysokie poparcie dla zasilania ochrony tradycji z publicznych funduszy to ciekawe zjawisko. Zdawałoby się, że presja przerzucania na stronę publiczną kosztów utrzymania dziedzictwa jest tak silna, że nie różnicuje już jego natury. Wszak w pytaniach o wagę dziedzictwa wyżej lokowane były elementy dziedzictwa związane z dziedzictwem materialnym. W praktyce państwo przede wszystkim wspiera ochronę zabytków, jego obecność w ochronie tradycji nie jest tak zauważalna, pewne inicjatywy dopiero są wdrażane.

Po drugie, wysoki odsetek osób deklarujących zgodę na finansowanie ochrony tradycji i zabytków z środków publicznych jest spójny z wysokim odsetkiem osób uważających, że utrzymanie dziedzictwa kulturowego to głównie zadanie publiczne. Jest to kolejny argument przemawiający za tym, że ochrona dziedzictwa kulturowego i odpowiedzialność za jego przetrwanie uznawane są za zadania nie społeczeństwa obywatelskiego czy wspólnot, ale władz, i powinny być wypełniane za pieniądze publiczne.

Potwierdzają to również wyniki prezentowane w dalszej części rozdziału, dowodzące niskiej skłonności do partycypacji w kosztach utrzymania dziedzictwa, jeżeli środki pochodziłyby nie z budżetu publicznego, tylko od samych badanych. Spójny z tymi odpowiedziami jest wysoki odsetek odpowiedzi, które wskazują na to, że instytucje zajmujące się dziedzictwem są potrzebne, gdyż wypełniają obowiązki państwa względem dziedzictwa, czego oczekują ankietowani.

W badaniu tym zapytano również Polaków o to, na co powinny zostać wydane środki budżetowe jednostek samorządowych, gdyby gmina dysponowała pieniędzmi na dziedzictwo kulturowe.

Zdaniem badanych gmina powinna przeznaczyć pieniądze przede wszystkim na ochronę i konserwację budynków historycznych (56,1%), promocję dziedzictwa na zewnątrz gminy (26,8%) i zapewnienie/poprawienie dostępu i infrastruktury (21,1%). W dalszej kolejności gmina powinna zająć się edukacją na rzecz dziedzictwa gminy wśród mieszkańców (19,6%), organizacją wydarzeń towarzyszących (16,8%) oraz organizacją wystaw (14,5%). Część respondentów (6,5%) nie widzi potrzeby wydawania pieniędzy na dziedzictwo kulturowe.

Pytanie 24.

Jeżeli Pani/Pana gmina miałaby do wydania pieniądze na dziedzictwo kulturowe, na co przede wszystkim powinny zostać one przeznaczone?

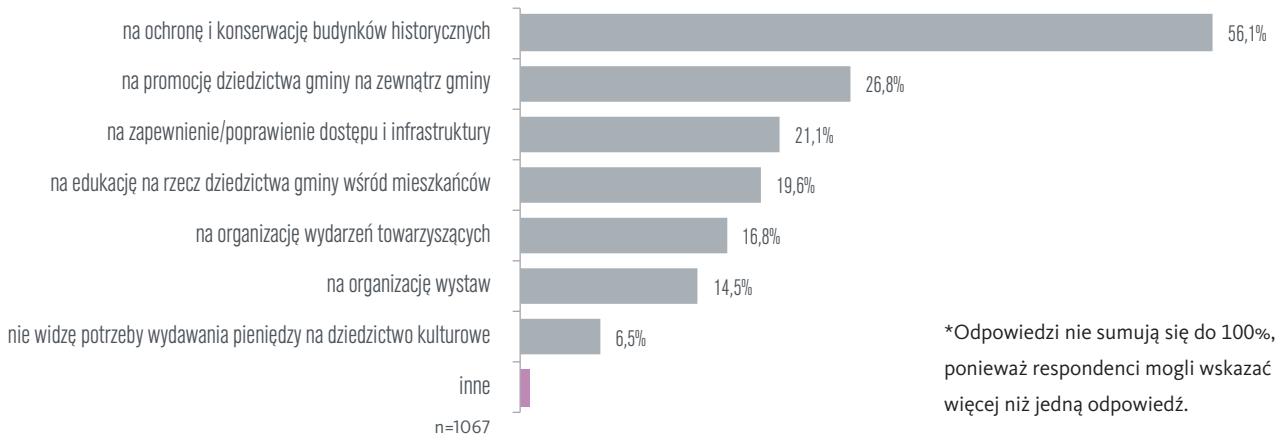

*Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Odpowiedzi różnią się w zależności od wieku respondentów. Choć potrzebę przeznaczania środków finansowych na ochronę i konserwację budynków historycznych najczęściej wyrażali wszyscy respondenci niezależnie od wieku, to różnica między odsetkiem wskazań wśród najstarszych i najmłodszych badanych wynosi 16,5%. Najmłodsi badani, częściej niż inni ankietowani, zwracali uwagę na promocję dziedzictwa gminy na zewnątrz (35,1%). Widać tutaj, że im starsi respondenci, tym rzadziej przeznaczaliby pieniądze na promocję. Co ciekawe, odpowiedź dotycząca zapewnienia/poprawienia dostępu do infrastruktury była najczęściej wybierana przez respondentów w wieku 25–59 lat.

Również miejsce zamieszkania wpływa na zróżnicowanie odpowiedzi. Mieszkańcy dużych i średnich miast zdecydowanie rzadziej uważali, że gmina powinna wydawać pieniądze na promocję dziedzictwa gminy, niż mieszkańcy wsi i małych miast do 50 tysięcy osób. Wydatki na ochronę i konserwację budynków historycznych byłyby częściej akceptowane przez mieszkańców średnich i małych miast niż przez mieszkańców wsi i największych miast w Polsce.

Pytanie 24. / Podział ze względu na wiek
i podział ze względu na miejsce zamieszkania

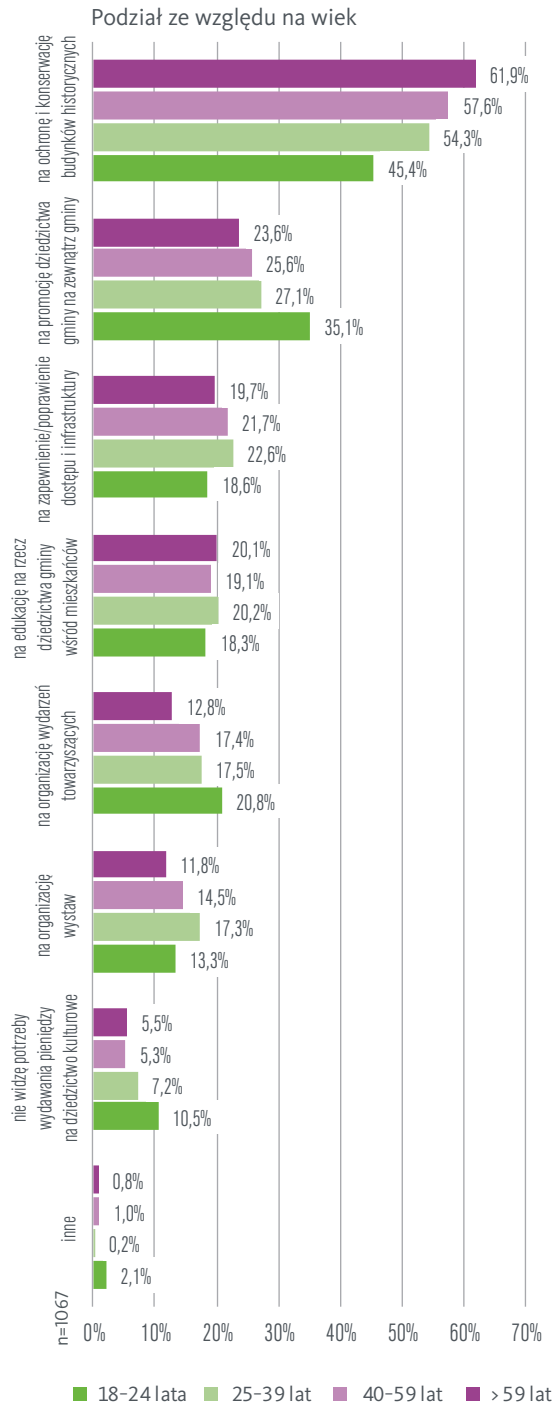

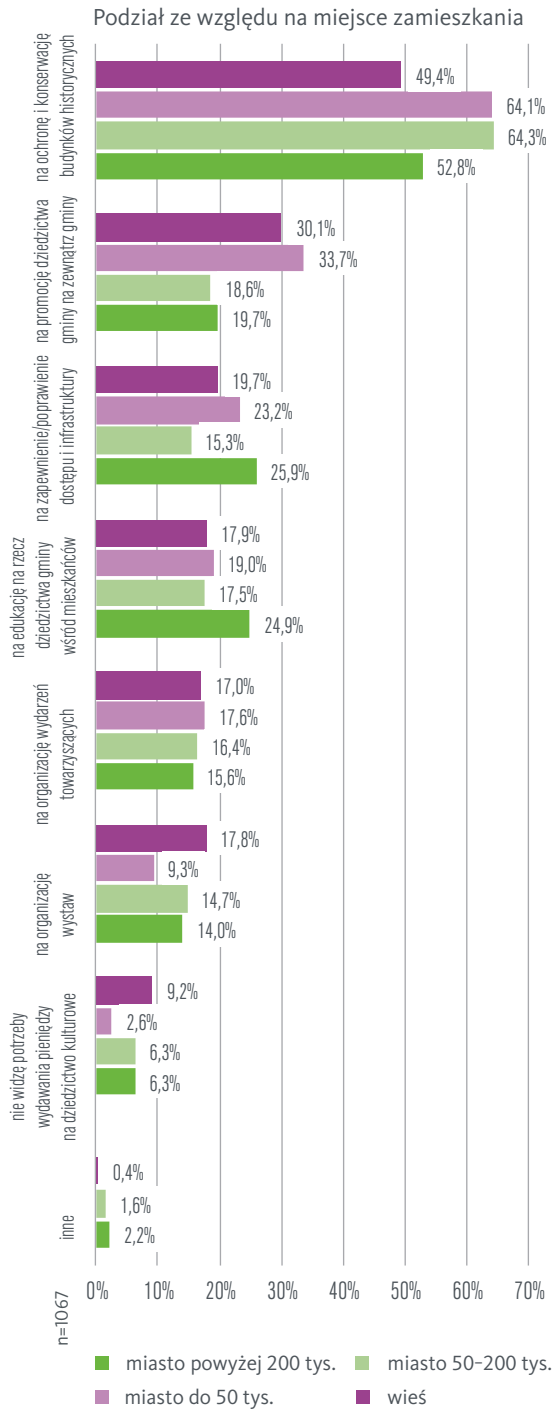

Według Polaków inwestycje w dziedzictwo powinny więc przede wszystkim zapewnić istnienie i przetrwanie zasobu zabytkowego. Można to określić jako finansowe zapewnienie trwania dziedzictwa, a więc możliwość korzystania również z pozaużytkowych wartości dziedzictwa, jakimi są między innymi wartość istnienia i wartość spuścizny [Murzyn-Kupisz, 2010a, s. 24–25]. Jest to spójne z wnioskiem z 2. rozdziału o pozytywnej emocjonalnej postawie wobec dziedzictwa, która przejawia się w chęci zachowania dziedzictwa. Wartość istnienia dziedzictwa, a więc jego wartość immanentna, sama w sobie, polega na tym, że dana społeczność uznaje, iż ważne jest po prostu bycie i trwanie danej rzeczy, a niekoniecznie korzystanie z niej. Z kolei wartość spuścizny wynika z możliwości pozostawienia dziedzictwa kolejnym pokoleniom. Istotne dla Polaków są również wydatki na promocję dziedzictwa na zewnątrz gminy, ponieważ dzięki nim dziedzictwo zwiększa poczucie dumy mieszkańców z jego posiadania.

Z drugiej strony, dysproporcja ujawniona w badaniach pomiędzy potrzebą utrzymania dziedzictwa w dobrym stanie a edukacją o nim, zwłaszcza na potrzeby samej społeczności, pozwala wysnuć dwa wnioski. Po pierwsze, możliwe, że Polacy uznają, iż zabytki są w takim stanie zachowania, który wymaga nakładów finansowych. Odpowiedzialność za dziedzictwo, zdaniem Polaków spoczywająca głównie na szeroko pojętym państwie, oznaczałaby przede wszystkim troskę o stan zachowania dziedzictwa. Po drugie, Polacy nie czują potrzeby edukacji na temat dziedzictwa, co jest zbieżne z ogólną niską chęcią uczestniczenia w wydarzeniach edukacyjnych.

Polacy (85%) oczekują, że państwo będzie inwestować w ochronę dziedzictwa. Zdaniem ponad połowy respondentów (56%) środki samorządowe przeznaczone na dziedzictwo kulturowe powinny być wydawane przede wszystkim na ochronę i konserwację zabytków.

Brak gotowości ponoszenia opłat za konsumowanie dziedzictwa lokalnego może wskazywać na słabą znajomość jego roli w ich życiu lub na brak wystarczającej ilości środków ekonomicznych.

Polacy jako konsumenci dziedzictwa: skłonność do zapłaty za konsumpcję dziedzictwa i partycypacji w kosztach jego utrzymania

Większość Polaków uznaje ekonomiczną wartość dziedzictwa i zgadza się z publicznym jego finansowaniem. Pytanie, na które warto odpowiedzieć, to czy oni sami są jej konsumentami, a jeżeli tak, to w jakim zakresie są skorzy do uczestniczenia w jego komercjalizacji jako odbiorcy oferty skonstruowanej w oparciu o dziedzictwo?

W kontekście zachowań Polaków nakierowanych na konsumpcję dziedzictwa warto przeanalizować odpowiedzi na pytanie, jaką kwotę jednorazowo są oni w stanie przeznaczyć na zakupienie biletu wstępu do wybranych zabytków. Najwięcej spośród respondentów zapytanych o gotowość zapłaty za bilet wstępu do wybranych zabytków było skłonnych kupić bilet wstępu na Zamek Królewski na Wawelu (60,5%), a następnie za bilet do Muzeum Narodowego w Warszawie (57,2%). Najmniej ankietowanych deklarowało gotowość zapłaty za bilet wstępu do kościoła Pokoju w Świdnicy (35,5%) oraz do drewnianej cerkwi wpisanej na listę światowego dziedzictwa UNESCO (43,3%). Według danych zawartych w tabeli najczęściej gotowi jesteśmy zapłacić za te zabytki, które są najbardziej znane. Rzadko deklarujemy gotowość zapłaty za bilet wstępu do mniej znanych zabytków i w dodatku będących obiektami sakralnymi. Interesująca jest niska pozycja obiektu z listy światowego dziedzictwa UNESCO. Nie wiadomo, czy za brakiem chęci do zapłaty za wstęp stoi jego sakralny charakter, niewielka rozpoznawalność obiektu czy też fakt, że siła marki UNESCO w tym przypadku jest mniejsza niż siła marki narodowych obiektów (Wawel, Warszawa). Znany jest tak zwany efekt UNESCO, który charakteryzuje się wzmożonym zainteresowaniem turystów tymi obiektami.

Wyniki te ponownie wskazują na silny komponent wiedzy, również w kontekście możliwości komercjalizacji dóbr kulturowych – taki zasób musi być rozpoznany i doceniony, aby mógł zaistnieć w świadomości Polaków jako rodzaj produktu, za którego konsumpcję są skłonni zapłacić. Komponent wiedzy – rozumiany jako znajomość miejsca dziedzictwa, jakim jest muzeum, jego oferty, którą nabywa się poprzez często-

tliwość konsumpcji muzealnej – zdaje się być również istotny w badaniach nad skłonnością do zapłaty przeprowadzonych i opisanych przez Monikę Murzyn-Kupisz i Jarosława Działka [2016, s. 248]. Autorzy twierdzą, że w niektórych z badanych miast zachodzi zależność między częstotliwością wizyty w muzeum a godzeniem się na wyższe koszty biletu wstępu, i tłumaczą to oczekiwaniami odpowiedniej jakości oferty muzealnej. Jednocześnie widać, że znajomość muzeum oraz zrozumienie jego roli przekłada się na skłonność do zapłaty za bilet wstępu do niego.

Ile w takim razie jesteśmy gotowi zapłacić za bilet wstępu do wybranych zabytków? Zanim przejdziemy do omówienia konkretnych sum i zabytków analizowanych w badaniu *DoM*, warto przytoczyć fragment raportu GUS, który na poziomie bardziej ogólnym przedstawiał deklaracje Polaków w tym zakresie. „W 2016 r. w gospodarstwach domowych na bilety wstępu do teatrów, instytucji muzycznych i kina wydano przeciętnie na 1 osobę 31,92 zł (o 16,7% więcej niż w 2015 r.)" [GUS, 2017, s. 67]. A jakie kwoty deklarowali uczestnicy badania *DoM*?

Najwięcej za bilet wstępu jesteśmy gotowi zapłacić w Zamku Królewskim na Wawelu. Ponad 40% respondentów deklaruje, że mogłoby uiścić opłatę w wysokości 6–20 złotych. Ponad 20 złotych jest gotowych zapłacić 14% ankietowanych i jest to największy odsetek badanych deklarujących chęć zapłaty tak wysokiej ceny za bilet wstępu do zabytków, o które pytaliśmy.

Najmniej jesteśmy gotowi zapłacić za bilety wstępu do muzeum gminnego lub miejskiego w miejscu zamieszkania. Blisko 38% respondentów zapłaciłaby za taki bilet nie więcej niż 10 złotych. Na uwagę zasługuje fakt, że prawie 40% respondentów uważa, że do tego typu miejsc wstęp powinien być bezpłatny.

Godny podkreślenia jest fakt, że do zabytków sakralnych według połowy respondentów wstęp powinien być bezpłatny. Tylko 35,6% ankietowanych zapłaciłaby za bilet wstępu do kościoła Pokoju w Świdnicy.

Polacy są skłonni uiścić opłaty za wstęp do najpopularniejszych zabytków, co ponownie świadczy o wysokiej wartości komponentu wiedzy w ocenie dziedzictwa kulturowego przez Polaków. Komponent wiedzy przekłada się na potrzebę konsumpcji dobra, jakim jest dziedzictwo kulturowe.

Polacy twierdzą, że mają prawo do darmowego wstępu do obiektów zabytkowych. Łączy się to z przekonaniem,

Tabela do pytania 20.1. / Odpowiedzi dodatkowe do zaznaczenia

Typ zabytku	Respondent jest gotów zapłacić za bilet wstępu	Zabytek powinien być bezpłatnie udostępniony	Trudno powiedzieć
Zamek Królewski na Wawelu	60,5%	31,1%	8,4%
Muzeum Narodowe w Warszawie	57,2%	32,3%	10,5%
Rezerwat archeologiczny w Biskupinie	54,3%	34,8%	10,9%
Pałac w Kozłówce	51,9%	34,3%	13,8%
Muzeum gminne/miejskie w Pani/Pana gminie/mieście	50,1%	40,7%	9,2%
Ciekawy zabytek w Pani/Pana gminie/mieście	48,8%	41,5%	9,7%
Młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju	48,6%	39,6%	11,8%
Drewniana cerkiew wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO (na przykład cerkiew pw. św. Paraskewy w Radrużu)	43,3%	45,1%	11,6%
Kościół Pokoju w Świdnicy	35,5%	52,9%	11,6%

Pytanie 20.1.

Proszę podać, jaką kwotę jednorazowo jest Pani/Pan w stanie przeznaczyć na zakupienie biletu wstępu do następujących miejsc?

Zamek Królewski na Wawelu

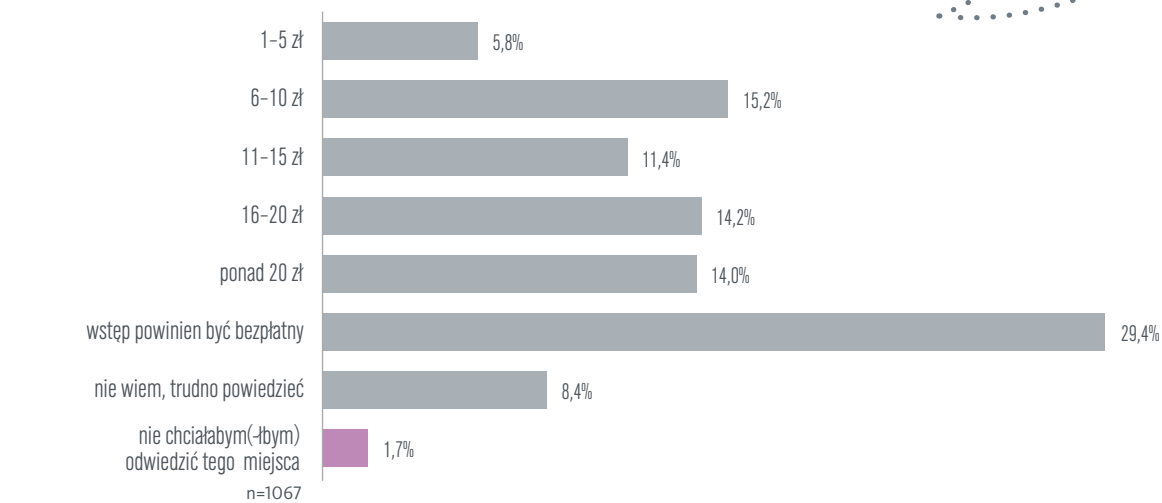

Muzeum gminne/miejskie w Pani/Pana gminie/mieście

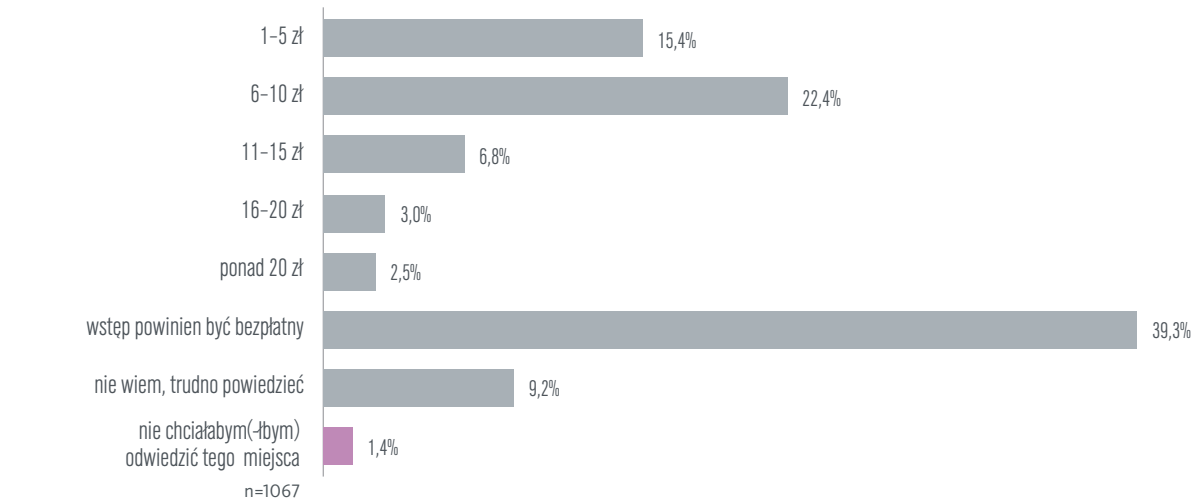

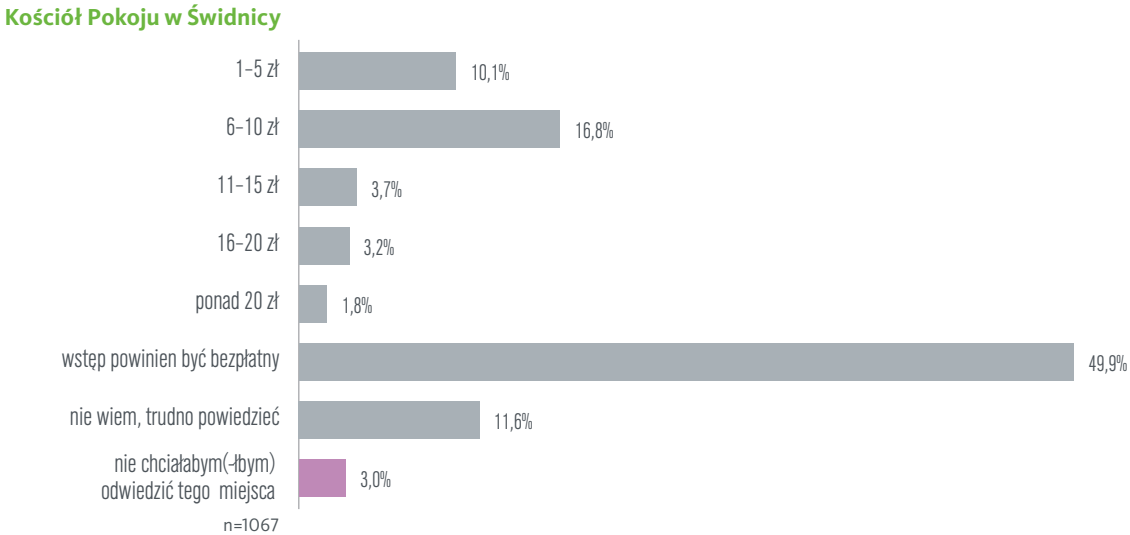

iż dziedzictwo jest sprawą publiczną, a więc utrzymywaną z publicznych pieniędzy, co prowadzi do konstatacji, że takie obiekty powinny być udostępniane za darmo. Takie opinie są uzależnione od rozpoznania obiektów i ich wartości. Im bardziej znany obiekt, tym większą skłonność wykazują respondenci do zakupu biletu wstępu.

Prezentowane dane pokrywają się zatem z ogólnie niską kwotą 31,92 złotych przypadającą na osobę w gospodarstwie domowym wydaną na bilety wstępu. Polacy raczej oczekują, że bilety będą tanie lub darmowe. Według raportu GUS:

[...] zaznaczyły się wyraźne różnice między miastem i wsią, wynikające głównie z ograniczonego dostępu mieszkańców wsi do instytucji kultury. Na bilety wstępu do tych instytucji, gospodarstwa w miastach wydały 42,60 zł przeciętnie na 1 osobę w gospodarstwie domowym (o 15,6% więcej niż w 2015 r.), tj. 10,5% łącznych wydatków na kulturę (wobec 9,3% w roku poprzednim), a na wsi – 15,00 zł (o 39,9% więcej niż w roku poprzednim), tj. 5,8% (wobec 5,0% w 2015 r.) [GUS, 2017, s. 67].

Analizy sugerują, że wiedza oraz bezpośrednia dostępność i mobilność są kluczowymi zmiennymi warunkującymi rzeczywiste wydatkowanie pieniędzy na bilety wstępu. Należy jednak pogłębić badania nad innymi formami odpłatnej konsumpcji kultury oraz nad rozpiętościami w różnych grupach społeczno-ekonomicznych, gdyż po pierwsze, według danych GUS za 2016 rok wydatki na zakup artykułów i usług kulturalnych w 2016 roku wzrosły względem roku 2015 o 2,2% (wydatki na jedną osobę w 2016 roku osiągnęły 347,40 złotych i wobec 340,08 złotych w 2015 roku zwiększyły się nominalnie o 7,32 złotych). Po drugie, przytoczone dane dotyczące różnic na wsi i w miastach, a także raport GUS pokazują, że „nieznacznie wzrosła rozpiętość odsetka tych wydatków w poszczególnych grupach społeczno-ekonomicznych [GUS, 2017, s. 66].

Ochrona dziedzictwa kulturowego jest ważna dla ludzi starszych. Osoby te często gorzej sytuowane ekonomicznie dostrzegają potrzebę wsparcia ochrony dziedzictwa kulturowego przez państwo, jednak osobiście deklarują mniejszą gotowość ponoszenia opłat za jego konsumowanie. Można przypuszczać, że wprowadzenie ulg finansowych w konsumpcji dziedzictwa dla osób z niskimi dochodami i osób starszych spowodowałoby zniwelowanie bariery finansowej w dostępności dziedzictwa w tych grupach.

Pytanie 20.3.

Czy byłaby(-łby) Pani/Pan skłonna(-ny) dodatkowo zapłacić, poza biletem wstępu, za możliwość uczestnictwa w dodatkowych wydarzeniach (warsztatach, zabawach edukacyjnych itp.)?

Czy również zapłacimy za możliwość uczestnictwa w dodatkowych wydarzeniach w trakcie zwiedzania zabytków?

Ponad połowa respondentów (53,1%) byłaby skłonna dodatkowo zapłacić za możliwość uczestnictwa w dodatkowych wydarzeniach (warsztatach, zabawach edukacyjnych itp.). Odsetek osób, które nie byłyby chętne do uiszczania tego typu opłaty, wynosi 34,1%, w tym 10,1% jest w tym względzie mocno zdecydowanych. Relatywnie sporo ankietowanych nie potrafiło się określić w aspekcie dodatkowych opłat za możliwość uczestnictwa w towarzyszących wydarzeniach (12,9%).

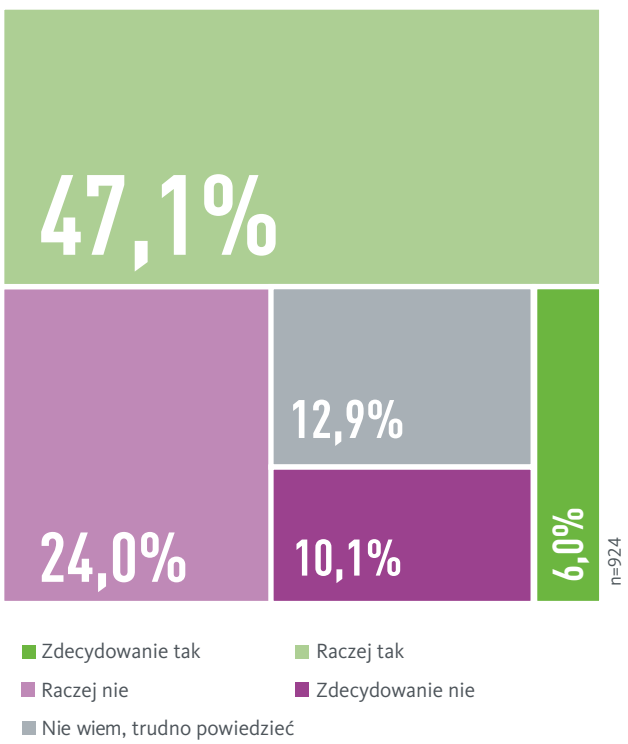

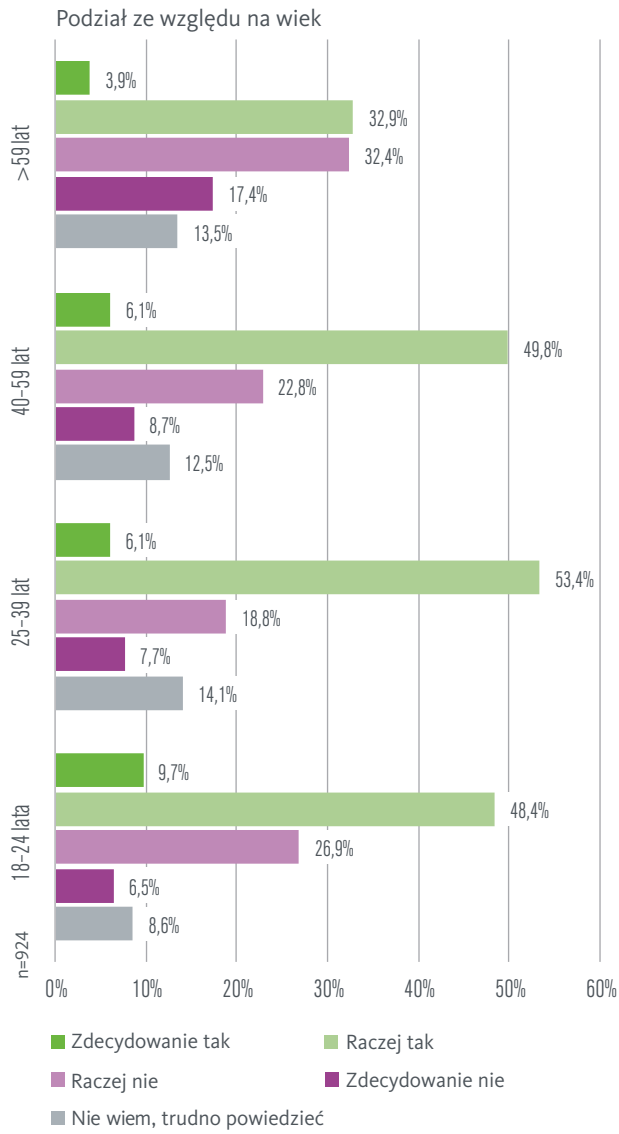

Mimo że większość Polaków uważa, iż wstęp do miejsc dziedzictwa powinien być darmowy, to aż połowa badanych jest skłonna zapłacić za dodatkowe usługi. Konstatacja ta może być ciekawym wątkiem dyskusji nad modelami finansowania działalności miejsc dziedzictwa. Na przykład muzea w Wielkiej Brytanii są darmowe, dochody czerpią jednak z rozbudowanej i atrakcyjnej dla zwiedzających dodatkowej oferty spędzenia czasu w muzeach czy sklepikach przymuzealnych.

Wiek jest zmienną, która różnicuje odpowiedzi badanych w analizowanym aspekcie. Osoby z najstarszej grupy wiekowej (>59 lat) wyraźnie rzadziej byłyby skłonne ponosić dodatkowe opłaty za możliwość uczestnictwa w dodatkowych wydarzeniach niż badani z pozostałych grup wiekowych. Odsetek najstarszych ankietowanych, którzy byliby skłonni ponieść taką opłatę, wynosi 36,8%, a w pozostałych grupach wiekowych – 55,9% (40–59 lat), 59,5% (25–39 lat) oraz 58,1% (18–24 lata). Jednocześnie wraz z wiekiem rośnie odsetek osób, które zdecydowanie nie poniosłyby dodatkowych kosztów. W grupie najstarszych respondentów odsetek takich osób wyniósł aż 17,4%, a w pozostałych grupach wiekowych kolejno: 8,7%, 7,7% i 6,5% w najmłodszej grupie badanych. Odwrotnie przedstawia się natomiast rozkład odpowiedzi skrajnie aprobujących dodatkowe opłaty za możliwość uczestnictwa w dodatkowych wydarzeniach. W grupie najmłodszych badanych taki koszt poniosłoby zdecydowanie 9,7% osób, natomiast w grupie najstarszych – jedynie 3,9%.

Analizując rozkłady odpowiedzi badanych ze względu na obszar ich zamieszkania, można wyróżnić dwie grupy respondentów. Obie pozytywnie nastawione są do dodatkowych opłat, natomiast jedna z nich, do której należą ankietowani mieszkający w miastach do 50 tysięcy osób oraz miastach powyżej 200 tysięcy osób, jest wyraźnie bardziej pozytywnie ustosunkowana do dodatkowych opłat. Najbardziej pozytywnie nastawieni do ewentualności zawartej w pytaniu są mieszkańcy miast do 50 tysięcy osób (61,2%) oraz mieszkańcy największych polskich miast (58,6%). Drugą grupę stanowią mieszkańcy wsi i średnich miast (50–200 tysięcy mieszkańców). W tej grupie respondentów również dominuje pozytywne nastawienie do możliwości wprowadzenia dodatkowych opłat, jednak odsetki odpowiedzi „zdecydowanie tak" i „raczej tak" nie przekraczają połowy badanych. Wynoszą odpowiednio 46,2% dla wsi i 48,9% dla średnich miast.

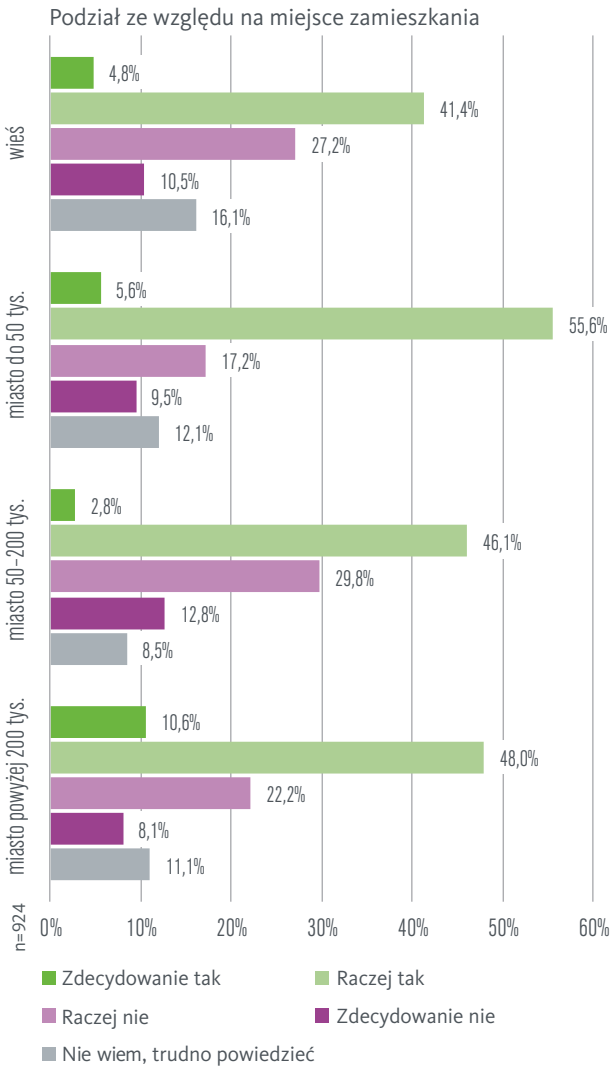

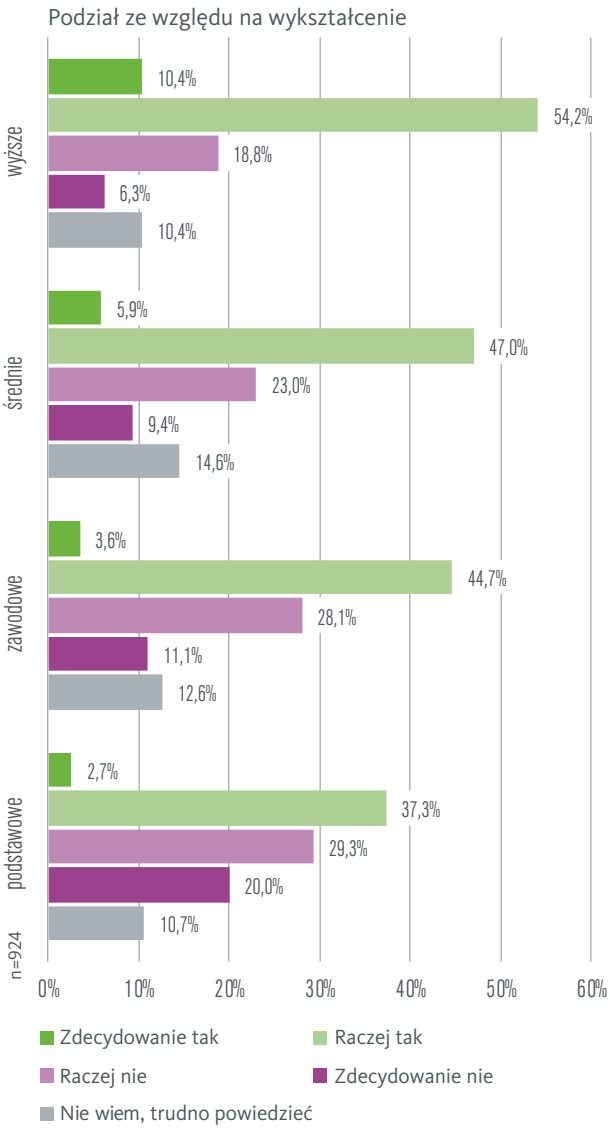

Wykształcenie wyraźnie różnicuje akceptację wprowadzenia dodatkowych opłat za możliwość uczestnictwa w wydarzeniach towarzyszących. Im wyższe wykształcenie, tym większy odsetek osób zdecydowanie pozytywnie i pozytywnie nastawionych do tego typu ewentualności. Wśród osób z wykształceniem wyższym aż 64,6% badanych poniosłoby dodatkową opłatę, wśród osób z wykształceniem średnim – 52,9%, zawodowym – 48,3%, a podstawowym – 40%. Analogicznie – im niższe wykształcenie, tym więcej osób niechętnych wobec takiej opcji, w tym wyraźnie rośnie odsetek badanych skrajnie negatywnie nastawionych do ponoszenia dodatkowych opłat.

Kolejne pytanie, które zadano respondentom wyrażającym akceptację dla wprowadzenia dodatkowych opłat za możliwość uczestnictwa w dodatkowych wydarzeniach, miało na celu zdiagnozowanie przedziału kosztów, jakie osoby te byłyby w stanie ponieść. Zdecydowana większość zapłaciłaby za uczestnictwo w dodatkowych wydarzeniach od 1 do 10 złotych. Nieco ponad jedna czwarta badanych (27,1%) określiła przedział możliwych do przyjęcia dla siebie kosztów jako 11–20 złotych, natomiast 8,2% ankietowanych wskazało na przedział 21–40zł. Odsetek osób, które uznały, że wydałyby 41 złotych i więcej, był marginalny i wyniósł 1,6%.

Pytanie 20.4.

Ile dodatkowo byłaby(-łby) Pani/Pan skłonna(-ny) zapłacić, aby móc uczestniczyć w dodatkowych wydarzeniach?

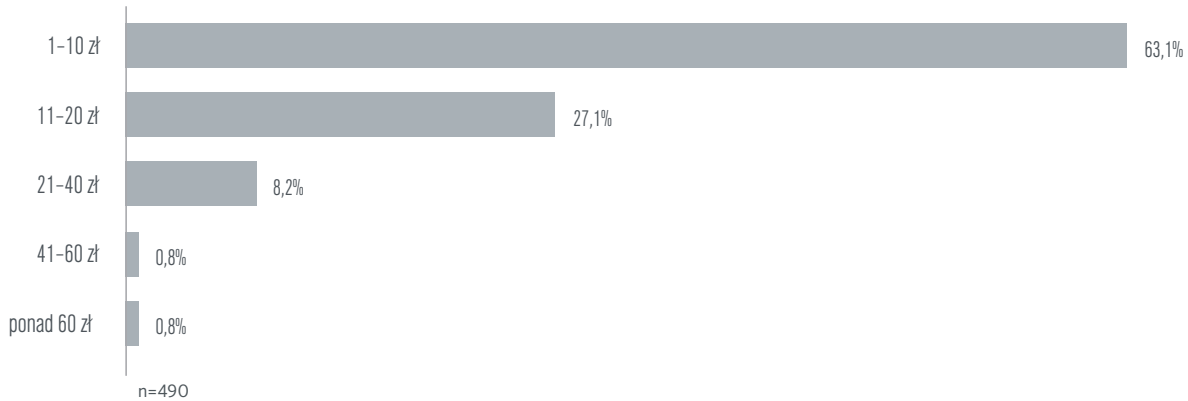

Zwraca uwagę rozkład odpowiedzi ze względu na miejsce zamieszkania respondentów. Największy koszt są w stanie ponieść mieszkańcy największych miast w Polsce (powyżej 200 tysięcy osób). W przedziale kwot od 21 złotych i więcej mieści się 17,2% zobowiązań. W dalszej kolejności największe wydatki deklarują mieszkańcy miast od 50 do 200 tysięcy mieszkańców, wśród nich więcej niż 21 złotych wydałoby 11,6% osób. Wśród mieszkańców wsi powyżej 21 złotych wydałoby 9,2% osób. Najmniej zapłaciliby mieszkańcy najmniejszych miast w Polsce (do 50 tysięcy osób). Jedynie 3,5% z nich byłoby w stanie wydać powyżej 21 złotych. W każdej kategorii badanych ze względu na miejsce zamieszkania mniej więcej jedna czwarta respondentów byłaby w stanie wydać od 11 do 20 złotych, natomiast różnice występują również w deklaracjach wydawania kwoty mieszczącej się w najmniejszym przedziale. Tutaj odpowiedzi rozkładają się odwrotnie niż w przypadku deklaracji ponoszenia największych wydatków. Zatem najmniejszą kwotę od 1 do 10 złotych wybierali najczęściej mieszkańcy najmniejszych miast (69,7%), wsi (63,8%), miast od 50 do 200 tysięcy osób (62,3%), a najrzadziej – mieszkańcy miast powyżej 200 tysięcy osób (54,3%).

Również wykształcenie badanych różnicuje ich deklaracje dotyczące wysokości kwoty, jaką przeznaczyliby oni na dodatkowe uczestnictwo w wydarzeniach. Najniższe kwoty (1–10 złotych) najczęściej zaznaczali odpowiednio ankietowani z wykształceniem podstawowym (73,3%) i zawodowym (72,1%) oraz średnim 64,5%. Niespełna połowa (49,2%) respondentów posiadających wykształcenie wyższe wybrała taką kwotę. To ta grupa badanych deklarowała częściej niż ankietowani z niższym wykształceniem możliwość przeznaczenia wyższych i najwyższych kwot. 11 złotych i więcej zapłaciłoby 50,8% respondentów, w tym 19,3% – 21 złotych i więcej, a 4% – 41 złotych

Pytanie 20.4. / Podział ze względu na wykształcenie i podział ze względu na miejsce zamieszkania

i więcej. W grupie osób z wykształceniem średnim wydatki na poziomie 11 złotych i więcej poniosłoby 35,5% badanych, w tym 7,9% – 21 złotych i więcej, natomiast wśród osób z wykształceniem zawodowym odsetek osób deklarujących wydatki na poziomie 11 złotych i więcej wyniósł 27,9%, a 21 złotych i więcej – 4,1%. Niemal trzy czwarte badanych z wykształceniem podstawowym uważało, że może wydać od 1 do 10 złotych. 26,6% z nich stwierdziło, że zapłaciłoby 11 złotych lub więcej, a 6,6%, – 21 złotych lub więcej. Co ciekawe, część osób (3,3%) z najniższym wykształceniem byłaby w stanie wydać ponad 60 złotych.

Podział ze względu na miejsce zamieszkania

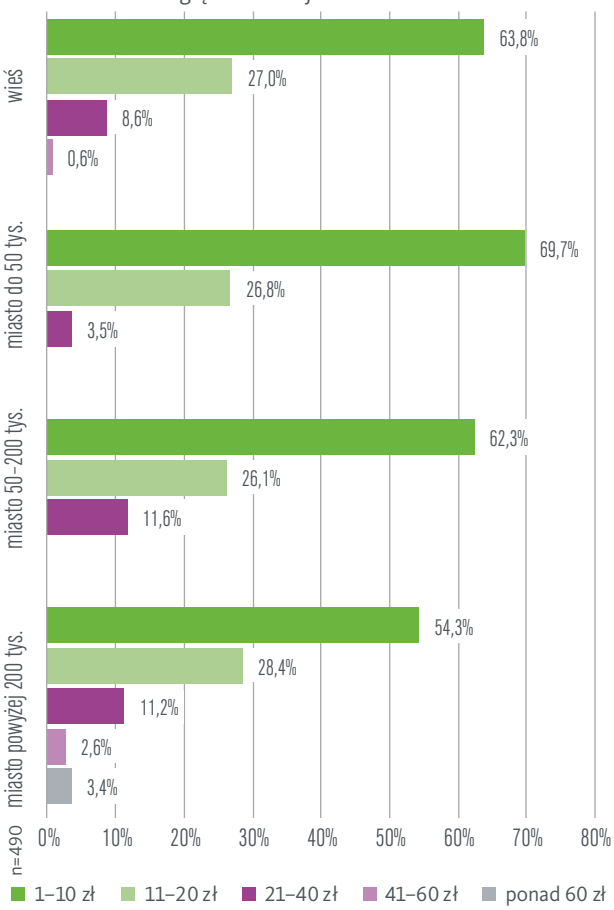

Podział ze względu na wykształcenie

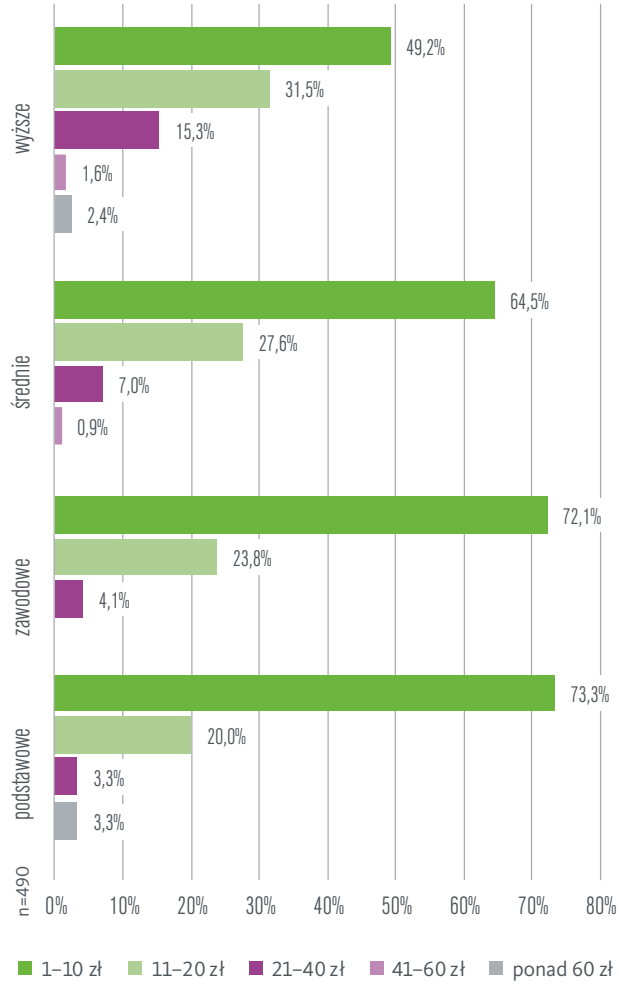

Polacy są gotowi kupować bilety wstępu do zabytków popularnych i ważnych dla kultury narodowej. Jednak im bliżej ankietowanych znajdują się zabytki czy muzea, tym mniejszą mają oni skłonność do ponoszenia opłat za wstęp.

Istotnymi zmiennymi różnicującymi stosunek badanych do dziedzictwa kulturowego w wymiarze ekonomicznym są wiek, miejsce zamieszkania i wykształcenie. Młodzi, z wykształceniem wyższym i mieszkający w dużych miastach – ta grupa respondentów jest w stanie zapłacić więcej za konsumpcję dziedzictwa.

Pytanie 14.

Gdy planuje Pani/Pan wypoczynek w Polsce, jak ważne jest dla Pani/Pana lokalne dziedzictwo kulturowe – to, że na miejscu wypoczynku znajduje się wiele zabytków, miejsc ciekawych ze względu na historię i bogactwo tradycji?

Uczestnicy badania odpowiedzieli też na pytania dotyczące ich wypoczynku. Zapytano respondentów, jak ważne jest dla nich lokalne dziedzictwo kulturowe w miejscu, do którego wyjeżdżają. Należy przy tym zaznaczyć, że według badań CBOS w 2016 roku jedynie nieco ponad połowa dorosłych Polaków (51%) wypoczywała poza miejscem zamieszkania przynajmniej raz przez co najmniej dwa dni. Deklaracje dotyczące wyjazdów w 2017 roku są tylko nieco bardziej optymistyczne. Na przynajmniej dwudniowy wyjazd turystyczny poza miejsce stałego zamieszkania wybierało się 59% badanych [CBOS, 2017]. Zatem omawiane poniżej wyniki muszą być odczytywane w kontekście niewielkiej ruchliwości turystycznej społeczeństwa polskiego.

Badania pokazują, że bogactwo lokalnego dziedzictwa nie jest bardzo ważnym czynnikiem przy wyborze miejsca wypoczynku w Polsce. Tylko około 14% ankietowanych uznało je za ważne. Jednak 39,3% respondentów uważa bogactwo dziedzictwa za umiarkowanie ważne przy podejmowaniu decyzji o miejscu wypoczynku. Krótko mówiąc, dla niemal 40% Polaków jest to jeden z czynników branych pod uwagę w poszukiwaniu odpowiedniego miejsca na wakacje – nie jest jednak on najważniejszy. Dziedzictwo i zabytki w miejscu wypoczynku są niezbyt ważne dla niemal 11% respondentów oraz

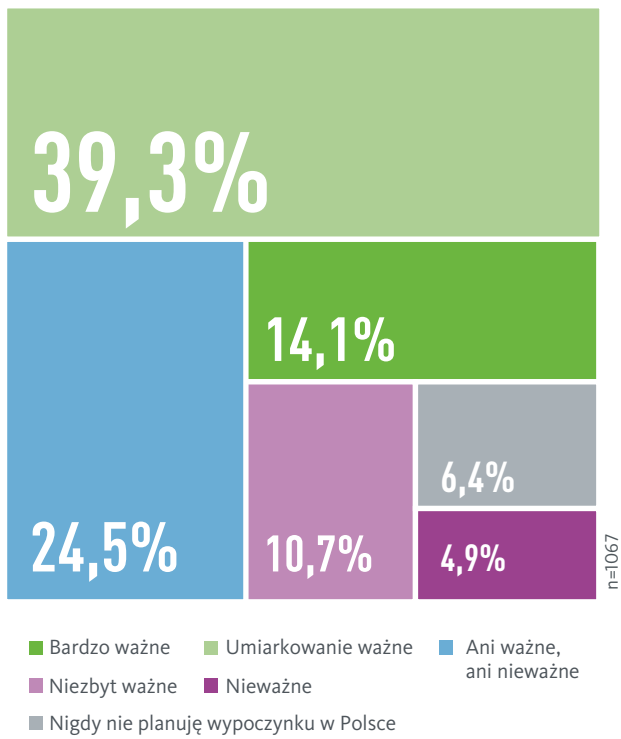

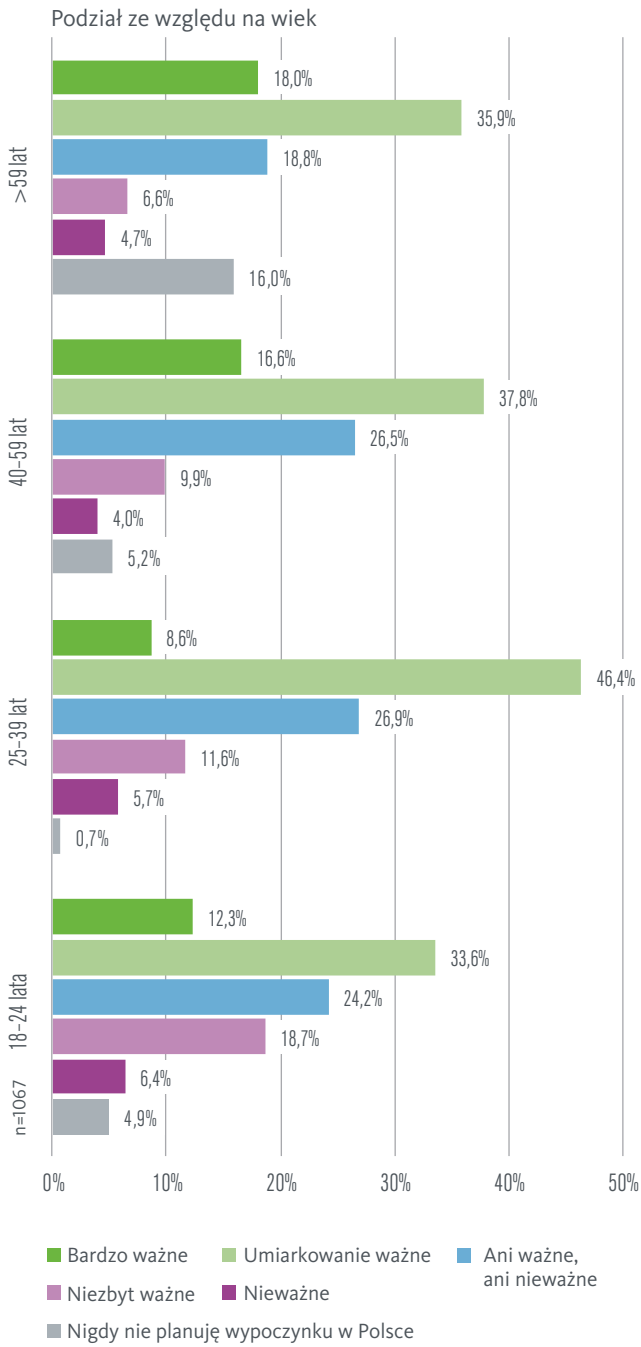

nieważne dla prawie 5%. Oznacza to, że około 15% Polaków nie zwraca zbytniej uwagi na bogactwo dziedzictwa lokalnego przy planowaniu wakacji. Co ciekawe, jedynie 6,4% badanych nigdy nie planuje wypoczynku w Polsce.

W odpowiedziach nie widać istotnych różnic procentowych w podziale na płeć, natomiast ciekawie wyglądają wyniki w podziale na wiek. Najmniej odpowiedzi „bardzo ważne" padło w grupie osób od 25 do 39 lat (8,6%), a jednocześnie w tej grupie wiekowej najczęściej twierdzono, że bogactwo lokalnego dziedzictwa jest umiarkowanie ważne przy wyborze miejsca wakacji (46,4%). Najczęściej odpowiedź „bardzo ważne" wybierali respondenci z grup wiekowych >59 lat oraz 40–59 lat (odpowiednio 18% i 16,6%). Interesujące, że najwięcej, bo aż 16% osób, które nigdy nie planują wypoczynku w Polsce, także należy do tej grupy wiekowej (dla porównania jedynie 0,7% osób w wieku 25–39 lat udzieliło tej odpowiedzi). To Polacy z tego przedziału wiekowego najrzadziej odpowiadali, że przy wyborze miejsca lokalne dziedzictwo jest bardzo ważne.

Co ciekawe, nie ma istotnych różnic w podziale na miejsce zamieszkania – bez względu na to, czy to duże miasto, czy wieś.

Pytanie 15.

Gdy planuje Pani/Pan wyjazd wakacyjny w Polsce, czym kieruje się Pani/Pan podczas wyboru miejsca?

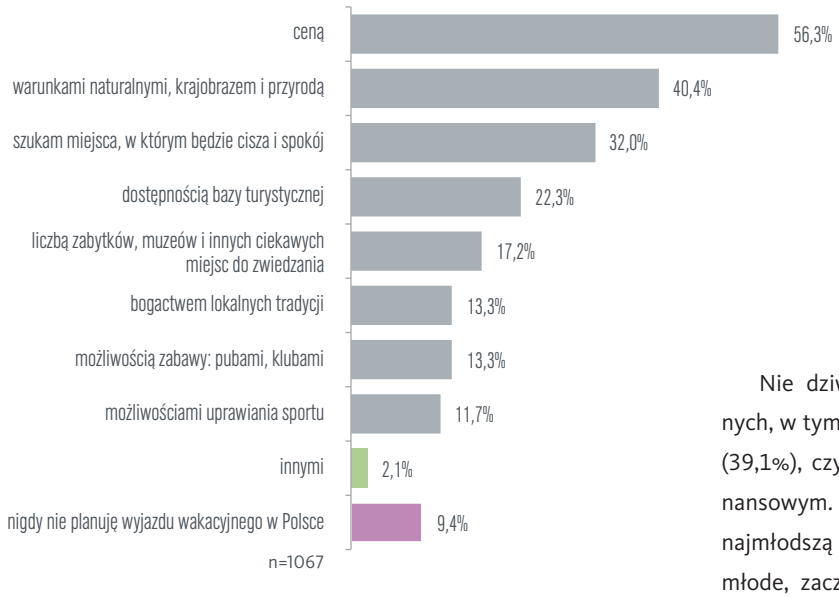

*Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mogli wskazać maksymalnie trzy odpowiedzi.

Nie dziwi, że ceną kieruje się ponad 56% badanych, w tym najmniej w grupie wiekowej powyżej 59 lat (39,1%), czyli wśród osób o już ustalonym statusie finansowym. Cena była wskazywana najczęściej przez najmłodszą grupę badanych (18–24 lata), czyli osoby młode, zaczynające karierę zawodową (jeszcze niezabezpieczone finansowo). Ta grupa wiekowa najczęściej też wskazywała możliwości zabawy i uprawiania sportu (odpowiednio 35,2% oraz 23,6%).

Dla Polaków ważne są warunki naturalne, krajobraz i przyroda (tak wskazało ponad 40% badanych). Wakacje kojarzymy z odpoczynkiem, ciszą i spokojem, a te najlepiej zapewnia pobyt na łonie natury. Zapewne dlatego też „cisza i spokój" wskazywane były w następnej kolejności (32% respondentów).

Natomiast zabytki, muzea i miejsca do zwiedzania ważne były dla 17,2% ankietowanych, a bogactwo tradycji – dla 13,3% badanych.

Pytanie 15. / Podział ze względu na miejsce zamieszkania

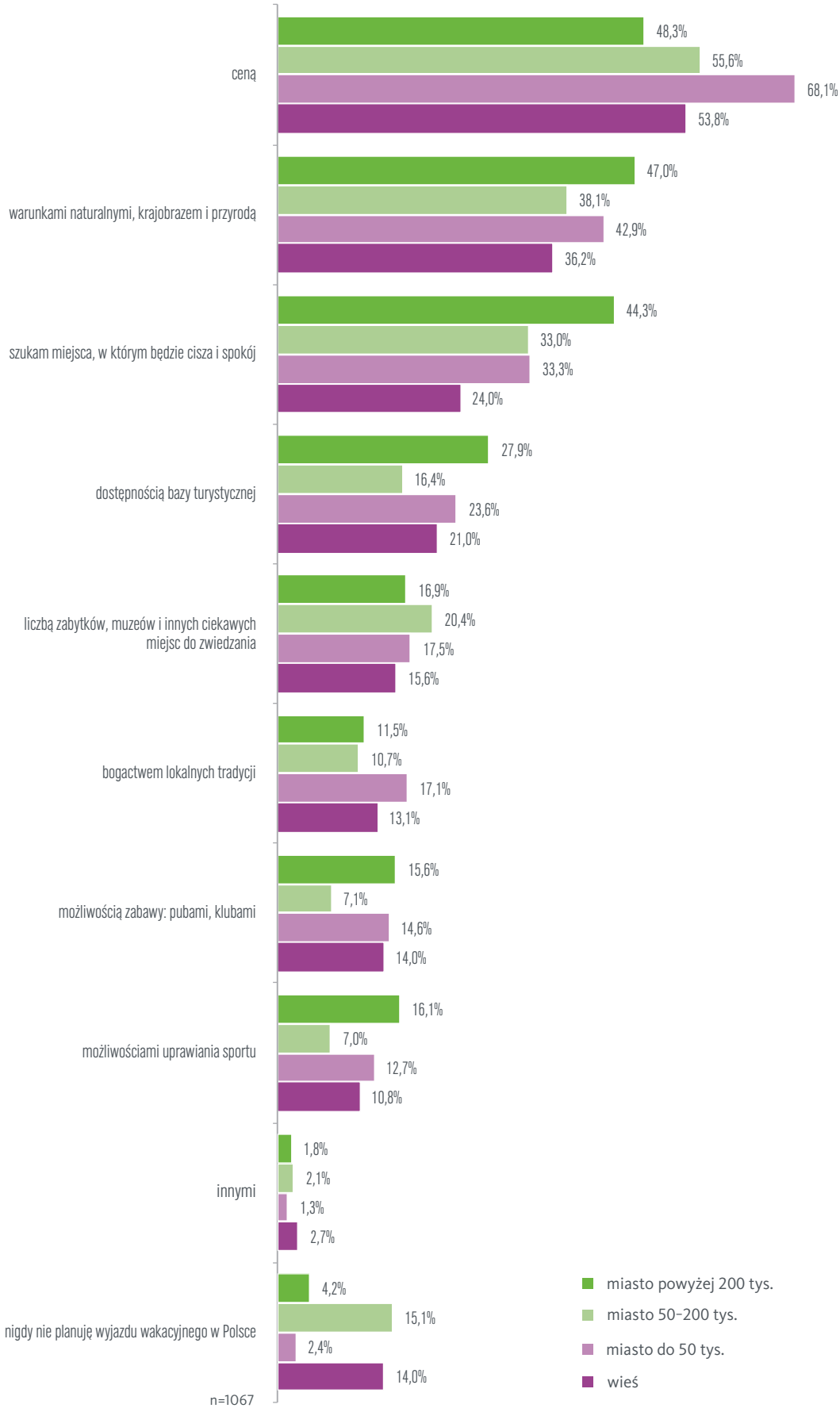

Muzea, zabytki i miejsca do zwiedzania najczęściej (20,4%) wskazywali mieszkańcy średniej wielkości miast (50–200 tysięcy), najrzadziej (10,7%) natomiast wybierali bogactwo lokalnych tradycji. Na tym samym poziomie utrzymała się liczba wskazań zabytków i miejsc do zwiedzania w miastach powyżej 200 tysięcy mieszkańców (16,9%), do 50 tysięcy mieszkańców (17,5%) i we wsiach (15,6%). Bogactwo lokalnych tradycji najczęściej brali pod uwagę mieszkańcy małych miast (17,1%). Co ciekawe, nie ma znaczących różnic we wskazaniach tych dwóch czynników, jeśli rozpatrujemy wykształcenie czy wiek respondentów.

Odpowiadając na to pytanie, 9,4% respondentów stwierdziło, że nigdy nie planuje wakacji w Polsce.

Czy te liczby świadczą o dużej, czy małej roli lokalnego dziedzictwa w wyborach wakacyjnych wyjazdów Polaków w kraju? Zainteresowanie zabytkami, a szerzej dziedzictwem, jest jednym z aspektów turystyki kulturowej, a kultura odgrywa coraz bardziej znaczącą rolę w rozwoju turystyki, co wskazuje na potencjał zmiany – turyści oczekujący podczas urlopu głównie wypoczynku mogą swoje zainteresowanie przy okazji skupić także na dziedzictwie i kulturze [Isaac, 2008, s. 38]. Warto liczbę tych respondentów, którzy uznają dziedzictwo lokalne za bardzo ważne przy planowaniu wypoczynku, zestawić z wynikami badań *Apetyt na region*, które przeprowadzono na zamówienie województwa podkarpackiego w 2013 roku. Zostały one wykonane na ogólnopolskiej próbie (1026 osób) aktywnych turystów. Wyznaczono tę grupę poprzez badanie takich osób, które w ciągu 24 miesięcy przed badaniem przynajmniej dwa razy odbyły podróże turystyczne lub wypoczynkowe w Polsce.

Kontakt z lokalną specyfiką miejsca wypoczynku był celem dla 75% respondentów [*Apetyt*..., 2013, s. 3]. Poznanie wyjątkowej historii miejsca wypoczynku było atrakcyjne dla 78% ankietowanych, zwiedzanie ważnych dla społeczności lokalnej miejsc związanych z kulturą, tradycją, historią – dla 77%, a zwiedzanie lokalnych muzeów i skansenów – dla 69% [*Apetyt*..., 2013, s. 10]. To są bardzo wysokie wyniki, oczywiście dotyczą one grupy aktywnych turystów zwiedzających Polskę. Należy się zastanowić, jakie działania warto podejmować, aby do poznawania kraju przekonać większą liczbę Polaków. Biorąc pod uwagę, że wkład turystyki w gospodarkę rośnie (dzięki wzrostowi liczby turystów na świecie), a prognozy dla Europy Centralnej i Wschodniej mówią o wzroście liczby turystów zagranicznych na poziomie 4,4% rocznie do roku 2020 [*Tourism*..., 2016, s. 4], turystyka kulturowa, a zatem także zainteresowanie dziedzictwem, jest sektorem, który wymaga uwagi. Dlaczego Polacy nie interesują się tak bardzo Polską jako miejscem, które można i warto poznawać? Liczbą zabytków, muzeów i ciekawych miejsc do zwiedzania kieruje się kilkanaście procent respondentów. Niecałe 40% osób odpowiadających, że dziedzictwo jest umiarkowanie ważne przy wyborze miejsca wypoczynku, należy, jak się wydaje, do tej grupy, która potencjalnie może wykazać większe zainteresowanie dziedzictwem, ponieważ w jakiś sposób uwzględnia zwiedzanie w swoich planach. Można zaryzykować stwierdzenie, że celem byłoby wskazanie przez właśnie ok 40% badanych, iż dziedzictwo jest przy wyborze miejsca wypoczynku bardzo ważne.

Kim są zatem te osoby, które kierują się dziedzictwem kulturowym w planowaniu wakacji?

Na wymienione wyżej pytania znajdujemy odpowiedzi wskazujące na wagę dziedzictwa przy wyborze miejsca wakacji. W liczbach bezwzględnych takich wskazań nie ma dużo (na przykład 67 osób kieruje się liczbą zabytków muzeów i innych ciekawych miejsc do zwiedzania, gdy planuje wyjazd wakacyjny, a z kolei 158 osób uznaje za ważne lub umiarkowanie ważne to, że na miejscu wypoczynku znajduje się wiele zabytków). Dlatego poszukując odpowiedzi na pytanie, czy osoby te realizują w praktyce swoje podejście do dziedzictwa i zainteresowania, nie uzyskamy wyników, które mogą być statystycznie wiążące dla całości społeczeństwa (za mało jest osób deklarujących dużą wagę dziedzictwa w swoich wyborach). Możemy jednak wskazać występujące korelacje i wynikające z nich trendy, które warte byłyby zbadania.

Dziedzictwo lokalne było ważne w planowaniu wypoczynku dla osób, które odpowiadały twierdząco na pytanie, czy podczas wyboru miejsca wakacji kierują się liczbą zabytków, muzeów i innych ciekawych miejsc do zwiedzania, czy historią i bogactwem tradycji. Osoby te wybierały te odpowiedzi częściej niż respondenci nieprzykładający wagi do dziedzictwa przy wyborze miejsca wypoczynku. Ankietowani uznający za bardzo ważne i umiarkowanie ważne dziedzictwo lokalne przy planowaniu wakacji częściej także uczestniczyli w wydarzeniach/aktywnościach związanych z dziedzictwem kulturowym.

Można więc stwierdzić, że częściej niż u innych badanych deklaracja „wagi" dziedzictwa koreluje z praktyką dnia codziennego i realnymi wyborami.

Osoby, które uznają dziedzictwo za ważne podczas wypoczynku, najchętniej wybrałyby się zwiedzić zamek (103 wskazania), pałac (69 wskazań), stare miasto (68 wskazań) i kościół (57 wskazań). Ten rozkład nie odbiega od ogólnych wskazań wszystkich respondentów badań.

Sprawdziliśmy też, jakie atrakcje i udogodnienia według respondentów powinny być dostępne dla zwiedzających zabytki. Było to pytanie wielokrotnego wyboru (maksymalnie pięć możliwych wskazań), a wśród odpowiedzi ogół badanych (N=1067) wybierał najczęściej oprowadzanie, festyny i festiwale, wydarzenia na świeżym powietrzu, wystawy, koncerty oraz lekcje historii lokalnej, warsztaty, spotkania. Natomiast najmniejsze zainteresowanie wzbudzały aplikacje mobilne, księgarnie, aktywne formy zwiedzania (na przykład gry terenowe) i centra obsługi turystów. Należy jednak zwrócić uwagę, że w wyborze udogodnień decydował w dużej mierze wiek respondentów. Dokładne omówienie preferencji Polaków dotyczących atrakcji i udogodnień dla zwiedzających zabytki znajduje się w rozdziale 3.

Sprawdzenie, jakie udogodnienia wskazują osoby deklarujące dużą wagę dziedzictwa przy planowaniu wakacji, ujawnia, że częściej niż inne odpowiedzi zaznaczane było oprowadzanie i wydarzenia na świeżym powietrzu oraz festyny i festiwale. Natomiast to też nie odbiega od wskazań całej grupy badanych.

Można się pokusić o stwierdzenie, że osoby bardziej zaciekawione dziedzictwem i kierujące się tymi zainteresowaniami w swoich wyborach nie odbiegają mimo wszystko w swoich preferencjach dotyczących zabytków i atrakcji od średniej krajowej ujawnionej w badaniu.

Bibliografia:

Apetyt na region. Podkarpacie. Ogólnopolskie badania opinii publicznej, Akademia CityBell Consulting dla Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, 2013.

Ashworth G., *Planowanie dziedzictwa,* Kraków 2015.

Bauman Z., *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Kraków 2006.

CBOS, *Wyjazdy wypoczynkowe Polaków w 2016 roku i plany na rok 2017*, nr 24/2017, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_024_17.PDF [dostęp: 27.09.2017].

GUS, *Kultura w 2016 r. Raport*, Warszawa 2017 (http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/kultura-w-2016-roku,2,14.html?pdf=1 [dostęp: 27.09.2017].

Isaac, R. *Understanding the Behaviour of Cultural Tourists. Towards a Classification of Dutch Cultural Tourists,* dysertacja doktorska, Breda 2008.

Kozioł A., Trelka M., Florjanowicz P., *Społeczno-gospodarcze oddziaływanie dziedzictwa kulturowego. Raport z badań społecznych*, Warszawa 2013.

Lewandowski P., Mućk J., Skrok Ł., *Znaczenie gospodarcze sektora kultury*, Warszawa 2010.

Marody M., *Jednostka po nowoczesności: perspektywa socjologiczna*, Warszawa 2015.

Murzyn-Kupisz M., *Barbarzyńca w ogrodzie? Dziedzictwo kulturowe widziane z perspektywy ekonomii*, „Zarządzanie Publiczne", nr 3(13) 2010.

Murzyn-Kupisz M., *Dziedzictwo kulturowe w kontekście rozwoju lokalnego*, [w:] Hausner L., Karwińska A., Purchla J. (red.), *Kultura a rozwój*, Warszawa 2013.

Murzyn-Kupisz M., *Podmioty na rynku dziedzictwa kulturowego*, „Studia Regionalne i Lokalne", nr 3(41) 2010.

Murzyn-Kupisz M., Działek J., *Instytucje muzealne z perspektywy ekonomii kultury*, Seria Muzeologia. Teoria – praktyka – podręczniki, tom 13, Kraków 2016.

Ritzer G., *Magiczny świat konsumpcji*, Warszawa 2001.

Romaniszyn K., *Krótki wykład o utowarowieniu,* Kraków 2015.

Tourism Highlights 2016 edition United Nations, World Tourism Organization 2016, http://www.mkt.unwto.org [dostęp: 19.04.2017].

Towse R., *Ekonomia kultury. Kompendium*, Warszawa 2011.

5. Polacy wobec dziedzictwa. Podsumowanie

Aleksandra Chabiera, Narodowy Instytut Dziedzictwa

Badania społeczne przeprowadzone na zlecenie Narodowego Instytutu Dziedzictwa miały na celu sprawdzenie, jak dziedzictwo jest postrzegane przez Polaków. Czy wyodrębniają je jako niezależny, rozpoznany element życia (prywatnego i społecznego), czy i jaki stosunek emocjonalny mają Polacy do dziedzictwa i czy wywiera ono na nich wpływ – na ich postawy, emocje, decyzje życia codziennego. Potencjał dziedzictwa w tym zakresie jest znany i zbadany, jako źródło tożsamości ma ono, czy też może mieć, wpływ na postrzeganie otaczającego świata, na postawy ludzkie, ludzką przedsiębiorczość czy ogólnie – na wzrost kapitału społecznego. Jako endogeniczny czynnik rozwoju dziedzictwo może stanowić przewagę konkurencyjną. Krótko mówiąc, zyskuje podmiotowość już nie jako pomnikowe dobro, które należy po prostu chronić, ale jako istotny element życia grup społecznych. Korzyści i dla dziedzictwa, i dla społeczności wydają się niezaprzeczalne. Zasadne wydaje się więc zmierzenie poziomu postrzegania dziedzictwa przez Polaków – czy jako społeczność zauważają ten potencjał i z niego korzystają?

Wyniki badań mogą być pomocne w tworzeniu polityki państwa w zakresie strategii dotyczących kierunków rozwoju kraju (poprzez chociażby wzmacnianie tych obszarów, które tego wymagają), to samo dotyczy szczebla regionalnego czy lokalnego.

Ważną grupę stanowiły pytania, które mierzyły znaczenie (rozumiane jako nastawienie emocjonalne) przypisywane dziedzictwu kulturowemu przez respondentów, zwłaszcza w porównaniu z ich wiedzą na jego temat.

Zasadniczo Polacy uważają dziedzictwo za bardzo ważne. Co ciekawe, świadomość jego wagi jest najwyższa u mieszkańców miast powyżej 200 tysięcy, a niższa u mieszkańców wsi. Wyniki te są sprzeczne ze stereotypowym podejściem zarówno mediów, jak i decydentów, którzy mieszkańcom wsi przypisują większe przywiązanie do lokalnych tradycji i dziedzictwa – najwyraźniej niesłusznie.

Badania ujawniają też zależność pomiędzy wiedzą na temat dziedzictwa a uznaniem jego ważności. Im większa wiedza, tym większa świadomość znaczenia dziedzictwa i emocjonalne nastawienie do niego. Co więcej, wiedza o roli lokalnego dziedzictwa (dla społeczności lokalnej) jest mniej rozpowszechniona niż wiedza o roli dziedzictwa dla Polaków jako narodu. Natomiast odpowiedzi na pytania z tej grupy ogólnie potwierdzają pozytywne nastawienie Polaków do dziedzictwa kulturowego. Jeśli chodzi o podejście do poszczególnych elementów dziedzictwa, to lepiej oceniane są te, które respondenci rozpoznają jako ważne w ogóle, na przykład parki, oraz te, które są z dziedzictwem łatwo identyfikowane (na przykład zabytki i miejsca historyczne). Najmniej doceniane są te elementy dziedzictwa, które są mniej znane lub mniej kojarzą się z dziedzictwem jako takim – stanowiska archeologiczne, tradycje kulinarne i zabytki poprzemysłowe.

Jeśli chodzi o praktyczne podejście do roli dziedzictwa w społeczności lokalnej, najlepiej rozwinięte jest ono u osób z wyższym wykształceniem. Rola dziedzictwa jest tu oparta na zrozumieniu funkcji, jaką może pełnić dziedzictwo kulturowe. Natomiast pozytywne nastawienie wobec dziedzictwa niekoniecznie przekłada się na działania z nim związane – według respondentów opieka nad dziedzictwem powinna być domeną państwa. Niewielu z badanych podejmuje działania związane z dziedzictwem (na przykład zwiedzanie, uczestnictwo w wydarzeniach). Jednocześnie edukacja szkolna, jakkolwiek dająca okazję do poznania elementów dziedzictwa, nie przekłada się na pozytywne podejście do niego. Wydaje się, że wymaga zastanowienia sposób edukacji o dziedzictwie, zwłaszcza lokalnym, w polskich szkołach i zwiększenie jej skuteczności w tym zakresie.

Polacy nie zwiedzają z powodu braku czasu, pieniędzy i braku ciekawej oferty dla zwiedzających. Jeśli są zainteresowani taką aktywnością, najchętniej odwiedzają zamki, pałace, kościoły i stare miasta. Najciekawszymi atrakcjami dla respondentów są: oprowadzanie, festyny i festiwale, różnorodne wydarzenia na świeżym powietrzu i wystawy. Co znaczące, tylko ponad połowa badanych zna jakikolwiek zabytek w swojej okolicy, a ponad jedna czwarta badanych nie zna żadnego okolicznego zabytku. Co więcej, tylko mniej niż jedna czwarta badanych zna jakikolwiek okoliczny zwyczaj czy tradycję. Zdecydowane

zainteresowanie tym, co dzieje się z lokalnym dziedzictwem, deklaruje jedynie ponad 5% badanych. Praktyczne zainteresowanie dziedzictwem, z którego wynika podejmowanie działań związanych z poznawaniem go, jest w Polsce niezwykle niskie, mimo bardzo dużego pozytywnego nastawienia do dziedzictwa jako takiego. Być może jednym z powodów jest niewysoka partycypacja Polaków w kulturze jako takiej. Z drugiej strony uczestnictwo to może być bardziej kojarzone z kulturą wysoką, wyjątkowym, niecodziennym wydarzeniem, co może się przekładać na analogiczne rozumienie dziedzictwa – tylko coś wyjątkowego, „uświęconego" może być za dziedzictwo uznane, w przeciwieństwie do przejawów codzienności (na co wskazywałyby odpowiedzi o nieznajomości lokalnych zwyczajów, co wszak jest nieprawdopodobne choćby w świetle powszechnie obchodzonych świąt). Krótko mówiąc, jedynie swoiste *sacrum* byłoby rozumiane jako dziedzictwo.

Pytania dotyczące różnych form finansowania zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego pokazały wpływ wykształcenia w odczuwaniu odpowiedzialności za dobro wspólne. Im wyższe wykształcenie, tym większa skłonność do przeznaczenia swoich pieniędzy (w różnych formach) na te cele. Może to być związane nie tylko z większym poczuciem odpowiedzialności za dziedzictwo, lecz także z lepszym statusem majątkowym wykształconych ludzi. Takim sposobem realizowania poczucia odpowiedzialności jest też gotowość poświęcenia własnego czasu i pracy. Chęć włączenia się w takie działania na rzecz dziedzictwa deklarują częściej młodsi respondenci (do 39. roku życia). Wskazuje to na potencjał do wykorzystania. Natomiast wydaje się, że na ogólnie relatywnie niskie wskazania zaangażowania finansowego i własnego czasu wpływa niski poziom poczucia podmiotowości wśród Polaków. Widoczne jest to w bardzo niskiej ocenie możliwości wpływania na to, co dzieje się z okolicznym dziedzictwem respondentów. Najczęstszymi powodami braku takiego wpływu jest niedostatek wiedzy, w jaki sposób można się zaangażować, oraz brak czasu. Najmłodsi respondenci z kolei deklarują brak zainteresowania, co korespondowałoby z wnioskami o nieskuteczności edukacji w zakresie dziedzictwa, zwłaszcza lokalnego. Niemniej jednak tak niskie poczucie sprawczości idzie w parze z postrzeganiem dziedzictwa jako czegoś „zewnętrznego", wyjątkowego, niezwiązanego z codziennym życiem.

Część badania nakierowana na postrzeganie ekonomicznego wymiaru dziedzictwa ujawniła natomiast, że zdecydowana większość Polaków widzi w dziedzictwie wartość ekonomiczną, czyli – potencjalny wpływ na rozwój gospodarczy. Jednym z aspektów tego wymiaru jest gotowość opłacania wstępu do zabytków. Są one postrzegane jako dobro wspólne, coś, co „należy do nas wszystkich", zatem respondenci niechętnie płacą za dostęp jako taki (a jeśli już, to do najbardziej znanych obiektów). Natomiast bardziej chętni są do opłaty dodatkowych atrakcji związanych z zabytkiem.

Ten wymiar dziedzictwa powiązany jest silnie z turystyką, stąd część pytań odnosiła się do znaczenia dziedzictwa i jego elementów przy wyborze miejsc wypoczynku. Najważniejszym kryterium dla Polaków pozostaje wciąż cena, a wśród wskazań liczba zabytków i ciekawych miejsc do zwiedzenia znajduje się dopiero na piątym miejscu, a bogactwo tradycji – na szóstym. Odpowiedzi te wybrało jedynie kilkanaście procent respondentów.

Reasumując, wydaje się istotne, że wykształcenie (a zatem wiedza na temat dziedzictwa) jest skorelowane z przypisaniem dziedzictwu znaczenia oraz z podejmowaniem rzeczywistych działań związanych z dziedzictwem, a także z gotowością do poświęcenia pieniędzy i czasu na jego rzecz. Jednocześnie zwraca uwagę relatywnie niskie zainteresowanie praktyczne dziedzictwem (choćby w wyborze miejsca wakacji), co autorzy wiązaliby z niskim kapitałem kulturowym i poczuciem podmiotowości Polaków. Wydaje się ważne pogłębione przeanalizowanie niektórych wyników, a co więcej, powtórzenie analogicznych badań w racjonalnym odstępie czasu. Czy wzrost kapitału kulturowego i poczucia sprawczości oraz stopniowe wzbogacanie się społeczeństwa wpłynie na wiedzę o dziedzictwie, zainteresowanie nim i codzienną aktywność względem niego?

6. What Heritage Means to Poles. Summary

Aleksandra Chabiera, National Heritage Board of Poland

The social survey conducted at the request of the National Heritage Board of Poland was intended to determine the manner in which Poles perceive their own heritage. Do they consider it to be a distinct and independent part of their private and social life? What is their emotional attitude (if any) towards heritage? Does it have any impact on their emotions, attitudes and the decisions which they make in their everyday lives? In this regard, the potential which heritage carries is well-known and defined; heritage, as a source of our identity, clearly has – or at least may have – an impact on our perception of the world around us, on our attitudes, on our entrepreneurship or, in a more general sense, on the growth of social capital. Being an endogenic growth factor, heritage may also serve as a source of competitive advantage. In a nutshell, heritage comes into its own, becoming an important factor of existence of various groups within society rather than remaining some abstract, exalted value which one is simply bound to protect by its very nature. The resulting benefits for both heritage itself and for the community appear to be indisputable. That being so, it would appear expedient to make an attempt to measure the level of perception of heritage by Poles in order to determine whether – as a community – they can actually see this potential and take advantage of it.

The results of this survey may prove useful in the course of formation of government policies encompassing national development strategies, for example by bolstering the efforts made in all the areas which require it; the same would also apply to the actions taken at the regional or local level.

One group of questions which were considered to be of prime importance were those intended to measure the importance attached to cultural heritage by respondents (i.e. their emotional attitude towards it), especially when compared to their knowledge of the related issues.

In general, Poles consider heritage to be a matter of great importance. Interestingly enough, the awareness of its importance remains the highest among the residents of cities with a population above 200 thousand, with the figures being evidently lower among the inhabitants of rural areas. These results are completely inconsistent with the stereotypes frequently relied on by policymakers and the media alike, whereby the residents of rural areas are considered to exhibit a more powerful attachment to the local heritage and traditions – an assumption which now appears to be unfounded.

The survey also reveals the interdependence between the knowledge of heritage and the recognition of its value. The greater the knowledge, the greater the awareness of the significance of heritage and the greater the emotional attachment which one exhibits in this regard. Moreover, the knowledge of the role of local heritage for the local communities appears to be much less common than the awareness of the significance which heritage has for Poles as a nation. Nevertheless, the responses given to the questions within this group confirm that, in general, Poles maintain a positive attitude towards cultural heritage. Insofar as the approach to the individual aspects of heritage is concerned, those which are recognized by the respondents as being of a general importance (such as public parks) as well as those which are easily identifiable with heritage (such as historical monuments or landmarks) generally tend to fare better in terms of their overall perception. Those aspects of heritage which are less well-known or which one does not ordinarily associate with heritage as such – archaeological sites, culinary traditions or post-industrial monuments – tend to be appreciated to a much lesser degree.

Insofar as the practical approach towards the role of heritage for local communities is concerned, persons with higher education tend to show the greatest degree of appreciation in this regard. In this case, the role of heritage is based on the understanding of the function which cultural heritage may perform. However, a positive attitude towards heritage does not necessarily translate into the willingness to take action, since most of our respondents believe that the safeguarding of heritage is a task best left to the government. Few of our respondents declare that they take any actions related to heritage, such as participating in related events

or exploring heritage on their own. At the same time, the educational curriculum at school level does not actually seem to foster positive attitudes towards heritage, even though it does create an opportunity to become acquainted with various aspects thereof. It would appear that the way in which Polish schools approach the issue of heritage – including, in particular, the heritage of the local variety – needs to be reconsidered in order to increase their effectiveness in this field.

Insofar as the low number of people who choose to explore historical monuments is concerned, the main reasons for this seem to be the lack of the necessary time and funds as well as the absence of an attractive offer for tourists. Those who actually show interest in sightseeing will usually choose various castles, palaces, churches and old town districts as their destination. The attractions which our respondents designated as being most interesting from their point of view are guided tours, festivals, open-air events and exhibitions. An important point which must be made at this stage is that just a half of all respondents stated that they knew at least one historical monument in their area, with more than one-fourth admitting that they did not know of any local historical monuments whatsoever. Moreover, less than one-fourth of all participants of the survey stated that they knew any local customs or traditions. Only slightly more than 5% of all respondents show a keen interest in local heritage. A practical interest in heritage, i.e. one which results in taking actions in order to explore such heritage, remains at an extremely low level in Poland despite the overwhelmingly positive attitude towards heritage as such. One of the reasons for this may be the relatively low overall level of participation in cultural events in general. On the other hand, such participation may often be associated with high-brow culture and with events of a special, extraordinary nature, which may cause heritage to be approached in a similar manner; as a result, many believe that only those things which are in some way exceptional and sacrosanct are worthy of being considered a part of heritage, as opposed to the various manifestations of everyday life. This conclusion would seem justified especially in the light of the large number of respondents declaring that they were unaware of any local customs, which would hardly seem believable given, for example, the popularity of all major holidays. In a nutshell, it would appear that, for many Poles, only those aspects of life which fall within the sphere of *sacrum* will be recognized as forming part of heritage.

The questions related to the various forms of financing of the safeguarding and preservation of heritage have demonstrated the impact of educational qualifications on the perceived responsibility for the common good. The more educated one is, the more he or she is likely to make a financial contribution towards such objectives, regardless of the form of such contribution. This may be the consequence not only of the greater sense of responsibility for heritage, but also of the better financial standing of educated individuals. Another manner in which one may show his or her sense of responsibility is by devoting one's own time and labour. Younger respondents (i.e. those below the age of 39) are more likely to declare their willingness to participate in efforts aimed at the protection of heritage. This confirms the existence of a potential which may – and should – be tapped into. On the other hand, the low overall level of declared involvement among Poles – both in terms of contributed funding and the time devoted to such activities – appears to stem from the below-average degree of perceived empowerment in society. This is clearly evident if we take into account the remarkably low degree of confidence of our respondents that they can make an impact on what happens to their local heritage. In most cases, this perceived lack of influence stems from insufficient knowledge on the ways in which they can get involved as well as the lack of spare time. Conversely, the youngest of our respondents show little interest in these matters, which would seem to correspond with our conclusions concerning the inability of the educational system to successfully promote heritage-related issues, especially insofar as local heritage is concerned. Nevertheless, this low degree of perceived influence is also combined with the perception of heritage as an extraneous phenomenon – something uncommon by nature and unrelated to our everyday lives.

On the other hand, the part of our survey which was intended to explore the economic dimension of heritage demonstrated clearly that the vast majority of Poles consider heritage as something which holds an economic value and may therefore have an impact on economic growth. One of the aspects of this economic dimension is the reluctance of respondents to pay a fee when they visit a historical monument. This is because such monuments are considered to form a part of the common good – something which "belongs to all of us" – which means that citizens are unwilling to pay for access to places of this kind, perhaps with the exception of the most celebrated sites. Conversely, a greater number of respondents consider charging fees for additional attractions linked to the given historical monument to be an acceptable practice.

This dimension of heritage is inextricably linked to the tourism industry; hence, many questions were related to the significance of heritage and various aspects thereof when choosing one's holiday destination. The answers provided to these questions demonstrate that price remains the most significant criterion for our respondents, with the availability of historical monuments and interesting sightseeing opportunities placing a distant fifth, yet still ahead of the criterion relating to the presence of a rich local tradition, which placed sixth overall. This means that only a dozen-odd percent of our respondents have considered these criteria to be an important factor.

To recapitulate, the most important conclusion appears to be the fact that educational qualifications (and the resulting knowledge of one's heritage) remain inextricably linked with the perceived importance of heritage as well as with the willingness to participate in heritage-related efforts and to devote one's time and money to ensure the protection thereof. At the same time, one must also note the relatively low level of practical interest in heritage (which manifests itself, for example, in the negligible impact of heritage on the choice of holiday destinations), which, in the view of the authors of this study, remains the consequence of the low level of cultural capital and the below-average sense of empowerment among the Poles. Some of the results of this survey would clearly merit an in-depth analysis; it also appears expedient for a similar survey to be carried out once again within a rational time frame. The main question at this stage appears to be whether the increase in cultural capital and the perceived sense of influence as well as the gradual growth in household wealth will have any impact on our awareness and interest in heritage as well as on our everyday activities in this regard.

7. Kwestionariusz badania społecznego w Polsce i w Norwegii

DoM – Dziedzictwo obok Mnie. Wartości dziedzictwa kulturowego dla społeczności lokalnych

Wywiad kwestionariuszowy w Polsce

Dziedzictwo kulturowe – to odziedziczone z przeszłości i funkcjonujące współcześnie dobra kultury, które mogą mieć formę fizyczną (materialną), tak jak na przykład zabytki, obiekty historyczne, dzieła sztuki, archiwa, historyczne parki, ogrody, zachowane krajobrazy i stanowiska archeologiczne, oraz formę duchową (niematerialną), jak tradycje, obrzędy, zwyczaje, umiejętności rzemieślnicze, wiedza tradycyjna (np. medycyna ludowa), podania, legendy bądź też pamięć o tej spuściźnie.

Pytania ogólne:

1. W jakim stopniu ważne jest dla Pani/Pana dziedzictwo kulturowe?
    1. Bardzo ważne
    2. Raczej ważne
    3. Raczej nieważne
    4. Zdecydowanie nieważne
    5. Nie wiem/trudno powiedzieć

2. W jakim stopniu ważne jest dziedzictwo kulturowe dla społeczności, w której Pani/Pan mieszka?
    1. Bardzo ważne
    2. Raczej ważne
    3. Raczej nieważne
    4. Zdecydowanie nieważne
    5. Nie wiem/trudno powiedzieć

3. W jakim stopniu ważne jest dziedzictwo kulturowe dla Polski (dla społeczeństwa)?
    1. Bardzo ważne
    2. Raczej ważne
    3. Raczej nieważne
    4. Zdecydowanie nieważne
    5. Nie wiem/trudno powiedzieć

4. Czy uważa Pani/Pan, że dziedzictwo kulturowe:
    1. Powinno być bezwzględnie zachowane
    2. Powinno być zachowane tylko wtedy, gdy możliwa jest jego adaptacja do nowych funkcji
    3. Nie musi być zachowane
    4. Nie wiem/trudno powiedzieć

5. Czy zgadza się Pani/Pan z następującymi stwierdzeniami rozwijającymi początek zdania: dziedzictwo kulturowe jest wartościowe, ponieważ:

	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam	Nie wiem/trudno powiedzieć
...sprawia, że miejsce zamieszkania może być wyjątkowe					
...sprawia, że można być dumnym ze swojego miejsca zamieszkania					
...może podnieść jakość życia lokalnej społeczności					
...jest ważnym źródłem wiedzy					
...może dać możliwość rekreacji, odpoczynku					
...może podnieść estetykę miejsca zamieszkania					
...jest świadectwem naszej historii, które powinniśmy przekazać przyszłym pokoleniom					

6. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy uczestniczyła(-ł) Pani/Pan w jakimkolwiek wydarzeniu/aktywności związanej z dziedzictwem kulturowym (np. zwiedzanie zabytku, lekcje muzealne, Noc Muzeum)?
    1. Tak (przejście do pytania 6.1)
    2. Nie (przejście do pytania 6.3)
    3. Nie pamiętam

6.1. Jakie było to wydarzenie/aktywność? (pytanie wielowyborowe, można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź):
    1. Zwiedziłam(-łem) zabytek bądź inne historyczne miejsce (jeżeli wybrano odpowiedź przejście do pytania 6.2, jeżeli nie wybrano odpowiedzi, przejście do pytania 6.3)
    2. Uczestniczyłam(-łem) w wydarzeniach, które mają na celu poznanie dziedzictwa: spacerach z przewodnikiem, lekcjach muzealnych, festiwalach, festynach, warsztatach, imprezach regionalnych, imprezach organizowanych w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, dniach otwartych instytucji kultury, Nocy Muzeów
    3. Odwiedziłam(-łem) muzeum, galerię lub wystawę poza wydarzeniami wymienionymi w odpowiedzi powyżej
    4. Szukałam(-łem) informacji na temat dziedzictwa w Internecie, telewizji, radiu, gazetach, książkach
    5. Wzięłam(-łem) udział w kursie, szkoleniu z tradycyjnego rzemiosła, śpiewu, tańca lub gry na instrumencie historycznym
    6. Pomagałam(-łem) jako wolontariusz w organizacji zajmującej się dziedzictwem kulturowym
    7. Inne

6.2. Dlaczego odwiedziła(-ł) Pani/Pan zabytek bądź inne historyczne miejsce? (pytanie wielowyborowe, można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)
    1. Czerpię osobistą satysfakcję, zadowolenie; odprężam się w takich miejscach
    2. Polecił mi je znajomy, rodzina
    3. Widziałem reklamę, przeczytałem o tym miejscu (promocja)
    4. Chciałam(-łem) dowiedzieć się czegoś interesującego, nauczyć się czegoś nowego
    5. Chciałam(-łem) uczestniczyć w konkretnym wydarzeniu, spotkaniu, wykładzie
    6. Chciałam(-łem) odwiedzić konkretne, interesujące mnie miejsce
    7. Interesuję się zabytkami, sztuką i historią – zwiedzam większość z nich, jeśli to tylko jest możliwe
    8. Chciałam(-łem) pokazać to miejsce innym ludziom – znajomym, dzieciom
    9. Inne, jakie...?

6.3. Dlaczego nie odwiedziła(-ł) Pani/Pan zabytku lub innego miejsca historycznego? (pytanie wielowyborowe, można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)
    1. Nie miałam(-łem) na to czasu
    2. Nie stać mnie na zwiedzanie
    3. Nie jestem tym zainteresowana(-ny)

4. Brak odpowiedniej infrastruktury dla zwiedzających (np. punktu informacji turystycznej, toalety, parkingu)
5. Trudno się dostać do takich miejsc (np. zbyt duża odległość, niewystarczająca komunikacja publiczna)
6. Promocja takich miejsc jest niewystarczająca
7. Brak ciekawej oferty dla zwiedzających
8. Inne, jakie...?

7. Na ile zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem: „Dziedzictwo kulturowe może mieć wymiar ekonomiczny w mojej społeczności lokalnej, tzn. być źródłem dochodów, tworzyć nowe miejsca pracy, być podstawą do tworzenia produktów i usług, działalności komercyjnej"?
    1. Zdecydowanie się zgadzam
    2. Raczej się zgadzam
    3. Raczej się nie zgadzam
    4. Zdecydowanie się nie zgadzam
    5. Nie wiem/trudno powiedzieć

Pytania o dziedzictwo lokalne:

8. Czy interesuje się Pani/Pan tym, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w Pani/Pana najbliższej okolicy?
    1. Tak, bardzo
    2. Tak, ale umiarkowanie
    3. Ani jestem/ani nie jestem zainteresowana(-ny)
    4. Nie, nie jestem tym zbyt zainteresowana(-ny)
    5. W ogóle się tym nie interesuję

9. Czy ma Pani/Pan jakiś wpływ na to, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w Pani/Pana okolicy?
    1. Tak (przejście do pytania 9.1)
    2. Nie (przejście do pytania 9.2)
    3. Nie wiem/trudno powiedzieć

    9.1. W jaki sposób Pani/Pan angażuje się w to, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w Pani/Pana okolicy? (pytanie wielowyborowe, można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)
        1. Wspieram działania gminy i biorę udział w podejmowaniu decyzji
        2. Posiadam bądź zarządzam/opiekuję się miejscem dziedzictwa, zabytkiem
        3. Inicjuję projekty i podejmuję konkretne działania (na rzecz lokalnego dziedzictwa)
        4. Angażuję się jako wolontariusz (na rzecz lokalnego dziedzictwa)
        5. Tworzę przedsięwzięcia komercyjne związane z dziedzictwem
        6. Inne

    9.2. Z jakiego powodu przede wszystkim nie ma Pani/Pan wpływu na to, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w Pani/Pana okolicy? (pytanie jednowyborowe, można zaznaczyć tylko jedną odpowiedź)
        1. Nie jestem zainteresowana(-ny)
        2. Nigdy się nad tym nie zastanawiałam(-łem)
        3. Nie wiem, w jaki sposób mogłabym/mógłbym się zaangażować
        4. Nie mam na to czasu
        5. Nic to nie zmieni
        6. Inne

10. Przypuśćmy, że w Pani/Pana gminie Centrum Aktywności Lokalnej szuka nowego miejsca dla swojej działalności. Gmina dysponuje funduszami albo pozwalającymi na przystosowanie zabytku do potrzeb Centrum, albo na budowę nowego obiektu. Czy uważa Pani/Pan, że:
    1. Centrum zyska, jeżeli zostanie umieszczane w obiekcie zabytkowym, odpowiednio do tego przystosowanym
    2. Centrum powinno zostać zlokalizowane w obiekcie specjalnie zaprojektowanym i wybudowanym na ten cel
    3. Nie ma znaczenia, czy Centrum będzie działać w nowym budynku, czy w budynku zabytkowym
    4. Nie wiem/trudno powiedzieć

11. Przypuśćmy, że w Pani/Pana gminie budowana jest ważna droga gminna, która ma rozładować korki i poprawić płynność transportu. Budowa ma być przeprowadzona kosztem rozbiórki zabytku znaczącego dla lokalnej historii (np. dworku, w którym urodził się słynny poeta). Co w takiej sytuacji należałoby zrobić?
    1. Droga jest ważniejsza, bez niej mieszkańcy mają problemy z dojazdem. Należy wyburzyć dworek
    2. Droga jest ważniejsza, bez niej mieszkańcy mają problemy z dojazdem, ale zabytek też jest ważny. Należy go przenieść w inne miejsce
    3. Zabytek jest ważniejszy, bez niego utracimy ważny element lokalnej historii i krajobrazu. Należy drogę poprowadzić tak, aby nie zagrażała obiektowi
    4. Zabytek jest ważniejszy, bez niego utracimy ważny element lokalnej historii i krajobrazu. Należy zaniechać budowy drogi
    5. Nie wiem/trudno powiedzieć

12. Do jakiego rodzaju zabytku wybrałaby(-łby) się Pani/Pan najchętniej? (proszę podać najwyżej trzy odpowiedzi)
    1. Pałacu
    2. Zamku
    3. Stanowiska archeologicznego (np. kurhan, grodzisko)
    4. Zabytku techniki (np. młyn, śluza wodna, browar)
    5. Pola bitwy
    6. Kościoła
    7. Starego miasta
    8. Budowli obronnych, np. fortów
    9. Zabytkowego parku, ogrodu, cmentarza
    10. Założeń gospodarczych, folwarków
    11. Innych, jakich...?
    12. Żadnych

13. W jakim stopniu ważne są dla Pani/Pana podane poniżej elementy dziedzictwa kulturowego:

	Bardzo ważne	Raczej ważne	Raczej nieważne	Zupełnie nieważne	Nie wiem/trudno powiedzieć
1. Historyczne miejsca i budynki, zabytkowa architektura	5	4	3	2	1
2. Stanowiska archeologiczne	5	4	3	2	1
3. Dzieła sztuki	5	4	3	2	1
4. Inne przedmioty historyczne i pamiątkowe	5	4	3	2	1
5. Archiwalia	5	4	3	2	1
6. Tradycyjny krajobraz, założenia urbanistyczne	5	4	3	2	1
7. Parki i ogrody	5	4	3	2	1
8. Cmentarze	5	4	3	2	1
9. Zabytki poprzemysłowe, zabytki techniki i inżynierii	5	4	3	2	1
10. Miejsca upamiętnienia znanych ludzi, wydarzeń	5	4	3	2	1
11. Zwyczaje, tradycje, obrzędy	5	4	3	2	1
12. Tradycyjne rzemiosło i rękodzieło	5	4	3	2	1
13. Tradycje kulinarne	5	4	3	2	1
14. Tradycje ustne: podania, legendy, przysłowia, powiedzenia	5	4	3	2	1

14. Gdy planuje Pani/Pan wypoczynek w Polsce, jak ważne jest dla Pani/Pana lokalne dziedzictwo kulturowe – to, że na miejscu wypoczynku znajduje się wiele zabytków, miejsc ciekawych ze względu na historię i bogactwo tradycji:
    1. Bardzo ważne
    2. Umiarkowanie ważne
    3. Ani ważne, ani nieważne
    4. Niezbyt ważne
    5. Nieważne
    6. Nigdy nie planuję wypoczynku w Polsce

15. Gdy planuje Pani/Pan wyjazd wakacyjny w Polsce, czym kieruje się Pani/Pan podczas wyboru miejsca (pytanie wielowyborowe, można zaznaczyć maksymalnie trzy odpowiedzi):
    1. Warunkami naturalnymi, krajobrazem i przyrodą
    2. Dostępnością bazy turystycznej
    3. Ceną
    4. Możliwością zabawy: pubami, klubami
    5. Szukam miejsca, w którym będzie cisza i spokój
    6. Liczbą zabytków, muzeów i innych ciekawych miejsc do zwiedzania
    7. Bogactwem lokalnych tradycji
    8. Możliwościami uprawiania sportu
    9. Inne, jakie...?
    10. Nigdy nie planuję wyjazdu wakacyjnego w Polsce

16. Z jakich źródeł czerpie Pani/Pan wiedzę o dziedzictwie kulturowym w Polsce? (pytanie wielowyborowe, można zaznaczyć maksymalnie trzy odpowiedzi):
    1. Z książek
    2. Z Internetu
    3. Z telewizji
    4. Z radia
    5. Z gazet
    6. Od znajomych
    7. Z przewodników (w formie książki lub elektronicznych plików)
    8. Z wizyt w muzeum
    9. Z wycieczek, ze zwiedzania miejsc historycznych
    10. Przy okazji uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych: festiwalach, koncertach, targach
    11. Przy okazji uczestnictwa w wydarzeniach popularyzujących wiedzę o dziedzictwie: dniach otwartych, dniach dziedzictwa, warsztatach, spotkaniach, prelekcjach
    12. Z innych źródeł, jakich...?
    13. Z żadnych

17. Jakie atrakcje i udogodnienia Pani/Pana zdaniem powinny być dostępne dla zwiedzających zabytki? (pytanie wielowyborowe, można zaznaczyć maksymalnie pięć odpowiedzi):
    1. Wystawy
    2. Festyny i festiwale
    3. Koncerty
    4. Oprowadzanie
    5. Widowiska multimedialne typu „światło i dźwięk”
    6. Restauracje i punkty gastronomiczne
    7. Lekcje historii lokalnej, warsztaty, spotkania
    8. Aplikacje mobilne
    9. Sklepy z pamiątkami

10. Wydarzenia na świeżym powietrzu
11. Księgarnie
12. Centra obsługi turystów
13. Oferta skierowana specjalnie do dzieci, np. dostosowana trasa turystyczna, kącik dla dzieci, miejsce zabaw
14. Aktywne formy zwiedzania: gry terenowe itp.
15. Inne, jakie...?
16. Zabytki nie potrzebują dodatkowych atrakcji

18. Czy Pani/Pana zdaniem warto inwestować publiczne pieniądze w ochronę zabytków?
    1. Zdecydowanie tak
    2. Raczej tak
    3. Raczej nie
    4. Zdecydowanie nie
    5. Nie wiem/trudno powiedzieć

19. Czy Pani/Pana zdaniem warto inwestować publiczne pieniądze w ochronę tradycji?
    1. Zdecydowanie tak
    2. Raczej tak
    3. Raczej nie
    4. Zdecydowanie nie
    5. Nie wiem/trudno powiedzieć

20.1. Proszę podać, jaką kwotę jednorazowo jest Pani/Pan w stanie przeznaczyć na zakupienie biletu wstępu do następujących miejsc? (kwota za bilet normalny dla jednej osoby) (pytanie otwarte o konkretną kwotę, do każdego miejsca dodane zostanie odpowiedzi: 1. Wstęp powinien być bezpłatny, 2. Nie wiem/trudno powiedzieć, 3. Nie chciałabym(-łbym) odwiedzić tego miejsca):
    1. Muzeum Narodowe w Warszawie
    2. Pałac w Kozłówce
    3. Kościół Pokoju w Świdnicy
    4. Rezerwat archeologiczny w Biskupinie
    5. Zamek Królewski na Wawelu
    6. Drewniana cerkiew wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO (np. cerkiew pw. św. Paraskewy w Radrużu)
    7. Młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju
    8. Muzeum gminne/miejskie w Pani/Pana gminie/mieście
    9. Ciekawy zabytek w Pani/Pana gminie/mieście

20.2. W jakich dodatkowych wydarzeniach organizowanych w miejscach historycznych, muzeach i zabytkach chciałaby(-łby) Pani/Pan uczestniczyć?
    1. Warsztaty tematyczne (np. nauka wycinanek, warsztaty kulinarne)
    2. Zabawy edukacyjne (np. gry terenowe)
    3. Wykłady ekspertów
    4. Indywidualne zwiedzanie z przewodnikiem
    5. Konkursy
    6. Gawędy i opowiadanie opowieści
    7. Dodatkowe wystawy towarzyszące
    8. Filmy tematyczne
    9. Tematyczne przedstawienia teatralne
    10. Koncerty
    11. Inne, jakie....?
    12. Nie chciałabym(-łbym) uczestniczyć w takich dodatkowych wydarzeniach (przejście do pytania 21)

20.3 Czy byłaby(-łby) Pani/Pan skłonna(-ny) dodatkowo zapłacić, poza biletem wstępu, za możliwość uczestnictwa w dodatkowych wydarzeniach (warsztatach, zabawach edukacyjnych itp.):

1. Zdecydowanie tak
2. Raczej tak
3. Raczej nie (przejście do pytania 21)
4. Zdecydowanie nie (przejście do pytania 21)
5. Nie wiem/trudno powiedzieć (przejście do pytania 21)

20.4 Ile dodatkowo byłaby(-łby) Pani/Pan skłonna(-ny) zapłacić, aby móc uczestniczyć w dodatkowych wydarzeniach?

1. 1–10 zł
2. 11–20 zł
3. 21–40 zł
4. 41–60 zł
5. Ponad 60 zł

21. Co zrobiłaby(-łby) Pani/Pan w pierwszej kolejności, gdyby zauważyła(-ł), że zabytek jest niszczony? (pytanie jednowyborowe, można zaznaczyć tylko jedną odpowiedź):

1. Poinformowałabym(-łbym) media
2. Poinformowałabym(-łbym) odpowiednie instytucje
3. Zgłosiłabym(-łbym) to odpowiednim organizacjom społecznym, pozarządowym
4. Zainterweniowałabym(-łbym) osobiście
5. Nie zaangażowałabym(-łbym) się w żaden sposób
6. Nie wiedziałabym(-łbym), jak zareagować
7. Nie wiem/trudno powiedzieć

22. Kto przede wszystkim powinien być, Pani/Pana zdaniem, odpowiedzialny za przetrwanie tradycji oraz ochronę zabytków w Pani/Pana gminie? (proszę zaznaczyć najwyżej trzy odpowiedzi)

1. Rząd i organizacje rządowe
2. Samorząd lokalny i organizacje samorządowe
3. Organizacje pozarządowe
4. Szkoła
5. Kościół
6. Lokalne elity
7. Właściciel
8. Każdy obywatel
9. Sponsorzy prywatni
10. Ktoś inny, inne instytucje, jakie...?
11. Nikt nie powinien być za nie odpowiedzialny

23. Czy byłaby(-łby) Pani/Pan skłonna(-ny) zaoferować/poświęcić na zachowanie i ochronę dziedzictwa kulturowego Pani/Pana gminy:

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Nie wiem/trudno powiedzieć
1. 1 % podatku	5	5	3	2	1
2. Dodatkowy podatek na rzecz dziedzictwa	5	5	3	2	1
3. Jednorazową darowiznę pieniężną	5	5	3	2	1
4. Regularną pomoc pieniężną	5	5	3	2	1
5. Własny czas i pracę społeczną/wolontariat	5	5	3	2	1

24. Jeżeli Pani/Pana gmina miałaby do wydania pieniądze na dziedzictwo kulturowe, na co przede wszystkim powinny zostać one przeznaczone (proszę podać najwyżej dwie odpowiedzi):
    1. Ochronę i konserwację budynków historycznych
    2. Zapewnienie/poprawienie dostępu i infrastruktury
    3. Promocję dziedzictwa gminy na zewnątrz gminy
    4. Edukację na rzecz dziedzictwa gminy wśród mieszkańców
    5. Organizację wydarzeń towarzyszących
    6. Organizację wystaw
    7. Nie widzę potrzeby wydawania pieniędzy na dziedzictwo kulturowe
    8. Inne, jakie...?

25. Czy Pani/Pana gmina powinna chronić dziedzictwo będące świadectwem życia ludzi różnych kultur i wyznań?
    1. Zdecydowanie tak
    2. Raczej tak
    3. Raczej nie
    4. Zdecydowanie nie
    5. Nie wiem/trudno powiedzieć

26. Czy Pani/Pana gmina chroni dziedzictwo będące świadectwem życia ludzi różnych kultur i wyznań?
    1. Zdecydowanie tak
    2. Raczej tak
    3. Raczej nie
    4. Zdecydowanie nie
    5. Nie wiem/trudno powiedzieć

27. Czy uważa Pani/Pan, że instytucje kultury, zajmujące się tematyką dziedzictwa kulturowego, są potrzebne?
    1. Zdecydowanie tak
    2. Raczej tak
    3. Raczej nie
    4. Zdecydowanie nie
    5. Nie wiem/trudno powiedzieć

28. Gdzie wolałaby(-łby) Pani/Pan mieszkać (hipotetycznie):
    1. W mieszkaniu w nowej zabudowie, ale w historycznej okolicy
    2. W wyremontowanym budynku historycznym
    3. W nowej zabudowie stylizowanej na zabytkową
    4. W nowej zabudowie, w nowoczesnej okolicy bez zabytków
    5. W obiekcie zabytkowym, nawet jeżeli nie był remontowany

29. Czy zna Pani/Pan jakiś zabytek w najbliższej okolicy, w której Pani/Pan mieszka?
    1. Tak
    2. Nie (przejście do pytania 31)
    3. Nie wiem/trudno powiedzieć (przejście do pytania 31)

    29.1 Jaki zna Pani/Pan zabytek znajdujący się w najbliższej okolicy, w której Pani/Pan mieszka? (pytanie otwarte, można wymienić jedną odpowiedź)

30. Czy czuje się Pani/Pan związana(-ny) z jakimś miejscem historycznym/zabytkiem, który jest w Pani/Pana okolicy?
    1. Zdecydowanie tak
    2. Raczej tak
    3. Raczej nie
    4. Zdecydowanie nie
    5. Nie wiem/trudno powiedzieć

31. Czy zna Pani/Pan jakiś zwyczaj lokalny/lokalną tradycję w najbliższej okolicy, w której Pani/Pan mieszka?
    1. Tak
    2. Nie
    3. Nie wiem/trudno powiedzieć

    31.1 Jaki zna Pani/Pan zwyczaj lokalny/tradycję panujący w najbliższej okolicy, w której Pani/Pan mieszka? (pytanie otwarte, można wymienić jedną odpowiedź)

8. Zestawienie wybranych wykresów

Pytanie 2.

W jakim stopniu ważne jest dziedzictwo kulturowe dla społeczności, w której Pani/Pan mieszka?

Podział ze względu na miejsce zamieszkania

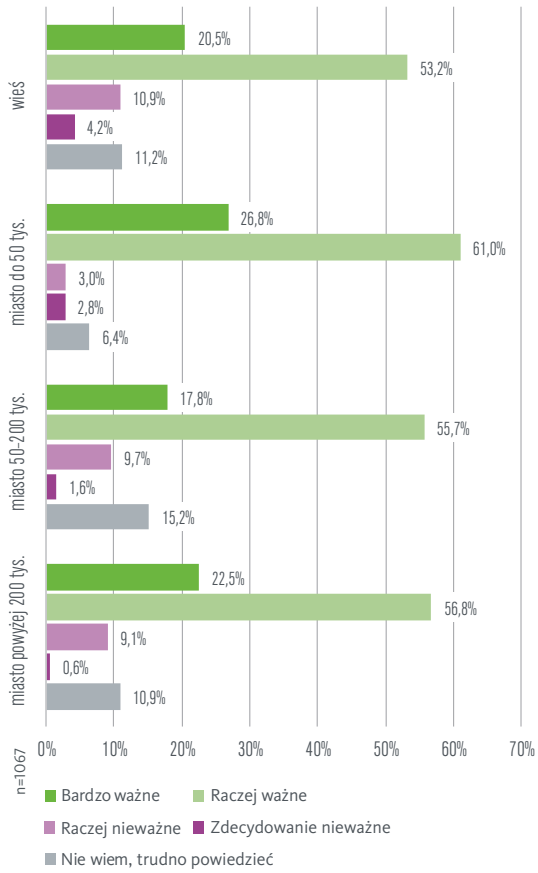

Podział ze względu na miejsce zamieszkania

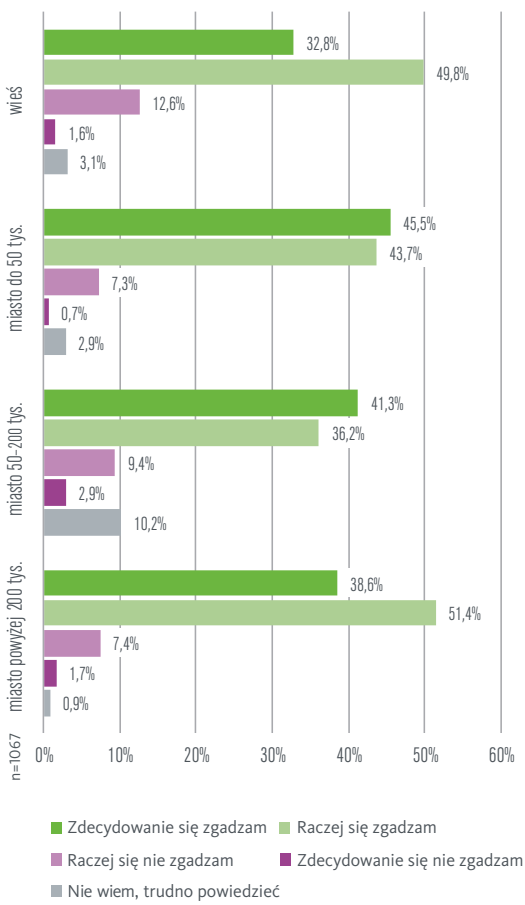

Pytanie 5.3

Czy zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem, że dziedzictwo kulturowe jest wartościowe, ponieważ może podnieść jakość życia lokalnej społeczności?

Pytanie 6.

Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy uczestniczyła(-ł) Pani/Pan w jakimkolwiek wydarzeniu/aktywności związanej z dziedzictwem kulturowym (np. zwiedzanie zabytku, lekcje muzealne, Noc Muzeum itp.)?

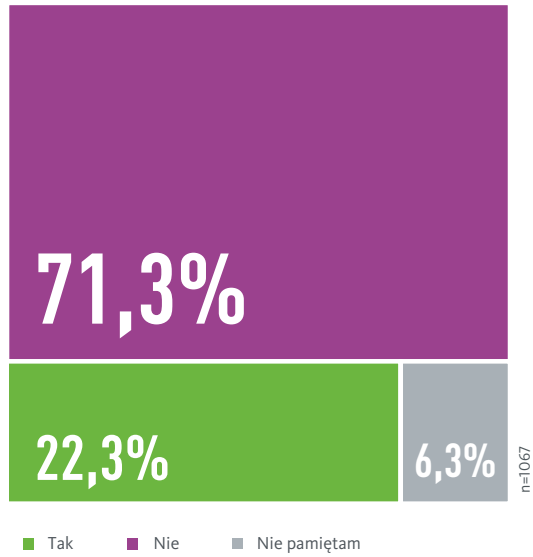

Pytanie 6.1.

Jakie było to wydarzenie/aktywność?

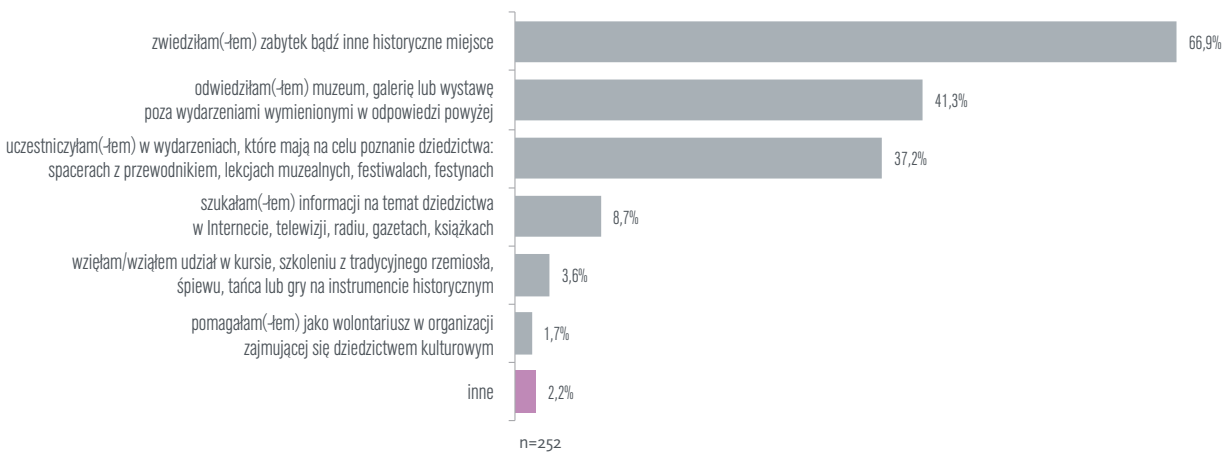

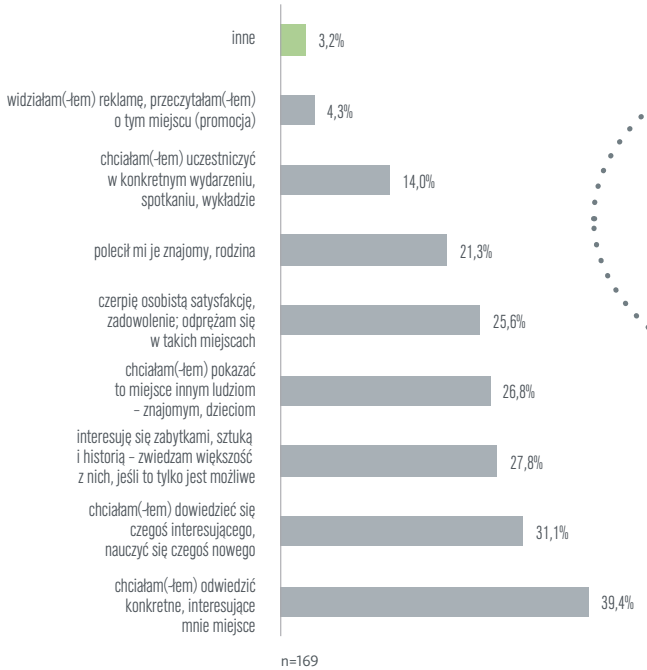

Pytanie 6.2.

Dlaczego odwiedziła(-ł) Pani/Pan zabytek bądź inne historycznemiejsce?

Podział ze względu na wiek

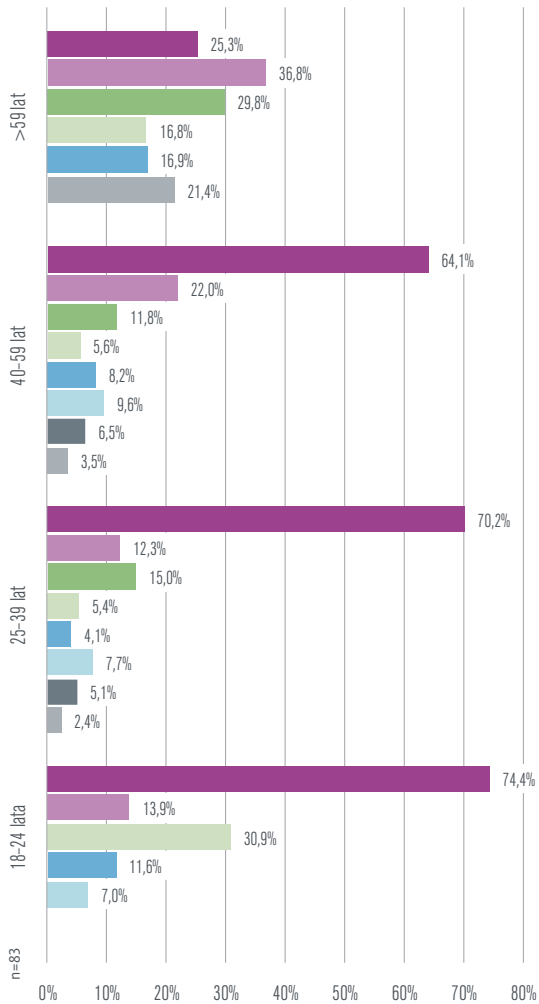

Pytanie 6.3.

Dlaczego nie odwiedziła(-ł) Pani/Pan zabytku lub innego miejsca historycznego?

- Nie miałam(-łem) na to czasu
- Nie stać mnie na zwiedzanie
- Brak ciekawej oferty dla zwiedzających
- Nie jestem tym zainteresowana(-ny)
- Trudno się dostać do takich miejsc (np. zbyt duża odległość, niewystarczająca komunikacja publiczna)
- Promocja takich miejsc jest niewystarczająca
- Brak odpowiedniej infrastruktury dla zwiedzających (np. punktu informacji turystycznej, toalety, parkingu)
- Inne

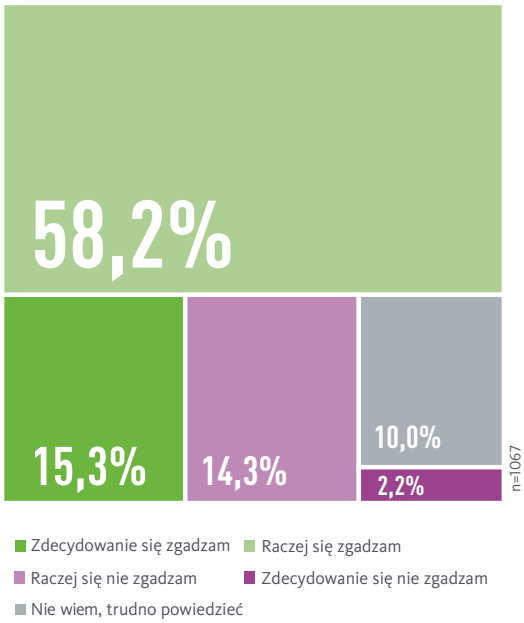

Pytanie 7.

Na ile zgadza się Pani/Pan ze stwierdzeniem: „Dziedzictwo kulturowe może mieć wymiar ekonomiczny w mojej społeczności lokalnej, tzn. być źródłem dochodów, tworzyć nowe miejsca pracy, być podstawą do tworzenia produktów i usług, działalności komercyjnej”?

Pytanie 8.

Czy interesuje się Pani/Pan tym, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w Pani/Pana najbliższej okolicy?

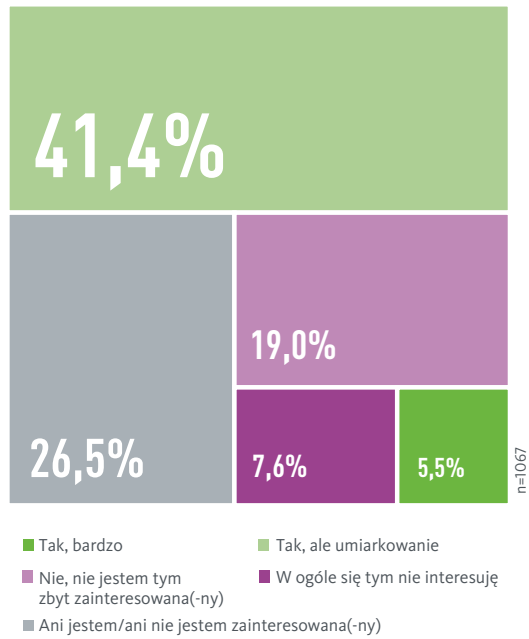

Podział ze względu na wykształcenie

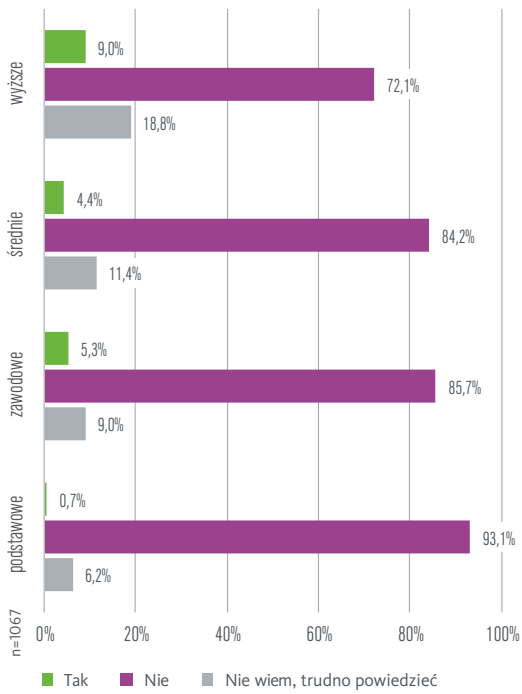

Pytanie 9.

Czy ma Pani/Pan jakiś wpływ na to, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w Pani/Pana okolicy?

Pytanie 9.2.

Z jakiego powodu przede wszystkim nie ma Pani/Pan wpływu na to, co dzieje się z dziedzictwem kulturowym w Pani/Pana okolicy?

Podział ze względu na wiek

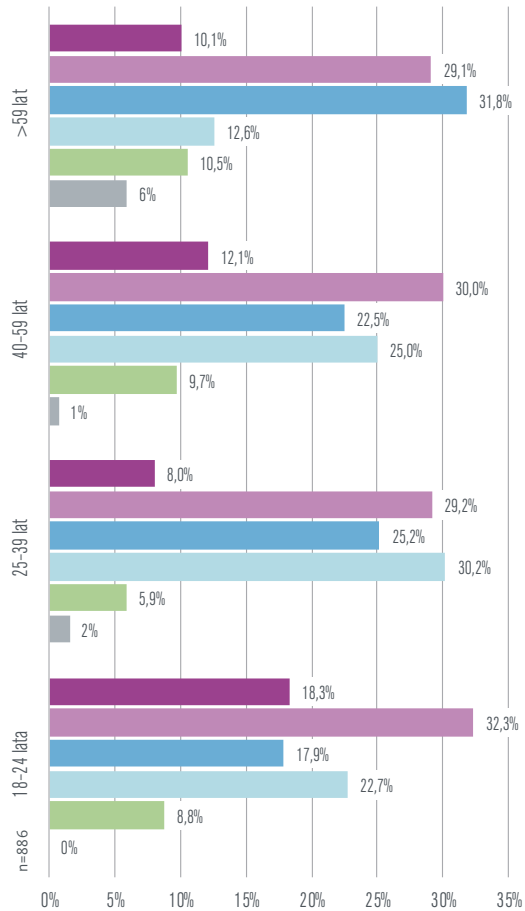

- Nie jestem zainteresowana(-ny)
- Nigdy się nad tym nie zastanawiałam(-łem)
- Nie wiem, w jaki sposób mogłabym/mógłbym się zaangażować
- Nie mam na to czasu
- Nic to nie zmieni
- Inne

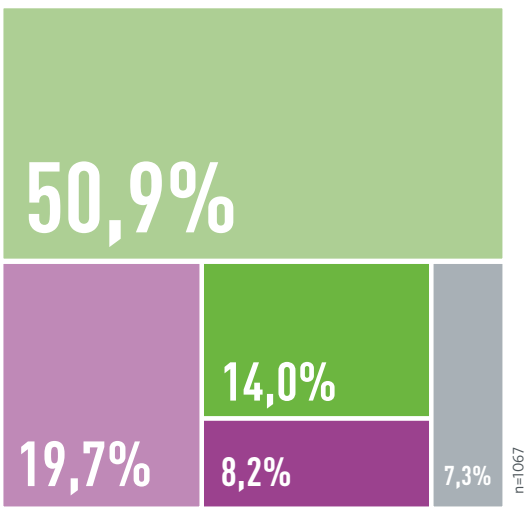

- Zabytek jest ważniejszy, bez niego utracimy ważny element lokalnej historii i krajobrazu. Należy zaniechać budowy drogi
- Zabytek jest ważniejszy, bez niego utracimy ważny element lokalnej historii i krajobrazu. Należy drogę poprowadzić tak, aby nie zagrażała obiektowi
- Droga jest ważniejsza, bez niej mieszkańcy mają problemy z dojazdem. Należy wyburzyć dworek
- Droga jest ważniejsza, bez niej mieszkańcy mają problemy z dojazdem, ale zabytek też jest ważny. Należy go przenieść w inne miejsce
- Nie wiem, trudno powiedzieć

Pytanie 11.

Przypuśćmy, że w Pani/Pana gminie budowana jest ważna droga gminna, która ma rozładować korki i poprawić płynność transportu. Budowa ma być przeprowadzona kosztem rozbiórki zabytku znaczącego dla lokalnej historii (na przykład dworku, w którym urodził się słynny poeta). Co w takiej sytuacji należałoby zrobić?

Pytanie 12.

Do jakiego rodzaju zabytku wybrałaby(-łby) się Pani/Pan najchętniej?

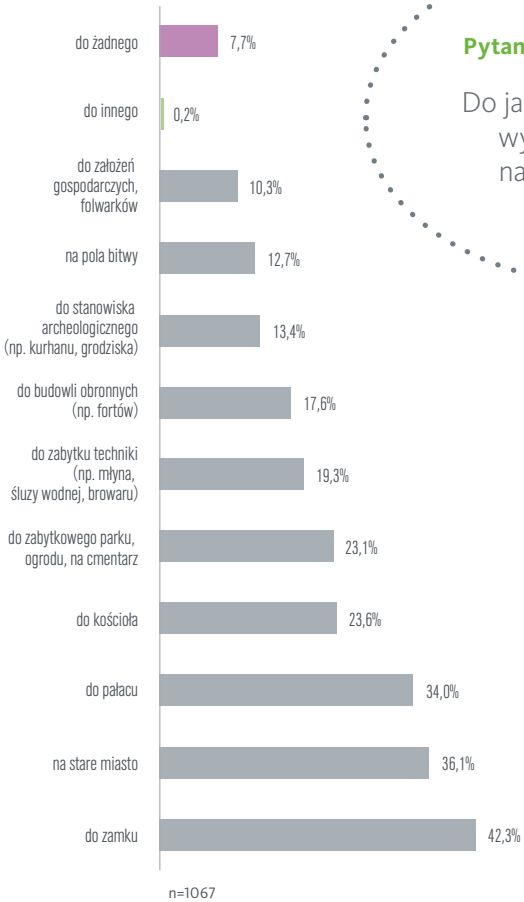

Pytanie 15.

Gdy planuje Pani/Pan wyjazd wakacyjny w Polsce, czym kieruje się Pani/Pan podczas wyboru miejsca?

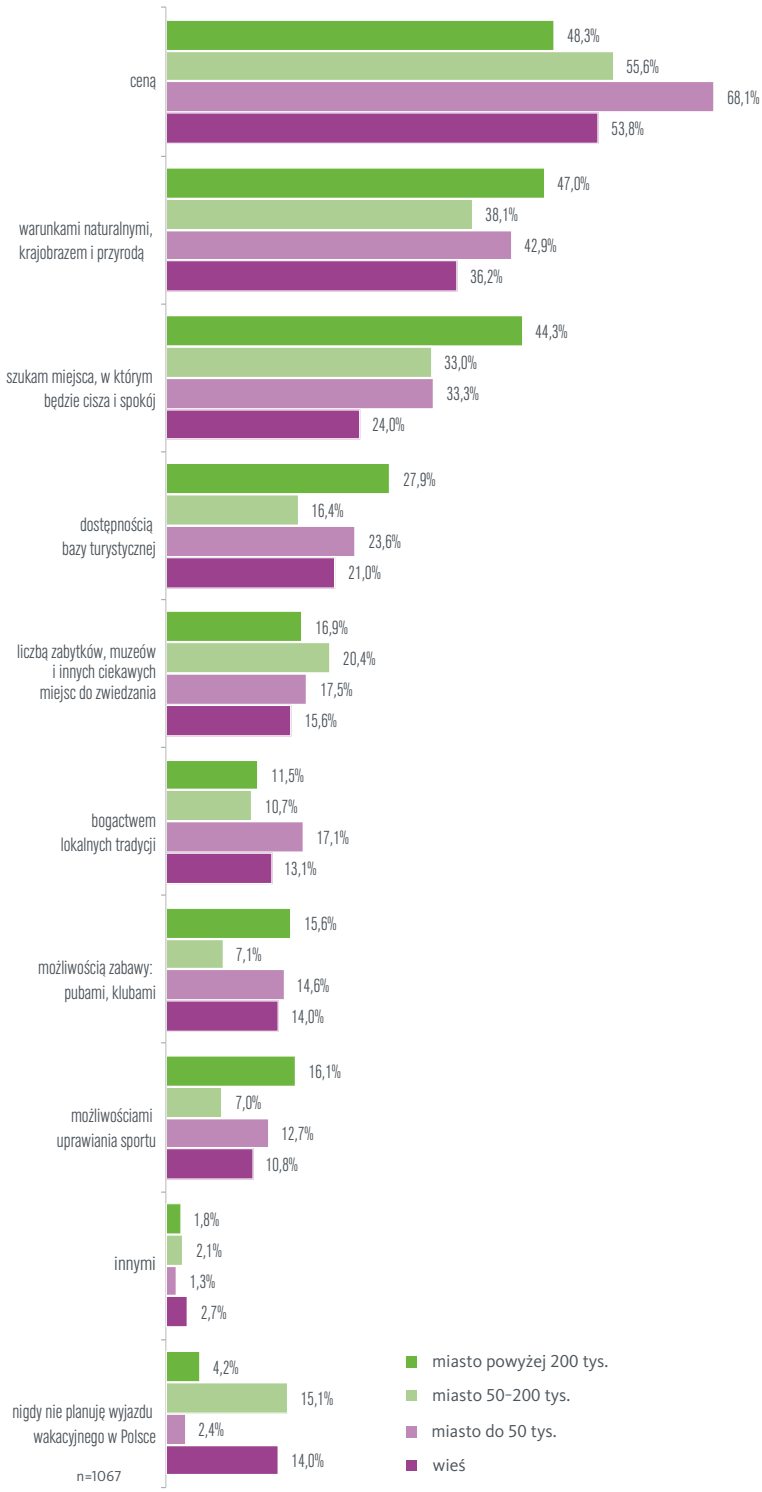

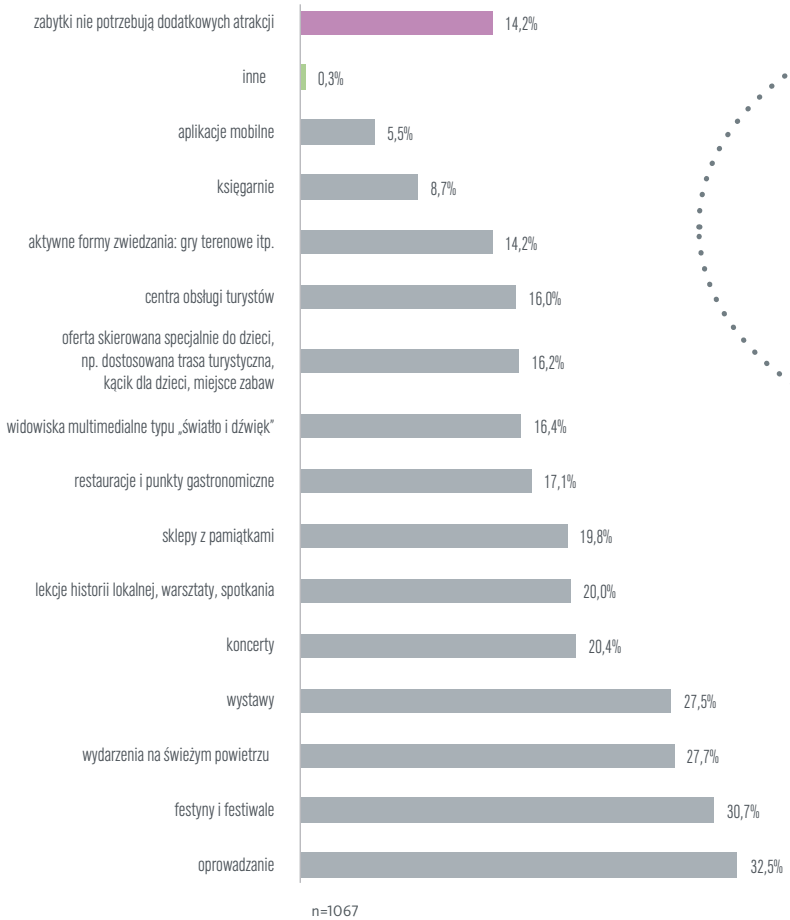

Pytanie 17.

Jakie atrakcje i udogodnienia Pani/Pana zdaniem powinny być dostępne dla zwiedzających zabytki?

Pytanie 19.

Czy Pani/Pana zdaniem warto inwestować publiczne pieniądze w ochronę tradycji?

Podział ze względu na miejsce zamieszkania

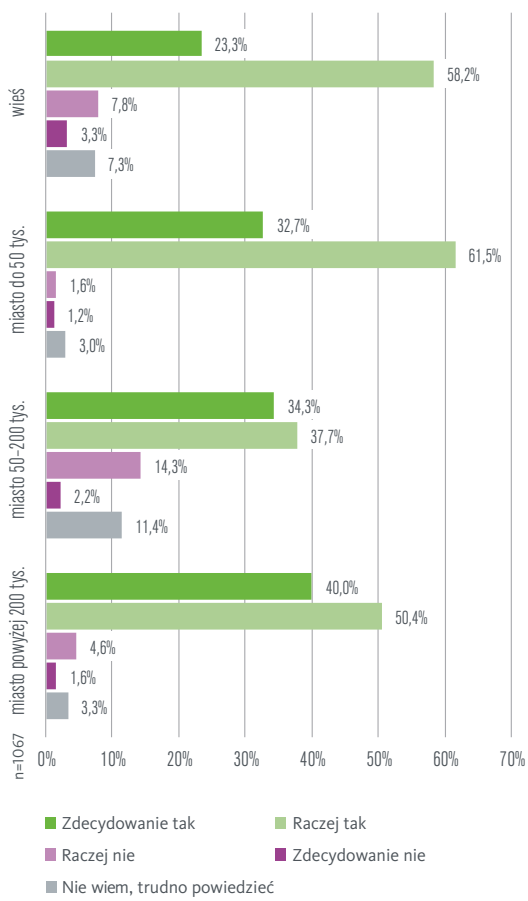

Pytanie 20.3.

Czy byłaby(-łby) Pani/Pan skłonna(-ny) dodatkowo zapłacić, poza biletem wstępu, za możliwość uczestnictwa w dodatkowych wydarzeniach (warsztatach, zabawach edukacyjnych itp.)?

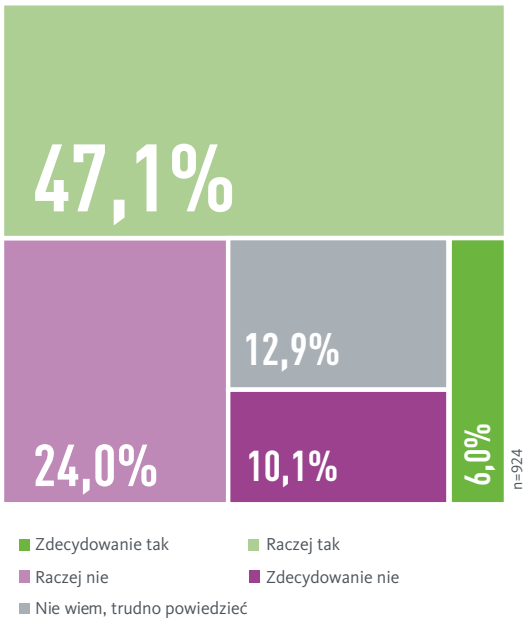

Pytanie 20.4.

Ile dodatkowo byłaby(-łby) Pani/Pan skłonna(-ny) zapłacić, aby móc uczestniczyć w dodatkowych wydarzeniach?

Podział ze względu na wykształcenie

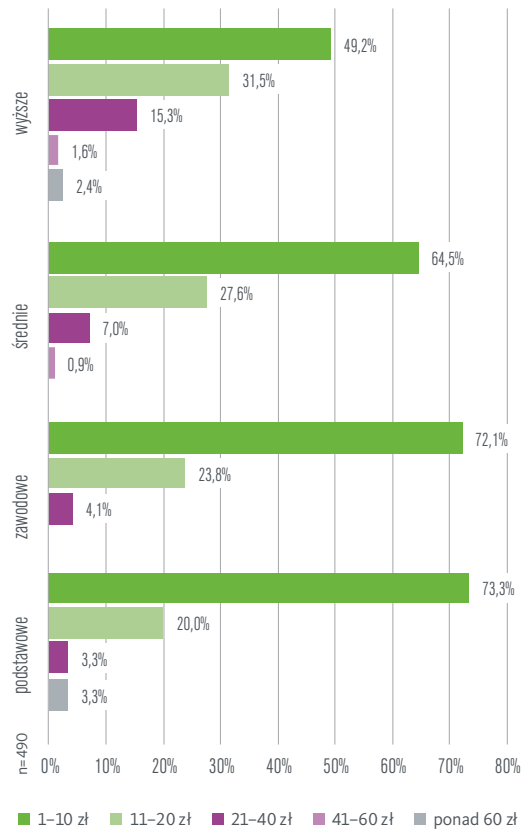

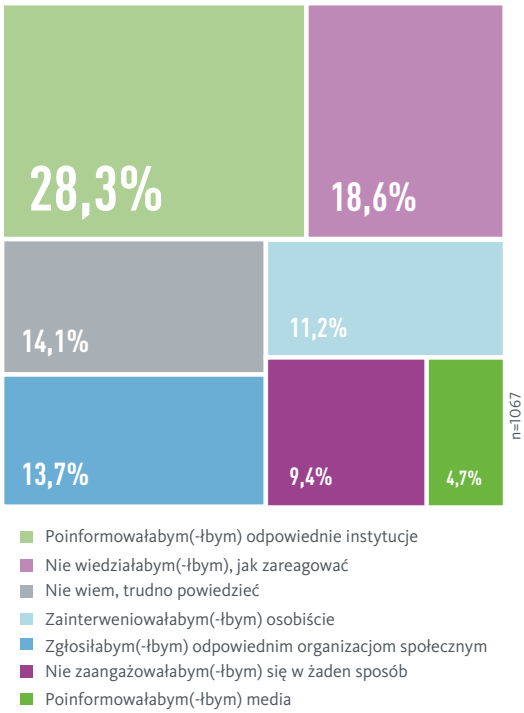

Pytanie 21.

Co zrobiłaby(-łby) Pani/Pan w pierwszej kolejności, gdyby zauważyła(-ł), że zabytek jest niszczony?

Pytanie 22.

Kto przede wszystkim powinien być Pani/Pana zdaniem odpowiedzialny za przetrwanie tradycji oraz ochronę zabytków w Pani/Pana gminie?

Podział ze względu na wiek

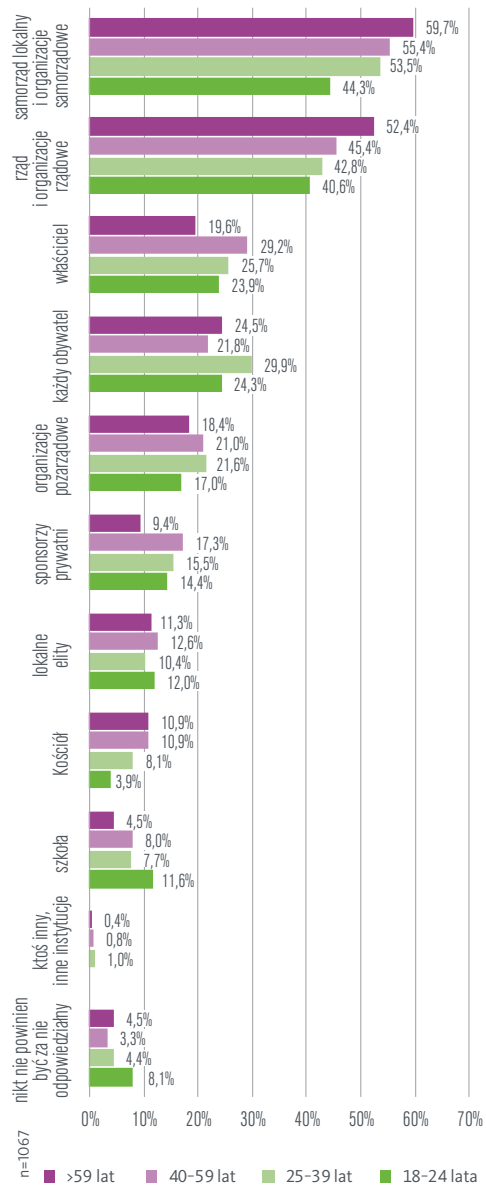

Podział ze względu na wykształcenie

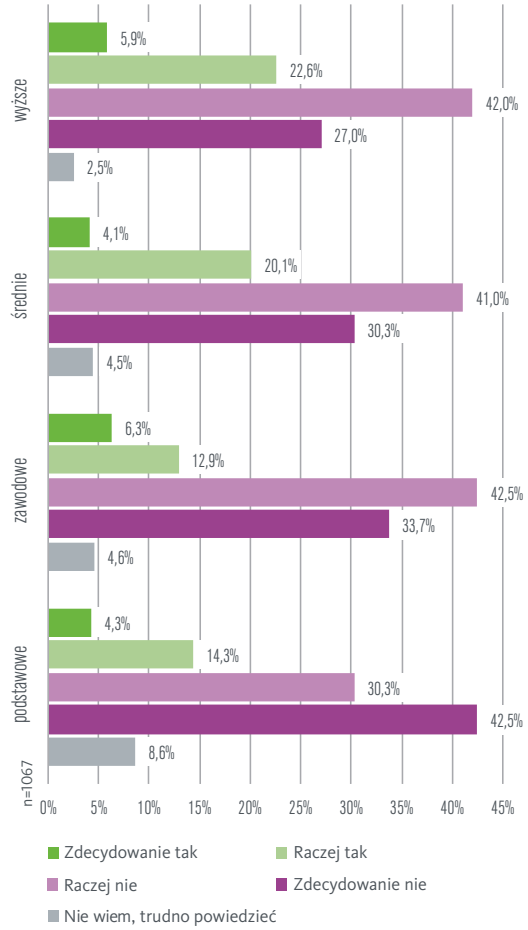

Pytanie 23.2.

Czy byłaby(-łby) Pani/Pan skłonna(-ny) zaoferować/poświęcić na zachowanie i ochronę dziedzictwa kulturowego Pana/Pani gminy dodatkowy podatek na rzecz dziedzictwa?

Pytanie 23.5.

Czy byłaby(-łby) Pani/Pan skłonna(-ny) zaoferować/poświęcić na zachowanie i ochronę dziedzictwa kulturowego Pana/Pani gminy własny czas i pracę społeczną/ wolontariat?

Podział ze względu na wykształcenie

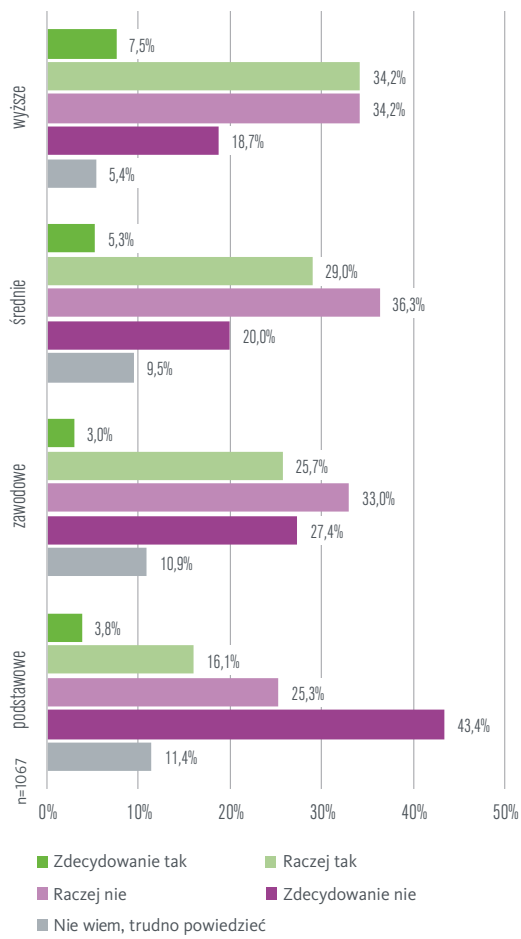

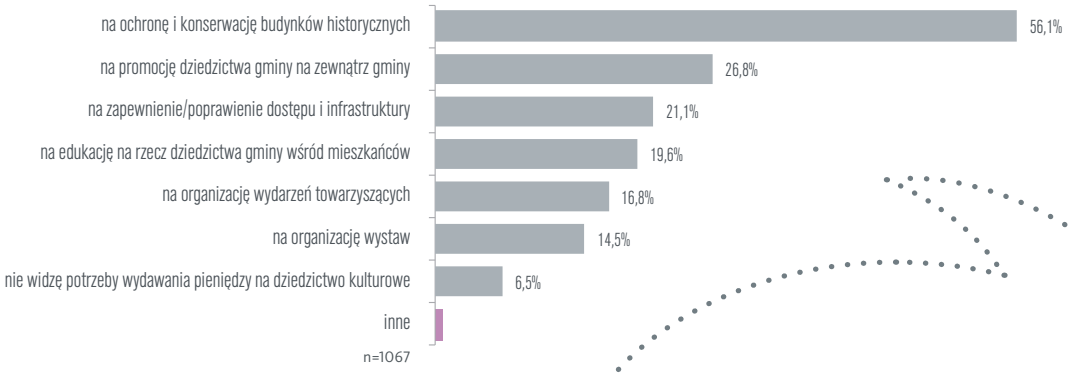

*Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Pytanie 24.

Jeżeli Pani/Pana gmina miałaby do wydania pieniądze na dziedzictwo kulturowe, na co przede wszystkim powinny zostać one przeznaczone?

Podział ze względu na wiek

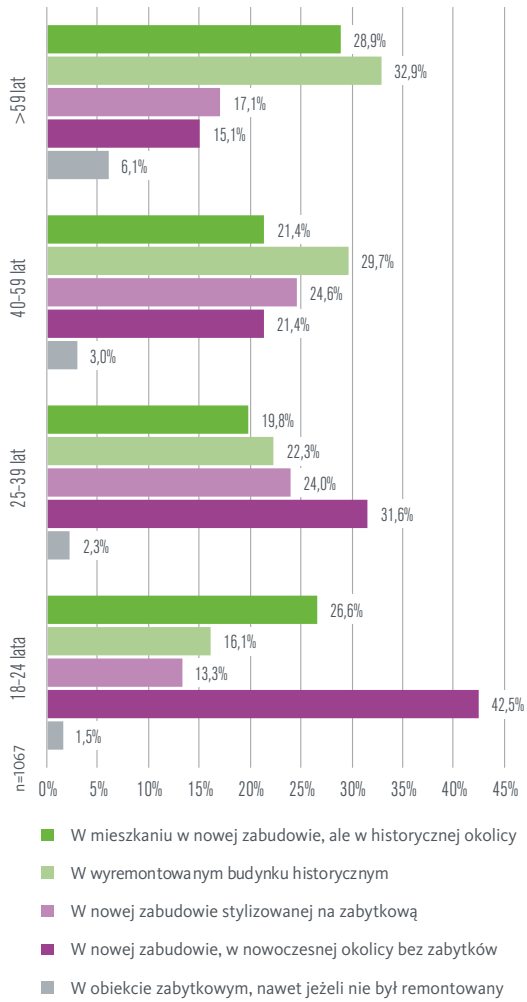

Pytanie 28.

Gdzie wolałaby(-łby) Pani/Pan mieszkać?

Pytanie 29.

Czy zna Pani/Pan jakiś zabytek w najbliższej okolicy, w której Pani/Pan mieszka?

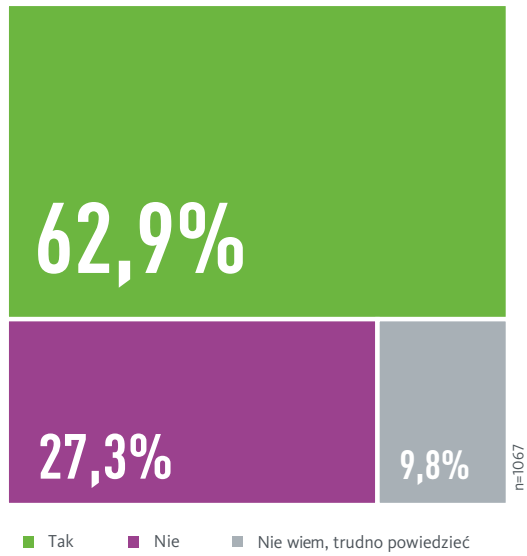

Podział ze względu na wykształcenie

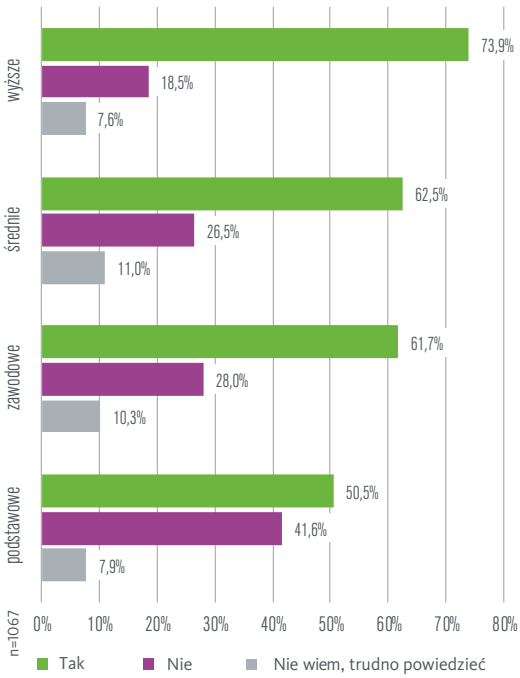

Pytanie 29.

Czy zna Pani/Pan jakiś zabytek w najbliższej okolicy, w której Pani/Pan mieszka?

Pytanie 30.

Czy czuje się Pani/Pan związana(-ny) z jakimś miejscem historycznym/ zabytkiem, który jest w Pani/Pana okolicy?

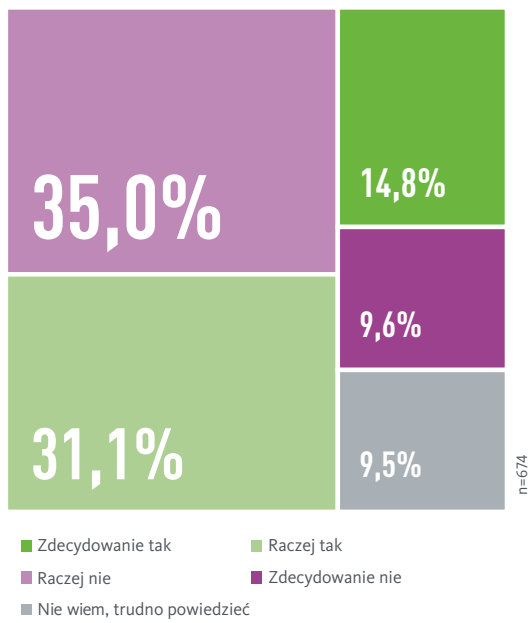

Pytanie 31.

Czy zna Pani/Pan jakiś lokalny zwyczaj/lokalną tradycję w najbliższej okolicy, w której Pani/Pan mieszka?

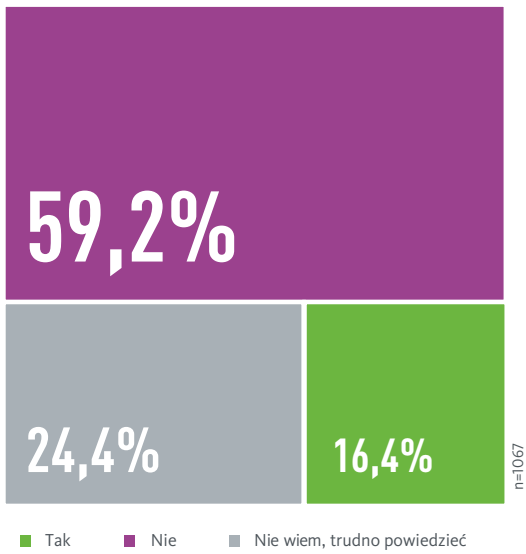

9. O autorach

Aleksandra Chabiera

Archeolog, absolwentka Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Główny specjalista ds. zarządzania dziedzictwem w Narodowym Instytucie Dziedzictwa. Jest koordynatorką projektów międzynarodowych, redaktorką publikacji i autorką artykułów z zakresu rozwoju lokalnego opartego na dziedzictwie oraz jego promocji i wartości społeczno-gospodarczych. Współautorka m.in. koncepcji i scenariusza badań społecznych dotyczących wiedzy i postaw Polaków wobec dziedzictwa oraz poradnika zarządzania dziedzictwem w gminach. Należy do międzynarodowych sieci, m.in. HEREIN (European Cultural Heritage Information Network), EVoCh (Economic Value of Cultural Heritage), jest trenerką szkoleniową i wykładowcą. Zainteresowania koncentruje na rozwojowym potencjale dziedzictwa i jego praktycznym wykorzystaniu w gminach.

Adam Dąbrowski

Socjolog, europeista. Doktorant prof. dr. hab. Piotra Sztompki, u którego pracuje nad rozprawą dotyczącą wykorzystania nowych technologii do mobilizacji społecznej na obszarach wiejskich. W Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego uczestniczy w koordynowanym przez dr. hab. Piotra Nowaka projekcie SUFISA (Sustainable Finance Agriculture and Fisheries, grant agreement no: 635577) realizowanym w ramach programu UE Horyzont 2020. Od 2013 roku jest członkiem Zarządu Fundacji Socjometr Laboratorium Rozwiązań Społecznych, którą założył. Autor wielu badań społecznych związanych z tematyką obszarów wiejskich, partycypacji społecznej oraz ewaluacji programów europejskich. Jest szkoleniowcem i ekspertem w zakresie metodologii badań społecznych, komunikacji społecznej oraz programu LEADER.

Anna Fortuna-Marek

Absolwentka historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim. Od 2003 roku kieruje Oddziałem Terenowym Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Rzeszowie. Zainteresowania koncentruje na problematyce praktycznego wykorzystania teorii ochrony i konserwacji zabytków. Jest autorką i współautorką opracowań studialnych i dokumentacji, m.in. studiów ochrony wartości kulturowych, wojewódzkich i gminnych programów opieki nad zabytkami, planów ochrony i planów zarządzania dóbr o szczególnej wartości zabytkowej oraz kilkudziesięciu publikacji. Zaangażowana w opracowanie dokumentacji dotyczącej wpisu karpackich cerkwi na listę światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego UNESCO, współtworzyła Szlak Architektury Drewnianej w województwie podkarpackim. Uczestnik kilku międzynarodowych projektów dotyczących ochrony i zarządzania dziedzictwem kulturowym.

Anna Kozioł

Absolwentka gospodarki przestrzennej na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie i nauk o zarządzaniu w Montpellier Business School, słuchaczka Akademii Dziedzictwa w Krakowie. Studentka studiów doktoranckich na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Jest kierownikiem zespołu ds. organizacji kształcenia i upowszechniania wiedzy o dziedzictwie w Narodowym Instytucie Dziedzictwa. Zainteresowania koncentruje na tematyce roli gminy w zarządzaniu dziedzictwem i wykorzystywaniu potencjału dziedzictwa w rozwoju społeczno-gospodarczym. Koordynuje projekty, jest autorką i redaktorką artykułów, raportów i publikacji w tym zakresie.

O autorach

Marcin Lubaś

Antropolog społeczny, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prowadził badania terenowe poświęcone stosunkom międzyreligijnym w zachodniej części Republiki Macedonii. Interesuje się problematyką epistemologii nauk społecznych, współczesnej teorii antropologicznej, teorii zmian kulturowych (w szczególności kulturowych konsekwencji zmian technologicznych), polityki wielokulturowości, pokrewieństwa. Obecnie pełni funkcję dyrektora Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bartosz Skaldawski

Absolwent Katedry Antropologii Historycznej Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Pełni funkcję zastępcy dyrektora Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Jest autorem wielu artykułów naukowych i popularyzatorskich, współautorem *Krajowego programu ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, uczestniczył w pracach nad założeniami i treścią *Krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami na lata 2014–2017*. Jego zainteresowania zawodowe skupiają się na zarządzaniu dziedzictwem i potencjale rozwojowym dziedzictwa.

Piotr Nowak

Socjolog wsi, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W jego zainteresowaniach naukowych dominują dwa nurty: socjologia obszarów wiejskich i rolnictwa oraz socjologia turystyki i sportu. Prowadzi badania nad rozwojem obszarów wiejskich, polityką rolną, turystyką wiejską. Wiedzę naukową i kompetencje wykorzystuje w pracach o charakterze konsultacyjno-eksperckim dla instytucji działających na rzecz środowisk lokalnych i wiejskich. Jest autorem i kierownikiem projektów badawczych międzynarodowych i krajowych z zakresu wprowadzania wspólnej polityki rolnej w Polsce, rozwoju obszarów wiejskich oraz innowacji społecznych na wsi.

Konrad Stępnik

Absolwent socjologii oraz w latach 2010–2016 uczestnik studiów doktoranckich w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest wykonawcą, konsultantem, kierownikiem kilkudziesięciu projektów badawczych. Specjalizuje się w badaniach jakościowych. Jego zainteresowania badawcze skupiają się na społecznościach lokalnych, rozwoju obszarów wiejskich, problemach i polityce społecznej. Obecnie pracuje nad rozprawą doktorską, której roboczy tytuł brzmi *Decyzje prokreacyjne młodych Polaków*.